

OSTROŁĘCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
im. Adama Chętnika

ZESZYTY NAUKOWE
OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

XXXIV

Redaktor naczelny
Janusz Gołota

OSTROŁĘKA 2020

Naukowa Rada Redakcyjna

Walentyna Benera – Ukraina, Maria Bodnar – Ukraina, Janka Bursová – Słowacja,
Juan Antonio Ruiz Dominguez – Hiszpania, Gerhard Doliesen – Niemcy,
Wojciech Guzewicz, Norbert Kasperek, Rumiana Komsalova – Bułgaria, Małgorzata Lubecka,
Afanasij Łomakowycz – Ukraina, Vladimirs Meņšikovs – Łotwa, Jarosław Mioduszewski,
Jan Mironczuk – z-ca redaktora naczelnego ZN OTN, Alvydas Nikžentaitis – Litwa,
Alina Ohotina – Łotwa, Siergiej Piwowarczyk – Białoruś, Jarosław Rubacha,
Andrzej Staniszewski, Henryk Stroński – Ukraina, Ihar Szauczuk – Białoruś

Sekretarz naukowy Redakcji:

Mirosław Rosak

Recenzenci:

Orest Krasivski (Narodowa Akademia Państwowego Zarządzania przy Prezydencie Ukrainy w Kijowie)
Ludmila Aleksejeva (Uniwersytet w Daugavpils – Łotwa)
Andrzej Szmyt (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
Tadeusz Zych (Uniwersytet Rzeszowski)
Piotr Daszkiewicz (Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu – Francja)
Adam Dobroński, prof. UWB (Uniwersytet w Białymstoku)
Zbigniew Chojnowski (Uniwersytet Warmińsko Mazurski w Olsztynie)

Redaktorzy językowi:

Elayne Fracaro-Gallion, Małgorzata Lubecka, Swietlana Morozowa

Redaktor statystyczny:

Katarzyna Rymuza

Redaktorzy tematyczni:

Jerzy Kijowski, Dorota Czyż, Kazimierz Parszewski

Opracowanie redakcyjne:

Anastazja Dzwonnik-Załęska

Wydawca:

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika
07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 9A

Czasopismo „Zeszyty Naukowe” OTN ISSN 0860-9608
jest indeksowane w bazach referencyjnych:

INDEX  COPERNICUS
I N T E R N A T I O N A L

oraz

 **BazHum**

177. publikacja OTN im. Adama Chętnika

Wydawnictwo zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Ostrołęki

Druk i oprawa: Drukarnia J. J. Maciejewscy, Przasnysz

Spis treści

Wprowadzenie	7
Dział I. Region	
1. Janusz Szczepański <i>Militarne i społeczne aspekty wojny 1920 roku na Mazowszu Północno- Wschodnim</i>	11
2. Janusz Gołota <i>Prasa regionalna wobec działań wojennych w 1920 roku na północno- wschodnim Mazowszu</i>	39
3. Marek Nowotka <i>W setną rocznicę plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu</i>	51
4. Jan Mironczuk <i>Wielka Wojna i wojna polsko-bolszewicka a struktura narodowo-wyznaniowa powiatu ostrołęckiego</i>	71
5. Andrzej Biały <i>Ostrołęczanie na listach ofiar „Operacji polskiej NKWD” w Mińsku białoruskim w latach 1937–1938</i>	87
6. Natalia Lenda <i>Pacyfikacja wsi Bandysie (3 października 1944 r.)</i>	99
Dział II. Polska	
1. Tadeusz Kruczkowski, Ewgienij Kotusiew <i>Реформация в Польше и ВКЛ в оценке русской историографии второй половины XIX – начала XX века (на примере оценочных подходов Н.Н. Любовича, П.Н. Жуковича и Н.И. Кареева)</i>	119
2. Krzysztof Głowiak <i>Różnorodne formy pomocy Kościoła dla migrantów i opieka duszpasterska nad Polakami za granicą</i>	139

Dział III. Europa

1. Ihar Szauczuk

Награда и звание как индикатор научного признания ... 157

2. Przemysław Chmielecki

Refleksja nad autonomią uniwersytetu w perspektywie długiego trwania 177

3. Siergiej Żuk

Резэвакуацыя АН БССР в Мінск (1944–1945 гг.) 193

Dział IV. Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego

1. Jerzy Kijowski

Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika za 2020 rok 213

2. Jerzy Kijowski)

Wspomnienie o Mirosławie Rosaku (1965–2020) 217

3. Zbigniew Chojnowski)

Portret Henryka Syski z pamięci 20 lat po jego śmierci 219

4. Jerzy Kijowski)

Recenzja książki Edwarda Podlesia Z dziejów miasta i powiatu Ostrów Mazowiecka 225

Regulamin nadsyłania i publikowania prac w „Zeszytach Naukowych” OTN

229

Wymagania wydawnicze – „Zeszyty Naukowe” OTN

231

Procedura recenzowania prac naukowych nadsyłanych do publikacji w „Zeszytach Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (ZN OTN) im. Adama Chętnika w Ostrołęce

233

Zasady etyki publikacyjnej Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika

234

Contents

Introduction	7
Chapter I. The Region	
1. Janusz Szczepański <i>The military and social aspects of the 1920 war in North-Eastern Mazovia</i>	11
2. Janusz Gołota <i>Regional press in relation to the military operations in 1920 in North-Eastern Mazovia</i>	39
3. Marek Nowotka <i>On the hundredth anniversary of the plebiscite in Warmia, Masuria and Powiśle</i>	51
4. Jan Mironczuk <i>The Great War and the Polish-Bolshevik War and the national and religious structure of the Ostrołęka county</i>	79
5. Andrzej Biały <i>The citizens of Ostrołęka on the lists of victims of the “Polish Operation of NKVD” in Belarusian Minsk in 1937–1938</i>	87
6. Natalia Lenda <i>The pacification of Bandysie village (October 3, 1944)</i>	99
Chapter II. Poland	
1. Tadeusz Kruczkowski <i>Ewgienij Kotusiew, The reformation in Poland and the Grand Duchy of Lithuania in the assessment of Russian historiography of the second half of the 19th - beginning of the 20th centuries (by the example of the valuation approaches of N.N. Lyubovich, P.N. Zhukovich and N.J. Kareev)</i>	119
<i>Реформация в Польше и ВКЛ в оценке русской историографии второй половины XIX – начала XX века (на примере оценочных подходов Н.Н. Любовича, П.Н. Жуковича и Н.И. Кареева)</i>	119

2. Krzysztof Głowiak

<i>Various forms of the Church's help for migrants and pastoral care of Poles abroad</i>	139
--	-----

Chapter III. Europe

1. Ihar Szauczuk

<i>Award and title as an indicator of scientific recognition</i>	157
--	-----

<i>Награда и звание как индикатор научного признания</i>	157
--	-----

2. Przemysław Chmielecki

<i>Reflection on the autonomy of university in a long-term perspective</i>	177
--	-----

3. Siergiej Żuk

<i>Reevacuation of the BSSR Academy of Sciences to Minsk (1944–1945) ...</i>	193
--	-----

<i>Резвакуация АН БССР в Минск (1944–1945 гг.)</i>	193
--	-----

Chapter IV. On the life of the Scientific Society in Ostrołęka

1. Jerzy Kijowski

<i>The Calendar of the Adam Chetnik Scientific Association in Ostrołęka for the year 2020</i>	213
---	-----

2. Jerzy Kijowski

<i>In memory of Mirosław Rosak (1965–2020)</i>	217
--	-----

3. Zbigniew Chojnowski

<i>Henryk Syska's portrait from memory 20 years after his death</i>	219
---	-----

4. Jerzy Kijowski,

<i>A book review of Z dziejów miasta i powiatu Ostrów Mazowiecka by Edward Podleś</i>	225
---	-----

The regulations for submitting and publishing works in the Scientific Journals of the Scientific Society in Ostrołęka	237
---	-----

The Scientific Journals of the Scientific Society in Ostrołęka publishing requirements	239
--	-----

The Journals of the Adam Chetnik Scientific Society of Ostrołęka – Article Review Process	241
---	-----

Regulations on the publication ethics of the Adam Chętnik Scientific Association in Ostrołęka	242
---	-----

WPROWADZENIE

Przedstawiamy Czytelnikowi polskiemu, jak i zagranicznemu – ze względu na naszych autorów z Białorusi, kolejny numer „Zeszytów Naukowych” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego. Zgodnie z zapowiedzią we wcześniejszym roczniku, obecny został skoncentrowany na 100. rocznicy wojny polsko-bolszewickiej. Ze względu na to, że nasz periodyk, mimo że *ogólnopolski*, poświęcony jest głównie historii i kulturze subregionu ostrołęckiego, wspomniana *koncentracja* autorów skupiła się właśnie na Mazowszu Północno-Wschodnim, a zwłaszcza powiecie ostrołęckim.

Pierwszy dział „Zeszytów Naukowych” został najobficiej zaopatrzony w interesujące, naszym zdaniem, artykuły (łącznie 6). Ich zakres merytoryczny obejmuje głównie działania wojenne w 1920 r. na *naszym* terenie, a także ich społeczny odźwięk, zarówno w prasie, jak i strukturze narodowo-wyznaniowej. Ważnym aspektem toczących się wówczas walk był – niefortunny dla sprawy polskiej – plebiscyt na sąsiednich Mazurach, Warmii i Powiślu.

W dziale *Region* znalazły się też dwa niezwykle cenne, bo całkowicie niemal oparte na materiałach archiwalnych, opracowania: pierwsze o rozstrzelanych przez NKWD w latach 1937–1938 Polakach urodzonych w Ostrołęce, drugie o niemieckiej zbrodni w Bandysiach gm. Czarnia w październiku 1944 r., a więc w ostatnich tygodniach okupacji hitlerowskiej na tym terenie. Tragizm tych wydarzeń nie może być, ku przestrodze, zapomniany.

Działy II i III (*Polska i Europa*) zostały skromniej zaprezentowane (łącznie pięć artykułów). To celowy zabieg Redakcji, która pragnie przybliżyć głównie *wątki regionalne*. Autorzy artykułów, w większości obcojęzyczni i ze sporym dorobkiem naukowym (cieszymy się, że chcą u nas publikować), przybliżają różne wątki badawcze: spojrzenie na rosyjską historiografię zajmującą się reformacją w Rzeczypospolitej, rolę Kościoła katolickiego w niesieniu pomocy migrantom, znaczenie nagród i tytułów w rozwoju naukowym, refleksję nad kondycją uniwersytetu przez wieki jego istnienia. Wyróżniające się tu opracowanie, bo mocno oparte na tak cennych dla historyka źródłach niedrukowanych, odnosi się do powrotu w warunkach wojennych Akademii Nauk Białorusi.

Jak zawsze w „ZN” pozostaje dział zatytułowany *Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego*. Jest bardzo ważny dla tożsamości *naszego* środowiska. Tradycyjnie znalazło się tu kalendarium OTN za bieżący rok, a także wspomnienie o niedawno zmarłym naszym Koledze dr inż. Mirosławie Rosaku oraz (z okazji stulecia urodzin i 20. rocznicy śmierci) wybitnym pisarzu-regionaliście Henryku Sysce. Zamieszczono tu też recenzję pracy o sąsiedniej Ostrowi Mazowieckiej.

Pozostawiając Czytelnikowi lekturę prezentowanego tomu i poddając się jego łaskawej ocenie, zapraszamy badaczy z regionu, jak i z *dalekiego świata*, do dalszej owocnej współpracy. Cieszymy się, że *trwamy*. Nie byłoby to możliwe bez ludzi *dobrej woli*

Redakcja

DZIAŁ I
Region

Janusz Szczepański

Uniwersyte Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

MILITARNE I SPOŁECZNE ASPEKTY WOJNY 1920 ROKU NA MAZOWSZU PÓŁNOCNO-WSCHODNIM

THE MILITARY AND SOCIAL ASPECTS OF THE OF THE 1920 WAR IN NORTH-EASTERN MAZOVIA

W bieżącym roku przypada 100. rocznica odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę. W połowie sierpnia 1920 r. nad Wisłą załamała się ofensywa Armii Czerwonej na zachód, która zgodnie z rozkazem Michaiła Tuchaczewskiego, dowódcy sił Frontu Zachodniego, *poprzez trupa białej Polski* miała doprowadzić do *wszechświatowego pożaru* i przynieść na bagnietach czerwonoarmistów *szczęście i pokój ludności pracującej* najpierw środkowo-wschodniej, a w niedalekiej przyszłości całej Europy¹.

Losy Bitwy Warszawskiej – *osiemnastej decydującej bitwy w dziejach świata* w świetle ustaleń ambasadora Wielkiej Brytanii w Berlinie Edgara Vincenta D'Abernona – w dużej mierze rozstrzygały się na równinach Mazowsza Północno-Wschodniego. Napisał on: *[...] Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się była zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy, nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, iż z upadkiem Warszawy środkowa Europa stałaby otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej inwazji*².

Ziemie Północno-Wschodniego Mazowsza były miejscem zaciętych walk toczonych w pierwszej połowie sierpnia 1920 r. na linii Bugu i Narwi. Zahamowały one impet ofensywy wojsk Tuchaczewskiego, dając czas Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu na przegrupowanie oddziałów Wojska Polskiego przed bitwą decydującą o dalszym istnieniu lub upadku odrodzonego państwa polskiego. Mazowsze Północno-Wschodnie było też miejscem wycofywania się i rozbicia podczas Bitwy Warszawskiej znacznej części oddziałów Armii Czerwonej, które ruszyły na Polskę z zadaniem jej podboju i wprowadzenia tu systemu sowieckiego.

¹ Dyrektywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii (1917–1920), t. II, Moskwa 1920, s. 6–67

² E. Vincent D'Abernon, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r.*, Warszawa 1932, s. 10.

Już pod koniec czerwca 1920 r. sytuacja na frontach wojny polsko-sowieckiej była dramatyczna. Miał miejsce tragiczny odwrót polskich oddziałów od Dźwiny do Bugu. Nasze wojska broniły się przed atakami sił Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego, a następnie wycofywały się w ugrupowaniu kordonowym. Nie były w stanie wykonać żadnego manewru dla zatrzymania pochodu nieprzyjaciela. Siły Frontu Północno-Wschodniego, dowodzonego przez gen. Stanisława Szeptyckiego, zmuszane były do ciągłego cofania się. Głównym tego powodem były błyskawiczne działania III Korpusu Konnego Gaj-Chana Bżyskiana, który oskrzydlał nasze wojska od północy. Gen. Szeptycki, nie mając odpowiednio dużych jednostek kawaleryjskich, nie był w stanie powstrzymać jazdy wroga.

Zdaniem dowódcy Frontu Północno-Wschodniego *Naczelne Dowództwo wydawało przez cały lipiec rozkazy zatrzymania nieprzyjaciela to na linii okopów niemieckich, to na Szczarze i Niemnie, to na Zelwiance, to na Bugu – ale samo ze siebie nic nie robiło, bo planu żadnego nie miało, a swymi papierkowymi rozkazami balamucilo tylko koncepcje dowództwa frontu. Rozkazy te przychodziły za późno, by mogły być praktycznie przeprowadzone [...]. Wielka część polskiej armii była podobna do łodzi, rzuconej bez steru na spiętrzone burzą fale*³.

Odwrót polskich oddziałów niejednokrotnie zamieniał się w paniczną ucieczkę. Powodował utratę wiary we własne siły. Szczególnie było to widoczne na odcinku 1 Armii, która 14 lipca 1920 r. zmuszona była oddać w ręce nieprzyjaciela Wilno. W większości oddziałów, dowodzonych m.in. przez gen. Lucjana Żeligowskiego, *sześciotygodniowe cofanie wytworzyło, jak gdyby chorobliwe uczucie konieczności odwrotu [...]. Odwrót stał się czymś automatycznym, przyzwyczajeniem [...]*⁴.

Na nastroje wśród cofających się polskich żołnierzy spójrzmy przez pryzmat wspomnień por. Stanisława Rembalskiego, dowódcy 1 kompanii 13 pułku piechoty: *13 pp wycofywał się stale i systematycznie od rzeki Dźwiny na Białorusi, przechodząc gehennę odwrotu, podczas skwarów dochodzących do 40°C, przebywając marsze do 70 km na dobę, znajdując się niejednokrotnie na tyłach nieprzyjaciela i w tak ciężkich warunkach zaprowiantowania, że po kilka dni nie dowożono kuchni polowej [...]. Kompania liczyła parudziesięciu szeregowych, z czego kilkunastu zaledwie obutych, reszta z pokrwawionymi i ropiejącymi od ran nogami, pozbawiona obuwia. Żołnierz był kompletnie wyczerpany stałym odwrotem i marszami, był też załamany moralnie. Były to szeregi przypominające armię Napoleona podczas odwrotu spod Moskwy [...]*⁵.

³ S. Szeptycki, *Front Litewsko-Białoruski 10 marca 1919–30 lipca 1920*, Kraków 1925, s. 30.

⁴ L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920*, Warszawa 1990, s. 81.

⁵ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW), Relacje, I. 400, 1505, sygn. 418.

Polscy żołnierze, wciąż podtrzymywani na duchu przez oficerów, byli przekonani, że stawią czoła bolszewikom na Mazowszu i Podlasiu, że będą bronili pozycji w już przygotowanych okopach, wspomagani przez artylerię.

Największym wyzwaniem dla Odrodzonej Polski stała się konieczność odparcia najazdu bolszewickiego 1920 r. Władze II Rzeczypospolitej oraz zasiadający w Sejmie Ustawodawczym posłowie zaczęli zdawać sobie sprawę z tego, że tylko zaniechanie swarów politycznych i pełna mobilizacja wszystkich warstw społeczeństwa do walki z sowieckim najeźdźcą może uratować Rzeczpospolitą przed ponowną utratą niepodległości.

Jedną z najważniejszych decyzji Sejmu Ustawodawczego, mogących zmienić losy wojny z bolszewicką Rosją, było utworzenie w dniu 1 lipca 1920 r. Rady Obrony Państwa (ROP). Miał to być organ tymczasowy, dysponujący pełnią władzy ustawodawczej i wykonawczej we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem i zakończeniem wojny oraz z zawarciem pokoju. ROP miała wydawać w tych kwestiach zarządzenia i rozporządzenia podlegające rygorowi natychmiastowej realizacji. Dzięki jej wyposażeniu w szerokie atrybuty władzy prawodawczej i wykonawczej możliwe było skoordynowanie wszystkich funkcji państwowych z działalnością najwyższych władz wojskowych.⁶

W Radzie Obrony Państwa zasiadali: Naczelnik Państwa jako przewodniczący, Premier jako wiceprzewodniczący, Marszałek Sejmu Ustawodawczego, dziesięciu posłów, siedmiu ministrów oraz trzech przedstawicieli Wojska Polskiego, wyznaczani każdorazowo przez Naczelnego Wodza.

7 lipca 1920 r. powołano Generalny Inspektorat Armii Ochotniczej, na czele z niezwykle popularnym w społeczeństwie, mocno związanym z endecją i Kościołem gen. Józefem Hallerem. Przystąpił on do tworzenia formacji, które miały składać się z ochotników w wieku 17–42 lat, nieobjętych obowiązkiem służby wojskowej. W ciągu miesiąca do Armii Ochotniczej zgłosiły się tysiące ochotników, wywodzących się z różnych warstw polskiego społeczeństwa. Byli to przede wszystkim przedstawiciele inteligencji, urzędnicy, nauczyciele, studenci, młodzież gimnazjalna, harcerze. Po krótkim przeszkoleniu byli oni wysyłani na front.

Zdemoralizowane ciągłym odwrotem, przeredzone oddziały Wojska Polskiego wzmocniane były ochotnikami, rekrutującymi się głównie z młodzieży. Dodawali oni otuchy polskim żołnierzom, sfrustrowanym koniecznością permanentnego wycofywania się. Warto odwołać się do relacji z lipca 1920 r. jednego z oficerów mjr. Kazimierza Mazanka: *Przez ulice Warszawy przesuwają się oddziały obdarte, wycieńczone, ale pełne już ducha i wiary w zwycięstwo, która dziwny stanowi kon-*

⁶ Szeroko na ten temat P.K. Marszałek, *Rada Obrony Państwa z 1920 roku. Studium prawnohistoryczne*, Wrocław 1995.

*trast i z ich zewnętrznym wyglądem. Żołnierz widzi tu już, iż nie jest sam, nie jest zapomniany; widzi, że naród zbudził, że z nim czuje i myśli, z jego oczu chce wyczytać dobrą wróżbę. Tu wreszcie po raz pierwszy od dawnych czasów żołnierz widzi świeże formacje, licznie nadciągające rezerwy*⁷.

8 lipca 1920 r. z inicjatywy Sejmu Ustawodawczego i rządu oraz przedstawicieli 216 organizacji społecznych powołano Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa (OKWOP) na czele z gen. Józefem Hallerem. Swą działalnością miał on objąć całość ziem Rzeczypospolitej. Na wieść o powołaniu Rady Obrony Państwa, w pierwszej połowie lipca 1920 r. na terenie całego kraju zawiązywały się samorzutnie wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne Komitety Obrony Państwa lub Komitety Obrony Narodowej, na ogół na czele z wojewodami, starostami, burmistrzami, wójtami. We wspomnianych komitetach było wielu działaczy społecznych, przedstawicieli duchowieństwa i ziemiaństwa⁸.

Patriotyczną agitację wśród mieszkańców powiatu ostrołęckiego, wśród których dominowała ludność kurpiowska, prowadził Adam Chętnik. W numerze „Gościa Puszcząńskiego” z lipca 1920 r. czytamy: *Nie – nikt z nas wojny nie chce – wszyscy mamy jej dosyć i rząd nasz, i sejm, i naród cały, i wsie, i miasta – wszyscy chcemy pokoju [...]. Bolszewicy chcą zmiażdżyć nas jako naród wolny i państwo niepodległe. Bolszewikom podobały się nasze kraje piękne, nasze urodzaje! (ba – nasze dziewczuchy!). Wszystko to chce wróg zagarnąć na swój użytek, a nas zaprząć w haniebną niewolę. Ale niedoczekanie ich! Obok dzielnej armii naszej, obok władz cywilnych i wojskowych staniemy murem do pomocy. Pomożemy Ojczyźnie – czym kto będzie mógł. I nie spoczniemy, aż wróg zęby swe o nas połamie. Tak nam dopomóż Bóg*⁹.

W pierwszych dniach lipca 1920 r. zawiązał się Powiatowy Obywatelski Komitet Obrony Państwa w Ostrołęce. Pełnomocnikiem OKW ROP w powiecie ostrołęckim był dr Józef Psarski, przewodniczącym zaś PO KOP został ostrołęcki starosta Adam Winiarski. W skład OKOP na powiat ostrołęcki weszli przedstawiciele:¹⁰

- miasta Ostrołęki – burmistrz Władysław Banach, ks. Józef Gościcki, Adolf Wyszkowski, Antoni Borys i Maria Schenrowa z Białego Kurpia;

⁷ K. Mazanek, *Sejm Ustawodawczy wobec zagadnień wojskowych*, „Bellona”, t. IX, Warszawa 1923, s. 15.

⁸ *Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923.

⁹ „Gość Puszcząński” 1920, nr 9–10 (czerwiec–lipiec), s. 13.

¹⁰ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk 1997, s. 26–27.

- Sejmiku Powiatowego – dr Józef Psarski, Szczepan Sobiech i Antoni Zalewski;
- Związku Kółek Rolniczych – Władysław Białobrzeski i Stanisław Nosek;
- Związku Ziemiańców – Jan Glinka.

OKOP w Ostrołęce nałożył na mieszkańców powiatu podatek w wysokości 10 funtów ziarna od każdej morgi użytkowanego gruntu, 1 funta mięsa od każdego gospodarstwa, 30 marek od mieszkańca oraz 1 komplet bielizny od gospodarstwa o powierzchni od 6 do 40 morgów, 2 komplety bielizny zaś od gospodarstwa o powierzchni od 40 do 80 morgów itd. W mieście i na stacji kolejowej w Ostrołęce utworzono gospody dla żołnierzy. W Ostrołęce i powiecie ostrołęckim zorganizowano 6 wieców i ponad 20 zebrań. Członkowie ostrołęckiego OKOP kolportowali plakaty i broszury nadsyłane przez Wydział Propagandy Ministerstwa Spraw Wojskowych i OKWOP w Warszawie¹¹.

12 lipca 1920 r. powstał Obywatelski Komitet Obrony Państwa na powiat ostrowski. Jego przewodniczącym został starosta Władysław Salinger, pełnomocnikiem zaś OKWOP – rejent Leopold Gałczyński. Członkami OKOP na Powiat Ostrowski zostali: ks. dziekan Adam Koszutowski, burmistrz Ludwik Mieczkowski, dr Jan Harusiewicz, pomocnik starosty Tadeusz Kwieciński, inspektor szkolny Bolesław Krzywobłocki, dyrektor gimnazjum Wacław Topoliński, kierownik Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego Gracjan Kamiński, majster szewski Jan Grochowski, rolnik Paweł Michalik, adwokat Władysław Bereźnicki, przedstawiciel Związku Robotniczego Kazimierz Kruk, urzędnik Ludwik Witkowski.¹²

Sekcja Agitacyjna OKOP na powiat ostrowski zorganizowała 19 wieców, wydała trzy własne odezwy w nakładzie 6,5 tys. egz., kolportowała plakaty i broszury nadesłane przez Wydział Propagandy MS Wojsk i OKWOP w Warszawie. Do Armii Ochotniczej zwerbowano 143 osoby (75 rzemieślników i rolników oraz 68 uczniów gimnazjum i urzędników). W Ostrowi, Małkini i Czyżewie założono gospody żołnierskie, z których głównie korzystał 15 pp. Sejmik Powiatowy podjął uchwałę o opodatkowaniu ludności na rzecz ROP w wysokości 5 marek od morga użytkowanego gruntu i 10 marek od jednego okna, w przypadku bezrolnych. Zobowiązano się do dostarczenia 100 koni dla Armii Ochotniczej¹³.

12 lipca z inicjatywy ks. biskupa Romualda Jałbrzykowskiego utworzono Komitet Obrony Narodowej na powiat łomżyński. Przewodniczącym KON w Łomży został notariusz Aleksander Cholewiński, członkami zaś jego prezydium:

¹¹ *Obrona Państwa*, s. 469–470.

¹² Tamże, s. 470–471. W OKOP na Powiat Ostrowski znalazły się także kobiety: żona rejenta Karolina Gałczyńska, żona doktora Stanisława Milewska, urzędniczka Janina Taczanowska, emerytka Antonina Wnorowska.

¹³ Tamże, s. 471–472.

ks. Romuald Jałbrzykowski, dyrektor gimnazjum męskiego Wiktor Osiecki, inżynier Kazimierz Pokorzyński, właściciel ziemski Józef Jabłoński, robotnik Karol Jaroszyński¹⁴.

KON na powiat łomżyński zorganizował 18 wieców i zebrań. Kolportował po wsiach i miasteczkach odezwy i wydawnictwa. Dzięki agitacji do PIW w Łomży zgłosiło się 360 ochotników, rekrutujących się głównie spośród inteligencji. Przy stacji kolejowej zorganizowano punkt sanitarno-żywnościowy dla uchodźców. Na skutek apeli KON mieszkańcy Łomży udzielili wielkiej pomocy oddziałom polskim broniącym miasta od 28 lipca 1920 r.¹⁵

Powstrzymanie bolszewickiego najazdu w dużej mierze zależało od zaangażowania w walkę w obronie niepodległości Ojczyzny społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej. Celowe więc jest przypomnienie stanowiska niektórych warstw Mazowsza Północno-Wschodniego wobec bolszewickiej inwazji.

Wielką rolę w walce z bolszewickim zagrożeniem odegrało duchowieństwo. 9 lipca 1920 r. ordynariusz diecezji płockiej, biskup Antoni Julian Nowowiejski zobowiązał wszystkich dziekanów, by księża proboszczowie przeczytali z ambony w najbliższą niedzielę list biskupów polskich do narodu oraz odezwy Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza do narodu. Mieli też informować chętnych do wstąpienia w szeregi Armii Ochotniczej, gdzie znajdują się najbliższe punkty werbunkowe. Biskup płocki zobowiązał księży do uroczystego odprawiania nabożeństw dla ochotników wychodzących z parafii, do współpracy z władzami państwowymi i lokalnymi w utrzymaniu ładu i porządku¹⁶

Kościół włączył się aktywnie do mobilizowania wiernych do gorącej modlitwy za Ojczyznę. Z polecenia ordynariuszy kurie diecezjalne przygotowały specjalny program modlitwy na niedzielę. Był on realizowany 18 lipca we wszystkich świątyniach Mazowsza Północno-Wschodniego.¹⁷

Z chwilą wkroczenia oddziałów Armii Czerwonej na Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej, gdy tamtejsza ludność zaczęła masowo opuszczać swoje domostwa i szukać ratunku na ziemiach centralnej Polski, Episkopat apelował o zorganizowanie pomocy dla uchodźców. W liście ordynariusza diecezji płockiej ks. bpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego z 19 lipca 1920 r. czytamy: *Niech w razie potrze-*

¹⁴ Tamże, s. 462–463.

¹⁵ Tamże, s. 464–465. Odezwy i wydawnictwa kolportowane po wsiach i miasteczkach przez KON zostały zniszczone w ostatniej chwili przed wejściem bolszewików, by uniknąć represji z ich strony.

¹⁶ „Kurier Płocki” 1920, nr 174; nr 190; „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1920, nr 7.

¹⁷ „Kurier Płocki” 1920, nr 174; nr 190; M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo katolickie na Mazowszu wobec wojny 1920 r.*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 r.*, red. M. Wojciechowski, Włocławek 1997, s. 208–209.

by w każdej parafii utworzy się komitet pod przewodnictwem ks. proboszcza, który by się zajął rozmieszczeniem nieszczęśliwych. Co dzisiaj ich spotkało, może nas spotkać jutro¹⁸.

Znaczenie działalności duchowieństwa szczególnie na prowincji było podkreślane przez „Kurier Warszawski”: *Księża wzięli propagandę w swoje ręce. Mają oni posłuch, gdy zechcą, mogą wiele zrobić. Uświadomili oni lud wiejski, „że bolszewicy to nie dawniejsi Rosjanie”*¹⁹. Premier Witos pisał: *Dla mas chłopskich wiara i Kościół były chlebem, bez którego masy te wprost żyć nie mogły [...] Autorytet księży był wielki. Wieś im bezgranicznie wierzyła i realizowała wszelkie zarządzenia Kościoła*²⁰.

Najbardziej skuteczne były podejmowane przez księży akcje w parafiach, gdzie proboszcze – mimo bliskości nieprzyjaciela – nie porzucali swych „podopecznych”, gotowi dzielić z nimi wszelkie niebezpieczeństwa.

Hierarchia kościelna wystosowała więc apele do księży, wzywające ich do pozostania w swoich parafiach mimo grożącego im niebezpieczeństwa ze strony bolszewików. W orędziu z 11 sierpnia 1920 r. biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski przypomniał: *Kapłan ani podczas zarazy, ani podczas wojny uchodzić nie może. W takich razach trzeba być bohaterem. Gdyby ktoś, quod Deus avertat, opuścił stanowisko swoje, niech wie, że naraża się na kary kościelne i pozbawienie swego zaszczytnego urzędu pasterza [...]*²¹.

Szerokim echem na Mazowszu Północno-Wschodnim oraz w całym kraju odbiła się wieść o postawie biskupa z sąsiedniej diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej, Romualda Jałbrzykowskiego. Dostrzegając nieuchronność upadku miasta Łomży, zrezygnował z udziału w zjeździe episkopatu Polski w Częstochowie. Biskup Jałbrzykowski postanowił dzielić los mieszkańców Łomży, podnosząc ich na duchu w tych trudnych chwilach, jakimi miało być wkroczenie bolszewików.²²

Tradycyjnie dla obrony niepodległości Rzeczypospolitej nie szczędziło swoich sił ziemiaństwo. Jego zaangażowanie w przygotowaniach do odparcia bolszewickiego najazdu wynikało m.in. z obawy o dalszą egzystencję. Zajęcie Polski przez oddziały Armii Czerwonej groziło szybką likwidacją warstwy ziemiańskiej.

¹⁸ „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1920, nr 7.

¹⁹ „Kurier Warszawski” 1920, nr 217, s. 3.

²⁰ W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. I, Paryż 1964, s. 27, s. 93–94.

²¹ „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1920, nr 8; J. Szczepański, *Duchowieństwo Diecezji Płockiej w obliczu bolszewickiego najazdu 1920 r.*, [w:] *Kościół i kultura*, pod red. R. Jaworskiego i A. Koseskiego, Płock–Pułtusk 1996, s. 90.

²² J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995, s. 82.

Ogół ziemian z terenu Mazowsza Północno-Wschodniego starał się nieść pomoc dla uchodźców z Kresów Wschodnich. Wiele tamtejszych rodzin ziemiańskich znalazło schronienie w pałacu Skarżyńskich w Rybieniu nad Bugiem²³.

Na wieść o wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej na Północno-Wschodnie Mazowsze rodziny ziemiańskie pomagały wojsku w wywiezieniu koni i inwentarza do twierdzy Modlin. Szczególnie widoczny w tej akcji był właściciel dóbr Somianka – Stanisław Skarżyński.²⁴

Wielki patriotyczny zapał ogarnął młodzież gimnazjalną. Objawił się on przede wszystkim w Łomży – największym na Mazowszu Północno-Wschodnim ośrodku szkolnictwa średniego, ale też w innych miastach powiatowych. W gimnazjach męskich zawiązały się komitety uczniowskie, zobowiązujące młodzież do zgłaszania się do wojska. Wśród ochotników było wielu harcerzy, którzy służbę w wojsku uważali za swój obowiązek.²⁵

Równocześnie z Łomżą, na całym Mazowszu Północno-Wschodnim, m.in. w Ostrołęce, Ostrowi, Wyszkanie podczas zgromadzeń, wieców młodzieży starszych klas szkół średnich podejmowano uchwały, że wszyscy uczniowie trzech najstarszych klas *obowiązani są do ofiarowania swych sił sprawie obrony Ojczyzny* i stawiają się w tym celu przed komisjami poborowymi lub werbunkowymi. Do dyrekcji szkół średnich zgłaszano rezolucje, że *w razie powrotu, uczniowie, którzy nie wykażą się odpowiednimi dokumentami, iż spełnili obowiązek nałożony przez ojczyznę, nie mogą być przyjęci do szkoły*. Tak było m.in. w gimnazjum w Wyszkanie, gdzie uczniowie poszli na front wraz z dyrektorem Wiktorem Fusieckim²⁶.

Niejednemu z chłopców na przeszkodzie w spełnieniu patriotycznego obowiązku stawał kategoriyczny zakaz ze strony rodziców. Wielu niepełnoletnich uczniów omijało decyzję komisji werbunkowej, wielu uciekało z domu.²⁷

W drugiej połowie lipca 1920 r. Naczelnny Wódz Józef Piłsudski zdawał sobie sprawę, że nie mając niezbędnych odwodów, dopiero na linii Bugu i Narwi będzie mógł stawić skuteczny opór siłom Tuchaczewskiego. Rzeki te miały stanowić ostatnią naturalną linię obrony na drodze do centrum kraju.

Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydawało dyrektywy do zorganizowania obrony na linii Grajewo – Osowiec – Brześć oraz przygotowań do kontrade-

²³ J. Szczepański, *Dzieje Wyszkowa i okolic*, Warszawa 1998, s. 160.

²⁴ Tamże; J. Szczepański, *Ziemiaństwo polskie wobec bolszewickiego najazdu 1920 r.*, [w:] *O polskich elitach raz jeszcze*, red. T. Epsztein, S. Górzyński, A. Karpiński, Warszawa 2007, s. 181.

²⁵ K. Konarski, *O Uczniu – Żołnierzu*, Warszawa–Lwów 1923.

²⁶ J. Szczepański, *Młodzież szkolna w wojnie 1920 roku*, [w:] *Bitwa Warszawska 1920 roku w obronie niepodległości*, red. J. Odziemkowski, Warszawa 2006, s. 181–189; Z. Mirko-wicz, *Ostrów Mazowiecka w okresie międzywojennym 1918–1939*, Ostrołęka 1988, s. 53.

²⁷ M. Rataj, *Pamiętniki*, Warszawa 1965, s. 106.

rzenia z rejonu twierdzy Brześć na lewe skrzydło wojsk sowieckich maszerujących na Warszawę. Rozpoczęły się intensywne działania zbrojne określane jako bitwa nad Bugiem i Narwią.

Bitwa nad Bugiem i Narwią, toczona na przełomie lipca i sierpnia 1920 r., przyniosła kolejne porażki i rozczarowania dla NDWP. 23 lipca przez Niemen przeprowił się 3 Korpus Konny Gaja, a nazajutrz dywizje 4 Armii Siergiejewa i 15 Armii Korcka. Próby powstrzymania ich marszu na Białystok zakończyły się klęską Polaków pod Sokółką. Dostępu do Białegostoku broniły siły 1 Armii, którą od 22 lipca dowodził gen. Jan Romer. Dzielny, opór Rosjanom stawiała grupa taktyczna gen. Lucjana Żeligowskiego, znajdująca się jeszcze nad rzeką Sokółką. Ubezpieczenie lewego skrzydła 1 Armii stanowiły pododdziały 10 pułku strzelców ppłk. Andrzeja Kopy w twierdzy Osowiec i ochotnicze oddziały płk. Włodzimierza Zagórskiego, kierowane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych na odcinek między Wizną a rzeką Narew²⁸.

Wielkim błędem dowództwa 1 Armii było opuszczenie twierdzy Osowiec przez jej załogę, którą stanowiła brygada płk. Kopy. Romer chciał jak najwięcej sił skoncentrować w Białymstoku, ponieważ przygotowywał obronę tego miasta. 27 lipca forteca Osowiec, zamykająca jedno z nielicznych przejść przez pasmo niedostępnych bagien nad biebrzańskich, bez walki została zajęta przez kawalerię Gaj-Chana²⁹.

Groźba wyjścia sowieckiej kawalerii na tyły 1 Armii zdecydowała, że w nocy z 27 na 28 lipca nastąpiła ewakuacja Białegostoku.

29 lipca 1920 r. nieprzyjacielska kawaleria zaatakowała Łomżę. Twierdzy broniła grupa płk Kopy, składająca się początkowo z 1 700 bagnetów, 8 dział, 5 czołgów i 100 szabel. Trzon grupy stanowił 101 pp, liczący ok. 1 500 bagnetów, który po niedawnym zwycięstwie pod Jedwabnem rwał się do walki. Z Jedwabna w ostatniej chwili udało się ewakuować ostatnim pociągiem do Łomży przeszło 2 tys. rekrutów i batalion zapasowy 33 pp, liczący 600 bagnetów i 6 karabinów maszynowych. Batalion ten obsadził łomżyńskie forty. 30 lipca ich broniący żołnierze 33 pp nie wytrzymali natarcia bolszewików, poprzedzonego silnym ogniem artyleryjskim. Sytuację uratował 101 pp, organizowany w drugiej połowie lipca 1920 r. w Ostrowi.

²⁸ *Bitwa Warszawska*, t I, *Bitwa nad Bugiem 27 VII–7 VII 1920 r.*, cz. 1, Warszawa 1933, s. 31–37; S. Żukowski, *Działania 3 Konnego Korpusu Gaja*, Warszawa b.r.w., s. 33; L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*, Warszawa 1990, s. 53–57.

²⁹ CAW, Oddział I NDWP I. 300.7, sygn. 65, k 1; Dowództwo Frontu Północno-Wschodniego, sygn. 10, k. 1; G. D. Gaj, *Na Warszawę*, Moskwa–Leningrad 1928, s. 120–124; J.N. Siergiejew, *Od Dźwiny ku Wiśle*, Warszawa 1925, s. 97–98. Próba odzyskania twierdzy Osowiec przez płk. Kopę zakończyła się niepowodzeniem; S. Szeptycki, *Front...*, s. 103–105.

W czasie walk pod Łomżą rozbito sowiecką 18 Dywizję Piechoty, która straciła 500 żołnierzy wziętych do niewoli, 6 armat i 400 wozów. Krzyże Virtuti Militari kl. V za walki pod Łomżą otrzymali płk A Narbut-Łuczyński i kilku oficerów. Jednym z odznaczonych oficerów był por. Kępiński, dowódca 3 baonu 66 kaszubskiego pułku strzelców. Gdy dowiedział się, że połowa 10 kompanii dostała się do niewoli, zebrał resztę żołnierzy i mimo braku amunicji w walce na bagnety uwolnił towarzyszy broni. Chociaż był ranny, pozostał na pierwszej linii frontu.

Obrona łomżyńskiej twierdzy stała się możliwa dzięki nadciągającym posiłkom, m.in. 23 Lidzkiego Pułku Piechoty (900 bagnatów i 24 karabiny maszynowe) oraz pomocy ze strony bohaterskich mieszkańców miasta, m.in. dzielnych łomżnianek³⁰.

1 sierpnia kawaleria Gaj-Chana zaatakowała Nowogród. Po zdobyciu tej ważnej przeprawy Rosjanie mogli wyjść na zachodnie przedpola twierdzy łomżyńskiej. W walkę o mosty w Nowogrodzie zaangażowana była sowiecka 10 Dywizja Kawalerii. Była ona atakowana od wschodu przez Lidzki Pułk Piechoty, a od zachodu, pod Miastkowem – przez 3 batalion 205 pułku ochotniczego, dowodzonego przez mjr. Bernarda Monda. Armii Czerwonej udało się odzyskać mosty w Nowogrodzie, gdy na pomoc przybyła 15 Dywizja Kawalerii, 205 pułk mjr. Monda poniósł dotkliwe straty. Otoczeni przez przeważające siły bolszewickiej kawalerii, niezahartowani w bojach ochotnicy rozpoczęli paniczny odwrót ku Ostrołęce. Mimo dużych strat wydarzenia zbrojne pod Łomżą, Miastkowem i Nowogrodem należy określić jako niepowodzenie wojsk sowieckich i tak zostały one ocenione przez dowódcę 4 Armii – J.N. Siergiejewa³¹.

2 sierpnia wieczorem, gdy groźba otoczenia łomżyńskiej twierdzy przez oddziały Armii Czerwonej była coraz większa, załoga Łomży opuściła swoje stanowiska.

Kolejnym punktem oporu dla 4 Armii Siergiejewa, maszerującej szybko wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi, była Ostrołęka. W pierwszych dniach sierpnia 1920 r. miasto to miało odegrać rolę „drugiego Zbaraża”. Formowana w rejonie Ostrołęki grupa operacyjna pod dowództwem gen. Jana Wroczyńskiego,

³⁰ CAW, Relacje, sygn. 400.906, s. 3; W. Świdorski, *Łomża*, Łomża 1925, s. 148–153; M. Wrzosek, *Wojsko Polskie w dobie narodzin Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1921)*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, Warszawa 1990, s. 287; BN, Dział Rkps, Akta Gen. Hallera, sygn. 13400/1, I. 228–229; „Rzeczpospolita” 1920, nr 42, s. 2; CAW, Oddział I NDWP, 301.7, sygn. 97, nr 1057/1.

³¹ N.J. Siergiejew, *Od Dźwiny...*, s. 100–102; G. D. Gaj, *Na Warszawę...*, s. 140–149; M. Wrzosek, *Wojsko...*, s. 287. Śmiercią walecznych w bitwie pod Miastkowem poległ m.in. ochotnik 205 pp Stanisław Wyhowski, wnuk Stanisława Moniuszki, mistrz Królestwa Polskiego w wyścigach kolarskich; B. Mond, J. Gintel, *Historia 205 pułku piechoty ochotniczej im. J. Kilińskiego*, Warszawa 1932, s. 226–227.

a następnie gen. Bolesława Roi, miała za zadanie jak najdłużej powstrzymać ofensywę 4 Armii sowieckiej na linii Narwi.³²

Bój o Ostrołękę, atakowaną przez 8 i 53 Dywizje sowieckie, trwał od 3 do 6 sierpnia. W mieście, ostrzeliwanym przez bolszewicką artylerię, wybuchały liczne pożary. Przedpola Ostrołęki, na odcinku Susk – Nowa Wieś – linia kolejowa, bronił 1 batalion Pułku Morskiego, dowodzony przez kpt. mar. K. Jacynicza. Podczas kontrataku w kierunku wsi Zabicie dostał się on do niewoli. Nowym dowódcą Pułku Morskiego został kpt. mar. A. Wąsowicz. Zorganizował on obronę wzdłuż szosy prowadzącej do Ostrołęki, dając czas na objęcie tego odcinka przez 4 Pułk Pomorski. Świadectwem krwawych walk w tym rejonie jest pomnik poległych 53 marynarzy, pochowanych na cmentarzu w Rzekuniu. Na innych odcinkach czoła nacierającym oddziałom Armii Czerwonej mężnie stawili polscy ułani³³

Gdy kawalerii Gaj-Chana udało się przeprawić przez Narew, wobec groźby oskrzydlenia od północy w nocy z 6 na 7 sierpnia 1 batalion Pułku Morskiego, inne jednostki broniące Ostrołęki otrzymały rozkaz wycofania się w kierunku Różana i Makowa. Do Ostrołęki wkroczyły oddziały 16 Dywizji Piechoty nieprzyjaciela³⁴.

Wielkim zagrożeniem dla wojsk polskich, cofających się spod Białegostoku w kierunku Warszawy, było natarcie 11 i 16 Dywizji Strzelców z 15 Armii Korka. Wdarły się one klinem między grupy gen. Lucjana Żeligowskiego i gen. Aleksandra Osińskiego. Zmusiło to oddziały gen. Osińskiego do odwrotu, zakończonego ustąpieniem na południowy brzeg Bugu, ale utrzymaniem szczupłego przedmościa w Małkini. Znamca militarnych dziejów wojny 1920 r. Mieczysław Wrzosek pisał, że to *jednocześnie doprowadziło do wyjścia przeciwnika na południowe skrzydło i – po części – na tyły grupy generała Żeligowskiego. Miała ona jeszcze możliwość swobodnego odstąpienia wprost na zachód, ale wykorzystanie tej szansy oznaczało odwołanie najważniejszego kierunku operacyjnego, czyli drogi na Warszawę*³⁵.

Gen. Żeligowski zdecydował się na utworzenie odwrotu w kierunku stolicy. Po zaciętych walkach w rejonie Ostrowi³⁶, podczas których zadał wiele strat sowieckim oddziałom, zatrzymał się na przedpolach Wyszkowa.

³² J. Szczepański J., *Ostrołęka 1920 roku. Niespełniona koncepcja drugiego Zbaraża*, [w:] *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra, D. Kupisz, J. Ternes, L. Wierzbicki, Lublin 2018, s. 193–207.

³³ M. Kułakowski, *Marynarka Wojenna Polski Odrodzonej*, Toronto 1988, s. 67–68; Z. Wojciechowski, *Polska Marynarka Wojenna w wojnie polsko-radzieckiej 1919–1920*, „Przegląd Morski” 1990, z. 9, s. 87–88.

³⁴ CAW, Oddział III NDWP 301.10, sygn. 55, nr 8382; *Bitwa Warszawska...*, s. 267–268; G.D. Gaj, *Na Warszawę...*, s. 150–155.

³⁵ M. Wrzosek, *Wojsko...*, s. 289.

³⁶ Obronę Ostrowi ułatwiło dobre zaopatrzenie miejscowego garnizonu w broń i amunicję, CAW, Oddział I Mobilizacyjno-Organizacyjny, I. 300.7, nr 13287.

Gen. Żeligowski wspominał po latach: „Sztab stanął w Wyszkwowie. 7 sierpnia przybył do sztabu ówczesny dowódca armii, gen. Jędrzejewski, informując mnie najściślej poufnie o planach Naczelnego Dowództwa dotyczących przyszłej bitwy. Generał dodał, że konieczne jest utrzymanie dywizji w Wyszkwowie do 10 sierpnia, tj. do czasu, kiedy będą gotowe fortyfikacje na linii obronnej Warszawy, wątpił jednak, czy to się uda i pytał o moje zdanie. Zapewniłem generała, że do 10 utrzymamy się na tej linii i tego samego dnia zarządziłem wypad na Długosiodło, wzdłuż toru kolejowego”³⁷.

Główne uderzenie w kierunku Długosiodła wykonała 4 Brygada Legionów, która przybyła do Wyszkowa, wspomagana przez oddziały 10 Dywizji Piechoty Żeligowskiego i 201 ochotniczy pułk piechoty. Pozycje obsadzone przez ochotników 201 pp. odwiedził gen. Józef Haller, dowódca Frontu Północnego i Generalny Inspektor Armii Ochotniczej. Zachęcał do wytrwania, tłumaczył młodym żołnierzom zasady walki w okopach. Gdy bolszewicy zaatakowali pod Komisarówką, sam dowodził plutonem obserwacyjnym³⁸.

Wypad na Długosiodło uda się połowicznie. Nie udało się zaskoczyć i rozbić sił nieprzyjaciela. Polskie natarcie nie mogło być należycie wsparte artylerią, mimo że na odcinku IV Brygady Legionów działała sekcja 4 czołgów, a lewe jej skrzydło osłaniał pociąg pancerny „Mściciel”. Zyskano natomiast na czasie. Kontruderzenie spod Wyszkowa utwierdziło sowieckie dowództwo w przekonaniu, że ma przed sobą poważne siły polskie. Nie podejmowało ono zatem natarcia na Wyszków, oczekując nadejścia posiłków. Obawiało się ono też uderzenia z przedmościa w Małkini i Broku oddziałów gen. Osińskiego. Gen. Żeligowski miał czas, aby oderwać się od nieprzyjaciela i w porządku wycofać się w kierunku stolicy. Wydał on rozkaz odwrotu 11 sierpnia o świcie. O godz. 11 po przejściu przez Bug ostatnich oddziałów piechoty 2 Litewsko-Białoruskiej Brygady zniszczono za sobą most drewniany i most kolejowy³⁹.

Společno-politycznym następstwem wkroczenia oddziałów Armii Czerwonej na ziemię Mazowska Północno-Wschodniego było wprowadzanie na zajętych terenach systemu sowieckiego, co w konsekwencji miało przynieść utworzenie Polskiej Republiki Rad.

³⁷ L. Żeligowski, *Wojna...*, s. 72.

³⁸ L. Ciba, *Wypad na Długosiodło w dniu 9 sierpnia 1920 r.*, „Przegląd Artyleryjski” 1937, z. 12, s. 1587–1588; BN, Dział Rkps, Akta Gen. Hallera, sygn. 13409, Dziennik z 1920 r.

³⁹ CAW, Dowództwo I Armii, 311.1, sygn. 54, nr 4074/111; Dowództwo Frontu Północnego., sygn. 24, nr 3526/III; *Bitwa Warszawska...*, s. 233–39, 328. Była to tzw. Grupa Operacyjna „Ostrołęka”, którą po wyjeździe gen. Roi do Warszawy dowodził chwilowo płk Zarzycki, CAW, Relacje, 400.3461, k. 1.

Jednym z miast zajętych przez bolszewików był Wyszaków . Proboszcz wyszkowskiej parafii ks. kan. Wiktor Mieczkowski napisał w swoim opracowaniu: *Zaraz po 11.00 wpada do miasta w pełnym galopie kozak z Żydem po cywilnemu, a za nimi napływa coraz więcej wojska bolszewickiego. Zaczęła się bezładna strzelanina. Nadciągnęła i piechota, która swoim wyglądem wzbudzała litość, gdyż większość była boso lub w łapciach, jedni po cywilnemu, inni w mundurach różnych armii a najwięcej w mundurach wojska polskiego, prawdopodobnie zabranych z pozostawionych przez nas składów na Białej Rusi lub zdjętych z żołnierzy wziętych do niewoli. Bolesć serce ścisnęła na widok tej głodnej i obdartej rzeszy, a w dodatku niezbyt licznej, przed którą jednak wojsko nasze, względnie dostatnie odziane – ustępuje. Przechodziły pułki z muzyką i śpiewem pieśni rewolucyjnych, pieśni proletariatu całego świata[...]*⁴⁰.

Wkraczające do poszczególnych miast Mazowsza Północno-Wschodniego oddziały Armii Czerwonej były witane przez tłumy Żydów, na czele z miejscowymi komunistami. Bolszewicy byli na ulicach częstowani chlebem, papierosami. Z chlebem i solą wyszli też żydowscy kupcy, pragnący pozyskać przychylność zwycięzców. Otworzyli dla bolszewików sklepy, które wcześniej były zamknięte dla polskich żołnierzy. Wkrótce zwoływano wiece ludności⁴¹.

W Ostrołęce miejscowi żydowscy komuniści, na czele z Josefem Gutmanem i Braszem Hangerem natychmiast zwołali na Dużym Rynku wiec mieszkańców. Z balkonu domu Frydmana przemawiali komisarze polityczni IV Armii; Morozow i Sorokin. Kwatermistrzem oddziałów Armii Czerwonej w Ostrołęce został Franciszek Borys. Swoją działalność rozpoczął od zerwania polskiego godła z gmachu ostrołęckiego starostwa⁴².

W Ostrołęce – wkrótce powołany na przewodniczącego ostrołęckiego rewkomu – Motel Cycowicz podczas wiecu *na oczach wszystkich zebranych ściągnął z baszty sztandar polski z Białym Orłem. Wygłosił entuzjastyczną mowę rewolucyjną na cześć wyzwoleniczej Armii Czerwonej i obiecał początek nowej, wspaniałej ery w Polsce dla wszystkich mieszkających w niej Żydów. Zaś bogaczom miasta – Polakom i Żydom – rzekł: „Obecnie wasze całe mienie i bogactwo, które zostało przez was zrabowane, będzie wam odebrane i użyte dla dobra mas pracujących i ubogich. Wszystko co zgromadziliście kosztem pracy i trudu innych, zostanie im zwrócone”*⁴³.

⁴⁰ W. Mieczkowski, *Bolszewicy w polskiej plebanii*, Wyszaków 1921, s.16–17.

⁴¹ J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 241.

⁴² CAW, Dowództwo 1 Armii, sygn.15, nr 1336; J. Kowalczyk, *Komunistyczna Partia Polski w okręgu łomżyńskim 1919–1938*, Warszawa 1975, s. 88.

⁴³ W świetle wspomnień Awiezera Dvori (Kuferminca), [w:] *Księga Żydów Ostrołęckich*, red. J. Gołota, Ostrołęka–Tel Awiw 2001, s. 232–233.

W Ostrołęce do współpracy z bolszewikami zaangażowali się też Józef Gutman, stolarz Barasz i inni, którzy nigdy dotąd nie byli znani z działalności komunistycznej. Oni to *by dowieść swej wierności komunizmu*, zmusili do sprzątania ulic w sobotę poważanych w mieście chasydów na czele z przewodniczącym gminy żydowskiej w Ostrołęce Chaimem Pinchaszem Gingoldem⁴⁴.

Niezależnie od utworzonego Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, dowódcy poszczególnych dywizji Tuchaczewskiego, operujących na obszarze Mazowsza Północnego, zajmując kolejne ziemie, wyznaczali powiatowe, miejskie lub wiejskie komitety wojskowo-rewolucyjne, tzw. rewkomy. Miały one *wprowadzać porządek sowiecki* oraz dbać o to, by ich *ujawnienie się* po ustąpieniu wojska polskiego *robiło wrażenie spontanicznego ruchu rewolucyjnego* na ziemiach polskich⁴⁵.

Zadaniem rewkomów było zapewnienie żywności i środków transportu oddziałom Armii Czerwonej, zapewnienie aprowizacji ludności, siły roboczej do wszelakich prac. Działały również trybunały rewolucyjne z prawem karania *przeciwników władzy ludowej* śmiercią, a egzekucji mogli dokonywać funkcjonariusze milicji po wyroku trybunału, od którego nie było odwołania. Mniejszej wagi sprawy rozstrzygały sądy ludowe złożone z trzech sędziów wybieranych przez komitety robotnicze, zakładowe lub folwarczne. Tworzono też milicję ludową. W szeregach milicji ludowej powoływanej w miastach znaleźli się polscy komuniści, robotnicy, członkowie żydowskich partii robotniczych: Bundu i Poalej Syjon, we wsiach zaś – służba folwarczna

Rewkomy na Mazowszu Północnym powstały we wszystkich powiatach, miastach i w części gmin oraz większych wsi zajętych przez bolszewików. Procedura ich powoływania była podobna – pojawiał się sowiecki komisarz, który zwoływał zebranie ludności, aby wybrało ono skład rewkomu. Najczęściej, ze względu na małą frekwencję zebranych, powoływał jego członków sam komisarz. Dla przykładu XV Armia między 5 a 10 sierpnia utworzyła w powiecie ostrołęckim pięć rewkomów gminnych. Znany nazwiska komisarzy wojskowych, którzy powoływali rewkomy. Byli to: w Goworowie Fiłatow, w Piskach Śniegow, w Czerwinie Wilnis, w Troszynie Puchtin, a w Rzekuniu Worowien⁴⁶.

W organizację powiatowych rewkomów, poza przedstawicielami IV i XV armii sowieckich, byli także zaangażowani polscy i żydowscy komuniści miejscowi oraz przebywający do tej pory w Rosji. Przewodniczącym rewkomu powiatowego

⁴⁴ Tamże, s. 136–137.

⁴⁵ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2 (1919–1939), Londyn 1985, s. 294.

⁴⁶ Rosyjskiej Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw (RGWA) w Moskwie, f. 200, op.2 . d. 149, l.7–14; d.193, l. 73.

w Ostrołęce został były ostrołęcki stolarz Motel Cycowicz, członek Poalej Syjon. Znalazł się na terenie Rosji jako *bieżeniec*. Po wybuchu Rewolucji Październikowej zaciągnął się w szeregi Armii Czerwonej⁴⁷. Funkcję przewodniczącego Komitetu Rewolucyjnego w Ostrowi powierzono Zenonowi Styblińskiemu, działającemu w latach 1917–1919 na Syberii i na Uralu, a w 1920 r. zajmującemu kierownicze stanowisko w sowieckim ruchu zawodowym⁴⁸.

W doborze komisarzy niektórych rewkomów bolszewicy dowódcy nie byli zbyt wybredni. W Ostrołęce komisarzem Czeka został niejaki Kowalewski, karany przez władze polskie za przestępstwa natury kryminalnej⁴⁹.

Wydział Rewkomów XV Armii wspierał działalność poszczególnych komitetów rewolucyjnych znacznymi środkami finansowymi i przeznaczył m.in. na działalność rewkomu w Ostrowi Mazowieckiej – 500 tys. rb., w Lubotyniu, Różanie, Goworowie, Komorowie, Piskach, Czerwinie, Troszynie, Rzekuniu i Karniewie – po 15 tys. rb., w Szelkowie i Szczawinie – po 6 tys. rb. Pieniądze te przeznaczono głównie na pensje dla działaczy wymienionych komitetów rewolucyjnych utworzonych w Ostrołęckiem⁵⁰.

Żydzi będący członkami komitetów rewolucyjnych, służący w milicji ludowej wskazywali wszelkie składy spółek handlowych polskich i sklepy polskie, oprowadzali bolszewików w celu ograbienia i zniszczenia polskiego dobra i handlu⁵¹.

Wkraczające na Kurpiowszczyznę oddziały Armii Czerwonej bez obaw, z nadzieją, a często i z radością były przyjmowane przez robotników rolnych, służbę folwarczną i dworską. Tu i ówdzie witano krasnoarmiejców chlebem i solą, tu i ówdzie na powitanie bolszewików służba folwarczna stawiała bramy triumfalne. Służba folwarczna współpracowała z bolszewikami, ściągając zapasy żywności ukryte u ludności, pokazując miejsca, gdzie były ukryte kosztowności i dobytek pozostawiony przez ziemian oraz ukryte bydło i konie bogatych chłopów. Ostrze-

⁴⁷ W świetle wspomnień Awiezera Dvori (Kuferminca), [w:] *Księga Żydów Ostrołęckich*, s. 227. W Armii Czerwonej służył także inny mieszkaniec Ostrołęki – Berel Rakowski.

⁴⁸ W. Najdus, *Lewica polska w Kraju Rad 1918–1920*, Warszawa 1971, s. 336.

⁴⁹ Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcji (CHIDK) w Moskwie, f. 308, op. 9, d. 49, l. 152.

⁵⁰ RGWA, f. 200, op. 2, d. 128, l. 82–112, d. 193, l. 74.

⁵¹ Aktywny udział ludności żydowskiej w rewkomach i milicji ludowej (w Wyszkuwie składała się ona wyłącznie z Żydów) polski wywiad wojskowy oceniał częściowo także jako działalność o charakterze apolitycznym, jako działalność „samoobrony ekonomicznej”, CAW, Dowództwo 5 Armii, Oddział II, sygn. 4, nr 743/II-of.; J. Szczepański, *Wojna 1920 r. na Mazowszu...*, s. 178.

gała też żołnierzy Armii Czerwonej przed nadciągającymi oddziałami Wojska Polskiego i doradzała im, jak rozstawić zasadzki⁵².

Członkowie Związku Zawodowego Robotników Rolnych stawali zazwyczaj na czele komitetów folwarcznych i parobczańskich. Na ogół byli to dawni delegaci służby folwarcznej, pozbawieni pracy za udział w strajkach i działalność związkową w latach 1918–1919.

Oddziały Armii Czerwonej w Ostrowi witał Piotr Ostrowski, prowadzący aktywną działalność wśród robotników folwarcznych tego powiatu. Na stanowisko komisarza rolnego Powiatowego Komitetu Rewolucyjnego w Ostrowi powołany jednakże został Józef Kubat, prezes tutejszej powiatowej organizacji ZZRR. Kubat ściśle współpracował w powiatowym reworknie w Ostrowi z Bronisławem Grabowskim oraz Janem i Adamem Parafianami. Adam Parafian mówił na wiecach, że Polska już zginęła, że w Warszawie wybuchła rewolucja i że dziedzice nigdy już nie powrócą do swoich majątków. Robotnikom rolnym, którzy niechętnie pracowali, by zaopatrzyć w żywność Armię Czerwoną, groził rozstrzelaniem lub zsyłką na Sybir. W powiecie przasnyskim komitety folwarczne organizował instruktor Związku Zawodowego Robotników Rolnych Jan Wewerko.⁵³

W powiecie ostrowskim komitety folwarczne powstały w majątkach ziemskich w Bielu, Jeleniach, Koskach, Mianowie, Michałowie, Nieskórzu, Orle, Przyborowie, Smolewie, Szulborzu Kotach, Trynosach i Zalesiu. Robotnicy rolni z tych folwarków chętnie ofiarowywali krasnoarmiejcom żywność, uczestniczyli w wykopkach ziemniaków i młócce zboża na potrzeby Armii Czerwonej oraz we wszystkich wiecach organizowanych przez bolszewickich komisarzy. W majątku Trynosy fornale odnaleźli ukryty pas do młockarni, przez co umożliwili bolszewikom młócenie zboża. Właściciel majątku Jelenie zeznał pod koniec 1920 r.: *Służba pomagała bolszewikom młócić zboże, rozgrabiać rzeczy i inwentarz*⁵⁴.

Robotnicy rolni, uważając się za gospodarzy opuszczonych przez ziemian folwarków, słuchając zapowiedzi dowódców bolszewickich oddziałów, że właściciele nie powrócą już do swoich posiadłości, poczynili pewne próby dzielenia ziemi dworskiej między siebie. Właściciel majątku Jelenie w pow. ostrowskim zeznał, że ziemię służba pod dowództwem Stanisława Treli postanowiła rozdzielić między siebie⁵⁵.

⁵² *Rząd, ziemiaństwo a Związek Robotników Rolnych*, Warszawa 1921, s. 32; *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921.

⁵³ Archiwum Państwowe w Pułtusku (APP), Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, sygn. 4, s. 33; *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*, opr. A. Litwin, Warszawa 1955, s. 166–167; J. Kowalczyk, *Komunistyczna...*, s. 88; *Rola członków ZZRR RP...*, s. 19–23.

⁵⁴ *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski...*, s. 166–167.

⁵⁵ Tamże.

W powiecie ostrołęckim w tworzeniu komitetów folwarcznych szczególnie zasłużyli się: sekretarz Powiatowego Komitetu Rewolucyjnego – Wincenty Wołosz, w gminie Nakły – Stanisław Olejarczyk, w gminie Troszyn – Adam Sobieski, w folwarku Łązk – Franciszek Budzyński⁵⁶.

W niektórych rejonach Mazowsza Północno-Wschodniego po pewnym czasie wśród biedoty wiejskiej nastroje entuzjazmu wobec tworzącego się aparatu władzy sowieckiej zaczęły się stopniowo zmieniać. Coraz większe kłopoty z zaopatrzeniem spowodowały, że bolszewicy rozpoczęli także rekwirowanie żywności od bezrolnych i małorolnych. Wśród robotników rolnych i służby dworskiej wrzenie rewolucyjne nie było tak duże, jak na to liczył Lenin i polscy komuniści – członkowie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polskiego⁵⁷.

Ogół zamożnych chłopów zajął wrogie stanowisko wobec bolszewickiego najeźdźcy. Docierały do nich informacje o utworzeniu Rządu Obrony Narodowej na czele z premierem Wincentym Witosem i przygotowywanej parcelacji gruntów dworskich. Przed współpracą z rewkomami przestrzegali chłopów odezwy PSL „Wyzwolenie”, docierające na teren Ostrołęckiego. Wielu polskich żołnierzy uciekających z bolszewickiej niewoli uratowało życie dzięki pomocy chłopów z Ostrołęckiego. Dostarczali oni polskim żołnierzom żywność, cywilne ubrania, ułatwiali ucieczkę i przedostanie się do polskich oddziałów⁵⁸.

Mimo szeroko prowadzonej propagandy bolszewickiej chłopci, z właściwą im nieufnością, czekali na dalszy rozwój wydarzeń. Nie wierzyli zapewnieniom TKRP o nietykalności ziemi chłopskiej.

Ogromnie charakterystyczne wydaje mi się zdanie – pisze J. Marchlewski – wypowiedziane w rozmowie ze mną przez chłopca, gospodarza średniego w Łomżyńskim. Gdy mu mówiłem, że komuniści gotowi są dać za darmo chłopom część ziemi folwarcznej, oświadczył kategorycznie, że chłopci darmo nie wezmą i tak uzasadnił: *dziś dacie, a jutro na nowo dzielić będą i moje zabiorą*. Po czym zakończył twardo: *cudzego nie chcę, a mego nie ruszajta*. Szukając przyczyn takiej postawy chłopów, przewodniczący TKRP widział ją... nie tylko w obawie przed zemstą dziedziców, którzy mogli przecież wrócić, lecz przede wszystkim w poczuciu nieufności do nowego, nieznanego i nieobliczalnego w skutkach przewrotu⁵⁹.

⁵⁶ J. Kowalczyk, *Komunistyczna...*, s. 88.

⁵⁷ *Polsko-sowiecka wojna 1919–1920 (Raniej nie opublikowane dokumenty i materiały)*, red. J.J. Kostiuszko, t. I, Moskwa 1994, s. 179. Wspominał o tym J. Śmiłga w telegramie do Lenina z 12 sierpnia 1920 r.

⁵⁸ B. Mond, J. Gintel, *Historia...*, s. 63, s. 68.

⁵⁹ J. Marchlewski, *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna*, [w:] Julian Marchlewski, *Pisma wybrane*, t. III, Warszawa 1956, s. 780.

Ludność wiejska w komitetach wojskowo-rewolucyjnych widziała instancje obce polskiej państwowości, tradycji i wierze katolickiej. Straciła zaufanie do bolszewików, gdyż tworzone przez nich rewkomy były obsadzone przez Żydów i prowadziły antykościelną agitację. O niechętnym stosunku ludności wiejskiej Ostrołęckiego do pracy w rewkomach mówią tzw. Papiery Wzglądowa – organizatora komitetów rewolucyjnych, zgubione na polu we wsi Krzeczkowo-Szepielaki, pow. Ostrow, podczas odwrotu Armii Czerwonej⁶⁰.

Gdy chłopom z okolic Wyszkowa, dającym podwoły Armii Czerwonej, starano się odwdziżyć, nakazując wziąć narzędzia rolnicze ze składu fabryczki w Wyszkowie, oni odmówili. W dużej mierze decydowała tu także obawa przed powrotem wojsk polskich, w których ostateczne zwycięstwo nie przestawano wierzyć⁶¹.

Bolszewicy starali się upokorzyć przedstawicieli polskiej inteligencji. 15 sierpnia 1920 r., w Święto NMP zmuszono dyrektora i nauczycieli ostrołęckiego gimnazjum do zamiatania ulic w mieście oraz do zbierania zboża w okolicznych folwarkach, Z inicjatywy żydowskich komunistów do sprzątnięcia ulic w sobotę w Ostrołęce zapędzono także przedstawicieli miejscowej żydowskiej gminy wyznaniowej i najbardziej szanowanych chasydów⁶².

Setki chłopów z terenu Mazowsza Północno-Wschodniego zmuszone zostały siłą do dawania darmowych podwód, służących m.in. do przewożenia rannych i zagrabionego towaru. Większość zarekwirowanych podwód zniszczona została podczas nieudanych prób przekraczania przez sowieckie oddziały Narwi lub Bugu. Wielu chłopów utonęło.⁶³

Chłopi z pow. łomżyńskiego siłą byli wcielani do szeregów Armii Czerwonej. Zmuszano ich do bratobójczej walki z polskimi żołnierzami. Wielu mieszkańców wsi z okolic Łomży znalazło się wśród bolszewickich jeńców, wziętych do niewoli pod Warszawą⁶⁴.

⁶⁰ Rosyjskij Gosudarstwennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii (RGSPI) w Moskwie, f. 68, op. 1, d. 7, l. 28; „Kurier Płocki” 1920, nr 226–227, s. 2–3.

⁶¹ RGSPI, f. 68, op. 1, d. 7, l. 28.

⁶² RGWA, f. 200, op. 2, d. 593, l. 74; AAN, TKRP, sygn. 168/1–8, k. 4; *Księga Gminy Ostrołęka...*, s. 115.

⁶³ BN, Dział Rkps, Akta Gen. Hallera sygn. 13409, Dziennik z 1920 r.; *Pamiętniki chłopów*, seria 1, Warszawa 1935, s. 37, 361–362.

⁶⁴ „Rzeczpospolita” (Poznań) 1920, nr 54, s. 1; „Rzeczpospolita” (Kraków) 1920, nr 56, s. 1; „Żołnierz Polski” 1920, nr 156, s. 3.

Ludność wiejska zmuszana była do prac przy odbudowie mostów, zniszczonych przez wycofujące się oddziały polskie, do prac przy młócce zboża, wypieku chleba, kopaniu ziemniaków⁶⁵.

Bolszewicy życzliwie odnosili się do biedoty wiejskiej: robotników rolnych, fernali. Nazywali ich „towarzyszami” i przekazywali w ich ręce stanowiska wójtów i sołtysów. W wielu miejscowościach zabierano krowy zamożnym gospodarzom, a dawano je najbiedniejszym rodzinom.

Żołnierze Armii Czerwonej pałali natomiast nienawiścią do ziemiaństwa. Właściciele majątków ziemskich, jeśli nie zdołali ewakuować się lub ukryć, zostali uwięzieni lub zamordowani. Mimo interwencji i prośb ze strony służby folwarcznej bolszewicy skazali na karę śmierci właścicieli Komorowa pod Ostrowią – Feliksa i Hieronima Ostrowskich⁶⁶.

Na zajętych przez Armię Czerwoną terenach Podlasia i Mazowsza w wyjątkowo trudnej sytuacji znalazło się duchowieństwo, które w odpowiedzi na apel hierarchii kościelnej pozostało w parafiach, by podtrzymywać wiernych na duchu. Wszędzie duchowieństwo zostało obrabowane. Podczas libacji w plebaniach bolszewicy „uświadamiali” proboszczom „całe zło związane z katolicyzmem”, wypowiadali się bluźnierczo o Jezusie Chrystusie i Najświętszej Maryi Pannie.

Ks. Gawrychowski z parafii Zaręby Kościelne zmuszony był odprawić nabożeństwo w niedzielę 15 sierpnia 1920 r. w kościele w Małkini. Został tu przyprowadzony boso, pod eskortą czerwonoarmistów. Bolszewików tak „zainteresowało” to nabożeństwo, że nazajutrz sami ubrali się w szaty liturgiczne, urządzając przed ołtarzem kpiny z obrzędu religijnego⁶⁷.

Władze sowieckie pozostawiły swobodę działania tylko tym księżom, o których dobrze wyrażała się miejscowa ludność, w tym także wyznania prawosławnego. Dobra ziemskie należące do Kościoła próbowano natychmiast upaństwowić, zabierając wszystko to, czego księża nie zdołali ukryć.

Życie duchowieństwa zależało od decyzji poszczególnych komisarzy i dowódców sowieckich oddziałów. Do więzienia w Łomży został wtrącony biskup Romuald Jałbrzykowski. Bolszewicy zamierzali usunąć religię z łomżyńskich szkół, ale ustąpili po proteście działaczy PSL „Wyzwolenie” – członków Powiatowego Ko-

⁶⁵ CAW, Dowództwo 1. Armii, sygn. 21, zeznanie kaprała Stefana Gerycha, który uciekł z sowieckiej niewoli, „Wyzwolenie” 1920, s. 405–406; *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921, s. 17.

⁶⁶ AAN, TKRP, sygn.168/III, k. 19–20; *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921, s. 24–25.

⁶⁷ AAN, Towarzystwo Straży Kresowej (TSK), sygn. 260, s. 105–108; Ks. J. Rólkowski, s. 73–74; *Pamiętniki chłopów*, seria 2, s. 514–515.

mitetu Rewolucyjnego w Łomży. Oni też nalegali, aby jak najszybciej uwolnić biskupa Jałbrzykowskiego z więzienia⁶⁸.

Wielu księży uniknęło aresztowania i śmierci dzięki zdecydowanej postawie i pomocy ze strony parafian, a nawet ludności żydowskiej. Na sporządzonej przez czerezwyczajkę liście osób, które miały być aresztowane, znalazło się wielu księży, m.in. ks. kan. Wiktor Mieczkowski z Wyszkowa, „goszczący” w plebanii członków Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski z Julianem Marchlewskim i Feliksem Dzierżyńskim na czele. Księża umieszczeni na listach osób, którym groziła kara śmierci, ostrzegani m.in. przez Żydów, kryli się po lasach, zarosłach, przebierali w chłopskie ubrania⁶⁹.

Ważnym elementem końcowej fazy działań militarnych na Mazowszu Północno-Wschodnim w okresie Bitwy Warszawskiej 1920 r. był odwrót wojsk Tuchaczewskiego. Po przegranej bitwie nad Wkrą i działaniach ofensywnych 5 Armii gen. Sikorskiego w kierunku na Ostrołękę, Ostrów, Łomżę i Białystok wycofywały się oddziały III i XV armii sowieckich.

Większość uciekających na wschód sowieckich oddziałów wiozła ze sobą zrabowany dobytek. Trasy odwrotu wojsk Tuchaczewskiego były blokowane przez niekończące się kolumny taborów. Tak wspominał ówczesny rtm. Stefan Mossor, który wraz z 6 pułkiem strzelców konnych walczył pod Myszyńcem: *[...] Na wozach tych znajdowały się najrozmaitsze rzeczy, począwszy od wszawych szyneli, skończywszy na batystowych majtkach i lakierowanych pantofelkach. Wszystkie dwory i sklepy północno-wschodniej Kongresówki złożyły się na napelnienie tych wozów, które absolutnie niczym nie przypominały taborów wojskowych, były raczej podobne do obozów tatarskich*⁷⁰.

Świadomi, że może to być ich ostatnia zdobycz wojenna, bolszewicy rabowali wszystko, co według nich miało jakąkolwiek wartość. Okradano zamożniejszą ludność, majątki ziemskie i kościoły, z których rabowano m.in. szaty i naczynia liturgiczne.

Podczas odwrotu bolszewicy, mszcząc się za doznaną klęskę w Bitwie Warszawskiej, zakłuli bagnetami, pędzonego jako zakładnika, rektora kościoła pobernardyńskiego w Ostrołęce, ks. Stanisława Pędzicha. Wcześniej zamordowali ks.

⁶⁸ „Wyzwolenie” 1920, nr 36, s. 405; J. Szczepański, *Spółeczeństwo Białostoczczyzny wobec wojny polsko- sowieckiej 1920 r.*, „Białostoczczyzna” 1993, nr 1, s. 39.

⁶⁹ Ks. W. Mieczkowski, *Bolszewicy w polskiej plebanii*, Wyszków 1921.

⁷⁰ *Wybór źródeł do bitwy warszawskiej*, cz. VII, *Relacje*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 4, s. 189.

Kołomyjskiego z Radziłowa, pow. Szczuczyn, ks. Marcelego Gregorczyka z Rzekunia.⁷¹

Dokumentacja Bitwy Warszawskiej 1920 r. zaświadcza o dużym zaangażowaniu mieszkańców, a zwłaszcza ludności wiejskiej Mazowsza Północno-Wschodniego w pomoc dla Wojska Polskiego podczas ścigania rozbitych jednostek Armii Czerwonej. Wynikało ono z różnych powodów. Jedni chłopci czynili to pod wrażeniem prześladowań księży, rekwizycji dokonywanych przez bolszewików i braku spodziewanej poprawy warunków życia pod krótkimi rządami nowej władzy, inni z pobudek czysto patriotycznych. Jeszcze inni ufali, że w wolnej Polsce chłopci otrzymają wszystko to, o co przez lata walczyli. Pewną rolę mógł tu odegrać nagły wzrost zaufania do ponownie zwycięskiej armii polskiej.⁷²

Wystąpienia ludności wiejskiej przeciwko wycofującym się oddziałom Armii Czerwonej było widoczne na całym obszarze Mazowsza Północno-Wschodniego. Chłopi z okolic Wyszkowa (wsie Karolinów i Tryców) zagarniali sowieckie tabory, rozbrajali nieprzyjacielskich żołnierzy. Wieśniacy z okolic Małkini *często z kijami, widłami i kosami* rozbrajali całe oddziały wroga. Dzięki pomocy chłopów most na Bugu na drodze do Siedlec nie został spalony przez bolszewików.⁷³

Posuwające się szybko wojska polskie nie były w stanie zająć się wyławianiem ukrywających się w lasach mniejszych oddziałów sowieckich. Jak pisano w prasie ludowej, zajęli się tym *chłopi i niedorostki, a nawet kobiety, zbrojni w widły i kosy [...] Niejednokrotnie dochodzi do walk, w których ludność wiejska nastawia swych piersi*⁷⁴.

Na Kurpiowszczyźnie oddziały chłopskie walczyły m.in. pod Kolnem i zostały wycięte przez kawalerzystów Gaj-chana, usiłujących wyrwać się z okrążenia. Niedaleko stąd, oddział Piotra Rybickiego z Pupkowizny gm. Turośl rozbrajał mniejsze oddziały sowieckie i udaremniał ich ucieczkę do Prus Wschodnich.⁷⁵

Rekwizycje, taktyka „spalonej ziemi” stosowana przez wycofującą się Armię Czerwoną wywołały zbrojny opór wieśniaków. Często jego konsekwencją były spalone przez bolszewików wioski. W obawie przed zbrojnymi wystąpieniami żołnierze sowieccy podczas odwrotu odbierali ludności wiejskiej kosy.⁷⁶

⁷¹ „Gazeta Łomżyńska” 1920, nr 39, s. 4; J. Szczepański, *Duchowieństwo diecezji plockiej*, s. 93.

⁷² *Pamiętniki chłopów*, seria 2, s. 507, 515–518.

⁷³ „Gazeta Polowa” 1920, nr 1, s. 6; *Wybór dokumentów do Bitwy Warszawskiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 2, s. 125; L. Mitkiewicz, *W Wojsku Polskim 1917–1921*, Londyn 1976, s. 220; J. Sopoćko, s. 117–118.

⁷⁴ „Wyzwolenie” 1920, nr 35, s. 390–391.

⁷⁵ „Wyzwolenie” 1920, nr 41, s. 455; „Echo Szkolne” 1928, s. 4–5.

⁷⁶ CHIDK, f. 308, op. 9, d. 4,1. 150; d. 49,1. 153; „Żołnierz Polski” 1920, nr 146–147, s. 4.

Były częste przypadki działalności mającej na celu uniemożliwienie zbrojnego oporu cofających się oddziałów wroga. W Zaręczach chłopci, paląc most na Omulwi, uniemożliwili odwrót bolszewickich taborów na Myszyniec. Mieszkańcy wioski Wólka Czerwińska pow. ostrołęcki nocą wymontowali zamki z karabinów sowieckich żołnierzy. Wiele informacji, udzielanych bolszewikom przez chłopskich przewodników, było błędnych. Tak przeprowadzali oni sowieckie oddziały przez bagna oraz rzeki, by dostały się one pod ogień karabinowy polskich żołnierzy. Informacje przekazywane polskim żołnierzom były natomiast prawdziwe⁷⁷.

Ludność wiejska ukrywała polskich jeńców, pomagała im w uciezkach, udzielała pomocy rannym polskim żołnierzom. Wieśniaczki dzieliły się z polskimi żołnierzami ostatnią kromką chleba, donosiły żywność na pierwszą linię frontu⁷⁸.

Podczas odwrotu Armii Czerwonej do walki z najeżdżcą przystąpiła także ludność niektórych miast, m.in. Łomży i Ostrołęki⁷⁹.

Znamienne, iż jako pierwsi uczynili to ostrołęccy kolejarze, wśród których było wielu członków PPS i związków zawodowych. 21 sierpnia 1920 r., widząc odwrót bolszewików na stacji Kaczyny, wystąpili oni przeciwko nim z bronią w rękę, nie dopuszczając do korzystania z linii kolejowej. Z kolei ostrołęccy strażacy nie dopuścili do spalenia przez wycofujące się oddziały wroga mostu na Narwi. Naza jutrz, gdy do miasta przybył niewielki oddział 21 pp, mieszkańcy Ostrołęki, wśród których nie zabrakło kobiet i dzieci, chwycili za broń i wyparli wroga za Narew. Ostrzeliwali Narew, po której na pniach zwałonych drzew próbowali przeprocować się bolszewiccy żołnierze. Inna część ostrołęczan odpierała ataki Armii Czerwonej, próbującej ponownie zająć miasto. W walkach o Ostrołękę zginęło 22 bolszewików, wielu było rannych⁸⁰.

⁷⁷ CAW, Dowództwo 1 Armii, sygn. 21, zeznania ppor. Jana Smolińskiego zbiegłego z sowieckiej niewoli.

⁷⁸ CAW, Oddział II MSWojsk. 1772/89, sygn. 17, nr 11 561/11; J. Giertych, *Wspomnienia ochotnika*, cz. II, „Horyzonty” (Paryż), 1958, nr 29, s. 46; *Pamiętniki chłopów*, seria 2, s. 152; F. Sławoj-Składkowski, „Lapiduchy” roku dwudziestego, „Niepodległość” (Londyn) 1951, t. III, s. 152; S. Rachalewski, *Szable na kilimie...*, s. 64; S. Kwasięborski, *Od Wisły do Korostenia*, s. 83.

⁷⁹ RGASPI, f. 17, op. 86, d. 209, l. 31–32; f. 68, op. 1, d. 45, l. 1–2; P. Piotrowski, *Walka o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Poznań 2010, s. 308–368.

⁸⁰ *Wybór dokumentów do Bitwy Warszawskiej*, „WPH” 1991, nr 3–4 (137–138), s. 195–196; „Gazeta Polowa” 1920, nr 3, s. 3; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem...*, s. 129–130.

O zaangażowaniu mieszkańców Łomży w walkę z wycofującymi się oddziałami Armii Czerwonej wspominał w swoim opracowaniu ówczesny prezydent tego miasta Władysław Świdorski⁸¹.

W dniach 25–26 sierpnia 1920 r. na Mazowszu Północno-Wschodnim miało miejsce ostatnie wielkie starcie zbrojne Bitwy Warszawskiej. Pod Kolnem 14 Dywizja Piechota gen. Daniela Konarzewskiego rozbiła znaczną część wycofującego się na wschód III Korpusu Konnego Gaj-Chana Bżyskiana, któremu pozostało tylko schronienie się na terytorium Prus Wschodnich.

Walki pod Kolnem stanowiły ostatni akord Bitwy Warszawskiej, bitwy decydującej o dalszym istnieniu państwa polskiego. Warto podkreślić, iż toczyła się ona także na obszarze Mazowsza Północno-Wschodniego, zaś jego społeczeństwo miało duży udział w walce z bolszewickim najazdem 1920 r.

BIBLIOGRAFIA

Archiwa zagraniczne

Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcji (CHIDK) w Moskwie, (Polskie organizacje burżuazyjno-nacjonalistyczne i wojskowo-dywersyjne).

Rosyjskij Gosudarstwiennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii (RGSPI) w Moskwie. Centralny Komitet Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), (Polskie Biuro Agitacji i Propagandy przy Rosyjskiej Komunistycznej Partii, Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski).

Rosyjskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw (RGWA) w Moskwie, (Akta Dowództwa Armii Czerwonej: Akta IV Armii, Akta III Korpusu Konnego).

Archiwa polskie

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, Towarzystwo Straży Kresowej).

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (Dowództwo Frontu Północnego, Dowództwo 1 Armii, Dowództwo 5 Armii, Oddział II Ministerstwa Spraw Wojskowych, Oddział I Mobilizacyjno-Organizacyjny, Oddział I Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Oddział III Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Relacje).

Archiwum Państwowe w Pułtusku (Starostwo Powiatowe w Przasnyszu).

Biblioteka Narodowa w Warszawie – Dział Rękopisów (Akta Generała Hallera).

⁸¹ W „Wyzwoleniu” 1920, nr 36, s. 405 napisano, że *mieszkańcy Łomży odbierali zagrabiony dobytek, zrzucali bolszewików z podwód.*

Prasa

- „Echo Szkolne” 1928.
„Gazeta Łomżyńska” 1920.
„Gazeta Polowa” 1920.
„Gość Puszczański” 1920.
„Kurier Płocki” 1920.
„Kurier Warszawski” 1920.
„Miesięcznik Pasterski Płocki” 1920.
„Rzeczpospolita” (Kraków) 1920.
„Rzeczpospolita” (Poznań) 1920.
„Rzeczpospolita” 1920.
„Wyzwolenie” 1920.
„Żołnierz Polski” 1920.

Źródła drukowane

- Bitwa Warszawska*, t. I, *Bitwa nad Bugiem 27 VII–7 VIII 1920 r.*, cz. 1, Warszawa 1933.
- Direktywy Głównego Komandowania Krasnoj Armii (1917–1920)*, t. II, Moskwa 1920.
- Marchlewski J., *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna*, [w:] Marchlewski J., *Pisma wybrane*, t. III, Warszawa 1956.
- Obrona Państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*, red. W. Ścibor-Rylski, Warszawa 1923.
- Rząd, ziemiaństwo a Związek Robotników Rolnych*, Warszawa 1921.
- Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921.
- Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*, opr. A. Litwin, Warszawa 1955.
- Wybór dokumentów do Bitwy Warszawskiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 2–4.
- Wybór źródeł do bitwy warszawskiej*, cz. VII, *Relacje*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 4.

Pamiętniki i wspomnienia

- D’Abernon E. V. 1932. *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r.* Warszawa.
- Gaj G.D. 1928. *Na Warszawę*. Moskwa–Leningrad.
- Giertych J. 1958. *Wspomnienia ochotnika*, cz. II. „Horyzonty” (Paryż) nr 29.

- Kwasieberski S. 1936. *Od Wisły do Korostenia. Wspomnienia ochotnika 201 pułku szwoleżerów*. Płock.
- Mieczkowski W. 1921. *Bolszewicy w polskiej plebanii*. Wyszaków.
- Mitkiewicz L. 1976. *W Wojsku Polskim 1917–1921*. Londyn.
- Pamiętniki chłopów*, seria 1, Warszawa 1935.
- Pamiętniki chłopów*, seria 2, Warszawa 1936.
- Rachalewski S. 1938. *Szable na kilimie. Ze szwadronami 203 pułku ułanów w r. 1920*. Łódź.
- Rataj M. 1965. *Pamiętniki*. Warszawa.
- Siergiejew J.N. 1925. *Od Dźwiny ku Wiśle*. Warszawa.
- Sławoj-Składkowski F. 1951. „*Łapiduchy*” roku dwudziestego. „*Niepodległość*” (Londyn), t. III.
- Szeptycki S. 1925. *Front Litewsko-Białoruski 10 marca 1919 – 30 lipca 1920*. Kraków.
- W świetle wspomnień Awiezera Dvori (Kuferminca)*, [w:] *Księga Żydów Ostrołęckich*, red. J. Gołota, Ostrołęka–Tel Awiw 2001.
- Witos W. 1964. *Moje wspomnienia*, t. I. Paryż.
- Żeligowski L. 1990. *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*. Warszawa.

Opracowania

- Ciba L. 1937. *Wypad na Długosiodło w dniu 9 sierpnia 1920 r.* „Przegląd Artyleryjski”, z. 12.
- Grzybowski M.M. 1997. *Duchowieństwo katolickie na Mazowszu wobec wojny 1920 r.*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920 r.*, red. M. Wojciechowski. Włocławek.
- Konarski K. 1923.** *O Uczniu – Żołnierzu*. Warszawa–Lwów.
- Marszałek P.K. 1995.** *Rada Obrony Państwa z 1920 roku. Studium prawnohistoryczne*. Wrocław.
- Mazanek K. 1923.** *Sejm Ustawodawczy wobec zagadnień wojskowych*. „Bellona”, t. IX, Warszawa.
- Mond B., Gintel J. 1932.** *Historia 205 pułku piechoty ochotniczej im. J. Kilińskiego*. Warszawa.
- Najdus W. 1971.** *Lewica polska w Kraju Rad 1918–1920*. Warszawa.
- Piotrowski P. 2010.** *Walka o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*. Poznań.
- Szczepański J. 1995.** *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*. Warszawa–Pułtusk.
- Szczepański J. 1997.** *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*. Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk.

Szczepański J. 1998. *Dzieje Wyszkowa i okolic*. Warszawa.

Szczepański J. 2005. *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*. Pułtusk.

Szczepański J. 2006. *Młodzież szkolna w wojnie 1920 roku*, [w:] *Bitwa Warszawska 1920 roku w obronie niepodległości*, red. J. Odziemkowski. Warszawa.

Szczepański J. 2007. *Ziemiaństwo polskie wobec bolszewickiego najazdu 1920 r.*, [w:] *O polskich elitach raz jeszcze*, red. T. Epsztein, S. Górczyński, A. Karpiński. Warszawa.

Szczepański J. 2018. *Ostrołęka 1920 roku. Niespełniona koncepcja drugiego Zbaraża*, [w:] *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra, D. Kupisz, J. Ternes, L. Wierzbicki. Lublin.

Wojciechowski Z. 1990. *Polska Marynarka Wojenna w wojnie polsko-radzieckiej 1919–1920*. „Przegląd Morski” z. 9.

Wrzosek M. 1990. *Wojsko Polskie w dobie narodzin Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1921)*, [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskie w latach 1864–1939*. Warszawa.

Żukowski S. *Działania 3 Konnego Korpusu Gaja*. Warszawa b.r.w.

SUMMARY

In the first half of August 1920, the territories of north-eastern Mazovia were the site of fierce retreat fighting. They inhibited the impetus of the offensive of the troops of the Soviet Western Front by Mikhail Tukhachevski, giving the Commander-in-Chief Józef Piłsudski time to regroup the troops of the Polish Army before the battle that determined the further existence or collapse of the reborn Polish state. In the last phase of the Battle of Warsaw in north-eastern Mazovia, most of the Red Army units were broken up.

This article also describes the position of individual layers of local society towards the Bolshevik threat, its attitude during the short-lived, but tragic consequences of the Bolshevik occupation. It also signals the anti-state attitudes of a small part of the population of the region in question, cooperating with the invading Red Army troops.

STRESZCZENIE

W pierwszej połowie sierpnia 1920 r. ziemie północno-wschodniego Mazowsze były miejscem zaciętych walk odwrotowych. Zahamowały one impet ofensywy wojsk sowieckiego Frontu Zachodniego Michaiła Tuchaczewskiego, dając czas Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu na przegrupowanie oddziałów Wojska Polskiego przed bitwą decydującą o dalszym istnieniu lub upadku odrodzonego państwa polskiego. W ostatniej fazie Bitwy Warszawskiej na północno-wschodnim Mazowszu doszło do rozbicia większości oddziałów Armii Czerwonej.

Niniejszy artykuł charakteryzuje także stanowisko poszczególnych warstw miejscowego społeczeństwa wobec bolszewickiego zagrożenia, jego postawy podczas krótkotrwałej, ale tragicznej w skutkach bolszewickiej okupacji. Sygnalizuje też postawy antypaństwowe niewielkiej części społeczeństwa omawianego regionu, współpracującej z wkraczającymi oddziałami Armii Czerwonej.

Keywords: Polish-Soviet War 1920, North-Eastern Mazovia, Battle of Warsaw 1920.

Słowa kluczowe: Wojna polsko-sowiecka 1920 r., Mazowsze Północno-Wschodnie, Bitwa Warszawska 1920 r.

Janusz Gołota

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

PRASA REGIONALNA WOBEC DZIAŁAŃ WOJENNYCH W 1920 ROKU NA PÓLNO-CNO-WSCHODNIM MAZOWSZU

REGIONAL PRESS IN RELATION TO THE MILITARY OPERATIONS IN 1920 IN NORTH-EASTERN MAZOVIA

Celem artykułu jest zaprezentowanie relacji prasy regionalnej wobec wojny 1920 roku. Reakcje prasowe dotyczą w zasadzie lat 1920–1921. Wyjątkiem jest skorzystanie z artykułów z „Przeglądu Ostrołęckiego” – jedyne w założeniu tygodnika ostrołęckiego, ukazującego się przez rok, w zasadzie jako mutacja „Przeglądu Łomżyńskiego”. Jako główny przedmiot analiz wykorzystane zostały dwa czasopisma redagowane przez Adama Chętnika: „Gość Puszczański – Gazeta Kurpiów miesięcznik oświatowy, gospodarczo-społeczny i krajoznawczy z obrazkami”¹ oraz powołany w aspekcie plebiscytów „Goniec Pograniczny – Pismo dla naszego pogranicza Prus Wschodnich” – oba zdecydowane antybolszewickie. Wojna spowodowała, że od czerwca do końca roku ukazały się tylko dwa numery „Gościa Puszczańskiego” – pod koniec czerwca 1920 roku, z bojową odezwą², a następny już z życzeniami świątecznymi i wskazaniem na zniszczenia³. Z racji przynależności Ostrołęki do diecezji płockiej uwzględniony został „Miesięcznik Pasterski Płocki” (MPP) – organ duchowieństwa diecezji płockiej. Czasopismo jest materiałem źródłowym, wszak stanowi swoistą kronikę wydarzeń, zawiera opisy zjawisk, reakcji społecznych, ale też orędzia, rozporządzenia kurii.

W aspekcie terytorialnym działania wojenne i ich konsekwencje, reakcje społeczne zostały w zasadzie ujęte w kontekście łomżyńsko-ostrołęckim, z racji przeszłych powiązań gubernialnych oraz przynależności do tego samego okręgu wyborczego w Niepodległej. Dlatego część informacji z MPP, dotyczących np. okolicy Płocka, została pominięta. Zminimalizowane zostały rutynowe treści i odwołania religijne, spośród licznych, przytoczono tylko wątki przykładowe.

¹ J. Gołota, „Gość Puszczański” – tygodnik poświęcony sprawom kurpiowskim, mazurskim i innym, dotyczącym pogranicza, [w:] *Pogranicze w mediach: media na pograniczu*, pod redakcją P. Olechowskiej i E. Pajewskiej, Szczecin 2017, s. 202–220.

² „Gość Puszczański” /dalej G.P./ 1920, nr 9–10, czerwiec–lipiec.

³ G.P. 1920, nr 11, sierpień–grudzień.

Realna sytuacja wojenna w regionie

W niniejszym artykule realny przebieg zdarzeń wojennych został tylko zasygnalizowany jako tło do reakcji prasowych, wszak jest on znakomicie przedstawiony w pracach Janusza Szczepańskiego⁴ oraz w znacznie węższym zakresie w książce poświęconej dziejom powiatu ostrołęckiego w okresie międzywojennym⁵.

Społeczność ostrołęcka w swoich zachowaniach nie odbiegała od krajowej. 25 lutego 1920 roku ostrołęcki Sejmik Powiatowy wystosował depeszę gratulacyjną do Józefa Piłsudskiego⁶.

Do czerwca grozy nie widać. Na wielkim wiecu w Łysych, który odbył się 20 tegoż miesiąca 1920 roku – pod przewodnictwem A. Chętnika, z udziałem reprezentujących region posłów endeckich Ks. Kazimierza Lutosławskiego, Jana Załuski, Adama Mieczkowskiego⁷ – zajmowano się sprawami Kurpiowszczyzny i plebiscytowymi. Jak oznajmili organizatorzy: *Ze wszystkich stron i zakątków Puszczy dnia tego w niedzielę – ciągnęły tłumy, gromadki i kompanje, kto jak mógł – podążył do Łysych – razem 15 tysięcy ludu naszego stanęło z okolic bliższych i dalszych*⁸. Uczestnicy przybyli z nawet odległych okolic z Myszynca, Czarni, Baranowa, Zaręb, Dąbrówki, Turośli, Nowogrodu, Kolna, Lemana i Czerwonego. Sprawom wojny poświęcono tylko jeden wątek, w zasadzie marginalnie. W odpowiedzi na pytanie o sens wojny zapewniono o pragnieniu pokoju: *Nie – nikt z nas nie chce – wszyscy mamy jej dosyć i rząd nasz, i sejm, i naród cały, i miasta, i wsie – wszyscy chcemy pokoju*. Oczywiście wskazano na wojenne zapędy bolszewików: *Ale gadzina bolszewicka nie chce zgody – bolszewicy chcą zmiążyć nas jako naród wolny i jako państwo niepodległe. Bolszewikom podobały się nasze kraje piękne, nasze urodzaje, ba – nasze dziewczuchy!* Ostrzegano przed zagarnięciem mienia i zapędzeniem w „haniebną niewolę żydowsko kacapską”. I oczywiście zapowiedziano zwycięstwo: „niedoczekanie ich”. W siedmiopunktowej rezolucji ujęto tylko sprawy plebiscytowe!

Natomiast już w lipcu po apelu Rady Obrony Państwa powstał w Ostrołęce Powiatowy Obywatelski Komitet Obrony Państwa na powiat ostrołęcki – jako pierwszy w województwie białostockim. Jego przewodniczącym został starosta Adam Winiarski. Komitet prowadził agitację na rzecz wstępowania do armii polskiej, kolportował ulotki i broszury, zorganizował 6 wieców, założył gospody dla żołnierzy w mieście i na stacji kolejowej.

Pozytywny wpływ na nastroje chłopstwa mogła mieć ustawa z 15 lipca 1920 roku, na podstawie której ziemie zapewniano bezrolnym i małorolnym, robotnikom rolnym, inwalidom i zasłużonym żołnierzom.

⁴ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w ostrołęckiem*, Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk 1997.

⁵ J. Gołota, *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000, s. 50–61.

⁶ G.P. 1920, nr 8.

⁷ *Wielki wiec w Łysych*, G.P. 1920, nr 9–10, czerwiec–lipiec, s. 6.

⁸ Tamże, s. 6–7, M. Nowotka, *Pogranicze kurpiowsko-mazurskie w pracach i działalności Adama Chętnika*, "Zeszyty Naukowe OTN" 1993, z. 7, s. 54.

1 sierpnia na rozkaz władz wojskowych władze powiatowe i miejskie Ostrołęki, a także bogatsi mieszkańcy, w sposób zorganizowany ewakuowały się poprzez stację kolejową w kierunku Warszawy, wywożąc również akta urzędowe starostwa ostrołęckiego. Minister Spraw Wewnętrznych powoływał w poszczególnych powiatach Straż Obywatelską.

7 sierpnia przed południem Ostrołęka została zajęta przez radziecką 16. Dywizję Piechoty i Korpus Gaja, pod okupację dostały się też inne miejscowości powiatu. W wyniku ostrzału artyleryjskiego w mieście wybuchły pożary. Bitwa o Ostrołękę należała do jednej z poważniejszych w bolszewickiej marszrucie, na ostateczne rozstrzygnięcie wpłynął brak amunicji. Władzę na kilkanaście dni objął Tymczasowy Komitet Rewolucyjny, zorganizowano także milicję ludową⁹.

Okupacja nie trwała długo. 23 sierpnia oddział pod dowództwem murarza Zygmunta Wojny – przy wsparciu oddziału wojska polskiego oraz strażaków i ludności cywilnej, w tym kobiet i młodzieży – zaatakował patrol kozacki, tworząc front od Grabowa po Wojciechowice. Obrońcy nie dopuścili do spalenia mostu na Narwi w Ostrołęce, który – wysadzony przez Rosjan – usunął się tylko i oparł na belkach¹⁰. Z pomocą zaatakowanym kolegom zaczęły przybywać grupy radzieckich żołnierzy. Wojska owe bez powodzenia próbowały przepłynąć przez rzekę, wykorzystując spławiane drzewo; pewna liczba żołnierzy dostała się do polskiej niewoli. Wieczorem 23 sierpnia miasto zostało zdobyte oddziałami 8 DP: 21 pp i 150-osobowego oddziału kolejarzy. 1. batalion 21. pułku piechoty zajął stację Ostrołęka. 24 sierpnia powróciły do miasta władze miejskie i powiatowe. 31 sierpnia do Ostrołęki przybył premier Wincenty Witos. 24 sierpnia 1920 roku komisarzem rządu na powiat ostrołęcki został Szymon Wiński¹¹.

W obliczu zagrożenia marszem bolszewików na Polskę wielką ofiarnością wykazało się ziemiaństwo, przekazując wojsku konie, furaz, pieniądze. Ożywioną agitację prowadziło duchowieństwo. W miarę przybliżania się frontu na teren powiatu przybywała polska ludność z kresów (zwłaszcza właściciele ziemscy) życzliwie przyjmowana przez obywateli okolic Ostrołęki, a komitety obronne organizowały punkty sanitarno-noclegowe. Obronną agitację prowadziło koło Ligi Antybolszewickiej, której w Ostrołęce patronował ks. Kazimierz Lutostawski¹². Biskup płocki wezwał do tworzenia w każdej parafii pod przewodnictwem proboszcza komitetu, który zajmąby się rozmieszczeniem uciekinierów¹³.

⁹ Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, wyd. IV rozszerzone i uzupełnione, Ostrołęka 2002, s. 213.

¹⁰ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, s. 129–130, [za:] „Zorza” 1920, nr 37; „Gazeta Polowa” 1920, nr 3.

¹¹ J. Gołota, *Ostrołęka...*, s. 61.

¹² J. Szczepański, *Wojna 1920 roku...*, s.46

¹³ *Odezwa Biskupa Płockiego do Gospodarzy Rolnych Katolików z diecezji płockiej*, MPP 1920, nr 7, s. 112.

Przebieg działań w opisach prasowych

Prasowy opis przebiegu działań wojennych jest raczej skromny. W pierwszym etapie wojny podawano wiadomości optymistyczne: *Na frontach wojennych, jak zwykle zuchy nasze tłuką bandy bolszewickie*¹⁴[...] *wojska nasze przepędziły ich precz. Wojska nasze okryły się nieśmiertelną sławą. Kijów został zdobyty, po szeregu bitew i ataków*¹⁵.

W obliczu zagrożenia zachwyty sukcesami oczywiście wygasały. Wskazano na wielkie siły wroga wobec słabszych liczebnie wojsk polskich, na braki w polskim uzbrojeniu – *władze wojskowe zmuszone były cofnąć armię naszą na tylne pozycje*¹⁶. Opuszczenie tego miasta przedstawiono jako przegrupowanie w pełnym porządku¹⁷. Ale pojawiła się też trwoga: *Nieprzyjaciel tryumfował; wszędzie wojska nasze musiały się cofać [...] zdawało się, iż koniec zbliżył się dla imienia Polskiego i Ojczyzny naszej. Już, z ust wrażeń roznosił się okrzyk zwycięstwa; już nawet pytał on bluźnierczo: „Gdzie jest ten ich Bóg, któremu ufali. Czemu ich nie broni?”*¹⁸.

Powiadomiono jednocześnie o powołaniu Rady Obrony Państwa, złożonej z przedstawicieli różnych partii i ugrupowań politycznych. MPP relacjonował, jak to „Wielka lawina bolszewizmu” przesuwiała się w stronę Polski, doprowadzając do załamania się wojsk polskich „i wkrótce okrutny nieprzyjaciel” zajmował kolejne miasta: *Mińsk wzięty, Wilno zabrane, Brześć Litewski w rękach bolszewickich, Grodno upadło, Biały Stok/pisownia oryginalna*¹⁹. A w pierwszych dniach sierpnia *nawała bolszewicka zapuściła swe zagony w granice naszej diecezji*. Myszyniec, Ostrołęka, Ostrów, Wyszaków, Chorzele, Mława, Przasnysz, Pułtusk, Nasielsk, Ciechanów, Raciąż, Rypin, Lipno, Sierpc, Drobin, Bielsk, Płock znalazły się dłużej lub krócej w rękach bolszewickich.

MPP przytoczył tragiczne dzieje kapłanów z diecezji płockiej, wymieniając ich wśród ofiar wojny z opisywanego terenu. „Z ręki bolszewickiej znaleźli śmierć”: ks. Marceli Gregorczyk, wikariusz z Rzekunia; „z przerażenia” umarł ks. Stanisław Żebrowski proboszcz z Rzekunia; wskutek złego traktowania w Ostrołęce zmarła tamtejsza szarytka s. Kazimiera Skorupka. Ks. Stanisław Pędzich, rektor pobernardyńskiego kościoła w Ostrołęce został porwany przez bolszewików 20 sierpnia, zakłuty pod Szczuczynem 23 sierpnia. Podobnie bolszewicy uprowadzili ks. Ludwika Zatoryba, wikariusza z Ostrołęki, który symulując śmierć, uratował się z egzekucji pod Rajgrodem. *W Ostrowiu szukali pewnego kapłana, działacza na niwie społecznej, który jednak obecnie znajdował się na innym miejscu*. W Goworowie aresztowano ks. Nowakowskiego i osadzono w Różanie: *wypuszczono go zaś na uporczywe domaganie się i groźną postawę ludu*. Życie uratowali: ks. dziekan Leon Gościcki z Goworowa i tamtejszy wikariusz, którzy w przebraniu ukryli się

¹⁴ *Wiadomości polityczne*, G.P. 1920, nr 3, s. 4.

¹⁵ *Z wojny*, G.P. 1920, nr 8, s. 8, „Gość Puszczański” ..., s. 213.

¹⁶ „Goniec Pograniczny” /dalej „Goniec”/ 1920, nr 21–22, 10 VII.

¹⁷ *Wiadomości polityczne. Opuszczenie Kijowa*, G.P. nr 9–10, s. 11.

¹⁸ „Miesięcznik Pastorski Płocki” /dalej: MPP/ 1920, nr 9–10, s. 140.

¹⁹ Tamże.

w sąsiedniej wiosce²⁰. Opisów w artykule jest znacznie więcej, tu zostały przytoczone tylko dotyczące opisywanego terenu.

Odezwy i ich wdrażanie

W obliczu realnego zagrożenia do braci Puszczaaków apelował „Związek Puszczański”. „Goniec Pograniczny” wzywał: *Kochani Bracia! Ojczyzna nasza wzywa dziś wszystkie swe dzieci o pomoc i ratunek [...] nawala bolszewicka – dzika rozpętana i krwiożercza horda moskiewsko azjatycka [...] pragnie zdeptać naszą ojczyznę, sponiewierać kościoły, zbezczęścić nasze rodziny, upławić się w naszej krwi [...] Nawala bolszewicka – chcąc za wszelką cenę zdeptać Polskę – napiera wielką masą na nasze dzielne wojsko*²¹. Podobnie drugi organ Związku: *wskutek wielkich wydarzeń, jakie przeżywa dziś cała Ojczyzna – organizacja nasza wszystkie swe siły i zdolności skieruje w celu ratowania zagrożonego bytu Polski. Różne sprawy i dolegliwości pojedynczych jednostek czy wiosek, siłą rzeczy muszą zejść na plan drugi i trzeci. Bo pamiętajmy, że Ojczyzna przedewszystkiem!*²² /pisownia oryginalna/.

W chwili zagrożenia biskupi zebrani na dorocznej konferencji w Częstochowie, rozumiejąc grożące krajowi niebezpieczeństwo i czując potrzebę pomocy, poczęli o nią i sami wołać do nieba i lud wierny do tego zawezwali. *W najuroczystszy tedy sposób kraj cały zaofiarowali Najśłodszemu Sercu Zbawiciela oraz oddali pod opiekę Królowej Polski – Matce Najświętszej*²³.

Po zakończeniu konferencji biskupi pośpieszyli do diecezji. Na wszelki też wypadek udzielili specjalnych pełnomocnictw zwierzchnikom zagrożonych dekanatów. Podobnie uczynił biskup płocki. 30 lipca 1920 zwrócił się z orędyem do dziekanów, wyrażając nadzieję, że *Pan Bóg nie dopuści, aby bolszewicy posunęli się do Waszego Dekanatu*. To niezwykle ważny apel. Biskup wzywał do ostrzeżenia proboszczów, aby parafii nie opuszczali i starali się również wiernych w niej zatrzymać²⁴. *Kochani Bracia! Tam – na granicy Polski – żołnierze nasi piersią swą osłaniają Ojczyznę przed zagładą. Ale za wielką siłą wroga, by się utrzymać mogli bez pomocy. Pomóżmy im! Wzywano wszystkich o pomoc, by nie dać na poniewierkę swej ojczyzny drogiej, nie pozwólmy, by bracia i synowie nasi ginęli na froncie bez poparcia całego narodu*. Zaapelowano o oddawanie dla użytku wojska broni palnej i siecznej, amunicji, bagnatów. Biskup płocki zwracał się także do „Gospodarzy Rolnych Katolików” z diecezji płockiej o pomoc dla uciekinierów przed bolszewikami: *Co dzisiaj ich spotkało, może nas spotkać jutro. Czego dziś oni od nas potrzebują, jutro my może będziemy od innych potrzebowali*. Biskup wezwał, by w imię miłości przyjąć uciekinierów z otwartymi rękami, „dać przytułek” i opiekę oraz uratować przed głodem i chorobami, zanim z pomocą, której „szczędzić nie będzie”, przyjdzie rząd. Oczywiście biskup odwoływał się do reto-

²⁰ *Szlakiem Bolszewickim*, MPP 1920, nr 9, 10 września, s. 139–141.

²¹ Odezwa, „Goniec” 1920, nr 21–22.

²² *Do Braci Puszczaaków*, G.P. 1920, nr 9–10, czerwiec–lipiec, s. 2.

²³ *Szlakiem Bolszewickim*, MPP 1920, nr 9, 10 września, s. 139–141.

²⁴ *Orędzie Biskupie, Do Kochanego JKs. Dziekana*, MPP 1920, 30 VII.

ryki katolickiej – *Zresztą Pan Bóg za każdy kubek wody, podanej potrzebującemu, odpłaci Swoją niezmierną nagrodą. Niech łaska pana Jezusa zostaje z nami*²⁵. W odezwach biskup oczywiście załączał pozdrowienia i błogosławieństwa.

Adam Chętnik na łamach obu gazet apelował o zakup Pożyczki Odrodzenia: *Ojczyzna w potrzebie [...] Pomóżmy swojej Ojczyźnie. Podpisujemy Pożyczkę Państwową. Nie dajmy Polskę na poniewierkę*²⁶. Podobnie na łamach „Gońca” – *Kto nie chce mieć wyrzutów sumienia – niech kupi Pożyczkę Odrodzenia*²⁷.

Pojawiały się indywidualne wezwania. Do kobiet zwróciła się Jadwiga Dziubińska – „Włościanka Obywatelka” – nawołując kobiety do wsparcia obrońców ojczyzny, zachęcając do gromadzenia żywności, leków, środków opatrunkowych oraz *lekceważenia chłopców unikających służby wojskowej*²⁸.

Agitacja werbunkowa

Najważniejsze wezwania na łamach prasy dotyczyły wstępowania do wojska. A ta sprawa nie była całkiem oczywista, chociaż powiat ostrołęcki korzystnie wyróżniał się na północnym Mazowszu w akcji werbunkowej. Z rocznika 1895 zgłosiło się 55% poborowych, a z 1902 – 66%, podobnie jak w powiecie Ostrow Maz. (analogicznie 43 i 69 %), ale np. w pow. Łomża z rocznika 1895 roku zgłosiło się 33% poborowych, w wielu powiatach jeszcze mniej. A zdarzały się na uwzględnianym terenie takie zjawiska, jak: defetyzm, agitacja antywojenna i antywerbunkowa, szerzona zwłaszcza wśród chłopstwa przez przenoszących trwożliwe wieści dezertów. Antywojenną agitację prowadzono w garnizonie ostrołęckim, gdzie w kwietniu 1920 roku powstała Rada Żołnierska²⁹. Zdarzało się, że robotnicy rolni, chłopcy uniemożliwiali właścicielom majątków wywiezienie inwentarza. W Łazku nadzór nad folwarkiem przejęła służba folwarczna z zamiarem podziału części mienia folwarcznego³⁰. Agitacja przynosiła incydentalne efekty. Bezwzględnie dominowała mobilizacja z powodu trwożliwego zagrożenia.

MPP zamieścił dwa apele biskupa połowego. W pierwszym, z 3 lipca ubolewał nad opłakany wyglądem rekrutów wzbudzającym litość i wstyd: *Bosi, obdarcy, brudni, nieraz bez koszuli*, musieli w takim stanie pozostać aż do umundurowania, chodzić na ćwiczenia, stając się pośmiewiskiem otoczenia. Takie podejście do aparycji biskup uznał za *wysoce niepatriotyczne obywatelskie*, zwłaszcza że *obdarcy rekruci nie zawsze są synami rodziców biednych*. Biskup upominał też rodziców za niewłaściwe podejście: *obdartych synów posyłają do wojska, narażając ich zdrowie na szwank, ambicję na wstyd, dowództwu przyczyniając wiele trudności i kłopotów*³¹.

²⁵ *Odezwa Biskupa Płockiego do Gospodarzy...*, s. 112.

²⁶ *Odezwa G.P.* 1920, nr 21–22.

²⁷ „Gość” 1920, nr 8–9.

²⁸ J. Szczepański, *Wojna 1920 ...*, s. 32–33.

²⁹ Tamże, s. 21, [za:] C.A.W. Gabinet MSWojsk/ I.300.I. sygn. 47, nr I 253/BP.II.

³⁰ *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975, s. 68.

³¹ MPP 1920, nr 7, s. 114.

W drugim apelu, z 6 lipca biskup połowy – w imieniu Naczelnego Dowództwa i władz państwowych – w obliczu *poważnej sytuacji, jaka się wytworzyła na froncie [...] wobec olbrzymiej przewagi na froncie wroga* apelował o *wybitny współudział Dostojnego Episkopatu* w pozyskaniu ochotników do armii³². Uświadamiał diecezjanom, że to patriotyczny obowiązek. Zapewniał, że minister spraw wojskowych uczyni wszelkie ułatwienia dla ochotników. Podobne apele zamieszczał w lipcu „Goniec”: *Kto zdrow i zdolny – niech idzie pod broń – do wojska*³³.

Opis sytuacji na terenie zajęтым przez bolszewików i ich wizerunek

Adam Chętnik informował o plądrowaniu przez bolszewików redakcji „Gościa Puszczańskiego”: *[...] rabując, co się da, i przewracając do góry nogami książki i papiery*. Według własnych zapisków – niestety nigdzie niezwyfikowanych – Chętnik został aresztowany „przez białostocką czerezwyczajkę” złożoną z trzech żydów i jednego moskala, a po prowadzonym śledztwie został skazany na śmierć. Zdołał jednak uciec i ukrywał się w puszczy, aż *dzicz z powrotem uciekła do Rosji*³⁴. Pisał też o rabunkach: *Bolszewicy narobili nam dużo szkody i krzywdy. Wyniszczyli dobytek, siano i zboże. Mordowali księży i działaczy społecznych. Pastwili się w okropny sposób nad rannymi naszymi żołnierzami i jeńcami. Przy odwrócie spalili mosty*³⁵; o rabunkach „żywności i dobytku” – z terenu powiatu ostrołęckiego bolszewicy uprowadzili 60% koni i wozów³⁶. Po latach pisał i o sposobach ratowania się: *Znowu, kto mógł, krył się w zarośla i niedostępne błota. W takich kryjówkach uratowano całe dziesiątki koni w poszczególnych wioskach*³⁷.

Opis sytuacji na ziemiach zajętych przez bolszewików znajdujemy w odezwie do rolników. Przede wszystkim zostały wskazane ucieczki tysięcy rodzin poszukujących ocalenia: *Przerażeni, znękani, zostawiwszy cały swój majątek na pastwę wrogów wszelkiej wiary chrześcijańskiej, przychodzą ci nieszczęśliwi już do nas*³⁸. MPP opisywał „straszne dni” pod okupacją trwającą w niektórych parafiach do trzech tygodni: *A jak niegdyś w XIII w. nawala tatarska znaczyła swe ślady rabunkiem, pożogą, krwią, tak i obecne najście bolszewickie. Gdziekolwiek dostała się ich noga, tam powstawał lament, lała się krew, gasły życia...*³⁹. Z tegoż „Miesięcznika” dowiadujemy się o niespełnionych nadziejach na łaskawość bolszewików wśród miejscowych sympatyków bolszewizmu, socjalistów „i przez nich urobionych robotnikach miejskich oraz służby folwarcznej”: *W rzeczywistości najeżdźcy nikogo nie oszczędzili [...] Mir u nich mieli tylko tacy, jak oni, o ile nie było coś u nich do wzięcia*. Uświadamiano szczególną wrogość do „obywatelstwa i duchowieństwa” ograbionego z mienia i gotówki: *W Ostrowiu, Różanie, Ostrołęce, robili*

³² Tamże.

³³ „Goniec” 1920, nr 21–22, 10 VII.

³⁴ *Co słyhać*, G.P. 1920, nr 11, VIII–XII 1920, s. 5.

³⁵ G.P., tamże, s. 7.

³⁶ G.P. 1920, tamże, s. 6.

³⁷ A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 131.

³⁸ *Odezwa Biskupa Płockiego do Gospodarzy...*, s. 112.

³⁹ *Szlakiem Bolszewickim*, MPP nr 9, 10 września 1920, s. 139–141.

mniej lub więcej surowe rewizje w kościołach. W Różanie kazali sobie nawet cyborium, oraz puszkę z Najświętszego Sakramentu otworzyć. Naogół jednak, wyjąwszy parafji Skępego, a może jeszcze gdzieindziej, kościołów nie grabiono⁴⁰.

MPP opisywał postawę duchowieństwa, które „prawie wszędzie” wytrwało na swych stanowiskach: *Szlachetna ta i odpowiadająca pojęciom dobrego Pasterza odwaga, bardzo dodatnio oddziałała na parafian*⁴¹; *Zjadły nieprzyjaciel wiary katolickiej i samego nawet imienia Chrystusowego oraz Jego Matki Najświętszej, bezczęścił on kościoły nasze, rąbał świętokradzko krzyże i przydrożne figury, znęcał się nad ludźmi, a nawet pomordował kapłanów [...]. Lała się obficie niewinna krew Polska, cierpieli wszyscy, na samo wspomnienie tych chwil okropnych, krew ścina się w żyłach, a dreszcz przerażenia wstrząsa ciałem naszym*⁴².

„Miesięcznik” zamieścił też opis sytuacji w Rosji bolszewickiej⁴³. Autor artykułu wskazał na zdeptanie podstawowych wartości ludzkich: równości, wolności, braterstwa, wprowadzając „okropną niewolę”. W drugiej kolejności podkreślał wrogie usposobienie wobec chrześcijaństwa, usuwanie krzyży, obrazów, likwidację katechezy, kasowanie kaplic: *krzyż, godło Zbawiciela, do wściekłości ich doprowadza*; ponadto restrykcje gospodarcze wobec kościoła: likwidację majątków, usuwanie duchowieństwa „z ich własnych” domów. Pismo wskazuje też na zwykłe cierpienia ludzkie na przykładzie Petersburga: brak opału dla ludności z wyjątkiem bolszewików, głód, zagrożenie.

Po wojnie: zniszczenia, reakcje państwowe, kościelne i społeczne

Zapewne mocnym i radosnym akcentem był „List Ojca św. Pap. Benedykta XV do biskupów polskich z racji odniesionego zwycięstwa nad bolszewikami”⁴⁴. Natomiast w Polsce po roku od czasu, gdy *Ojczyzna nasza znalazła się nad brzegiem przepaści*, z apelem zwrócił się biskup A.J. Nowowiejski: *Na ziemi naszej, z dopuszczenia Bożego stanął barbarzyński nieprzyjaciel, wyzuty ze wszystkich uczuć ludzkich, krwiożerczy bolszewik. Wpadłszy do Polski, niby dziki zwierzę do winnicy, dotarł wróg ten okropny i do nas i zalał całą prawie diecezję naszą*⁴⁵.

Wspominał modły upokorzonych i bezsilnych o zmiłowanie boże *Tej, którą Królową Polski okrzyknęliśmy*, łącznie z modlitwami wszystkich narodów katolickich, a zwłaszcza Belgii, Francji, i samego Ojca św. w Rzymie, które przyniosły *nam miłosierdzie swoje na znak wszystkim narodom*. W efekcie wróg został odrzucony od stolicy, zaczął szukać ratunku w ucieczce. Biskup użył pojęcia „cud nad Wisłą” i wezwał, *aby w dzień Wniebowzięcia N.P. – 15 sierpnia we wszystkich kościołach diecezji naszej odprawiona została uroczysta procesja ze śpiewem hym-*

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Odezwa: Antoni Juljan Nowowiejski z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej Polski Bp. Pł.: *Najmilsi Diecezjanie!* MPP, 1921 nr 7, s. 70.

⁴² Odezwa: Antoni Juljan Nowowiejski...

⁴³ Ks. Grochowalski, *Z piekła bolszewickiego Piotrogradu*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1920, nr 1, s. 10.

⁴⁴ MPP 1920, nr 11, listopad, s. 147–148.

⁴⁵ Odezwa: Antoni Juljan Nowowiejski...

nu „*Te deum*” i modlitwami tak, jak tu bywa w rocznicę zwycięstwa pod Chociem.

Natomiast dokumentacyjnie ważna jest prośba Ligi Antybolszewickiej z 25 września. 1921 o zebranie przez duchowieństwo parafialne wiarygodnych opisów postępowania bolszewickiego. Materiały zamierzano wykorzystać *dla prac kongresowych oraz propagandy naszej za granicą*. Oczekiwano opisów dwojakiego rodzaju:

- I. Opisy ogólnego charakteru o zachowaniu się bolszewików w danej miejscowości
- II. Opisy bestialstwa nad osobami, z wyszczególnieniem:
 - 1) kim jest osoba, która uległa pastwieniu się ze strony bolszewików (sytuacja społeczna, wiek, narodowość);
 - 2) za co się nad nią pastwiono (zemsta, przynależność do klasy posiadającej i.t.p., przypadkowość sprawy, pośpiech odwrotu);
 - 3) miejsce i data zdarzenia;
 - 4, charakterystyka zdarzenia (*wyklucie oczu, obcinanie uszu, języka, podpalanie żywcem, bicie kolbami, zakopywanie żywcem, gwałcenie kobiet*);
 - 5) świadkowie z ich podpisem i adresem, ew. fotografie.

Historyczne echa

Zasługi w zwycięstwie stały się w przyszłości przedmiotem krajowego sporu politycznego na linii sanacja – endecja. W Ostrołęce znalazły one odzwierciedlenie na łamach prosanacyjnego „Przeglądu Ostrołęckiego” ukazującego się przez rok 1936. Z okazji Święta Żołnierza przypadającego w rocznicę *wspaniałego zwycięstwa jako powód do podniosłej dumy, radosnych uczuć, konsolidacji społecznej* wezwano do skupienia sił wokół Naczelnego Wodza⁴⁶. Przy tej okazji z krytyką spotkało się stronnictwo narodowe /pisane małą literą/ i „rozpolitykowana część kleru” usiłujące zawłaszczyć sobie zwycięstwo Marszałka. Oczywiście zwycięstwo zostało przypisane J. Piłsudskiemu i jego wcześniejszym działaniom. *Dopiero w sierpniu 1914 roku gdy wskrziesiciel czynu zbrojnego powiódł polską młodzież w bój o wolność [...] Ale zarazem wysuwając naukę z doświadczeń 1920 roku, umocnimy się w przekonaniu, że tylko konsolidacja sił społecznych, tylko skupienie tych sił do dyspozycji Wodza Naczelnego jest gwarantem naszego bezpieczeństwa, jest rękojmą bytu i rozwoju Polski*⁴⁷.

Szesnasta rocznica walnego zwycięstwa żołnierza polskiego nad nawałą bolszewicką w dniu 15 sierpnia 1920 roku obchodzona była w Wojciechowicach na terenie koszar. Obchodów w szerszych ramach nie urządzono, bo 5 pułk ułanów Zaslawskich i 12 DAK odmaszerowały na manewry. Przebieg uroczystości był następujący: o godz. 10 odprawione zostało nabożeństwo w kościele garnizonowym z udziałem wicestarosty jako przedstawiciela Rządu, rotmistrza Udymowskiego i wielu innych przedstawicieli wojska. Na zakończenie wzniesiono okrzyk

⁴⁶ A.L., *Święto całego Narodu*, „Przegląd Ostrołęcki” 1936, nr 33.

⁴⁷ Sz., *Ogłupianie wsi polskiej*, tamże; M.N., *Wojsko i społeczeństwo*, „Przegląd Ostrołęcki” 1936, nr 34; Sz., *Manifestacja polityczna endecji*, tamże.

na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta i Wodza Armii Gen. Rydza Śmigłego⁴⁸.

Podsumowanie

Pierwszy wniosek jest oczywisty. Otóż w tym regionie, w sumie leżącym na pograniczu ówczesnej Rzeczypospolitej, w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości wydawcy regionalnej prasy w języku polskim znaleźli środki finansowe, urzędnicy, papier, wypełnili wymogi formalne, by informować społeczność o bieżących wydarzeniach. Sprawcą tego fenomenu na pograniczu w sferze świeckiej był Adam Chętnik. MPP stanowił kontynuację edycyjną.

Po drugie prasa ustaliła wiele zdarzeń, w tym odniesieniu ogromną rolę odegrał MPP, upamiętniając wiele faktów, przytaczając ówczesne opinie, opisując złożoność zjawisk. Zarówno pismo diecezjalne, jak i wydawane przez Adama Chętnika podnosiły te same kwestie. Najpierw emanował tryumf, ale niebawem groza, eksponowanie zagrożenia – co jest oczywiste, ale i mobilizacja. Zastanawia trochę skromność informacji na łamach „Gońca Pogranicznego” podejmującego głównie sprawy plebiscytów, ale było to wszakże pismo dla [...] *naszego pogranicza Prus Wschodnich*. W obliczu zagrożenia, paniki prasa chyba spełniła swoją rolę, przede wszystkim w zakresie mobilizacji mieszkańców Kurpiowszczyzny. Obok wspomnianej wyżej rewolty w Ostrołęce, w wioskach tworzyły się spontanicznie oddziały rozbijające wycofujące się oddziały nieprzyjacielskie⁴⁹, operujące pod Myszyniec w szarży, jako „Huzarzy Śmierci” – ochotnicy pod dowództwem Józefa Siły-Nowickiego. W Wólce Czerwińskiej chłopci zdemontowali karabiny żołnierzy radzieckich, ułatwiając żołnierzom polskim wzięcie ich w niewolę. Z rosyjskimi maruderami rozprawiał się stacjonujący w Ostrołęce 32. Pułk Piechoty, wykorzystujący wsparcie ludności Kurpiowszczyzny, tworzącej samorzutnie oddziały partyzanckie. W okolicach Kadzidła z bolszewikami walczył oddział partyzancki gajowego Chorążewicza, który zdołał nawet wziąć do niewoli 300 bolszewików, zdobyć karabiny maszynowe i około 500 koni⁵⁰. Zapewne większy wpływ miał MPP, wszak docierał do parafii w całej diecezji, niektóre wątki zapewne były czytane podczas nabożeństw. W skali regionu, podobnie jak i w skali kraju, prasa, chociaż w stopniu w adekwatnym do możliwości, przyczyniła się do zwycięstwa 1920 roku.

BIBLIOGRAFIA

Prasa:

„Goniec Pograniczny” 1920.

„Gość Puszczański” 1920–1921.

⁴⁸ *Święto żołnierza w Ostrołęce*, tamże.

⁴⁹ A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 44.

⁵⁰ Gołota, *Ostrołęka ...*, s. 58 – 59, [za:] „Wyzwolenie” 1920, nr 41; „Echo szkolne” 1928, nr 7.

„Miesięcznik Pasterski Płocki” 1920–1921.
 „Przegląd Ostrołęcki” 1936.

Opracowania:

Chętnik A. 1924. *Kurpie*. Kraków.

Gołota J. 2000. *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym*. Ostrołęka.

Szczepański J. 1997. *Wojna 1920 roku w ostrołęckiem*. Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk.

SUMMARY

The article reflects the reactions of the regional church and secular press during the war of 1920 to the situation in north-eastern Mazovia, and mainly in the Kurpie region. Reports from three magazines were used: "Gościa Puszczański", "Goniec Pograniczny" and "Miesięcznik Pasterski Płocki". The considerations concerned: the real war situation in the region, the course of action in press descriptions, recruitment campaign, description of the situation in the area occupied by the Bolsheviks, post-war destruction, state, church and social reactions. The role of the press was shown: informative and mobilizing at the time, and from the contemporary perspective – documentary.

STRESZCZENIE

Artykuł odzwierciedla reakcje regionalnej prasy kościelnej i świeckiej w czasie wojny 1920 roku na sytuację na północno-wschodnim Mazowszu, a głównie na Kurpiowszczyźnie. Wykorzystane zostały relacje z trzech pism: „Gościa Puszczańskiego”, „Gońca Pogranicznego” i „Miesięcznika Pasterskiego Płockiego”. Rozważania dotyczyły: realnej sytuacji wojennej w regionie, przebiegu działań w opisach prasowych, agitacji werbunkowej, opisu sytuacji na terenie zajęтым przez bolszewików, powojennych zniszczeń, reakcji państwowych, kościelnych i społecznych. Została pokazana rola prasy: ówczesnie informująca i mobilizacyjna, a z perspektywy współczesnej – dokumentacyjna.

Keywords: regional press, war 1920, Kurpiowszczyzna.

Słowa kluczowe: prasa regionalna, wojna 1920, Kurpiowszczyzna.

Marek Nowotka

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika w Ostrołęce

W SETNĄ ROCZNICĘ PLEBISCYTU NA WARMII, MAZURACH I POWIŚLU

ON THE HUNDREDTH ANNIVERSARY OF THE PLEBISCYTE IN WARMIA, MASURIA AND POWIŚLE

Każdy rok w najnowszej historii Polski (szczególnie po 1989 roku) obfituje w ważne wydarzenia warunkujące nie tylko funkcjonowanie państwa polskiego (w życiu wewnętrznym, ale i zewnętrznym), lecz także życie obywateli. Gdy piszę ten artykuł, jesteśmy akurat w okresie pandemii spowodowanej rozprzestrzenieniem się Covid-19. Codzienne komunikaty są niepokojące, wzrasta liczba zachorowań. W związku z tym wiele spraw, nawet istotnych dla społeczeństwa, musimy odłożyć na bok i wysiłek w zasadzie całego narodu skierować na walkę z tym groźnym wirusem, a że nie jest to łatwe, pokazują obrazki z naszego codziennego życia. Obostrzenia, jakie wprowadzono i jakie nadal wprowadza się, na pewno nie ułatwiają nam życia. Utrudniony i ograniczony jest dostęp do wielu instytucji, w tym kulturalno-oświatowych. Zrezygnowano z wielu ciekawie zapowiadających się uroczystości, imprez okolicznościowych, konferencji, w tym naukowych itp.

Z drugiej strony każdy mijający rok to okazja do przypomnienia istotnych, ważnych wydarzeń z dziejów Polski i życia Polaków. Nie inaczej jest z 2020 rokiem, na który przypada kilka rocznic wydarzeń, które niejednokrotnie były przełomowe nie tylko dla Polski i Polaków, ale i dla całej Europy czy świata. Na czoło wysuwa się oczywiście 100. rocznica bitwy warszawskiej, uważanej za jedną z najważniejszych bitew w dziejach świata, ponieważ uratowała Europę od widma komunizmu, a Polsce dała potężne podstawy do funkcjonowania jako niezależne, niepodległe państwo.

Ale w 2020 roku obchodzimy inną ważną rocznicę, obok której nie możemy przejść obojętnie, a która miała wpływ na kształt terytorialny państwa polskiego. To setna rocznica plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu. I tej rocznicy chciałbym poświęcić niniejszy artykuł. Jest to dla mnie o tyle ważne, że mieszkam w miejscowości położonej na dawnym pograniczu kurpiowsko-mazurskim, gdzie jeszcze kilkadziesiąt lat temu, ale już za mojej pamięci, we wspomnienia mieszkańców żywe były kontakty z ludnością mieszkającą już po stronie niemieckiej,

z ludnością mazurską. Zresztą w mojej miejscowości w okresie międzywojennym mieścił się posterunek Straży Granicznej, a później Urząd Celny oraz przejście graniczne.

Wyżej wymienione plebiscyty to istotny etap walki o granice Rzeczypospolitej po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, a także dowód zainteresowania Polaków, szczególnie mieszkańców Kurpiowszczyzny, tym wydarzeniem. Dlatego też w swoim artykule chciałbym zaprezentować rolę pogranicza kurpiowsko-mazurskiego przede wszystkim w przygotowaniach do plebiscytu, a była ona znacząca.

Zanim jednak przejdę do tematyki związanej z samym plebiscytem, przedstawić trzeba tło historyczne będące jego genezą.

Jak wiemy, pierwsza wojna światowa zakończyła się 11 listopada 1918 roku. Jest to jednocześnie umowna data odzyskania przez Polskę niepodległości, po 123 latach niewoli. Było to jednak państwo – można to tak określić – dziwne, ograniczone terytorialnie do większości ziem Królestwa Polskiego i Galicji Zachodniej, bez określenia granic, chociaż według prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, który swoje stanowisko zawarł w przemówieniu wygłoszonym 8 stycznia 1918 roku, *należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i któremu niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym*¹.

O kształcie polskich granic miała zdecydować i przesądzić konferencja pokojowa w Paryżu.

Konferencja Międzynarodowa dla Preliminariów Pokojowych rozpoczęła się 18 stycznia 1919 roku². Na jej wynik czekano w napięciu. Ona bowiem miała zdecydować o kształcie terytorialnym niejednego państwa, o spełnieniu pragnień wielu narodów na posiadanie własnego państwa oraz ładzie politycznym znacznej części powojennej Europy.

Wzięli w niej udział przedstawiciele 27 państw, jednak decydującą rolę miały odegrać „Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone”, tzn. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Wielka Brytania, Francja, Włochy i Japonia. Na wniosek Francji postanowiły one, iż jako główni architekci zwycięstwa będą mieć głos decydujący we wszystkich ważniejszych sprawach, ich decyzje zaś w formie obowiązującej i bezdyskusyjnej będą przedstawiane do wiadomości Kongresu bądź też tylko bezpośrednio zainteresowanym delegacjom. Ze względu na to, iż Japonia po odebraniu Niemcom ich dalekowschodnich kolonii nie była za bardzo zainteresowana europejskimi sprawami, główną rolę odgrywała Rada Czterech w składzie:

¹ H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław 1981, s. 42.

² Tamże, s. 92,

prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson, premier Francji Georges Clemenceau, premier Wielkiej Brytanii Dawid Lloyd George i premier Włoch Vittorio Orlando³.

Polska zaliczona została do państw o „interesach ograniczonych” i otrzymała prawo reprezentowania jej na konferencji przez dwóch delegatów. Zostali nimi Roman Dmowski z ramienia Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i Ignacy Paderewski jako ówczesny premier rządu polskiego w Warszawie. Delegacja polska wspierana była przez liczne grono doradców i ekspertów zgrupowanych w trzech wydziałach: politycznym, prawnym i propagandy⁴.

Postulaty oraz stanowisko polskie z merytorycznym uzasadnieniem przedstawił Roman Dmowski i w niewielkim wymiarze Erazm Piltz. Według polskiego stanowiska do Polski powinny należeć: Górny Śląsk z Katowicami i Bytomiem, Dolny Śląsk z Opolem, Wielkopolska, wschodnia część Pomorza Zachodniego, całe Pomorze Gdańskie oraz Warmia i Mazury. Prusy Wschodnie z Królewcem miały stanowić niezależną republikę pod protektoratem Ligi Narodów. Według polskiej noty z 3 marca 1919 roku granica wschodnia miała biec prawym brzegiem Dźwiny i powinna obejmować Połock, Pińsk, Równe i Kamieniec Podolski⁵.

Sprawa polska i kwestia jej granic zostały przekazane przez Radę Najwyższą specjalistycznej Komisji do Spraw Polskich, kierowanej przez zawodowego dyplomata francuskiego Julesa Martina Cambona, który nie ukrywał swej przychylności dla Polski. Komisja przystąpiła do pracy w połowie lutego 1919 roku⁶.

Sprawa polska stała się jedną z najbardziej kontrowersyjnych w czasie konferencji ze względu na to, iż różne stanowiska wobec tej kwestii zajęła Francja i Wielka Brytania. O ile Francja popierała polskie postulaty, o tyle Wielka Brytania była wielu przeciwna. Stwierdził to oficjalnie premier Francji: *Wielka Brytania z zapalem oszczędzała Niemców, bojąc się przede wszystkim zbyt wielkiego wzrostu potęgi swej sojuszniczki Francji*⁷. Wielka Brytania po odebraniu Niemcom kolonii i zniszczeniu niemieckiej floty wojennej, po rozpadzie Austro-Węgier i osłabieniu Rosji bała się wzrostu potęgi Francji na kontynencie europejskim. Z kolei Francja widziała w przyszłej Polsce państwo, które mogło osłabić potęgę Niemiec i stać się sojusznikiem Francji. Jak więc widać, rozbieżne były wśród mocarstw (Francji i Wielkiej Brytanii) wizje przyszłej Europy.

Ostatecznie traktat wersalski został uroczyście podpisany w sali zwierciadlanej pałacu w Wersalu pod Paryżem 28 czerwca 1919 roku. Ze strony polskiej podpis pod traktatem złożyli Ignacy Jan Paderewski i Roman Dmowski. Układ potwierdzał powrót Poznańskiego w granice Polski. Polsce przyznano też Pomorze Gdań-

³ J. Osica, *Powrót na mapę Europy*, WSiP, Warszawa 1989, s. 93.

⁴ Tamże, s. 98.

⁵ Tamże, s. 102.

⁶ Tamże, s. 98 i n.

⁷ Tamże, s. 102.

skie, ale bez Gdańska, który otrzymał status Wolnego Miasta. Na Górnym Śląsku, Warmii, Mazurach i Powiślu miały się odbyć plebiscyty⁸.

Jeżeli chodzi o Warmię i Mazury, to plebiscyt miał się odbyć na terenie trzech powiatów warmińskich (Olsztyn miasto i powiat oraz Reszel), ośmiu mazurskich (Elk, Giżycko, Mrągowo, Nidzica, Olecko, Ostróda, Pisz i Szczytno) oraz czterech na Powiślu (Suski, Kwidzyński, Sztumski i Malborski).

Konferencja paryska rozstrzygnęła o kształcie tylko części granic Polski, pozostałe miały być ustalone w wyniku plebiscytów (również na Górnym Śląsku), powstań narodowych czy działań militarnych, jeżeli chodzi o granicę wschodnią.

Dla II Rzeczypospolitej traktat wersalski oznaczał międzynarodowe uznanie państwa polskiego, jednak wiele jego postanowień nie satysfakcjonowało Polaków. Roman Dmowski stwierdził wprost: *Nie osiągnęliśmy tego, do czegośmy dążyli, cośmy uważali za konieczne dla bezpieczeństwa Polski, dla jej pomyślnego rozwoju, dla utrwalenia jej niezawisłego bytu – i do czego mieliśmy prawo*⁹.

31 lipca 1919 roku Sejm Rzeczypospolitej, mimo wielu zastrzeżeń, ratyfikował traktat wersalski, jak i dotyczący mniejszości. Za głosowało 265 posłów, przeciw było 41¹⁰.

Wróćmy jednak do plebiscytu na Warmii i Mazurach. Pomijam Powiśle jako teren położony z dala od interesującej nas tematyki pogranicza mazursko-kurpiowskiego. Nie będę również zajmował się Warmią ze względu na odmienność losów historycznych i stosunków ludnościowych, chociaż w niektórych momentach konieczne będzie odniesienie się i do Warmii. Ograniczę się głównie do plebiscytu na Mazurach ze względu na bliskość terytorialną oraz kontakty mieszkańców po obu stronach granicy.

Na marginesie należy wspomnieć, iż na konferencji wersalskiej oprócz oficjalnej delegacji polskiej przebywały również delegacje z poszczególnych regionów Polski, które chciały dotrzeć do decydentów i przedstawić im swoje warunki i propozycje.

W lutym 1919 roku udał się do Paryża generalny superintendent zborów ewangelickich w Polsce Juliusz Bursche, który złożył na konferencji obszerny memoriał w sprawie przyłączenia do Polski Śląska i Mazur bez plebiscytu¹¹.

W marcu 1919 roku wyjechała do Paryża delegacja mazurska w składzie: Bogumił Linka, Adam i Józef Zapatkowie oraz Zenon Lewandowski jako przewodniczący. Przedłożyła ona Komisji memoriał uzasadniający polskość Warmii i Mazur i żądający bezwarunkowego przyłączenia tych terenów do Polski. Delegacja spotkała się z przedstawicielami głównych mocarstw, przedstawiając swoje stanowi-

⁸ M. Eckert, *Historia Polski 1914–1939*, Warszawa 1990, s. 80.

⁹ Tamże, s. 87.

¹⁰ J. Osica, *Powrót...*, s. 120.

¹¹ J. Oleksiński, *Bard ziemi mazurskiej*, Warszawa 1972, s. 108–110.

sko, nie u wszystkich znalazła jednak zrozumienie (np. u delegacji brytyjskiej). Spotkała się również z gen. Józefem Hallerem, informując go o sytuacji wojskowej na Warmii i Mazurach. Delegaci konferowali też z Naczelnym Komitetem Narodowym Polskim, składając relację z sytuacji na omawianych terenach¹². Należy nadmienić, iż członkowie delegacji po powrocie z konferencji zostali aresztowani i oskarżeni o zdradę stanu. Zostali zwolnieni dopiero na osobistą interwencję marszałka Francji Ferdynanda Focha¹³.

Jeszcze zanim ostatecznie ogłoszono decyzję o przeprowadzeniu plebiscytów, zarówno do Polaków, jak i Niemców docierały szczątkowe informacje o możliwości przeprowadzenia plebiscytów. Stąd też rozpoczęli oni przygotowania do tego aktu głosowania, mobilizując wszystkie możliwe środki.

Trzeba obiektywnie przyznać, że inicjatywa (w zasadzie w każdym momencie) zdecydowanie należała do strony niemieckiej. Dysponując bardzo pokaźnymi środkami finansowymi płynącymi z Berlina, prowadziła ona różnorodną działalność.

Przygotowania strony niemieckiej do plebiscytów

Jeszcze przed ostatecznymi postanowieniami konferencji piski superintendent Paul Hensel zbierał wśród Mazurów podpisy (zebrał ich ponad 140 tysięcy) przekazane w trakcie konferencji Radzie Najwyższej wraz z petycją, w której domagano się przyznania Prus Wschodnich bez żadnych warunków Niemcom. Apelował także do ludności mazurskiej: *Ententa ma wiedzieć, że my Mazurzy, bez różnicy języka, wiary, stanu i należności do partii politycznej, że wszyscy Mazurzy bez wyjątku nie chcą należeć do Polski, ponieważ nie są Polakami, lecz Maurami*¹⁴.

25 marca 1919 roku w Olsztynie odbyło się zebranie, na którym utworzono Komitet Roboczy – Olsztyn przeciw polskiemu niebezpieczeństwu. Przewodniczącym Komitetu został olsztyński fabrykant Kurt Thiel. Natomiast 30 marca tegoż roku po połączeniu różnych organizacji powstała potężna Wschodniemiecka Służba Ojczyzniana. Głównym zadaniem tej organizacji było rozbudzenie niemieckiego poczucia narodowego wśród ludności warmińskiej i mazurskiej. Powołano kierowników powiatowych, którymi zostali między innymi: w Szczytnie dyrektor Bunneman, w Nidzicy – lekarz Hesse, w Mrągowie nauczyciel Langocker. W każdej wsi powołano mężów zaufania. Oprócz tego na wsi warmińsko-mazurskiej tworzone Związki Ojczyzniane, a wreszcie 14 lipca 1919 roku utworzono Związek Warmiaków i Mazurów, na którego czele stanął Max Worgitzki. Na

¹² Tamże, s. 108–110.

¹³ Tamże, s. 108–110.

¹⁴ St. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, Olsztyn 1997, s. 242.

Warmii utworzono zaś odrębną organizację pod nazwą Związek dla zachowania Warmii¹⁵.

Powstałe organizacje, wsparte potężnymi sumami pieniędzy z Niemiec, prowadziły ożywioną agitację wśród ludności: wydawano pisma agitacyjne, gazetki i ulotki, przedstawiano w złym świetle państwo polskie, wyolbrzymiano jego kłopoty gospodarcze i polityczne, nieukształtowane granice, by uzmysłowić mieszkańcom terenów plebiscytowych, co ich czeka w przyszłej Polsce. Z drugiej strony przedstawiano korzyści w przypadku pozostania przy Niemczech. Mężowie zaufania otrzymali ulotkę, w której przedstawiano różnice w obu krajach, np.:

1. Niemcy nie mają służby wojskowej, Polska zaciągnęła sześć roczników.
2. W Niemczech na 1000 ludzi jeden nie umie czytać, w Polsce na 1000 – 500.
3. W Polsce nie ma ubezpieczeń od wypadków, starości i inwalidztwa.
4. Tylko połowa dzieci w Polsce chodzi do szkoły.
5. W Niemczech jest wolność słowa, prasy, zebrań, w Polsce szpicle robią donosy do władz.
6. W Polsce nie ma 8-godzinnego dnia pracy, ale 10-godzinny w przemyśle, a 11-godzinny w rolnictwie¹⁶.

Działania strony polskiej przed plebiscytem

Jeżeli chodzi o działania ze strony polskiej, to należy stwierdzić z przykrością, że zostały zapoczątkowane ze znacznym opóźnieniem, bo dopiero na wiosnę 1919 roku, mimo iż – o czym wspominałem wcześniej – przecieki z obrad konferencji wskazywały na graniczącą z pewnością możliwość przeprowadzenia na tych terenach plebiscytów. I nie można wszystkiego złożyć na karb bardzo trudnej sytuacji ówczesnego państwa polskiego. Chodziło przecież o kształt państwa, a przede wszystkim ukształtowanie granic.

Wtedy to – wiosną 1919 roku – podjęto decyzję, iż przygotowaniami do plebiscytów będą kierować dwa ośrodki: w Poznaniu i Warszawie.

Jeżeli chodzi o Warmię, to po oficjalnym uzyskaniu przez Polskę niepodległości 11 listopada 1918 roku w Olsztynie powstał Tajny Komitet Obywatelski na Warmię kierowany przez ks. Walentego Barczewskiego i redaktora „Gazety Olsztyńskiej” Stanisława Nowakowskiego¹⁷. Na marginesie można podać, iż podobny Komitet, obejmujący wszystkie powiaty mazurskie, powstał w Nidzicy, a kierowali nim dr Stanisław Gąssowski, Bogumił Labusz, Zenon Lewandowski i Kazimierz

¹⁵ Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*, Warszawa 1958, s. 65, 66.

¹⁶ Tamże, s. 75.

¹⁷ W. Wrzesiński, *Plebiscyty Na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, Olsztyn 1974, s. 44.

Jaroszyk¹⁸. Ponieważ tajna działalność była utrudniona, Komitet 18 listopada 1918 roku przekształcił się w Warmińską Radę Ludową. Prezesem został ks. Walenty Barczewski, wiceprezesem Andrzej Czeczka z Łańska, sekretarzem Stanisław Nowakowski z Olsztyna, a skarbnikiem Wiktor Szulc¹⁹. Wyżej wymieniona organizacja zajęła się przede wszystkim pracą kulturalno-oświatową – dzięki niej powstały na Warmii (w jej polskiej części) Towarzystwa Ludowe, organizowała także wiece (między innymi w Gietrzwałdzie, Sząbruku, Barczewku, Ramsowie, Lamkowie i Klewkach)²⁰.

Jednak właściwe prace, nazwijmy je przedplebiscytowymi, zaczęły się dopiero w połowie 1919 roku. W tymże roku w sierpniu powstał w Warszawie Warmiński Komitet Plebiscytowy, na którego czele stanął Brunon Gabrylewicz, sekretarzem zaś został Stanisław Nowakowski²¹. Trudno pozytywnie ocenić działalność tegoż Komitetu z dwóch zasadniczych powodów, a mianowicie: powstał w Warszawie i składał się z ludzi spoza Warmii, którzy nie znali należycie ani terenu, ani warunków, ani uwarunkowań tam panujących (w tym złożonej sytuacji ludnościowej), poza tym wewnętrzne spory i intrygi uniemożliwiły jego działalność²².

To wszystko przyczyniło się do tego, że po kilku miesiącach, bo w grudniu 1919 roku, powstał drugi Warmiński Komitet Plebiscytowy początkowo z Kazimierzem Donimirskim jako prezesem a po jego ustąpieniu z ks. Dykierem²³. Również w tym Komitecie dochodziło do nieporozumień personalnych.

Komitet przyjął plan działania, który zakładał:

- rozszerzenie istniejących Polskich Towarzystw Ludowych i zaktywizowanie ich działalności,
- zorganizowanie we wsiach towarzystw młodzieży, kół śpiewaczych, teatralnych i gimnastycznych,
- przystąpienie do kształcenia nauczycielskich sił pomocniczych, stworzenie podstaw do utworzenia polskich szkół ludowych i realizowanie hasła „Każde dziecko polskie w polskiej szkole”,
- przekształcenie „Gazety Olsztyńskiej” w pismo codzienne,
- prośbę do mającego przybyć na teren plebiscytowy delegata papieskiego o uspokojenie politykujących niemieckich księży,
- na terror i gwałty odpowiadać samoobroną²⁴.

¹⁸ Tamże, s. 44.

¹⁹ Tamże, s. 44.

²⁰ Z. Lietz, *Plebiscyt...*, s. 117.

²¹ W. Wrzesiński, *Plebiscyty...*, s. 110.

²² J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka*, Warszawa 1961, s. 46.

²³ Tamże, s. 47.

²⁴ Tamże, s. 48 i n.

A jak było na Mazurach?

Sytuacja była diametralnie odmienna. O ile Warmia była katolicka i przez pewien okres swej historii należała do państwa polskiego, o tyle Mazury nigdy w swej historii nie należały do Polski. I co istotne, i bardzo ważne, często wykorzystywane przez stronę niemiecką, Mazurzy byli, w zdecydowanej większości, ewangelikami. Mimo iż znaczna część mieszkańców Mazur była Polakami lub pochodzenia polskiego, to jednak wieloletni okres życia w granicach państwa pruskiego a później niemieckiego – a przede wszystkim polityka państwa (w tym szeroko rozbudowana germanizacja) – zrobiły swoje. Mazurzy nie stanowili jednolitego społeczeństwa: byli zgermanizowani Mazurzy używający tylko języka niemieckiego, a przy tym zagorzali wrogowie Polski i Polaków, ale również rzesza mówiących „gadką mazurską”, bez wykształconej polskiej tożsamości i przywiązania do polskości, chociaż zdająca sobie sprawę ze swego pochodzenia. Byli wreszcie i tacy, chociaż nieliczni, którzy nie tylko twierdzili, że są Polakami czy pochodzenia polskiego, ale kultywowali polskie zwyczaje i obyczaje, i oczywiście język. Oni mieszkali przede wszystkim na terenach położonych bliżej granicy z Polską. Już ten powyższy przegląd pokazuje ogrom pracy, jaka czekała polskich agitatorów na tym terenie.

Pod koniec listopada 1918 roku zaczęły powstawać na Mazurach pierwsze Rady Ludowe mające pracować z ludnością o polskich korzeniach. Jednak ich działalność była mało widoczna ze względu na terror ze strony różnych niemieckich organizacji i osób prywatnych. Ten terror również spowodował, iż Mazurski Komitet Plebiscytowy nie powstał na Mazurach (początkowo planowano go utworzyć w Szczytnie), lecz w Warszawie 6 czerwca 1919 roku; we wrześniu tegoż roku jego siedzibę przeniesiono do Olsztyna²⁵. Na czele stanął superintendent generalny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce ks. Juliusz Bursche²⁶. Jednak w Komitecie większość stanowili nie Mazurzy, a np. działacze z Wielkopolski przybyli na teren Mazur, bardzo często niezający tamtejszych realiów²⁷.

Należy wspomnieć, iż prawie równolegle z Mazurskim Komitetem Plebiscytowym 19 listopada 1919 roku Mazurzy utworzyli w Szczytnie organizację polityczną o nazwie Mazurski Związek Ludowy. Na jego czele stanął Fryderyk Leyk²⁸. Przyjęto także statut, w którym podkreślano przynależność Mazurów do narodu polskiego²⁹. Trzy organizacje (Warmiński Komitet Plebiscytowy, Mazurski Komitet Plebiscytowy, Mazurski Związek Ludowy) na wspólnym posiedzeniu, mając na uwadze terror ze strony bojówek niemieckich paralizujących polską działalność, postanowiły zorganizować strajk na Mazurach z następującymi postulatami:

²⁵ Z. Lietz, *Plebiscyt...*, s. 156.

²⁶ Tamże, s. 137–138.

²⁷ Tamże, s. 157.

²⁸ F. Leyk, *Wspomnienia działacza plebiscytowego na Mazurach*, KMW 1958, nr 1, s. 55.

²⁹ Tamże, s. 55.

- zdemobilizowanie niemieckich Straży Bezpieczeństwa i Straży Mieszkańców oraz przybycie na tereny plebiscytowe większych sił wojsk koalicyjnych,
- wydalenie z terenu plebiscytowego wszystkich osób nieuprawnionych do głosowania,
- obsadzenie wszystkich urzędów (od starosty i inspektorów włącznie) urzędnikami państw koalicji, a niższych – dwuosobowo, przez Polaków i Niemców,
- nieprzyznanie prawa do głosowania osobom urodzonym, a nie zamieszkującym na terenie plebiscytowym,
- odroczenie plebiscytu na Warmii o dwa lata, a na Mazurach o lat pięć³⁰.

W związku z próbą wywołania strajku delegacja wymienionych organizacji została wezwana do Warszawy na spotkanie z wiceministrem Wróblewskim. Po przedstawieniu postulatów wiceminister poinformował delegatów o zmianach w Komitetach plebiscytowych. I tak prezesem Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego został prezes Towarzystwa Czytelń Ludowych w Poznaniu, poseł na Sejm ks. Antoni Ludwiczak, sekretarzem ks. Dykier, sekretarzem Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego redaktor krakowskiego „Czasu” Beaupre. Ponadto do Olsztyna przybył nowy konsul hr. Korybut-Woroniecki. Jednocześnie poinformowano delegatów, iż żądania zostaną przedstawione Komisji alianckiej przez polskiego przedstawiciela rządu polskiego przy Komisji Międzysojuszniczej, pracownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych – Andrycza³¹. Te działania spowodowały podjęcie decyzji o nieprzystępowaniu do strajku.

Prace agitatorów i działaczy plebiscytowych na Mazurach były prowadzone w szczególnie trudnych warunkach ze względu na wzmożone działania różnych czynników niemieckich. Organizowane wiece, czy też ich próby, były bardzo często atakowane przez bojówki niemieckie. Tak było 21 stycznia 1920 roku w Szczytnie, gdzie zorganizowano zgromadzenie Mazurskiego Związku Ludowego i Mazurskich Rad Ludowych. Po zebraniu oddział bojówkarzy niemieckich napadł na uczestników, wielu zostało ciężko pobitych, wśród nich Bogumił Linka, znany mazurski działacz plebiscytowy, który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu w Olsztynie³².

Podobnie było w Farynach (miejscowość położona w gminie Rozogi) 18 kwietnia 1920 roku, kiedy to po próbie odprawienia nabożeństwa dla gromadkarzy (zjawili się tylko 6 osób) Bogumił Leyk, Bertold Iwański i Ewald Lodwich po

³⁰ Z. Lietz, *Plebiscyt...*, s. 159.

³¹ Tamże, s. 159.

³² Tamże, s. 146.

wyjściu z zebrania zostali dotkliwie pobici przez bojówkę niemiecką³³. Sprawa ta znalazła się w sądzie, jednak w lutym 1921 roku 12 przewodników zostało uniewinnionych³⁴.

Przykładów takich można podać znacznie więcej. I tak 20 VI 1920 roku bojówka niemiecka dokonała napadu na polskie zebranie w Klonie, gdzie pobity został Brunon Gabrylewicz³⁵.

Wiec poparcia dla Polski odbył się też w Księżym Lasku na początku lipca 1920 roku, o czym doniosła „Gazeta Olsztyńska”³⁶.

Kurpiowszczyzna wobec plebiscytu. Rola Adama Chętnika

Plebiscyt na Warmii i Mazurach nie był obojętny milionom Polaków. To, jak będzie wyglądała powojenna Polska, jakie ziemie będą wchodziły w jej skład, jaki będzie kształt granic, zajmowało umysły wielu Polaków. I wielu nie tylko się przyglądało, ale aktywnie uczestniczyło w kształtowaniu powojennej Polski i to z różnych środowisk, organizacji, partii politycznych itp.

Kurpiowszczyzna, ten wspaniały zakątek Polski z bardzo bogatą historią i kulturą, od wielu wieków swej historii graniczyła z terenami nazwanymi później Mazurami. Co więcej, zasiedlanie zarówno południowej części Mazur, jak i Kurpiowszczyzny przypadło na podobny okres, to jest XVII wiek. To wielu Kurpiów zasiedlało południowe (i nie tylko) Mazury, dając początek polskiemu osadnictwu na tym terenie. Tak więc Kurpie mieszkali po obu stronach granicy. Nic dziwnego więc, że przez cały XVIII, XIX i początki XX wieku mamy wiele przykładów różnorodnych wzajemnych kontaktów. Wzajemne kontakty handlowe umożliwiały targi i jarmarki organizowane po obu stronach granicy w Myszyncu i Rozogach³⁷. Sprzyjały one także rozszerzeniu kontaktów, nawiązywaniu nowych, spotkaniom rodzinnym itp.

Poza tym pogranicze mazursko-kurpiowskie odgrywało znaczną rolę w okresie polskich powstań narodowowyzwoleńczych, od kościuszkowskiego zaczynając, na styczniowym kończąc. To w czasie powstania styczniowego w Rozogach mieściła się baza mająca zaopatrywać w broń powstańców walczących w Królestwie Polskim³⁸. To wreszcie po upadku powstania wielu jego uczestników znalazło schronienie w przygranicznych mazurskich wioskach, wielu zresztą osiedliło się na stałe po pruskiej stronie granicy³⁹.

³³ Z. Kudrzycki, *Dzieje Rozóg. Pogranicze mazursko-kurpiowskie w XVII–XX wieku*, Toruń 2003, s. 110.

³⁴ Tamże, s. 110.

³⁵ „Gazeta Warszawska” 1920, nr 167 z 21 czerwca.

³⁶ „Gazeta Olsztyńska” 1920, nr 81 z 6 lipca, s. 3.

³⁷ Z. Kudrzycki, *Dzieje Rozóg...*, s. 55, 57.

³⁸ Tamże, s. 87, 88.

³⁹ A. Chętnik, *Mazurskim szlakiem*, Łomża, 1939, s. 189–190.

Bezpośrednie sąsiedztwo terenów plebiscytowych, związki ekonomiczne, rodzinne, towarzyskie spowodowały, że plebiscyt na Warmii i Mazurach ożywił miejscowych działaczy politycznych, organizacje i partie, szkoły, parafie, ożywił także społeczność kurpiowską. Był nadzieją i stwarzał szansę skierowania centralnego strumienia środków na Kurpiowszczyznę.

Władze centralne zdawały sobie sprawę ze znaczenia Kurpiowszczyzny w akcji przedplebiscytowej. Dlatego też Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Komitetem Plebiscytowym i przy wsparciu inspektora oświaty w Ostrołęce Jana Treпки i oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego skierowało na teren Kurpiowszczyzny Czesława Wycecha, Kazimierza Maja, Władysława Horocha, Henryka Tułodzieckiego i Jana Zwarycza. Oficjalnie zostali zatrudnieni w szkołach: Wycech w Cyku, Horoch w Dąbrowach, a Zwarycz w Pełtach⁴⁰. Ww. działacze ośrodkiem swojego działania uczynili Myszyniec, tam się spotykali, planowali i podsumowywali pracę. Po zajęciach prowadzili zebrania z udziałem sołtysów i miejscowej ludności, rozmawiali z ludźmi i organizowali wiece⁴¹. Przedstawiali sytuację Mazurów, ich związki z polskością, eksponowali względy narodowe, społeczne, gospodarcze i obronne. Powołali do życia Uniwersytet Ludowy w Myszyncu, którego program obejmował nauki o Polsce współczesnej, historię Polski, krajoznawstwo. Działacze ci wierzyli, iż po spotkaniach Kurpie w swoich kontaktach ze znajomymi i rodzinami po mazurskiej stronie przekażą głoszone przez nich idee.

Jednak animatorem, motorem i siłą napędową wszelkich działań był Adam Chętnik.

Adam Chętnik, mieszkając o miedzę z Mazurami, był orędownikiem współdziałania ludności pogranicza. Wielokrotnie podkreślał, iż Mazurzy pruscy to odłam Mazowszan zachowujący język i obyczaj polski. Pisał: *ważnym niezmiernie czynnikiem świadczącym o polskości Mazurów pruskich i Warmiaków jest ich mowa, piosenki, niektóre zwyczaje i obyczaje miejscowe, w wielu miejscach nie różniące się wcale od tych, jakie przechowywał w swym życiu nasz lud z całego Mazowsza i innych części Polski*⁴². W innym miejscu dodawał: *Kurpie i Mazurzy pruscy z Warmiakami to nie tylko zwykli sąsiedzi przez mur graniczny, to jedna jakby rodzina, to najbliżsi sobie krewniacy, to jakby siostry i bracia, ojcowie i matki, szwagrowie i zięciowie w jednej dużej chałupie, ścianami poprzegradzanej*⁴³.

Wielokrotnie odwiedzał Emilę Sukertową, spotykał się z działaczami mazurskimi Adamem i Józefem Zapatkami, Bogumiłem Linką, Karolem Pentowskim. Tak Karol Pentowski pisał we wspomnieniach: *W Warszawie poznałem redaktora*

⁴⁰ J. Gołota, *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym*, OTN, Ostrołęka, s. 46.

⁴¹ Tamże, s. 46.

⁴² A. Chętnik, *Scalone pogranicze*, Łomża 1939, s. 8.

⁴³ A. Chętnik, *Mazurskim szlakiem. Opisy, obrazki, opowieści i gadki z pogranicza Prus Wschodnich*, Łomża 1939, s. 9.

Adama Chętnika, który wydawał „Gońca Pogranicza” w Nowogrodzie pod Łomżą. Teraz poszliśmy do niego do Nowogrodu i tam poinformowałem się jeszcze w sprawie działania na pograniczu w okolicy Chorzel. Pan Chętnik przyjął nas bardzo miło i ugościł. Na drugi dzień wyjechaliśmy do Chorzel i tam ulokowaliśmy się w koszarach straży pogranicznej⁴⁴.

Na wieść o plebiscycie rozwinął ożywioną działalność. W czerwcu 1919 roku nawiązał kontakty z Komitetem Mazurskim. Na jednym z zebrań ustalono, że Chętnik doprowadzi do założenia tygodnika na Kurpiach *celem rozproszenia nieufności między ludnością z obydwu stron granicy. Subwencji miesięcznej udziela się 4500 marek na razie na pięć miesięcy*⁴⁵. W celu koordynacji działań wobec spraw plebiscytowych Adam Chętnik powołał Związek Puszczański, który wydawał czasopismo „Gość Puszczański”. *Związek ma charakter gospodarczo-społeczny i kulturalny; jest też apolityczny, czyli nie prowadzi na swoją rękę spraw politycznych, pozostawiając je powołanym do tego stronnictwom politycznym*⁴⁶. W ramach akcji plebiscytowej Związek zakładał nawiązanie przyjacielskich stosunków z [...] braćmi Mazurami pruskimi, zbliżenie się wzajemne na drodze wspólnych przyjacielsko-sąsiedzkich, gospodarczych i politycznych kontaktów, łagodzenie wzajemnych nieporozumień na tle wyznaniowym i osobistym, popieranie organizacji plebiscytowych, szerzenie wiadomości o Mazurach i kraju Mazurów pruskich, zaznajomienie ludności z doniosłością akcji plebiscytowej dla Polski, przeciwdziałanie agitacjom szkodliwym dla sprawy plebiscytu, szerzenie uczciwości i trzeźwości na pograniczu, przeciwdziałanie anarchii i bezładowi, łapownictwu, paskarstwu i samowoli niektórych urzędników, tworzenie wału obronnego i przeciwdziałanie niemczyźnie i zapędom hakatystycznym, podźwignięcie okolicy puszczańskiej pod względem oświatowo-społecznym, gospodarczym i przemysłowym⁴⁷. Dodatkowo do „Gościa Puszczańskiego” było pismo „Goniec Pograniczny”, którego celem było *rozpraszanie nieufności między ludnością z obydwu stron granicy*⁴⁸. Jego redakcja mieściła się w domu Chętników, a druk odbywał się w Warszawie. Głównym zadaniem pisma było propagowanie jedności ziem przygranicznych. Pismo zamieszczało odezwy, programy, zawiadomienia o organizowanych spotkaniach i manifestacjach. Na jego łamach Adam Chętnik, ukrywający się pod pseudonimem T. Kurp, zamieścił wiersz:

⁴⁴ K. Pentowski, *Pamiętnik Mazura*, oprac. J. Jasiński, Olsztyn 1959, s. 31.

⁴⁵ Protokół zebrania Komitetu Mazurskiego w Warszawie (7 VI 1919), [w:] *Plebiscyty na Warmii, Mazurach i Powiślu w 1920 roku, Wybór źródeł*, wyd. P. Stawecki, W. Wrzesiński, Olsztyn 1986, s. 51.

⁴⁶ „Gość Puszczański” 1920, nr 5, 25 IV.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ „Goniec Pograniczny” 1920, nr 2, 31 I.

*Kurp i Mazur to dwa braty,
Choć się znają jak przez kraty,
Chociaż dzielą ich granice
Jednej ziemi to dziedzic⁴⁹.*

Większość numerów sam Chętnikapełniał swoimi publikacjami.

Co jakiś czas zamieszczano odezwy; między innymi w jednej z nich czytamy: *Musimy zawiązać przyjazne stosunki z Mazurami Pruskimi. [...] Musimy rozpoznać między naszą ludnością „Gońca Pogranicznego” i na Kurpiach „Gościa Puszczańskiego”. Mamy oświecać wioski, organizować placówki kulturalno-oświatowe i społeczne, szerzyć zamięłowanie do pracy wspólnej, starać się podźwignąć pogranicze z upadku, w jakie je wojna wtrąciła. [...] Musimy pamiętać, że na nas w znacznej mierze ciąży sprawa plebiscytu: w walce o stare ziemie polskie musimy wziąć wszyscy czynny udział – wedle możliwości i potrzeby. [...] Obowiązkiem naszym jest łagodzić stosunki wzajemne – osobiste i do władz, przeciwdziałać agitacjom obliczonym na szkodę Polski, nie dopuścić do waśni partyjnych, do rozłamów polityczno-społecznych na pograniczu⁵⁰.*

Adam Chętnik wiedział, że bez rozwoju gospodarczego pogranicza trudno liczyć na głosy Mazurów za Polską, biorąc pod uwagę różnice w rozwoju gospodarczym Mazur i Kurpiowszczyzny, chciał tym samym powiązać sprawy plebiscytowe z rozwojem Kurpiowszczyzny. Również Sejmik ostrołęcki opracował program gospodarczy zakładający podźwignięcie powiatu ze zniszczeń wojennych, który został przedstawiony wizytującemu te strony ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych Stanisławowi Wojciechowskiemu w dniu 21 grudnia 1919 roku⁵¹.

Oprócz kierowania Komitetem Plebiscytowym w Nowogrodzie Adam Chętnik pomagał w pracach Łomżyńskiego Komitetu, zakładał oddziały i koła Związku Puszczańskiego w różnych miejscowościach Kurpiowszczyzny z wyraźnym ukierunkowaniem ich na działania plebiscytowe. Zachęcał do takich działań młodzież szkolną, nauczycieli i inne środowiska.

W „Gońcu Pogranicznym” z dnia 25 lutego 1920 roku publikuje na pierwszej stronie odezwę plebiscytową, w której czytamy: *Mazury muszą należeć do Polski! Plebiscyt, czyli dobrowolne głosowanie, ma rozstrzygnąć, czy Mazury będą do nas należeć... Mieszka tam pół miliona blisko ludności polskiej – z mowy, krwi i obyczajów: nie pozwolimy, by naszych rodaków gnębiła przemoc krzyżacka!... Obowiązkiem każdego Polaka jest wyteńczyć siły – by kraj ten pozyskać dla Polski⁵².*

Należy nadmienić, iż Adam Chętnik nawiązał też współpracę z wychodzącym w Szczytnie pod redakcją Kazimierza Jaroszyka „Mazurem”, który w okresie ple-

⁴⁹ F. Myśliński, *Kurpie i Mazury – jednej ziemi dzieci*, „Słowo” 1957, nr 12, z 23–24 III.

⁵⁰ „Goniec Pograniczny” 1920, nr 19–20.

⁵¹ J. Gołota, *Ostrołęka...*, s. 42.

⁵² „Goniec Pograniczny” 1920, nr 5, 25 II.

biscytowym odegrał dużą rolę w pozyskaniu ludności mazurskiej dla Polski. Na jego łamach opublikował szereg artykułów namawiających do głosowania za Polską⁵³.

Podstawową formą agitacyjną były wiece i zebrania organizacji. Odbyły się one w różnych miejscowościach na Kurpiach. Bardzo ważnym wydarzeniem był zjazd delegatów Związku Puszczańskiego, który odbył się 28 marca w Kadzidle, z udziałem około 300 delegatów, a prowadzony był przez miejscowego proboszcza ks. J. Michnikowskiego. Głównym mówcą był oczywiście Adam Chętnik. On to zaproponował projekt uchwały, która została przyjęta. Oto jej treść:

- zjazd stwierdza, że dotychczasowe warunki plebiscytu na Mazurach są dla nas niedogodne i niesprawiedliwe; wzywamy przeto rząd do podjęcia starań w Radzie Najwyższej w Paryżu, aby wprowadzono jak najprędzej równouprawnienie plebiscytowe,
- protestujemy przeciwko gwałtom niemieckim na ziemiach plebiscytowych, domagamy się usunięcia stamtąd niemieckich władz i oddziałów policyjno-wojskowych, prześladowających polską ludność,
- wzywamy rząd, ażeby w razie dalszych krzywdzących nas warunków plebiscytowych złożył protest, uważając plebiscyt za pogwałcenie traktatu wersalskiego, oraz żeby wystąpił zbrojnie w celu niesienia pomocy prześladowanym rodakom naszym w Prusach Wschodnich, Warmii i na Powiślu,
- wzywamy rząd, ażeby na granicy Prus postawił nasz kordon wojskowy; pusta granica Niemców rozzuchwała, a Mazurom odbiera otuchę i pewność siebie,
- wzywamy rząd, ażeby na okolice pograniczne przysłał dobrych, rozumnych i uczciwych urzędników, którym sprawa plebiscytu leżała na sercu,
- przyrzekamy Mazurom pomoc, na jaką będziemy mogli się zdobyć, oraz poszanowanie ich przekonań religijnych. Chcemy żyć z nimi w przyjaźni i zgodzie, jak przystało na dobrych sąsiadów i braci Rodaków,
- przesyłamy Komitetowi Mazurskiemu słowa zachęty i życzymy wytrwałości w trudnej pracy. Wzywamy społeczeństwo nasze do niesienia Komitetowi pomocy moralnej i materialnej na rzecz plebiscytu mazurskiego⁵⁴.

11 kwietnia 1920 roku odbył się z kolei wiec w Łomży, na którym uchwalono następującą rezolucję: protest przeciwko takiemu stanowi rzeczy i wezwanie do

⁵³ H. Syska, *Adam Chętnik. Działacz, pisarz, badacz Kurpiowszczyzny*. Warszawa 1969, s. 119–120.

⁵⁴ *Uchwała Kurpiów w sprawie plebiscytu mazurskiego*, „Goniec Pograniczny” 1920, nr 9–10, z 16 IV, s. 3–4.

ządu o wywalczenie dla ludności polskiej na terenach plebiscytowych bezpieczeństwa i równouprawnienia⁵⁵.

Zważywszy, że ziemie objęte plebiscytem, rdzennie lub w większości swej polskie, są nam niezbędne dla całkowitego zespolenia narodu w jednej Ojczyźnie; że ziemie te konieczne są ze względu na gospodarczy i polityczny rozwój Państwa Polskiego; oraz że wrogowie Wielkiej i Silnej Polski wytěżają wszystkie siły, aby nas tych ziem pozbawić – zebrani [...] uchwalają:

Wezwać społeczeństwo Ziemi Łomżyńskiej do pracy i do ofiar na cele plebiscytowe oraz do zorganizowania pod przewodnictwem powstałego w Łomży Komitetu – podkomitetów we wszystkich gminach i powiatach Ziemi Łomżyńskiej. Zebrani na wiecu wyrażają niezłomną wiarę, że wspólną i zgodną pracą przeprowadzimy zwycięsko plebiscyty i zapewnimy Ojczyźnie naszej należyte granice zarówno na Zachodzie, jako też na Wschodzie, kładąc tam mocne podwaliny pod byt państwowy i budując tem samem szczęście i dostatek pokoleń polskich na długie stulecia. Wobec okrucieństw i prześladowań, jakim uległa ludność polska na Mazurach i Warmii oraz w Księstwie Cieszyńskim i wobec zachowania się koalicji, którzy najmniejszego nie robią wysiłku, by sprawiedliwe i słuszne prawa polskiej ludności były zapewnione, zgromadzeni na wiecu wnoszą jak najostrzejszy protest przeciwko takiemu stanowi rzeczy i wzywają rząd do wywalczenia ludności polskiej na terenach plebiscytowych bezpieczeństwa i równouprawnienia⁵⁶.

20 czerwca 1920 roku odbył się w Łomży kolejny wiec, na którym uchwalono następującą rezolucję podpisaną przez 2500 osób: *Plebiscyt dokonywany obecnie na Mazurach i Warmii, z pogwałceniem prawa swobodnego wypowiedania się ludności obraża głęboko uczucia sprawiedliwości i godzi w interes Polski, wobec czego zebrani [...] oświadczają, że nigdy nie pogodzą się z tym bezprawiem i gwałtem i żądają odroczenia plebiscytu⁵⁷.*

Wielki wiec odbył się 20 czerwca 1920 roku w Łysych z udziałem około 15 tysięcy ludzi pod przewodnictwem Adama Chętnika. I ten wiec zakończył się przyjęciem rezolucji, w której czytamy: *jako najbliżsi sąsiedzi Mazurów pruskich uboleamy, że ludność mazurska nie może zadokumentować swojej polskości z powodu gwałtów, jakim podlega ze strony niemieckich bojówek⁵⁸.*

Wiece odbywały się także w innych miejscowościach: Zbójna (18 kwietnia 1920 rok), Zalas (28 czerwca), Zbójnik (29 czerwca), Rydzewo, Przasnysz. Na mniejszą skalę odbywały się wiece w miejscowościach położonych nad granicą (Dąbrowy, Wolkowe)⁵⁹.

⁵⁵ „Goniec Pograniczny” 1920, nr 19–20, z 5 VIII.

⁵⁶ „Goniec Pograniczny” 1920, nr 11–12, z 28 IV.

⁵⁷ Tamże, nr 19–20, z 5 VII.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ „Kurier Warszawski” 1920, nr 186.

Inną formą działania były protesty, inicjowane również przez Adama Chętnika. Z jego inicjatywy, 29 czerwca 1920 roku Zarząd Związku Puszczańskiego ogłosił protest przeciwko terrorowi niemieckiemu wobec Mazurów, faworyzowaniu Niemców przez *czynniki koalicyjne* oraz *zażądał ograniczenia swobody działania organizacjom niemieckim*. Domagano się całkowitego równouprawnienia na terenach plebiscytowych, zlikwidowania niemieckich organizacji wojskowych i bojówek, zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom Warmii i Mazur, odroczenia plebiscytu *na czas kilkuletni w stosunku do tych kilkuset lat, które ujemnie działały na duszę ludu mazurskiego*. [...] *Zaznaczamy, że jako sąsiedzi najbliżsi i krewni Mazurów z pochodzenia i stosunków rodzinnych – nie pogodzimy się nigdy z myślą oddania Mazurów na łup hakatystom pruskim, ale całą 150-tysięczną masą dochoździć będziemy krzywdy, jaką wyrządza Polsce dzisiejszy stronny i niesprawiedliwy plebiscyt*⁶⁰.

Niestety wszystkie działania podejmowane przez Polaków po obu stronach granicy były niewspółmierne do potrzeb. I nie wynikały one tylko z braku większego zainteresowania ówczesnych władz państwowych (bardzo złożona sytuacja polityczna i militarna państwa) czy szczupłości środków finansowych, lecz przede wszystkim z synchronizowanej, wszechstronnej, popartej potężnymi środkami finansowymi działalności różnych organizacji niemieckich i stronniczej polityki państw koalycji, zwłaszcza Wielkiej Brytanii.

Wszystko to, a także szereg innych czynników złożyło się na taki a nie inny wynik plebiscytu.

A trzeba przyznać, że plebiscyt przeprowadzony 11 lipca 1920 roku zakończył się sromotną klęską, takiego określenia chyba można użyć. Takiego wyniku nikt się nie spodziewał. Chociaż bardzo realnie liczone się z przegraną, to nie w takim stopniu.

Jak wynika z ustaleń dr hab. Zbigniewa Kudrzyckiego dokonanych na podstawie analizy wyników plebiscytu znajdujących się w zespole akt Rejencji Olsztyńskiej w dwóch powiatach, mianowicie nidzickim i szczycieńskim, trzeba zweryfikować dotychczas podawane wyniki. Według tych ustaleń w powiecie szczycieńskim za Polską głosowało 497 osób (a nie 511, jak podają autorzy dotychczasowych opracowań), za Niemcami (a w zasadzie za Prusami Wschodnimi) 48 167 (a nie 48 204); w powiecie nidzickim różnica wynosi tylko 2 głosy: za Prusami Wschodnimi 22 235 (a nie 22 233), za Polską 330⁶¹. Oczywiście niczego to nie zmienia. Szczególnym ewenementem są wyniki głosowania w powiecie oleckim, gdzie za Polską głosowały 2 osoby, to nie pomyłka⁶².

⁶⁰ „Goniec Pograniczny” 1920, nr 19–20, z 5 VII.

⁶¹ Z. Kudrzycki, *Wyniki plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu 11 lipca 1920 roku w powiatach szczycieńskim i nidzickim*, „Rocznik Mazurski” 2010, tom XIV, s. 65.

⁶² W. Wrzesiński, *Plebiscyty...*, s. 271.

Jakie były przyczyny takiego, a nie innego wyniku, co złożyło się na to, że wbrew niektórym opiniom wygłaszanym przez przedstawicieli strony polskiej, o czym była mowa powyżej, ludność mająca przecież w wielu wypadkach polskie korzenie, używająca języka zbliżonego do języka polskiego, tak gremialnie opowiedziała się za Niemcami, czy dokładniej za Prusami Wschodnimi?

Oczywiście było ich wiele, tkwiły one zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej. Do najważniejszych możemy zaliczyć:

- długoletnie oderwanie od Polski i funkcjonowanie w innym organizmie państwowym (niemieckim),
- intensywną germanizację ludności polskiej na Mazurach, szczególnie widoczną w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku,
- pozostawienie na czas plebiscytu administracji i urzędników niemieckich wrogo nastawionych do wszystkiego, co wiązało się z Polską,
- stronniczość Komisji Międzysojuszniczej ulegającej w znacznej mierze Niemcom,
- dobrą organizację propagandy niemieckiej wspartej znacznymi środkami finansowymi,
- terrorystyczną działalność niemieckich bojówek,
- prawo udziału w plebiscycie zbyt dużej liczby emigrantów mazurskich, bardzo często niemających żadnego związku z tymi terenami,
- brak równouprawnienia języka polskiego, organizowania zgromadzeń, propagandy,
- niezapewnienie bezpieczeństwa polskim działaczom plebiscytowym i Polakom zamieszkującym te tereny,
- termin dla Polski niekorzystny (trwająca ofensywa bolszewicka stawiała pod znakiem zapytania dalsze istnienie niepodległej Polski), a co za tym idzie niedostateczną pomoc państwa polskiego,
- różnice w rozwoju gospodarczym między Polską (postrzeganą z perspektywy Kurpiowszczyzny, ale nie tylko) a Niemcami; znaczne różnice w standardzie życia ludności,
- nieznamość, nawet przez działaczy plebiscytowych przybyłych z Polski (głównie z Wielkopolski), społeczno-gospodarczych, politycznych i narodowościowych stosunków panujących w Prusach Wschodnich,
- wyrażenie zgody przez delegację polską na to, aby na kartkach do głosowania zamiast słowa Niemcy użyto określenia Prusy Wschodnie.

Na zakończenie warto przytoczyć opinię o przyczynach przegranej polskiego działacza plebiscytowego Warmiaka Pawła Sowy:

Już podczas plebiscytu zadawaliśmy sobie pytanie, jak to właściwie jest: Mazurzy są Polakami czy Niemcami? Kwestii tej oczywiście nie byliśmy w stanie rozwikłać, któż by ją zresztą w tym czasie potrafił autorytatywnie rozstrzygnąć. Ponieważ po plebiscycie współdziałałem z polskim ruchem na Mazurach, przekona-

łem się, że nasza polska akcja wobec ludności mazurskiej była w owym czasie i w ówczesnych warunkach absolutnie nierealna i z góry skazana na niepowodzenie. Na jakiegokolwiek rezultaty w pozyskiwaniu sobie ludności mazurskiej mogli wtedy liczyć niepoprawni romantycy. Budzenie bowiem Mazurów z wielowiekowego narodowego letargu było wówczas o kilkadziesiąt lat opóźnione, albo – jeśli mowa o głosowaniu – o kilkanaście lat za wczesne. Gdyby pozostawiono nam swobodę w pracy polityczno-oświatowej, gdyby Mazurzy mogli bez przeszkód przyjmować chociaż przez kilka lat na powrót kulturę polską i na nowo uczyć się w swej mowie, powstałaby dopiero wtedy sprzyjająca atmosfera, dopiero wówczas można było sprawiedliwie rozstrzygnąć, do której z wojujących w plebiscycie stron przynależą Mazurzy. Niestety nasza propagandowa akcja plebiscytowa trwała zbyt krótko. Plebiscyt przebiegał błyskawicznie i Mazurzy wypowiedzieli się w nim niemal wyłącznie za „Prusami Wschodnimi”. Za ten jednorazowy, spowodowany nieświadomością, słabością naszej agitacji i jej krótkotrwałym terminem, odruch ludności mazurskiej Niemcy gloryfikowali ją na cały świat, głosząc, że Mazurzy to właśnie „Echt Prusacy”. Nasza więc akcja na Mazurach nie miała większych szans. Rozumiejąc te sytuacje, poczęliśmy z wolna lansować najbardziej przemawiające tu hasło „Mazury dla Mazurów”. Czyniliśmy to oczywiście w duchu polskim, w oparciu o polską kulturę⁶³.

BIBLIOGRAFIA

- Achremczyk S. 1997.** *Historia Warmii i Mazur*. Olsztyn.
- Chętnik A. 1939.** *Scalone pogranicze*. Łomża.
- Lietz Z. 1958.** *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 roku*. Warszawa.
- Osica J. 1989.** *Powrót na mapę Europy*. Warszawa.
- Syska H. 1969.** *Adam Chętnik. Działacz, pisarz, badacz Kurpiowszczyzny*. Warszawa.
- Wrzeński W. 1974.** *Plebiscyty na Warmii, Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*. Olsztyn.
- Wrzeński W. 1994.** *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864–1945*. Olsztyn.
- Zieliński H. 1981.** *Historia Polski 1914–1939*. Wrocław.

SUMMARY

The article aims to recall issues related to the 100th anniversary of plebiscytes in Warmia, Mazury and Powiśle. Plebiscytes are an important stage in the history of shaping the borders of the reborn Polish state. The questions were the preparations

⁶³ P. Sowa, *Po obu stronach kordonu*, Olsztyn 1974, s. 135–136.

both on the Polish and German side, how the agitation before the plebiscite procedure plebiscite are the subject of the article. An important part is to show the role of the inhabitants of the Kurpie (fellow countrymen of Masuria) in the preparations for the plebiscite and in the campaign to educate Masuria outstanding ethnic Kurpie person in the history.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przypomnienie zagadnień związanych z 100 rocznicą plebiscytów na Warmii, Mazurach i Powiślu, ze szczególnym uwzględnieniem Mazur. Plebiscyty to ważny etap w historii kształtowania granic odrodzonego państwa polskiego. Jak do nich doszło, jakie były przygotowania zarówno ze strony polskiej, jak i niemieckiej, jak przebiegała agitacja przedplebiscytowa a wreszcie wyniki plebiscytu to tematyka artykułu. Ważną jego częścią jest pokazanie roli mieszkańców Kurpiowszczyzny (a więc sąsiadów i pobratymców Mazurów) w przygotowaniach do plebiscytu i w akcji uświadamiającej Mazurów, w tym jednego z najwybitniejszych Kurpiów w historii Adama Chętnika.

Keywords: Versailles conference, plebiscyte, borderland, agitation, Masuria, Kurpie.

Słowa kluczowe: Konferencja wersalska, plebiscyt, pogranicze, agitacja, Mazury, Kurpie.

Jan Mironczuk

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika w Ostrołęce

WIELKA WOJNA I WOJNA POLSKO-BOLSZEWICKA A STRUKTURA NARODOWO-WYZNANIOWA POWIATU OSTROŁĘCKIEGO

THE GREAT WAR AND THE POLISH-BOLSHEVIC WAR AND THE NATIONAL AND RELIGIOUS STRUCTURE OF THE OSTROŁĘKA COUNTY

Mazowsze w okresie nowożytnym zachowało etnicznie polski charakter. Również reformacja na tym terenie miała niewielkie wpływy, a po pierwszym zainteresowaniu nią części szlachty nastąpił upadek – nielicznych – zborów¹. Głębsze zmiany nastąpiły pod koniec XVIII w. wraz z akcją kolonizacyjną osadników niemieckich – prowadzoną przez magnaterię i Kościół katolicki, a zwłaszcza przez władze pruskie i następnie Królestwa Polskiego – szukających nowych źródeł dochodu. W przypadku władz pruskich, pod których zarządem znalazło się Mazowsze (1795–1807), a następnie carskich po powstaniu styczniowym, sprowadzano głównie urzędników i wojsko, a nie „ludność gospodarczą”.

Celem prezentowanej pracy jest ukazanie zmian głównie w strukturze wyznaniowej i narodowościowej społeczności powiatu ostrołęckiego, jakie zaszły w wyniku gwałtownego zwrotu związanego z wydarzeniami militarnymi i politycznymi: wybuchem Wielkiej Wojny, ucieczką Rosjan latem 1915 r., odrodzeniem Rzeczypospolitej, wojną polsko-bolszewicką. Każde z wymienionych wydarzeń w określony sposób wpływało na badany problem, jednakże ze względu na niepełny wymiar danych statystycznych dotyczących wskazanych wydarzeń posłużono się nimi w czasie stabilności przedwojennej (szczegółowe dane z 1906 r.), a następnie już ze spisu powszechnego z września 1921 r. Drugie z wymienionych źródeł prezentuje dane z okresu, gdy trwały procesy migracyjne powojenne, ale brak takowych danych z najbliższych lat (następny spis odbył się w 1931 r., gdy pojawiły jeszcze inne procesy) czyni koniecznym zatrzymanie się na wskazanym czasie.

Mimo że wzmiankowane dane szczegółowe o strukturze wyznaniowej z 1906 r. (w odniesieniu do wszystkich miejscowości powiatu ostrołęckiego, a nawet ichkolonii, przysiółków, stacji kolejowych etc.) były już prezentowane w innej publikacji,

¹ Por. W. Budka, *Przejawy reformacji w miastach Mazowsza (1526–1546)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1983, s. 188–193; J. Mironczuk, *Reformacja na Mazowszu Północnym (diecezja plocka)*, „Studia Theologica Pentecostalia” 2016, s. 71–91.

to jednak błędy składu wydawniczego spowodowały jego słabą czytelność², stąd zasadne wydało się ich ponowne przywołanie. Ze względu na rozmiar tego wykazu umieszczono go na koniec pracy w postaci Zał. 1. Jako że badano już uwarunkowania, proces i okoliczności pojawienia się na omawianym obszarze kolejnych fal ludności żydowskiej, niemieckiej/luterańskiej, rosyjskiej/prawosławnej i wreszcie zjawiska mariawityzmu³, pominięto powtarzanie tych ustaleń i skupiono się na analizie danych statystycznych. Dla tego okresu schemat „Polak-katolik”, „Rosjanin-prawosławny” itd. wydaje się miarodajny, stąd go zastosowano. Dopiero w II RP ten związek wyraźnie się rozluźnił.

W 1906 r. na terenie powiatu ostrołęckiego mieszkało niemal 92,5 tys. osób, z czego około 7 tys. stanowili wojskowi. Największa ich grupa stacjonowała w Wojciechowicach (ponad 3,5 tys., w tym ponad 3 tys. prawosławnych; pozostali to: luteranie, katolicy, żydzi, zapewne też muzułmanie, buddyści i inni), a ponadto w samej Ostrołęce (ok. 2 tys. – prawosławni i nieliczni żydzi, luteranie i katolicy) i pod Różanem – na terenie gminy Szczawin (ponad 1 tys. – prawosławni i garstka katolików). To stosunkowo duże nasycenie powiatu ostrołęckiego żołnierzami wynikało ze strategicznego położenia – tuż przy granicy z Cesarstwem Niemieckim, z którym stosunki znacznie pogorszyły się po sojuszu Rosji z Francją.

Biorąc pod uwagę, że Polaków/katolików było ok. 74,5 tys. (a żołnierzy 7 tys.), na omawianym terenie mieszkało ponad 11 tys. cywilnych mieszkańców – innowierców i posiadających inną niż polska świadomość narodową. Niestety, ze względu na brak w spisie rozróżnienia między żołnierzami a cywilami w Ostrołęce i Ostrołęce-Wojciechowicach (ten problem nie występuje w Zabalkańskim Sztabiepod Różanem), precyzyjne dane co do liczby cywilów są niemożliwe. Inaczej w gminach wiejskich, gdzie mieszkali sami cywilni mieszkańcy, oczywiście z niewielkimi wyjątkami – w gm. Myszyniec w Łosicznie znajdował się punkt graniczny (mieszkali sami prawosławni *pogranicznicy*, zapewne z rodzinami), a w Zawodziu mieszkał prawosławny leśniczy, zapewne z rodziną. Ludzie ci nie byli żołnierzami, ale byli „mundurowymi”.

Największą grupę mniejszościową stanowili cywilni Żydzi – było ich około 10 tys. Skupiali się głównie w miejscowościach, które były siedzibami okręgów bożniczych – w Ostrołęce, Myszyńcu i Goworowie. W ostatniej wymienionej miejscowości stanowili ponad 90% mieszkańców, a w całej gminie – ponad 30% mieszkańców. Społeczność ta, poza gminą Nasiadki, gdzie nie występowała, była rozszana w różnych miejscowościach, zwłaszcza w gminach Rzekuń, Troszyn

² J. Mironczuk, *Struktura etniczno-wyznaniowa Mazowsza Północnego – analiza na przykładzie powiatu ostrołęckiego*, [w:] *Mazowsze Północne. W poszukiwaniu tożsamości narodowej, społecznej i religijnej*, pod red. J. Gołoty i M. Truszczyńskiego, Ostrołęka 2012, s. 65–71.

³ J. Mironczuk, *Mniejszości wyznaniowe chrześcijańskie w Ostrołęce i powiecie ostrołęckim (od schyłku XVIII w. do współczesności)*, Ostrołęka 2007; tenże, *Prawosławie w powiecie ostrołęckim wobec odbudowy Rzeczypospolitej po I wojnie światowej*, "Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" XXIII, Ostrołęka 2009, s. 65–80; tenże, *Żydzi w powiecie ostrołęckim do I wojny światowej*, Ostrołęka 2011.

i Dylewo. Zachowywała więc dawny swój wiejski charakter (na Mazowszu w okresie I Rzeczypospolitej większość Żydów, inaczej niż na pozostałych ziemiach polskich, mieszkała na wsi).

Wyznanie prawosławne odnosiło się nie tylko do „ludzi państwowych” (wojsko, urzędnicy, nauczyciele, duchowni), ale i „zwykłych” – chłopów czy rzemieślników. W gminach Szczawin (wyłączywszy Zabałkański Sztab) i Piski nie było przedstawicieli tego wyznania, w pozostałych występowali co prawda nielicznie, ale łącznie w liczbie 600–700 osób (wedle danych z 1911 r. – 727 osób⁴).

Jeszcze mniejsza była grupa luteranów. Ujawszy 400 żołnierzy tego wyznania z oddziałów stacjonujących w Wojciechowicach i nieco zapewne z Ostrołęki, pozostawało ich cywilnych około 200, głównie w Ostrołęce i gminach Goworowo i Myszyniec. Przed wojną pewna grupa katolików z gmin Dylewo i Nasiadki przeszła na mariawityzm⁵.

Reasumując, w 1906 r. na terenie powiatu ostrołęckiego innowiercy cywilni stanowili 11,9% całkowitej liczby ludności. Co więcej, żołnierze, niemal wyłącznie innych wyznań, stanowili 7,57% mieszkańców powiatu. Oznacza to, że w powiecie ostrołęckim katolików/Polaków było 80,6%.

Wybuch Wielkiej Wojny początkowo niewiele zmienił, ale gdy w lecie 1915 r. nadszedł front, nastąpiły diametralne zmiany – wycofywanie się wojsk rosyjskich i urzędników, decyzja o wysiedleniu ludności cywilnej w głąb Rosji (oprócz Żydów). W Ostrołęce, potwornie zniszczonej działaniami wojennymi, w sierpniu 1916 r. mieszkało, prócz okupujących Niemców – żołnierzy i urzędników, 795 Polaków, 2 Rosjan i 4907 Żydów⁶.

Kolejny zwrot nastąpił wraz z zakończeniem wojny, wycofywaniem się Niemców i odrodzeniem Rzeczypospolitej. Trwały powroty ludności deportowanej przez władze carskie (*bieżeńcy*). Niechętny stosunek ludności polskiej do Rosjan pogłębił się wraz z kolejną wojną 1920 r., gdy wojska bolszewickie przez kilkanaście dni sierpnia zajmowały Ostrołękę. Spadek po zaborach, wojna 1915 r. i wojna polsko-bolszewicka w szczególnie złej sytuacji w nowej Rzeczypospolitej, w tym i powiecie ostrołęckim, lokowały Rosjan i prawosławie⁷.

Analizując wyniki spisu ludności z września 1921 r. (Tab. 1), można zauważyć ogólnie spory spadek liczby ludności na omawianym terenie – ujawszy 7 tys. żołnierzy carskich w 1906 r., z 85 tys. na niecałe 74 tys., czyli o ponad 13%. Spadek ten był nierównomierny, gdyż bardziej dotyczył mniejszości wyznaniowych. W przypadku katolików wynosił on 11%, a jeśli chodzi odpowiednio o żydów – to 34%, luteranów – 60%, prawosławnych – około 85%. Oczywiście te dane nie uwzględniają – niewielkich – odchyień co do pewnego ruchu migracyjnego „wewnątrzpolskiego” (przybycie nowych osób spoza powiatu ostrołęckiego – urzędni-

⁴ Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży, Łomżyński Dekanat Prawosławny, sygn. 52, k. 141, Svedenije o licach prawoslawnego nasielenija s 1 ijulia 1911 g. po Ostrolenckomu ujezdu, [za:] J. Mironczuk, *Prawosławie w powiecie ostrołęckim*, s. 71.

⁵ J. Mironczuk, *Mniejszości wyznaniowe*, s. 48–49.

⁶ Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002, s. 202.

⁷ J. Mironczuk, *Prawosławie w powiecie ostrołęckim*, s. 71–78.

ków, nauczycieli, inżynierów). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że opisywany teren pozostał identyczny (obszar powiatu ostrołęckiego przed- i po wojnie nie zmienił się), a każdy „żywy” mieszkaniec „ciągnął do swego”, zestawienie tych danych nie powinno budzić wątpliwości. Należałoby też przyjąć, że większość prawosławnych cywilów, jakkolwiek mogła przeżyć zmagania wojenne, to do powiatu ostrołęckiego już nie powróciła.

Można więc stwierdzić, że jakkolwiek katolicy ponieśli spore straty (nie tylko w okresie zawieruchy wojennej, ale i w wyniku szalejącej po wojnie „hiszpanki”), to dla mniejszości wyznaniowych, a zwłaszcza prawosławnych, wydarzenia lat 1915, 1918, 1920 były prawdziwą katastrofą⁸. Wg spisu ludności w 1921 r. katolicy w powiecie ostrołęckim stanowili 90,66% ludności, co oznacza, że mniejszości wyznaniowe – 9,34%.

Tab. 1**Struktura wyznaniowa-narodowa powiatu ostrołęckiego we wrześniu 1921 r.**

Gmina	Katolicy	Prawosławni	Inni chrześcijanie	Żydzi	Łącznie
Ostrołęka	5754	18	21	3352	9145
Wach	8094	-	-	5	8099
Dylewo	6230	1	25	170	6426
Myszyniec	6719	4	21	927	7671
Nasiadki	5115	1	46	-	5162
Goworowo	4682	21	11	1228	5924
Nakły	2430	5	-	14	2449
Piski	3184	11	1	108	3310
Rzekuń	7562	36	12	284	7895
Troszyn	5805	3	-	190	5998
Czerwin	6837	14	9	77	7194
Szczawin	4530	5	4	19	4558
Łącznie	66942	111	152	6631	73836

Źródło: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej T V. Województwo białostockie*, Warszawa 1924, s. 55–60; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, Główny Urząd Statystyczny, t. XIX, Warszawa 1927, s. 36–39; *Ludność i budynki w gminach kurpiowskich pow. ostrołęckiego w dn. 30 września 1921 r.*, [za:] Z. Niedziałkowska, *Puszcza Zielona. Bory ostrołęckie*, Warszawa 1983, s. 187–193.

Uwagi: - brak pełnej zgodności liczb „Łącznie” z danymi odnośnie do poszczególnych gmin; podano jak za źródłami;
- „Inni chrześcijanie” to w gminach Dylewo i Nasiadki – mariawici, w pozostałych, włącznie z Ostrołęką – luteranie.

⁸ Tamże, s. 71.

Jeszcze niższe liczby odnotowywały mniejszości narodowe – Polacy to 93,20% ludności, a Żydzi 6,7%⁹. Na terenie powiatu ostrołęckiego wg spisu z 1921 r. poza osobami, które wskazały narodowość polską, wystąpiły także:

- a/ narodowość żydowska: w Ostrołęce – 2749, w gminie Czerwin – 77, w Dylewie – 164, w Goworowie – 1053, w Myszyńcu – 730, w Nakłach – 14, w Piskach – 34, w Rzekuniu – 98, w Szczawinie – 2, w Troszynie – 31, w Wachu – 5; łącznie – 4957;
- b/ narodowość białoruska: Nakły – 1, Rzekuń – 1; łącznie – 2;
- c/ narodowość niemiecka: Nakły – 1;
- d/ narodowość inna: Ostrołęka – 9, Czerwin – 14, Dylewo – 1, Goworowo – 1, Nakły – 4, Nasiadki – 1, Piski – 17, Rzekuń – 11, Szczawin – 2, Troszyn – 1, Wach – 1; łącznie – 62;
- e/ narodowość niewiadoma: brak¹⁰.

Zaskakująco dużo osób (1674) wyznania judaistycznego wskazywało swoją narodowość jako „polską” (ewentualnie, niewiele „inną”). Odnosiło się to zarówno do żydów ostrołęckich, jaki „wiejskich”. Dziwi też zaskakująco mała liczba Niemców. Oczywiście można zauważyć, że wśród dawnych kolonistów niemieckich trwały procesy polonizacyjne, to jednak ta sytuacja zaskakuje. Gdy nastąpiła druga okupacja niemiecka w 1939 r., to niektóre osoby pochodzenia niemieckiego znów się „objawiły”¹¹, ale to już zagadnienie wykraczające poza badany problem.

Podsumowując, można stwierdzić, że dla ludności polskiej/katolickiej powiatu ostrołęckiego Wielka Wojna i wojna 1920 r., poza stratami (osobowymi, majątkowymi), przyniosła jednak wymierną korzyść – odrodzenie Rzeczypospolitej i obroń jej suwerenności. Mniejszości narodowe/wyznaniowe poniosły większe straty liczbowe. Poza jeszcze dość sporą społecznością żydowską, pozostałe mniejszości stały się prawie niedostrzegalne.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży, Łomżyński Dekanat Prawosławny 1911.

Źródła drukowane

Pamjatnaja Knizka Łomżinskoj Gubierni 1906.

Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie, Główny Urząd Statystyczny, t. XIX, Warszawa 1927.

⁹ J. Gołota, *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000, s. 73.

¹⁰ *Skorowidz miejscowości*, s. 55–60.

¹¹ Por. Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka*, s. 301; J. Mironczuk, *Struktura etniczno-wyznaniowa*, s. 61–63.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej T V. Województwo białostockie, Warszawa 1924.

Opracowania

Budka W. 1983. *Przejawy reformacji w miastach Mazowsza (1526–1546)*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”.

Gołota J. 2000. *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym*. Ostrołęka.

Mironczuk J. 2007. *Mniejszości wyznaniowe chrześcijańskie w Ostrołęce i powiecie ostrołęckim (od schyłku XVIII w. do współczesności)*. Ostrołęka.

Mironczuk J. 2009. *Prawosławie w powiecie ostrołęckim wobec odbudowy Rzeczypospolitej po I wojnie światowej*. "Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" XXIII, Ostrołęka.

Mironczuk J. 2012. *Struktura etniczno-wyznaniowa Mazowsza Północnego – analiza na przykładzie powiatu ostrołęckiego*, [w:] *Mazowsze Północne. W poszukiwaniu tożsamości narodowej, społecznej i religijnej*, pod red. J. Gołoty i M. Truszczyńskiego. Ostrołęka.

Mironczuk J. 2011. *Żydzi w powiecie ostrołęckim do I wojny światowej*. Ostrołęka.

Niedziałkowska Z. 2000. *Ostrołęka. Dzieje miasta*. Ostrołęka.

SUMMARY

The work outlines the changes in the national and religious structure in the Ostrołęka poviát that took place as a result of the Great War and then the Polish-Bolshevik war. Earlier, partitioned, processes of "saturation" of the area in question by "foreign" people were rapidly reduced by the establishment of the Second Polish Republic.

STRESZCZENIE

Praca nakreśla zmiany w strukturze narodowo-wyznaniowej w powiecie ostrołęckim, jakie zaszły w wyniku Wielkiej Wojny i następnie wojny polsko-bolszewickiej. Wcześniejsze, zaborowe, procesy „nasylenia” omawianego terenu przez ludność „obcą” zostały gwałtownie zredukowane przez powstanie II Rzeczypospolitej.

Keywords: national and religious structure, national / religious minorities, Ostrołęka county, war.

Słowa kluczowe: struktura narodowo-wyznaniowa, mniejszości narodowe/wyznaniowe, powiat ostrołęcki, wojna.

Zal. 1

Struktura wyznaniowa powiatu ostrołęckiego w 1906 r.

Miasto powiatowe, gminy, miejscowości, kolonie	Przynależność do parafii		Poszczególne wyznania					
	katolickiej	prawosławnej	katolicy	prawosławni	luterranie	żydzi	inni ¹	łącznie
Ostrołęka z przedmieściami	Ostrołęka	Ostrołęka						
Ostrołęka	jw.	jw.	3962	2123	142	4079	-	10306
Antonie	jw.	jw.	321	-	-	6	-	327
Białobiel i kol. Klimutowizna	jw.		240	-	-	7	-	247
Gnaty i kol. Jegliny, Kordowizna i Kulikowizna	jw.	jw.	414	-	-	-	-	414
Zabrodzie i kol. Olszewo-Małe, Kowalscy, Łaz-Sawiński	jw.	jw.	200	-	-	-	-	200
Pisarki	jw.	jw.	4	-	-	-	-	4
Otok	jw.	jw.	51	-	-	-	-	51
Konstantynówka	jw.	jw.	76	-	-	-	-	76
Łazy i kol. Łazy-Batlaki, Gardzioły, Kaczyńscy, Kamionowizna, Pietraki	jw.	jw.	210	-	-	-	-	210
Łęg Przedmiejski	jw.	jw.	778	-	-	-	-	778
Podrężewo	jw.	jw.	67	-	-	-	-	67
Ostrowy	jw.	jw.	95	-	-	-	-	95
Wojciechowice	jw.	jw.	300	3070	400	50	150	3970
Siemnocha i kol. Ostrów	jw.	jw.	132	-	-	-	-	132
Łącznie			6850	5193	542	4142	150	16877
Gmina Wach								
Bandysie	Myszyniec	Kolno	545	6	-	-	-	551
Brzozowy Kat	Czarnia	jw.	362	-	-	-	-	362
Białusny Lasek	Myszyniec	jw.	278	-	1	-	-	279
Budy-Charcibałda	jw.	jw.	102	-	-	-	-	102
Budy-Czarnia	Czarnia	jw.	15	-	-	-	-	15
Wykrot	Myszyniec	jw.	990	-	-	-	-	990
Wydmusy	jw.	jw.	769	-	-	-	-	769

Wach	Kadzidło	jw.	772	-	-	-	-	772
Gadomskie	Myszyniec	jw.	153	-	-	-	-	153
Długie	Czarnia	jw.	431	-	-	-	-	431
Drężek	Myszyniec	jw.	306	-	-	-	-	306
Zawady	Brod. Łąki	jw.	590	4	-	5	-	599
Zalesie	Myszyniec	jw.	554	-	-	-	-	554
Zdunek	jw.	jw.	424	-	-	-	-	424
Kopaczyska	Brod. Łąki	jw.	293	-	-	-	-	293
Olszyny	Kadzidło	jw.	544	-	-	-	-	544
Ruchaje	Czarnia	jw.	361	24	-	-	-	385
Surowe	jw.	jw.	1055	-	-	-	-	1055
Cupel	jw.	jw.	184	-	-	-	-	184
Charcibałda	Myszyniec	jw.	250	-	-	-	-	250
Czarnia	Czarnia	jw.	448	-	-	-	-	448
Łącznie			9426	34	1	5	-	9466
Gmina								
Goworowo								
Goworowo	Goworowo	Łomża	198	14	38	2652	-	2902
Wólka Brzezińska	jw.	jw.	322	-	-	16	-	338
Goworowo-probostwo	jw.	jw.	171	-	-	22	-	193
Goworówek	jw.	jw.	229	-	28	-	-	257
Grodzisk	jw.	jw.	285	-	-	-	-	285
Góry	jw.	jw.	160	-	-	-	-	160
Jemieliste	Wąsewo	jw.	328	-	-	-	-	328
Żabin	Goworowo	jw.	487	-	-	-	-	487
Kobylin	jw.	jw.	289	-	-	-	-	289
Kaczka	jw.	jw.	250	-	-	1	-	250
Lipianka	jw.	jw.	472	-	-	-	-	472
Ponikiew Duża	jw.	jw.	399	-	-	4	-	403
Ponikiew Mała	jw.	jw.	434	-	-	-	-	434
Pasieki (stacja kolejowa)	jw.	jw.	35	10	1	15	-	61
Pokrzywnica	jw.	jw.	380	-	-	-	-	380
Rębisze-Kolonia	jw.	jw.	297	-	-	-	-	297
Rębisze-Działy	jw.	jw.	330	-	-	-	-	330
Rabędy	jw.	jw.	34	-	-	-	-	34
Czernie	Wąsewo	jw.	339	-	-	-	-	339
Józefowo	Goworowo	jw.	188	-	-	-	-	188
Łącznie			5267	24	67	2710	-	8068
Gmina Dylewo								
Aleksandrowo	Ostrołęka	Łomża	117	-	-	-	-	117
Gleba	Kadzidło	jw.	580	-	-	3	-	583
Dylewo Nowe	jw.	jw.	302	-	-	-	-	302
Dylewo Stare	jw.	jw.	465	6	-	11	-	482

Jeglijowiec	jw.	jw.	230	-	-	4	-	234
Kadzidło	jw.	jw.	940	11	-	107	3	1061
Kamionowizna	Ostrołęka	jw.	33	-	-	-	-	33
Karaska	Kadzidło	jw.	33	-	-	-	-	33
Kierzek	jw.	jw.	263	-	-	-	-	263
Kuczyńskie	jw.	jw.	191	-	-	1	-	192
Łodziska	jw.	jw.	155	-	-	-	-	155
Obierwia	Ostrołęka	jw.	722	-	-	6	-	728
Olszewka	jw.	jw.	493	-	-	-	-	493
Podgórze	Kadzidło	jw.	27	-	-	-	-	27
Piasecznia	jw.	jw.	246	-	-	-	-	246
Strzałki	jw.	jw.	185	-	-	-	-	185
Siarki	jw.	jw.	35	-	-	-	-	35
Siarcza Łąka	jw.	jw.	169	5	-	-	-	174
Chudek	jw.	jw.	657	-	-	-	-	657
Chudek- gospodarstwo	jw.	jw.	13	-	-	-	-	13
Czarnotrzew	Baranowo	jw.	347	-	-	9	-	356
Szafarnia	Kadzidło	jw.	133	-	-	8	-	141
Szwendrowy								
Most	Ostrołęka	jw.	76	-	-	-	-	76
Łącznie			6412	22	-	149	3	6586
Gmina								
Myszyniec								
Myszyniec	Myszyniec	Kolno	1886	12	38	1996	-	3932
Antonia	jw.	jw.	99	22	-	-	-	121
Browary	jw.	jw.	34	-	-	-	-	34
Wolkowe	jw.	jw.	1523	-	-	-	-	1523
Dąbrowy	jw.	jw.	1664	36	-	-	-	1700
Zawodzie (leśniczówka)	jw.	jw.	9	6	-	-	-	15
Kopański Most	jw.	jw.	1	3	-	-	-	4
Krysiaki	jw.	jw.	585	-	-	-	-	585
Łosiczno (granica)	jw.	jw.	-	32	-	-	-	32
Maciejowa	jw.	jw.	93	-	-	-	-	93
Szyja								
Myszyniec Stary	jw.	jw.	1152	-	-	-	-	1152
Niedźwiedź	jw.	jw.	398	-	-	-	-	398
Orły	jw.	jw.	20	-	-	-	-	20
Pelty	jw.	jw.	1004	24	-	-	-	1028
Świdwiborek	jw.	jw.	340	-	-	-	-	340
Cieck	jw.	jw.	312	-	-	-	-	312
Cisk	jw.	jw.	340	33	-	-	-	373
Łącznie			9460	168	38	1996	-	11662

Gmina Nakły								
Białobrzeg								
Blizszy Białobrzeg	Ostrołęka	Ostrołęka	158	-	-	-	-	158
Dalszy Grabowo	jw.	jw.	205	-	-	-	-	205
Dymusy	jw.	jw.	111	-	-	-	-	11
Drężewo	jw.	jw.	12	-	-	3	-	15
Dobrołęka Stara	jw.	jw.	32	-	-	-	-	32
Dobrołęka-			50	-	-	4	-	54
Maćki	jw.	jw.	135	-	-	-	-	135
Żebry-	jw.	jw.	134	-	-	6	-	140
Wierzchlas								
Żebry-Grzymki	jw.	jw.	49	-	-	13	-	62
Żebry-Żabin	jw.	jw.	94	-	-	-	-	94
Żebry-	jw.	jw.	15	-	-	-	-	15
Kończyny								
Żebry-Ostrowy	jw.	jw.	128	-	-	-	-	128
Żebry-Pieczyska	jw.	jw.	33	-	-	-	-	33
Żebry-Sławki	jw.	jw.	103	-	-	-	-	103
Żebry-Starawieś	jw.	jw.	88	-	-	-	-	88
Kruki	jw.	jw.	115	-	-	-	-	115
Kordowo	jw.	jw.	301	-	-	-	-	301
Nożewo	jw.	jw.	273	-	-	-	-	273
Nakły	jw.	jw.	211	5	-	-	-	216
Olszewo-	jw.	jw.	2	-	-	15	-	17
gospodarstwo								
Olszewo-Borki	jw.	jw.	131	2	-	-	-	133
Stepna-Michałki	jw.	jw.	121	-	-	-	-	121
Stepna-Stara	jw.	jw.	163	-	-	-	-	163
Łącznie			2564	7	-	41	-	2612
Gmina Nasiadki								
Brzozówka	Kadzidło	Łomża	280	-	-	-	-	280
Gibałka	jw.	jw.	145	-	-	-	-	145
Golanka	jw.	jw.	437	-	-	-	-	437
Grale	jw.	jw.	294	-	-	-	-	294
Długi Kat	jw.	jw.	217	-	-	-	-	217
Dąbrówka	Dąbrówka	jw.	359	-	-	-	-	359
Durlasy	Ostrołęka	jw.	235	-	-	-	-	235
Klimki	Kadzidło	jw.	196	-	-	-	-	196
Krobia	jw.	jw.	212	-	-	-	-	212
Kurpiewskie	Ostrołęka	jw.	348	-	-	-	-	348
Lelis	Dąbrówka	jw.	272	-	-	-	-	272
Łęg Starościński	Ostrołęka	jw.	493	-	-	-	-	493
Nasiadki	Dąbrówka	jw.	358	-	-	-	-	358
Płoszyce	jw.	jw.	289	6	-	-	-	289

Przewrotna								
Góra	Ostrołęka	jw.	58	-	-	-	-	58
Rososz	Kadzidło	jw.	89	-	-	-	-	89
Sul	jw.	jw.	78	-	-	-	-	78
Siedliska	Ostrołęka	jw.	68	-	-	-	-	68
Tatary	Kadzidło	jw.	229	-	-	-	-	229
Todzia	jw.	jw.	92	-	-	-	-	92
Szafarczyska	Ostrołęka	jw.	149	-	-	-	-	149
Szkwa	Dąbrówka	jw.	305	-	-	-	-	305
Jazgarka	Kadzidło	jw.	265	-	-	-	-	265
Łącznie			5468	6	-	-	-	5474
Gmina Piski								
Wiśniewo								
Wielkie	Piski	Łomża	208	-	-	-	-	208
Wiśniówek	jw.	jw.	55	-	-	-	-	55
Wólka	Czerwin	jw.	84	-	-	-	-	84
Goski-Witnice	Piski	jw.	24	-	-	-	-	24
Gumki-Mileń	Czerwin	jw.	54	-	-	-	-	54
Dobki Nowe	jw.	jw.	28	-	-	-	-	28
Dobki Stare	jw.	jw.	74	-	-	-	-	74
Dąbek-Mileń	jw.	jw.	52	-	-	-	-	52
Żochy-Mileń	Piski	jw.	164	-	-	-	-	164
Załuski	Czerwin	jw.	90	-	-	-	-	90
Żmijewo- Zagrody	Piski	jw.	36	-	-	-	-	36
Żmijewo-Majs	jw.	jw.	85	-	-	-	-	85
Księżopole	jw.	jw.	89	-	-	10	-	99
Łady-Majs	Czerwin	jw.	80	-	-	-	-	80
Mieczki- Abramy	Piski	jw.	96	-	-	-	-	96
Mieczki- Ziemaki	jw.	jw.	59	-	-	-	-	59
Mieczki- Poziemaki	jw.	jw.	91	-	-	3	-	94
Milewo Wielkie	jw.	jw.	59	-	-	-	-	59
Milewo-Łosie	jw.	jw.	24	-	-	-	-	24
Milewo-Tosie	jw.	jw.	49	-	-	-	-	49
Piski	jw.	jw.	169	-	-	72	-	241
Sokołowo	Czerwin	jw.	170	-	-	5	-	175
Tyszki- Andrzejki	Piski	jw.	149	-	-	-	-	149
Tyszki-Gostery	jw.	jw.	149	-	-	6	-	155
Tyszki-Nadbory	jw.	jw.	158	-	-	18	-	176
Tyszki-Piotrowo	jw.	jw.	104	-	-	9	-	113
Tyszki-Pomian	jw.	jw.	98	-	-	-	-	98
Tyszki- Ciągaczki	jw.	jw.	104	-	-	-	-	104

Filochy-Mileń	jw.	jw.	70	-	-	-	-	70
Choromany- Witnice	jw.	jw.	160	-	-	-	-	160
Łącznie			2832	-	-	130	-	2962
Gmina Rzekuń								
Borawe	Rzekuń	Łomża	855	-	-	10	-	865
Wiktorynowo	jw.	jw.	15	-	-	-	-	15
Wiesiółka	jw.	jw.	5	-	-	-	-	5
Goworki	jw.	jw.	123	-	-	-	-	123
Drwęcz	jw.	jw.	373	-	-	-	-	373
Daniszewo	jw.	jw.	417	-	-	-	-	417
Dzbenin	jw.	jw.	361	-	-	25	-	386
Zarośle	jw.	jw.	45	-	-	-	-	45
Zabiele	jw.	jw.	493	1	-	11	-	505
Korczaki	jw.	jw.	193	-	-	22	-	215
Kamianka	jw.	jw.	416	-	-	-	-	416
Kaczyny- Wypychy	jw.	jw.	82	-	-	18	-	100
Kaczyny- Starawieś	jw.	jw.	329	1	-	11	-	341
Kaczyny- Tobolice	jw.	jw.	171	-	-	-	-	171
Ławy	jw.	jw.	313	-	-	-	-	313
Laskowiec	jw.	jw.	291	-	-	71	-	362
Łęczysk	Ostrołęka	jw.	27	-	-	-	-	27
Nowa Wieś	Rzekuń	jw.	354	-	-	21	-	375
Óldaki	jw.	jw.	378	-	-	21	-	399
Ostrołęka (stacja kolejowa)	jw.	jw.	366	316	-	310	-	992
Przytuły Nowe	Miastkowo	jw.	257	-	-	3	-	260
Pomian	Rzekuń	jw.	124	-	-	-	-	124
Rzekuń	jw.	jw.	570	1	-	81	-	652
Rozwory	Miastkowo	jw.	307	-	-	29	-	336
Susk	Rzekuń	jw.	380	-	-	6	-	386
Teodorowo	jw.	jw.	61	-	-	-	-	61
Czarnowiec	jw.	jw.	100	-	-	-	-	100
Łącznie			7406	319	-	619	-	8344
Gmina Troszyn								
Aleksandrowo	Kleczkowo	Ostrołęka	75	-	-	-	-	75
Budne	jw.	jw.	290	-	-	-	-	290
Borowce	Troszyn	jw.	99	-	-	-	-	99
Wysocarz	jw.	jw.	80	-	-	-	-	80
Gendory	Kleczkowo	jw.	5	-	-	-	-	5
Grucele	Troszyn	jw.	346	-	-	6	-	352
Dąbek-Podkowa	Kleczkowo	jw.	225	-	-	-	-	225
Dzbenin	jw.	jw.	171	-	-	-	-	171

Żyźniewo (stacja kolejowa)	jw.	jw.	11	-	-	-	-	11
Żyznowo	jw.	jw.	113	3	-	-	-	116
Zawady	jw.	jw.	139	-	-	-	-	139
Zamość	Troszyn	jw.	236	-	-	45	-	281
Kamionowo	Kleczkowo	jw.	114	-	-	-	-	114
Kleczkowo	jw.	jw.	340	-	-	54	-	394
Kurpie Szlacheckie	Troszyn	jw.	94	-	-	-	-	148
Kurpie Dworskie	jw.	jw.	162	7	-	5	-	174
Łączyn	Kleczkowo	jw.	740	-	-	58	-	798
Ojcowo	jw.	jw.	123	-	-	-	-	123
Opęchowo	jw.	jw.	255	-	-	-	-	255
Żwirownia-osada	Troszyn	jw.	50	-	-	-	-	50
Przeczeki	jw.	jw.	33	-	-	-	-	33
Puchały	jw.	jw.	127	-	-	-	-	127
Radgoszcz	Kleczkowo	jw.	112	-	-	-	-	112
Repki	Troszyn	jw.	105	-	-	-	-	105
Rostki-Suchodoły	Czerwin	jw.	115	-	-	-	-	115
Rabędy	Troszyn	jw.	102	-	-	-	-	102
Sawały Górne	jw.	jw.	25	-	-	-	-	25
Sawały Dolne	jw.	jw.	24	-	-	-	-	24
Siemiątkowo	Kleczkowo	jw.	116	-	-	-	-	116
Troszyn	Troszyn	jw.	827	13	-	60	-	900
Trzaski	Kleczkowo	jw.	262	-	-	4	-	266
Choromany Zabielne	Troszyn	jw.	250	-	-	10	-	260
Chrostowo	jw.	jw.	262	-	-	8	-	270
Chrzczony	jw.	jw.	94	-	-	-	-	94
Janki Młode	Czerwin	jw.	210	-	-	25	-	235
Janochy	Rzekuń	jw.	157	-	-	-	-	157
Łącznie			6489	23	-	275	-	6787
Gmina Czerwin								
Czerwin	Czerwin	Łomża	142	-	-	10	-	152
Bobin	Goworowo	jw.	74	-	-	-	-	74
Borek	Czerwin	jw.	220	-	-	-	-	220
Brzeźno	Goworowo	jw.	517	-	-	-	-	517
Brzeźno-Kolonia	jw.	jw.	245	-	-	-	-	245
Wysocze-Bartosy	Wąsewo	jw.	130	-	-	-	-	130
Wielgouchy	Czerwin	jw.	33	-	-	-	-	33
Wojsze	jw.	jw.	149	-	-	3	-	152

Wólka Serocińska	Jelonki	jw.	157	-	-	-	-	157
Gierwaty	Goworowo	jw.	139	-	-	-	-	139
Grabowo	jw.	jw.	102	-	-	-	-	102
Gocły	Czerwin	jw.	269	-	-	-	-	269
Grodzisk	jw.	jw.	237	-	5	-	-	242
Gucin	jw.	jw.	181	-	-	-	-	181
Gucin (stacja kolejowa)	jw.	jw.	7	4	-	-	-	11
Damięty	Goworowo	jw.	125	-	-	-	-	125
Damiany	Czerwin	jw.	221	-	-	-	-	221
Dzwonek	jw.	jw.	413	-	-	8	-	421
Zaorze	jw.	jw.	84	-	-	-	-	84
Zapiecze	Troszyn	jw.	95	-	-	-	-	95
Laski	Czerwin	jw.	698	-	-	29	-	727
Malinowo Stare	Jelonki	jw.	331	-	-	-	-	331
Malinowo Nowe	jw.	jw.	528	-	-	-	-	528
Nogawki	Goworowo	jw.	267	-	-	-	-	267
Rososz	Wąsewo	jw.	194	-	-	-	-	194
Seroczyn	Jelonki	jw.	347	-	-	14	-	361
Skarżyn	Czerwin	jw.	106	-	-	-	-	106
Struniawy	Goworowo	jw.	41	-	-	-	-	41
Suchcice	jw.	jw.	701	-	-	30	-	731
Stylągi	Czerwin	jw.	235	-	-	-	-	235
Tomasze	jw.	jw.	128	-	-	-	-	128
Chrościce	jw.	jw.	256	-	-	-	-	256
Cisk	Goworowo	jw.	256	-	-	-	-	256
Czambrownia	Czerwin	jw.	17	-	-	-	-	17
Janki Stare	Troszyn	jw.	119	-	-	-	-	119
Jancyki	Czerwin	jw.	61	-	-	-	-	61
Jarnuty	Troszyn	jw.	328	-	-	7	-	335
Łącznie			7152	4	5	101	-	7262
Gmina Szczawin								
Borki	Goworowo	Łomża	217	-	-	-	-	217
Białobrzeg	Różan	jw.	16	-	-	-	-	16
Wólka Kunińska	Goworowo	jw.	248	-	-	-	-	248
Daniłowo	jw.	jw.	265	-	-	4	-	269
Dzbrądek	Różan	jw.	173	-	-	5	-	178
Dąbrówka	Goworowo	jw.	139	-	-	-	-	139
Zabalkański Sztab (w Różanie)	jw.	jw.	40	1111	-	-	-	1151
Zaorze	jw.	jw.	165	-	-	-	-	165
Kaszewiec-gospodarstwo	jw.	jw.	19	-	-	-	-	19
Kaszewiec	jw.	jw.	177	-	-	6	-	183

Kruszewo	jw.	jw.	433	-	-	-	-	433
Kunin	jw.	jw.	642	-	4	20	-	666
Kółko	jw.	jw.	29	-	-	-	-	29
Ludwinowo	jw.	jw.	310	-	5	-	-	315
Michałowo	jw.	jw.	191	-	-	5	-	196
Pasieki	jw.	jw.	25	-	-	-	-	25
Smólnik	jw.	jw.	58	-	-	-	-	58
Chełsty	Sieluń	jw.	245	-	-	-	-	245
Cmocha	Goworowo	jw.	57	-	-	6	-	63
Czarnowo	jw.	jw.	450	-	-	-	-	450
Szarłat	jw.	jw.	131	-	-	-	-	131
Szczawin	jw.	jw.	344	-	-	-	-	344
Jurgi	jw.	jw.	61	-	-	-	-	61
Jawory	jw.	jw.	737	-	-	-	-	737
Łącznie			5173	1111	9	46	-	6339
Razem			74499	6911	662	10211	153	92436

Źródło: „PKŁG” 1906, s. 130-149; obliczenia własne: „Łącznie”, „Razem”.

Uwaga: ¹ - chodziło o inne wyznanie żołnierzy rosyjskich, stacjonujących w Wojciechowicach – głównie mogli to być muzułmanie; nie odnotowano jeszcze mariawitów w zawiązującej się parafii w Długim Kącie, zostały natomiast oznaczone 3 osoby „innego wyznania” w Kadzidle – to zapewne mariawici.

Andrzej Biały

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika w Ostrołęce

OSTROŁĘCZANIE NA LISTACH OFIAR „OPERACJI POLSKIEJ NKWD” W MIŃSKU BIAŁORUSKIM W LATACH 1937–1938

THE CITIZENS OF OSTROŁĘKA ON THE LISTS OF VICTIMS OF THE “POLISH OPERATION OF NKVD” IN BELARUSIAN MINSK IN 1937–1938

W czasie pracy w archiwach i bibliotekach białoruskich zbierano materiały dotyczące obywateli białoruskich narodowości polskiej. Kwerendy dały także możliwość poznania wielu naukowców białoruskich, przedstawicieli białoruskiego Memoriału, współpraca z którymi – tak naukowa, jak towarzyska – zaowocowała dotarciem do licznych informacji i dokumentów obrazujących życie ludności polskiej lat międzywojennych w BSRR.

Badania dotyczące ludności polskiej prowadzone były przez licznych naukowców białoruskich, lecz autor oparł się na opracowaniach dwóch profesorów – Anatolia Wielikiego i Igora Kuzniecowa, a także na danych otrzymanych z Memoriału Białoruskiego.

W czasie współpracy z naukowcami białoruskiego Memoriałuotrzymanolistę obywateli Białorusi Sowieckiejrozstrzelanychna terenie Mińska Białoruskiego. Dotyczyła ona osób rozstrzelanych w czasie tzw. Operacji Polskiej NKWD w latach 1937–1938. Odnaleziono na niej nazwiska 1588 Polaków, a po analizie miejsc urodzenia stwierdzono, że dla pięciu osób jest nim Ostrołęka. Trzeba zaznaczyć, że o miejscu, gdzie zostali rozstrzelani i pochowani ostrołęczanie, trudno cokolwiek powiedzieć, gdyż brak jest danych. Jak do tej pory na terenie Mińska białoruskiego odnaleziono i udokumentowano 14 miejsc rozstrzeliwań i pochówków, w tym Kuropaty – miejsce masowych straceń około 300 tysięcy ofiar¹.

Celem artykułu jest ukazanie nieznanych informacji o losie mieszkańców Ostrołęki, których zawierucha I wojny światowej i rewolucji październikowej rzucała na Białoruś sowiecką, gdzie – w Mińsku białoruskim – zostali zamordowani w czasie „Operacji Polskiej NKWD” tylko dlatego, że byli Polakami. Analizując dane występujące na liście rozstrzelanych w Mińsku białoruskim, trzeba uświadomić sobie, że NKWD prowadziło bardzo szczegółowe inwigilacje, a wszelkie informacje dotyczące danego więźnia były starannie odnotowywane. Świadczy o tym zestawienie danych aresztowanego (zob. Tab. 1).

¹ Andrzej Biały, *Mniejszość polska na Białorusi Sowieckiej w latach 1912–1939*, Przasnysz 2018, s. 698–713.

Tabela 1. Ostrołęczanie rozstrzelani w „Operacji Polskiej NKWD” 1937–1938

	Edward Gross	Jan Kowalewski	Kazimierz Kowalewski	Jan Napierkowski	Wincenty Wołosz
Nr na liście	33	54	55	91	139
Imię ojca	Bolesław	Jan	Jan	Tadeusz	Antoni
Data urodzenia	1899	1892	1904	1885	1895/5/01
Miejsce ur.	Ostrołęka	Ostrołęka	Ostrołęka	Ostrołęka	Ostrołęka
Narodowość	polska	polska	polska	polska	polska
Zawód	naczelnik	zduń	robotnik	budowlaniec	stolarz
Miejsce pracy	Sztab III Kawaleryjskiego Korpusu	Spółdzielcze Zjedn. Wynajmu Mieszkań Nr 7	Spółdzielnia obcinaczy gałęzi	Specjalistyczne Przedsiębiorstwo Budowlane	Dom Dziecka Nr1
Adres (w Mińsku)	Komsomolska 31/3 m 40	brak danych	ul. Niemigiska 1 m. 1	brak danych	Galanterejna 8 m. 1
Data aresztu	1937/08/01	1937/11/01	1937/08/24	1937	1937/09/23
Data wyroku	1937/12/20	1937/12/27	1938/01/03	1937/12/09	1937/10/29
Charakter oskarżenia	Współpracował z polskim wywiadem	Członek polskiej szpiegowsko – dywersyjnej organizacji	Agent polskiego wywiadu	Agent polskiego wywiadu	Członek POW
Par. Kodeksu Karnego	63–2, 69, 70, 76 KK BSRR	66,68,63, 71 KK BSRR	68 KK BSRR	68 KK BSRR	68,71 KK BSRR
Data egzekucji	1937/12/21	1938/01/08	1938/02/05	1937/12/28	1937/11/03
Data rehabilitacji	1955/08/10	1963/07/23	1989/04/30	1989/05/30	1961/11/01

Źródło: Lista Polaków rozstrzelanych na terenie Mińska białoruskiego w latach 1937–1938 urodzonych na ziemiach współczesnej Rzeczypospolitej Polskiej, [w:] Biały A., *Mniejszość Polska na Białorusi Sowieckiej w latach 1921–1939*, TPZP Przasnysz 2018, s. 698–701, 702–705, 706–709, 710–713.

Przechodząc do analizy losu mieszkańców Ostrołęki, trzeba postawić sobie pytanie, jak oni się tam znaleźli. Pod uwagę można wziąć kilka możliwości: byli

żołnierzami armii carskiej, wygnańcami z terenów Królestwa Polskiego w czasie I wojny światowej, jeńcami polskimi z czasów wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku albo działaczami związanymi z partią robotniczą.

Aby odpowiedzieć na ww. pytanie, trzeba przeanalizować daty urodzenia poszczególnych byłych ostrołęczan: ile lat mieli do początku wojny w 1914 roku i ile do wojny w roku 1920. Wyliczono, że Edward Gross w 1920 r. miał 21 lat, Jan Kowalewski – lat 28, Kazimierz Kowalewski – lat 16, Jan Napierkowski – lat 36, a Wincenty Wołosz lat 25. Z analizy widać, że ww. osoby mogły być wygnańcami (Jan i Kazimierz Kowalewscy to bracia, synowie Jana) lub jeńcami Armii Czerwonej (III Korpus Gaj Chana nie brał jeńców).

Rozpatrując przyczyny pozostania na Białorusi sowieckiej, można przyjąć kilka wersji – sprawy rodzinne (żona, dzieci), aprobowanie głoszonych haseł o równości, wolności, możliwości rozwoju poszczególnych narodów, wspólnej własności środków produkcji, ukaraniu burżuazji i obszarników czy otrzymanie ziemi. Można przypuszczać, że wyżej wymienieni mężczyźni, pochodzący z biednych terenów Polski, uwierzyli w kraj wolności i sprawiedliwości społecznej otumanieni agresywną, krzykliwą propagandą bolszewicką; realizacja haseł darowania ziemi do użytkowania, nacjonalizacji fabryk czy otrzymania pracy była spełnieniem marzeń bezrolnego chłopa i robotnika polskiego. Jak widać w Tab. 1., wymieni Polacy to robotnicy wykonujący pracę fizyczną (oprócz żołnierza Grossa) i nie w głowie im były jakieś sprawy polityczne. Pracowali rzetelnie zgodnie ze swoimi umiejętnościami i zawodem.

Warto sobie uzmysłowić, że społeczeństwo Polaków mieszkających w ZSRR było zakładnikiem i barometrem stosunków polsko-sowieckich. Co prawda w czasie białej rutenizacji zakazano dyskryminacji Polaków, a ludność polska decyzją centralnych władz sowieckich zajmowała nawet pozycję uprzywilejowaną. Wynikało to z planów, jakie wobec Polaków mieli bolszewicy, którzy po sromotnej klęsce w wojnie w 1920 roku przygotowywali się do przejęcia władzy w Polsce ramach tzw. rewolucji permanentnej. Zależało im na bezpośrednim połączeniu, kontakcie, graniczeniu z Niemcami. Połączenie niemieckiego przemysłu zbrojeniowego z zasobami ludnościowymi Rosji sowieckiej (przerobionymi ideologicznie na tzw. homo sovieticus) pozwalało stworzyć niezwyciężoną armię. „Kto posiada Berlin, rządzi całą Europą” – takie hasło przyświecało bolszewikom. Dlatego rozwijali oświatę, szkolnictwo, kulturę polską (oczywiście odpowiednio ukierunkowaną ideologicznie – proletariacką), aby stworzyć i wychować Polaka sowieckiego, który stanowiłby kadrę administracyjną przyszłej Polskiej Republiki Rad. Szkoły – Czerwonych Dowódców, Czerwonych Komunardów i inne – przygotowywały kadrę dowódczą Polskiej Armii Czerwonej. Aby zrealizować cel, jakim było stworzenie Polskiej Republiki Rad, i utrzymać władzę, trzeba było mieć przeszkolonych ludzi sowieckich wykonujących polecenia bolszewików.

Aby jeszcze bardziej uwiarygodnić działania, wprowadzono tzw. powrót do korzeni (korenizacja), w którym chodziło o ograniczenie narzuconego przez cara w ramach rusyfikacji wpływu oddziaływania kultury i ludności narodowości rosyjskiej. W nowej polityce korenizacji Rosji sowieckiej wszystkie narody, nawet niemające własnego terytorium, miały prawo do rozwoju swojego języka, szkolnic-

stwa, kultury, tradycji narodowych. Było to posunięcie typowo polityczne, ukazujące, że realizowane są głoszone przez bolszewików hasła z pierwszych dni rewolucji. Posunięcie to miało dwie cechy: dobrą – rozwój kultury poszczególnych narodów ZSRR, złą – uaktywnienie się przywódców narodów, twórców ludowych, intelektualistów, którzy pod koniec lat 30. zostali oskarżeni o wywoływanie nastrojów nacjonalistycznych, zdradę ojczyzny i skazani na karę śmierci jako „wrogowie narodu”.

Polityka sowiecka wobec ludności polskiej nie odniosła skutku. Nawet stworzenie Polskiego Rejonu Narodowościowego, gdzie miano praktycznie ćwiczyć przyszłą administrację Polskiej Republiki Rad, nie wpłynęło na wychowanie młodzieży i dzieci polskich. Wszelkie próby rozerwania rodziny polskiej, zniszczenia spoiwa religii katolickiej (Kościoła polskiego) poprzez umieszczanie uczniów w internatach i poddawanie marksistowskiej indoktrynacji ideologicznej, nie powiodły się. Polak pozostawał katolikiem i czuł więź uczuciową z Polską.

Po zniszczeniu polskich obszarów, średniej szlachty rząd sowiecki przystąpił do likwidacji rolnictwa indywidualnego, które postawiło na nogi gospodarkę sowiecką w czasie okresu Nowej Ekonomicznej Polityki (NEP). Prowadzona do tej pory kolektywizacja nie była przymusowa. Na XV Zjeździe Partii podjęto decyzję o wprowadzeniu uprzemysłowienia, rozwoju przemysłu ciężkiego, maszynowego, hutniczego, wydobywczego, budowie dróg, kolejnictwa, elektryfikacji kraju. Przeszła obowiązywać metoda wprowadzania rewolucji permanentnej głoszonej przez Lenina. Nowa doktryna wprowadzania rewolucji proletariackiej na teren innych krajów polegała na rozwoju komunizmu w jednym kraju poprzez rozwój przemysłu ciężkiego, maszynowego, wydobywczego, elektryfikację itd. oraz głoszenie polityki nieagresji, pokoju światowego, rozbrojenia, przyjaźni itp. Tworzono więc silne państwo o rozwiniętym przemyśle ciężkim i maszynowym, który w każdej chwili można było przekształcić na produkcję zbrojeniową (inna sprawa, że ani produkcja przemysłowa, ani to, co jest jej efektem, nie podlegało żadnej kontroli). Według założeń bolszewików rozwój przemysłu w Rosji sowieckiej miał być sfinansowany ze sprzedaży zboża, surowców mineralnych i wydobywczych. Pieniądze potrzebne na licencje i kadrę kierowniczą (inżynierów) znalazły się z krajów zachodnich. Oprócz kadry kierowniczej potrzebni byli i robotnicy – tych dały przyspieszona kolektywizacja i niszczenie grupy społecznej bogatych chłopów, zgodnie ze wskazówkami Lenina: *Zniszczyć bogatych chłopów, ponieważ stanowią zalążek przyszłych obszarów*. Wszelcy przeciwnicy – i nie tylko – oskarżani byli przez Policję Polityczną NKWD o działalność kontrrewolucyjną, szpiegowską i skazywani na kilka lub na kilkanaście lat pracy w obozach pracy za życie i trochę jedzenia. Wszystkie wielkie budowle pięciolatek okupione są krwią i śmiercią milionów ludzi. Zgodnie z założeniami skazany miał żyć tylko 3 miesiące. Po trzech miesiącach ciężkiej pracy na mrozie i o głodzie człowiek nie miał prawa żyć, a na jego miejsce już czekał następny skazany. Trzeba zauważyć, że wielu kulaków, czyli dobrze gospodarujących włościan, to Polacy i oni byli w pierwszej kolejności skazywani na zesłanie, konfiskatę mienia i śmierć.

Sowieci głosili prowadzenie polityki pokojowej i rozbrojenie, a zarazem czekali na wojnę między państwami kapitalistycznymi. Po zakończeniu wojny osła-

bione państwa kapitalistyczne nie miałyby siły do obrony przed Armią Czerwoną zaproszoną przez lud pracujący, aby chronić go przed „kapitalistami”, „burżuazją”, „obszarnikami”. Pokój był potrzebny bolszewikom, aby utrzymać władzę w Rosji, i dlatego Komitet Centralny KPR uchwalił, że wszelkie podpisane traktaty – w tym międzynarodowe, które nie są zgodne z założeniami polityki partii i władzy sowieckiej – są nieważne. Nie można zapominać o jeszcze jednej doktrynie utworzonej po podpisaniu Traktatu Pokojowego między sowiecką Rosją a Cesarstwem Niemieckim (zakończenie wojny, kontrybucje itp.).

Jak wspomniano wcześniej, nastąpiła zmiana koncepcji wprowadzenia bolszewickiej rewolucji permanentnej. Polacy sowieccy już nie byli potrzebni jako przyszła kadra administracyjna i wojskowa. Odżyła pamięć sromotnej klęski w wojnie z Polską. Po podpisaniu traktatu o nieagresji między Polską a Niemcami hitlerowskimi w 1934 roku rozwinięto kampanię antypolską. Traktat ten interpretowany był jako skierowany przeciwko Rosji sowieckiej. Władze sowieckie przystąpiły do zniszczenia społeczności polskiej w ZSRR. Ogłoszono, że Polacy działają we wrogiej ZSRR organizacji – Polskiej Organizacji Wojskowej. Jest to tzw. zdradziecka V kolumna, która czeka na wojnę Polski, Niemiec hitlerowskich i innych krajów kapitalistycznej Europy z ZSRR. Propaganda sowiecka ukazywała, że Polska usilnie zabiega o stworzenie „Międzymorza”, tj. organizacji państw wrogich ZSRR.

W państwie bolszewików odrzucono zasady etyczne, zasady moralności i religijne. Twierdzono, że są tylko przeżytkiem pozostałym po okresie „kapitalistycznym”, „obszarniczym”, „burżuazyjnym”, że ich celem było niszczenie i mordowanie oraz że służyły do wykorzystywania ludu pracującego. Podobnie za zbędne uznano zasady prawne, pojęcie honoru lub danego słowa. Pojawiło się prawo proletariackie i proletariacka interpretacja prawa. Na czym ona polegała? Zasady prawa proletariackiego były nie do końca sformułowane i pozwalały na dowolną interpretacją w zależności od celu, jaki chciał osiągnąć oskarżający. Wprowadzono domniemanie i przypuszczenie winy, więc człowiek mógł być oskarżony i skazany dosłownie za wszystko.

Przed przyjęciem Konstytucji ZSRR w 1936 r. wprowadzono liczne poprawki do Kodeksu karnego z 1928 r. Na podstawie przepisów Federacji Kodeks karny BSSR stawał się coraz bardziej rygorystyczny. Przykładem tego jest w szczególności Ustawa ZSRR z dnia 7 sierpnia 1932 r. O ochronie własności przedsiębiorstw państwowych, kolchozów i współpracy oraz wzmacnianiu własności publicznej (socjalistycznej). W preambule tej ustawy stwierdzono, że *własność publiczna (państwo, kolchoz, spółdzielnia) jest podstawą systemu sowieckiego, jest święta i nienaruszalna, a osoby próbujące własności publicznej powinny być uważane za wrogów ludu[...]*. Zgodnie z tym prawem kradzież własności socjalistycznej, nawet w okolicznościach łagodzących, karano pozbawieniem wolności na okres co najmniej dziesięciu lat i konfiskatą mienia. Uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z 7 kwietnia 1935 r. wprowadziła odpowiedzialność karną od 12. roku życia za szereg przestępstw, co znalazło odzwierciedlenie w art. 14 Kodeksu karnego BSSR. Począwszy od drugiej połowy lat 30. XX wieku, pojawiła się tendencja do poszerzania zakresu przestępstw. Wpro-

wadzano odpowiedzialność karną kobiet w ciąży za aborcję, tzw. odpowiedzialność sądową za nieuprawnione opuszczenie miejsca pracy i odejście pracowników z przedsiębiorstw i instytucji, za absencję bez uzasadnionych przyczyn itd. W październiku 1937 r. maksymalny okres pozbawienia wolności został przedłużony do 25 lat. W 1939 r. zniesiono zasady zwolnienia warunkowego z miejsc pozbawienia wolności. Prawo karne ukierunkowało praktykę sądowniczą na ogólny wzrost represji².

Dlatego komisarz spraw wewnętrznych Jeżow wydał rozkaz 00485, który dotyczył Polaków, i oskarżał ich o zdradę państwa robotników i chłopów na rzecz burżuazyjnej, obszarniczej Polski, która cały czas przygotowuje się do zaborczej imperialistycznej wojny, nie dość tego – namawia do tworzenia organizacji skierowanych przeciw ZSRR. Trzeba zwrócić uwagę na myśl przewodnią poprzedzającą właściwy rozkaz, na jego styl i język nienawiści skierowany przeciw Polakom (zob. Załącznik 1.). Nic więc dziwnego, że obywatele ZSRR, a w szczególności policja polityczna, tak bezwzględnie potraktowali Polaków.

Wprowadzenie w życie rozkazu 00485 zwielokrotniło liczbę ludzi oskarżonych o działalność antyradziecką, kontrrewolucyjną, szpiegostwo itp. Dlatego, aby przyspieszyć działanie wymiaru sprawiedliwości, powołano do życia tzw. trójki, które składały się z przedstawiciela NKWD, Partii Komunistycznej (bolszewika). Trzeba podkreślić, że wyrok „trójki” nie podlegał zaskarżeniu, a interpretacja przepisów kodeksu karnego była dowolna. Punkty kodeksu karnego znajdujące się w orzeczeniu winy były tylko potwierdzeniem oficjalnego przestępstwa (nie było w nich wymienionej kary śmierci). Stwierdzenie narodowości polskiej równało się wyrokowi śmierci, ponieważ wyrok był decyzją polityczną wcześniej już wydaną przed osądzeniem (zob. Załącznik 2.).

Analizując Tabelę 1., można zauważyć, że aresztowania wszystkich oskarżonych nastąpiły pod koniec roku 1937. Na wyrok czekali oni około miesiąca, co świadczy o tym, że byli sądzeni przez tzw. trójki. Znamienne jest, że wyrok przez rozstrzelanie był wykonywany przeważnie w ciągu tygodnia, tylko Edward Gross, prawdopodobnie jako były żołnierz, rozstrzelany został już następnego dnia.

Dane dotyczące ww. Zamordowanych osób pokazują, że rehabilitacja szła opornie. Jak widać w tabeli, pierwsza rehabilitacja odbyła się w 1955 r., natomiast ostatnia w 1961 roku, kiedy kodeks stawał się nieaktualny.

Z danych i przepisów prawa bolszewickiego można wyczytać, w jaki sposób została wymordowana ludność polska, tylko za narodowość. O złożonej historii Polski i Polaków świadczy to, że wiadomości o naszych znajomych, sąsiadach możemy znaleźć w różnych miejscach. Odnalezienie śladów Polaka, informacji o jego życiu i śmierci jest naszym obowiązkiem, co trzeba dokumentować. Artykuł ukazuje, jak wyglądały losy naszych dziadów, którzy uwierzyli w komunizm, jaką karę wymierzono im tylko za to, że byli Polakami.

² История уголовного права Белорусской ССР <https://leksii.com/1-119383.html>.

Załącznik 1.**Rozkaz operacyjny ludowego komisarza spraw wewnętrznych Jeżowa nr 00485**

11 sierpnia 1937 r. m. Moskwa

Rozsyłane wraz z powyższym rozkazem tajne pismo na temat faszystowsko-powstańczej, szpiegowskiej, dywersyjnej, defetystycznej i terrorystycznej działalności polskiego wywiadu w ZSRS, a także materiały śledcze w sprawie POW ukazują obraz długoletniej i stosunkowo bezkarnej pracy dywersyjno-szpiegowskiej polskiego wywiadu na terytorium Związku Sowieckiego.

Materiały te pokazują, że destrukcyjna działalność wywiadu polskiego była i jest prowadzona w dalszym ciągu na tyle otwarcie, że bezkarność tej działalności można wytłumaczyć tylko złą pracą organów GUGB i niefrasobliwością czekistów.

Nawet teraz praca nad likwidacją lokalnych polskich grup dywersyjno-szpiegowskich i organizacji POW nie jest w pełni rozwinięta. Zarówno tempo, jak i skala śledztwa są wyjątkowo niewystarczające. Główne grupy współpracujące z polskim wywiadem nie zostały nawet objęte ewidencją operacyjną (z ogólnej masy zbiegów z Polski, liczącej w przybliżeniu 15 tysięcy ludzi, zewidencjonowano tylko 9 tysięcy ludzi). Na Syberii Zachodniej ze znajdujących się na jej terytorium około 5 tysięcy zbiegów, objęto ewidencją nie więcej niż 1 tysiąc ludzi. Tak samo wygląda sprawa ewidencji emigrantów politycznych z Polski. Jeśli mowa o pracy agenturalnej, niemal zupełnie jej brak. Co więcej, istniejąca agentura – zazwyczaj pracująca na dwie strony – podstawiona jest przez polski wywiad.

Brak dostatecznego zdecydowania w likwidowaniu kadr wywiadu polskiego jest szczególnie niebezpieczny w chwili obecnej, po rozbiciu Moskiewskiego Ośrodka POW i aresztowaniu wielu jego prężnych działaczy. Polski wywiad, przewidując nieuchronność swojej klęski w przyszłości, próbuje wprowadzić, a w poszczególnych przypadkach już powołuje do życia, sieć dywersyjną w gospodarce narodowej ZSRS, a przede wszystkim w obiektach o znaczeniu dla obronności.

W związku z tym głównym zadaniem organów GUGB w obecnym czasie jest rozbicie działalności antysowieckiej wywiadu polskiego i całkowita likwidacja nietkniętego do tej pory szerokiego, dywersyjno-powstańczego zaplecza POW i podstawowych ludzkich rezerw wywiadu polskiego w ZSRS.

Rozkazuję:

1. Rozpocząć 20 sierpnia 1937 r. szeroko zakrojoną operację mającą na celu całkowitą likwidację lokalnych organizacji POW i przede wszystkim ich dywersyjno-szpiegowskich i powstańczych kadr w przemyśle, transporcie, sowchozach i kołchozach.

Całą operację należy zakończyć w ciągu trzech miesięcy, tj. do 20 listopada 1937 r.

2. Aresztowaniu podlegają:

- a) wykryci podczas śledztwa i do tej pory nie odnalezieni działacze POW według załączonego spisu;

- b) wszyscy pozostali w ZSRS jeńcy wojenni z Wojska Polskiego;
- c) zbiegowie z Polski, niezależnie od czasu ich przejścia do ZSRS;
- d) przybyli z Polski emigranci polityczni i osoby pochodzące z wymiany [więźniów politycznych];
- e) byli członkowie PPS i innych polskich antysowieckich partii politycznych;
- f) najaktywniejsza część lokalnego antysowieckiego elementu nacjonalistycznego z polskich rejonów [narodowych].

3. Operację aresztowań przeprowadzić w dwóch etapach:

- a) w pierwszym rzędzie podlegają aresztowaniu wymienione wyżej grupy ludzi pracujących w organach NKWD, w Armii Czerwonej, w zakładach zbrojeniowych, w innych fabrykach mających znaczenie dla obronności, w transporcie kolejowym, wodnym i powietrznym, w sektorze energetycznym zasilającym wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, w zakładach gazownictwa i przemysłu naftowego;
- b) w drugiej kolejności podlegają aresztowaniu wszyscy pozostali, pracujący w przedsiębiorstwach przemysłowych nie posiadających znaczenia dla obronności, w sowchozach, kolchozach i urzędach.

4. Jednocześnie z aresztowaniami rozpocząć śledztwo. Główny nacisk śledztwa położyć na całkowite ujawnienie organizatorów i kierowników grup dywersyjnych, w celu pełnego wykrycia sieci dywersyjnej. Wszystkich występujących w zeznaniach szpiegów, szkodników i dywersantów natychmiast aresztować. Do prac śledczych wydzielić specjalną grupę pracowników operacyjnych.

5. Wszystkich aresztowanych, w miarę ujawniania ich winy w trakcie śledztwa, należy podzielić na dwie kategorie:

- a) pierwsza kategoria – do której zaliczają się wszystkie szpiegowskie, dywersyjne, szkodnicze i powstańcze kadry polskiego wywiadu – podlegające rozstrzelaniu;
- b) druga kategoria, ludzie mniej aktywni, podlegający karze osadzenia w więzieniach i obozach na okres od 5 do 10 lat.

6. Co 10 dni sporządzać spisy osób zaliczonych w trakcie śledztwa do pierwszej i drugiej kategorii z krótkim streszczeniem materiałów śledczych i agenturalnych, opisujących stopień winy aresztowanego; spisy należy kierować w celu ostatecznego zatwierdzenia do NKWD ZSRS.

Zaliczenie do pierwszej lub drugiej kategorii przeprowadza na podstawie materiałów agenturalnych i śledczych ludowy komisarz spraw wewnętrznych republiki, naczelnik UNKWD obwodu lub kraju wspólnie z odpowiednim prokuratorem republiki, obwodu, kraju.

Spisy należy kierować do NKWD ZSRS w celu podpisania przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych republiki, naczelnika UNKWD i prokuratora danej republiki, kraju i obwodu.

Wyrok po zatwierdzeniu spisów przez NKWD i przez Prokuratora Związku [Sowieckiego] wykonać natychmiast, tj. zasądzonych według pierwszej kategorii – rozstrzelać, a według drugiej – skierować do więzień i obozów zgodnie ze zleceniem NKWD ZSRS.

7. Wstrzymać uwalnianie z więzień i obozów ludzi skazanych za działania szpiegowskie na rzecz Polski, którym kończy się okres zasądzony wyrokiem. Materiał na każdego z nich przekazać na rozpatrzenie przez Kolegium Specjalne NKWD ZSRS.

8. Całą pracę związaną z rozbiciem POW i wszystkich pozostałych grup polskiego wywiadu umiejętnie i w sposób przemyślany wykorzystać dla pozyskania nowej agentury na polskim odcinku.

Przy doborze agentury zwrócić szczególną uwagę na środki zabezpieczające organy NKWD przed przeniknięciem do [nich] podwójnych agentów polskiego wywiadu.

Spisy wyznaczonych do werbunku agentów z ich wyczerpującą charakterystyką kierować w celu zatwierdzenia do naczelnika GUGB NKWD tow. FRINOWSKIEGO.

9. O przebiegu operacji donosić telegraficznie co 5 dni, tj. 1, 5, 10, 15, 20, 25 i 30 dnia każdego miesiąca.

p.p. ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS,
 generalny komisarz bezpieczeństwa państwowego
 JEŻOW

Załącznik 2.

Zarzuty wobec aresztowanych, pochodzących z Ostrołęki, obywateli BSRR rozstrzelanych w czasie tzw. Operacji Polskiej NKWD w latach 1937–1938

Edward Gross, s. Bolesława, ur. 1899 r.

62–2, 62. Fałszywe zeznania na temat ilości przedmiotów podlegających zgłoszeniu do opodatkowania lub księgowości, działania w drodze wzajemnego porozumienia; odnośnie liderów i organizatorów – kara pozbawienia wolności na okres do jednego roku z konfiskatą części mienia lub bez; w stosunku do innych uczestników, a także w przypadkach wykonywania wskazanych czynności przez osobę bez uprzedniej zgody z kimś – grzywna nieprzekraczająca dwukrotności kwoty należnych płatności.

69. Uchylanie się od wojska (obowiązkowego stawienie się w celu mobilizacji) – uwięzienie na okres nie krótszy niż sześć miesięcy, z wykonaniem kary odroczonej do końca działań wojennych, aby skazany został natychmiast przekazany władzom wojskowym i, w zależności od jego zachowania, szef tego ostatniego może złożyć wniosek do właściwego sądu o całkowite zwolnienie z nakazanych przez sąd środków ochrony socjalnej. Jeśli od wojska uczyla się osoba z personelu dowodzącego – uwięzienie na okres nie krótszy niż dwa lata, z opóźnieniem w wykonaniu kary określonej w poprzedniej części i przekazanie skazanego władzom wojskowym na warunkach określonych w pierwszej części artykułu.

70. Niewykonanie bez uzasadnionego powodu mobilizacji lub dodatkowej dostawy zwierząt pracujących (koni, wołów, wielbłądów, itp.), wozów, uprzęży, ciągników, samochodów, motocykli, rowerów, a także akcesoriów i części zamiennych do tych maszyn do napędzającego lub punktu dostawy – grzywna w wysoko-

ści do dwustu rubli i konfiskata niereprezentowanych zwierząt lub przedmiotów. Uchylenie się od przekazania wymienionych zwierząt i przedmiotów poprzez ich zamianę, ukrywanie, niszczenie, fałszowanie dokumentów lub inne sztuczki – pozbawienie wolności na okres do jednego roku wraz z konfiskatą zwierząt i przedmiotów, które mają zostać przekazane, jednakże wykonanie wyroku dotyczącego pozbawienia wolności, jeżeli ma zostać wezwany do mobilizacji, zostaje odroczone do końca działań wojennych; można złożyć petycję przeciwko skazanemu o których mowa w art. 69. Naruszenie zasad rejestracji wymienionych zwierząt lub przedmiotów lub nieprzedłożenie ich bez uzasadnionego powodu do ponownej rejestracji, spisu ludności oraz mobilizacji doświadczonej lub weryfikacyjnej – grzywna w wysokości do pięćdziesięciu rubli.

76. Publiczna zniewaga przedstawicieli władz podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych – uwięzienie lub praca przymusowa na okres do sześciu miesięcy lub grzywna w wysokości do pięciuset rubli.

KK współpracował z polskim wywiadem

Jan Kowalewski, s. Jana, ur. 1892 r.

66. Unikanie mobilizacji eksperymentalnej i weryfikacyjnej – praca przymusowa na okres do trzech miesięcy lub grzywna w wysokości do pięciuset rubli.

68. Unikanie wezwania do obowiązkowej służby wojskowej przez uszkodzenie zdrowia, fałszowanie dokumentów, przekupienie urzędników, zmianę nazwiska lub rangi lub wszelkie inne sztuczki, a także pod pretekstem przekonań religijnych – pozbawienie wolności na okres do pięciu lat z zaleceniem przejścia określonego okresu służby.

63. Ukrywanie mienia odziedziczonego lub mienia, które jest przekazywane na podstawie aktów podarunkowych, w całości lub w części, a także sztuczne obniżanie wartości nieruchomości w celu obejścia przepisów dotyczących spadków i darowizn, a także ustawy o spadku i podatku od nieruchomości, przekazywanych na podstawie aktów podarunkowych – konfiskata całości lub części mienia przekazanego na podstawie spadku lub daru osobie, która go ukryła.

71. Osoby nieupoważnione do opuszczenia bojówki członków milicji, czynnych członków departamentu dochodzeniowego lub personelu administracyjno-milicyjnego w miejscach pozbawienia wolności przed terminem – uwięzienie na okres do sześciu miesięcy. Jeżeli działania te miały miejsce w sytuacji bojowej lub zostały popełnione przez osoby z personelu dowodzenia kombatanta – uwięzienie na okres nie krótszy niż sześć miesięcy.

KK BSRR Członek polskiej szpiegowsko-dywersyjnej organizacji

Kazimierz Kowalewski, s. Jana, ur. 1904 r.

68. Unikanie wezwania do obowiązkowej służby wojskowej przez uszkodzenie zdrowia, fałszowanie dokumentów, przekupienie urzędników, zmianę nazwiska lub rangi lub wszelkie inne sztuczki, a także pod pretekstem przekonań religijnych – pozbawienie wolności na okres do pięciu lat z zaleceniem przejścia określonego okresu służby .

KK BSRR Agent polskiego wywiadu

Jan Napierkowski, s. Tadeusza, ur. 1884 r.

68. Unikanie wezwania do obowiązkowej służby wojskowej przez uszkodzenie zdrowia, fałszowanie dokumentów, przekupienie urzędników, zmianę nazwiska lub rangi lub wszelkie inne sztuczki, a także pod pretekstem przekonań religijnych – pozbawienie wolności na okres do pięciu lat z zaleceniem przejścia określonego okresu służby .

KK agent polskiego wywiadu

Wincenty Wołosz, s. Antoniego, ur. 1895/05/01

66. Unikanie mobilizacji eksperymentalnej i weryfikacyjnej – praca przymusowa na okres do trzech miesięcy lub grzywna w wysokości do pięciuset rubli.

68. Unikanie wezwania do obowiązkowej służby wojskowej przez uszkodzenie zdrowia, fałszowanie dokumentów, przekupienie urzędników, zmianę nazwiska lub rangi lub wszelkie inne sztuczki, a także pod pretekstem przekonań religijnych – pozbawienie wolności na okres do pięciu lat z zaleceniem przejścia określonego okresu służby.

71. Osoby nieupoważnione do opuszczenia bojówki członków milicji, czynnych członków departamentu dochodzeniowego lub personelu administracyjno-milicyjnego w miejscach pozbawienia wolności przed terminem – uwięzienie na okres do sześciu miesięcy. Jeżeli działania te miały miejsce w sytuacji bojowej lub zostały popełnione przez osoby z personelu dowodzenia kombatanta – uwięzienie na okres nie krótszy niż sześć miesięcy.

76. Publiczna zniewaga przedstawicieli władz podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych – uwięzienie lub praca przymusowa na okres do sześciu miesięcy lub grzywna w wysokości do pięciuset rubli .

KK BSRR Członek „POW”

BIBLIOGRAFIA**Archiwalia**

Национальный Архив Республики Беларусь, Narodowe Archiwum Republiki Białoruś, Lista rozstrzelanych w Mińsku Białoruskim w latach 1937–1938 podczas Operacji Polskiej NKWD (dar Białoruskiego Memoriału).

Literatura

Biały A. 2017. *Mniejszość polska na Białorusi Sowieckiej w latach 1921–1939.* Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej, Przasnysz.

Iwanow M. 1991. *Pierwszy naród ukarany, Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939.* PWN, Warszawa–Wrocław.

Iwanow M. 2014. *Zapomniane ludobójstwo: Polacy w państwie Stalina, „Operacja polska” 1937–1938.* Znak, Kraków.

Netografia

Постановление ВЦИК от 22.11.1926 *О введении в действие Уголовного Кодекса Р.С.Ф.С.Р. редакции 1926 года*(вместес "Уголовным Кодексом Р.С.Ф.С.Р.") <https://ppt.ru/newstext.phtml?id=38237>.

История уголовного права Белорусской ССР <https://lektsii.com/1-119383.html> 11 sierpnia 1937, Moskwa.

Rozkaz operacyjny nr 00485 ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa, dotyczący tzw. operacji polskiej. <https://operacja-polska.pl/nkw/o-operacji-polskiej-nkw/dokumenty/584,11-sierpnia-1937-Moskwa-Rozkaz-operacyjny-nr-00485-ludowego-komisarza-spraw-wewn.html>.

SUMMARY

The article describes the fate of 5 people from Ostrołęka, who, due to circumstances connected to 1st World War and Russian Revolution, were submitted to aggressive propaganda and eventually started to believe in Bolshevik's point of view, after they stayed in Soviet Belarusia. At the end of the thirties during extermination of Polish people in USSR, they were considered as national enemies, then they were murdered in Belarusian Minsk during Operation Poland NKWD during 1937–38.

STRESZCZENIE

Artykuł ukazuje los pięciu ostrołęczan, którzy na skutek zdarzeń losowych związanych z I wojną światową i rewolucją październikową ulegli agresywnej propagandzie, uwierzywszy w hasła głoszone przez bolszewików, zostali na Białorusi Sowietkiej. Pod koniec lat trzydziestych w czasie eksterminacji ludności narodowości polskiej w ZSRR zostali uznani za wrogów narodu a następnie zamordowani w Mińsku Białoruskim podczas Operacji Polskiej NKWD w latach 1937–1938.

Keywords: repressions, political police, enemy of nation, spy, Polish Military Organisation.

Słowa kluczowe: Represje, policja polityczna, wróg narodu, szpieg, Polska Organizacja Wojskowa.

Natalia Lenda

Uniwersytet Warszawski

PACYFIKACJA WSI BANDYSIE (3 PAŹDZIERNIKA 1944 R.)

THE PACIFICATION OF BANDYSIE VILLAGE (OCTOBER 3, 1944)

Podczas II wojny światowej na terytorium Polski, nie wliczając w nie Kresów Wschodnich, miało miejsce ok. 800 pacyfikacji. Polegały na zabijaniu ludzi na miejscu i paleniu zabudowań. Zdarzały się przy tym także przypadki mordowania dzieci, kobiet, starców, a nawet palenia ludzi żywcem. Niekiedy w ich wyniku przestawały istnieć całe miejscowości. W Polsce były 84 takie miejscowości, których zabudowa została całkowicie bądź w dużej mierze zniszczona, a cała ludność wymordowana, bądź wszyscy mężczyźni. Nie były istotne takie czynniki jak wiek czy płeć, a za przykłady ocalałych mogli służyć jedynie ci, którym udało się w porę uciec¹.

Pacyfikacje stanowią rodzaj karnych ekspedycji, które organizowano z różnych względów. Zdarzało się, że ich celem było wyłącznie sterroryzowanie ludności poprzez spędzenie jej w miejsce zbiórki. Urządzano je także, aby ściągnąć kontyngenty, dokonać masowych aresztowań, czy też urządzić 'łapanek' ludzi na roboty przymusowe. Cele te bywały łączone².

Tysiące wiosek w Europie zostało całkowicie zniszczonych w pacyfikacjach, a niektóre nazwy miejscowości są ikonami martyrologii upamiętniającymi pamięć o ofiarach mordów na wiejskiej ludności Europy. Za taki symbol uznaje się chociażby czeską miejscowość Lidice³. Jednak tragiczne losy niektórych są wciąż zbyt mało znane i do tej grupy można zakwalifikować Bandysie. Celem niniejszego artykułu jest popularyzacja wiedzy na temat pacyfikacji tej miejscowości.

¹ A. Jankowski, *Wieś polska na ziemiach okupowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej w postępowaniach karnych organów wymiaru sprawiedliwości Republiki Federalnej Niemiec*, "Studia Muzealno-Historyczne" 2009, nr 1, s. 161–162, http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Studia_Muzealno_Historyczne/Studia_Muzealno_Historyczne-r2009-t1/Studia_Muzealno_Historyczne-r2009-t1-s159-189/Studia_Muzealno_Historyczne-r2009-t1-s159-189.pdf, [data dostępu 21.11.2020 r.].

² Tamże, s. 161.

³ H. Taborska, *Pacyfikowane wsie Europy – Lidice*, "Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy" 2015, t. 15, s. 60, <http://snpl.lt/Rocznik/15/R.15.060-074.pdf>, [data dostępu 21.11.2020 r.].

Bandysie położone są w północnej części województwa mazowieckiego, w powiecie ostrołęckim w gminie Czarnia⁴. Są umiejscowione na Równinie Kurpiowskiej w pobliżu rzeki Omulew. Tereny te były pierwotnie porośnięte przez Puszcze Zieloną zwaną także Kurpiowską⁵. Niezmiennie od 1976 roku w bandyski krajobraz wpisuje się pomnik ofiar reżimu hitlerowskiego⁶. Upamiętnia wydarzenia, które rozegrały się 3 października 1944 r. we wsi Bandysie znajdującej się wówczas na okupowanym terenie Rejencji Ciechanów. Aresztowano wtedy ok. 120 mężczyzn z tej miejscowości i osadzono w obozie przejściowym w Działdowie, a następnie większość z nich przewieziono do obozu koncentracyjnego Stutthof. Więźniów przymuszano do świadczenia nieodpłatnej pracy w wyniszczających warunkach, okrutnie traktowano i dokonywano na nich zabójstw, co naruszało prawo międzynarodowe w postaci Konwencji IV Haskiej i stanowiło zbrodnię przeciwko ludzkości⁷.

W 2008 roku potomkowie ofiar zwrócili się z prośbą do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie wydarzeń sprzed ponad 60 lat⁸. Postanowienie o wszczęciu śledztwa 11 maja 2009 roku wydała prokurator OKŚZpNP w Warszawie Małgorzata Pawłowska-Wojtczak⁹. Postanowienie o umorzeniu śledztwa zostało wydane 14 grudnia 2011 roku przez prokurator OKŚZpNP w Gdańsku Bożenę Włodarczyk¹⁰. Przesłuchano przy tym przede wszystkim najbliższe osoby pokrzywdzonych, a ich relacje pozwoliły ustalić losy mieszkańców Bandys¹¹. Niniejsza praca została napisana przede wszystkim na podstawie akt z tego śledztwa.

W trakcie jego trwania nie powiodło się ustalenie formacji wojsk okupanta, która przeprowadziła pacyfikację wsi¹². Niemożliwe okazało się także, aby stwierdzić, które osoby ponosiły odpowiedzialność za podjęcie decyzji. W swoich wspomnieniach dowódca partyzancki Kazimierz Stefanowicz wspomina nazwiska

⁴ Załącznik do uchwały nr XIII/65/08 Rady Gminy Czarnia z dnia 29 września 2008 r. w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości” dla wsi Bandysie, s. 3, <http://www.czarnia.samorzady.pl/zalacznik/id/961>, [data dostępu 21.11.2020 r.].

⁵ Tamże, s. 4.

⁶ Tamże, s. 7.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku, sygn. S 77/09/Zn, s. 2015, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁸ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 1, Prośba mieszkańców wsi Bandysie o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego z dnia 25. 03. 2008 r.

⁹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 109, Postanowienie o wszczęciu postępowania z dnia 11. 05. 2009 r.

¹⁰ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2015, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

¹¹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 113, List do komendanta miejskiej policji w Ostrołęce z dnia 08. 06. 2009 r.

¹² IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. 77/09/Zn, s. 2054, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

funkcjonariuszy gestapo Kreisleitara Paltinata z Ostrołęki, komendanta gestapo Henzego i jego zastępcy Lucana. Jednak samo pełnienie przez nich funkcji policyjnych uniemożliwia uznanie ich za sprawców czynu bez żadnych dowodów bezspornie potwierdzających ich udział. Ponadto teren, na jakim doszło do aresztowania mieszkańców Bandyś, był terenem przyfrontowym, którego ochroną w dużej mierze zajmowały się oddziały niemieckiej armii, a niemiecka administracja okupacyjna jedynie w ograniczonym zakresie¹³.

Dzięki przeprowadzonemu śledztwu udało się jednak ustalić bieg wydarzeń z dnia 3 października 1944 roku. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego można stwierdzić, że tego dnia doszło do przymusowego przesiedlenia ludności polskiej¹⁴. Wydarzenia te miały najprawdopodobniej charakter odwetu ze strony Niemców, którzy kilka dni wcześniej natknęli się w lesie w okolicy miejscowości Bandyś na oddział partyzancki. Doszło do strzelaniny, podczas której śmierć poniósł jeden Niemiec, bądź dwóch Niemców¹⁵. Warto nadmienić, że według zeznań Władysławy Bączek, córki aresztowanego Franciszka Biedki, pacyfikacja wioski nastąpiła najprawdopodobniej ze względu na podejrzenia Niemców o sprzyjanie partyzantom ze strony miejscowej ludności¹⁶.

Trzeba zaznaczyć, że w okolicach wsi Bandyś dochodziło do systematycznych starć oddziałów partyzanckich z wojskami okupanta¹⁷. W tym rejonie funkcjonował oddział Kazimierza Stefanowicza „Asa”, który był Komendantem IV Rejonu AK Myszyniec, Obwodu Ostrołęka, Okręgu Białystok¹⁸. Stan osobowy dowodzonego przez niego III batalionu wynosił około 60 osób¹⁹.

Według jego wspomnień akcje antyniemieckie dokonywane przez dowodzony przez niego oddział AK były na tyle uciążliwe dla okupanta, że żandarmi zapowiadali ostateczne rozprawienie się z „polskimi bandami”. W tym celu sprowadzono z Białostoczczyzny tzw. oddział Jagdkommando, który zajmował się zwalczaniem dywersji i partyzantów. Jego działania okazały się jednak na tyle nieskuteczne, że 15 sierpnia 1944 r. podczas potyczki w okolicach Bandyś z żołnierzami AK, poległ

¹³ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2076, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

¹⁴ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2020, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

¹⁵ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2034, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

¹⁶ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2035, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

¹⁷ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2062, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

¹⁸ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/ 09/ Zn, s. 1905, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Stefanowicza.

¹⁹ J. Kijowski, *Myszyniec w czasie II wojny światowej*, "Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" 2019, nr 33, s. 92, <http://www.otn.ostroleka.pl/images/Zeszyty/zeszyty33-min.pdf>, [data dostępu 21.11.2020 r.].

dowódca Jagdkomandoführer Anton Zuchsland, a jego oddział został rozbity²⁰. Ta bitwa była najgłośniejsza z tych, w których brał udział III batalion²¹.

Zgodnie z ankietą Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce latem 1944 r. oddziały partyzanckie AK stoczyły walkę z oddziałem Wehrmachtu. Mieszkańcy wsi Bandysie mieli wówczas pomagać partyzantom poprzez dostarczanie im wiadomości z terenu, a także zaopatrywanie w pieczywo. Odnotowano tożsamość kilku spośród pomagających partyzantom, a byli to Franciszek Chorążewicz „Piłaciuk”, Stanisław Piórkowski „Śliwka”, a także sołtys wsi Ignacy Stachelski²². Zarówno Franciszek Chorążewicz, jak i Stanisław Piórkowski zostali aresztowani 3 października 1944 roku²³. Nie aresztowano zaś Ignacego Stachelskiego, choć zabrano jego syna Franciszka, który z racji swojego wysokiego wzrostu był podejrzewany przez Niemców o bycie partyzantem²⁴.

Pacyfikację wsi Bandysie z dnia 3 października 1944 r. należy powiązać z wydarzeniami, które rozegrały się nocą z 2/3 października 1944 r. we wsi Budy Charcibałda²⁵. Według relacji Stanisława Stefanowicza, syna Kazimierza, oddział jego ojca został podzielony na kilka grup ze względu na duże nagromadzenie wojsk niemieckich w strefie przyfrontowej. Żołnierze mieli ukrywać się w kilku okolicznych wsiach, a sam Kazimierz Stefanowicz schronił się wraz z bratem w stodole u gospodarza w miejscowości Charcibałda²⁶. Jego brat Stanisław Stefanowicz „Nemo” był porucznikiem oddziału AK, dowódcą kompanii Myszyniec²⁷.

Według relacji synów Kazimierza Stefanowicza, Jacka Andrzeja, Stanisława i Marka Kazimierza ich ojciec i stryj w nocy z 2/3 października ukrywali się w stodole gospodarza Wiśniewskiego we wspomnianej wcześniej wsi, kiedy została zaatakowana przez oddział niemiecki. Kazimierzowi Stefanowiczowi udało się wówczas uciec, jednak zginął jego brat Stanisław Stefanowicz. Nazajutrz aresztowano ich siostrę Jadwigę Stefanowicz, a także ojca Marka Stefanowicza. Przewieziono ich do obozu w Działdowie, skąd Jadwigę Stefanowicz przetransportowano do obozu Ravensbrück, a Marka Stefanowicza do obozu Stutthof. Ojciec braci Stefanowiczów został zamordowany w obozie, a siostrze udało się wrócić po wojnie do rodzinnego Myszyńca. Warto przy tym zaznaczyć, że sam „As” datował

²⁰ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2062, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

²¹ J. Kijowski, *Myszyniec w czasie...*, s. 92.

²² IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2059, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

²³ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2021, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

²⁴ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2044, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

²⁵ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2018, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

²⁶ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 1905, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Stefanowicza.

²⁷ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2018, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

oblawę na wieś Budy Charcibałda na noc z 3/ 4 października 1944 r.²⁸ Oficjalne ustalenia śledztwa datują jednak śmierć Stanisława Stefanowicza na noc z 2/3 października²⁹. Aresztowanie Marka Stefanowicza i Jadwigi Stefanowicz „Jadzi” – łączniczki AK w Myszyńcu – datuje się na dzień 3 lub 4 października 1944 roku³⁰.

Inaczej wygląda obraz ataku niemieckiego na wieś Charcibałda według relacji Stanisława Wiśniewskiego, syna zamordowanego Stanisława Wiśniewskiego. Według niego partyzanci ukrywali się w Charcibałdzie w znajdującym się po sąsiedzku gospodarstwie jego wujka Józefa Olendra. O tym fakcie ktoś miał donieść Niemcom. Wobec tego 2 października 16 esesmanów otoczyło zabudowania Stanisława Wiśniewskiego i Józefa Olendra. Jeden z esesmanów miał uprzedzić przy tym matkę relacjonującego te wydarzenia Stanisława Wiśniewskiego, aby nikt z ich rodziny nie opuszczał domu. Po chwili okazało się, że zaczął płonąć chlew znajdujący się na posesji Józefa Olendra. Wbrew zakazowi Stanisław Wiśniewski wraz z żoną, synem Stanisławem, córką Władysławą i ich dziadkiem udali się na łąki, do pobliskiego stogu z sianem. Ojciec rodziny Stanisław Wiśniewski przestraszył się, że ogień może przenieść się na jego zabudowania i zawrócił w stronę swojego podwórka, aby wypuścić krowę i konia³¹.

Według relacji Stanisława Wiśniewskiego jego ojciec został zastrzelony przez Niemców w drodze powrotnej i zmarł przed swoim domem. W późniejszym czasie pochowano go razem ze Stanisławem Stefanowiczem, który wcześniej wraz z bratem Kazimierzem Stefanowiczem ukrywał się w stodole Józefa Olendra. Samego Józefa Olendra aresztowano i już nigdy nie wrócił do domu³². Podczas prowadzonego śledztwa nie udało się wyjaśnić okoliczności jego śmierci³³. Relacje synów Kazimierza Stefanowicza i syna Stanisława Olendra różnią się co do miejsca pobytu braci Stefanowiczów nocą z 2/3 października. Synowie Kazimierza Stefanowicza nie posiadali także informacji na temat losów Józefa Olendra, ponieważ według relacji ich ojca gospodarzem posesji, na której się ukrywał, był Wiśniewski³⁴.

Fakt, że partyzanci przebywali w gospodarstwie Józefa Olendra, potwierdza jego syn, który z opowieści dziadków pamięta, że niemieccy żołnierze podpalili oborę, stodołę i tartak. Według niego w zabudowaniach miało znajdować się 17 partyzantów, którzy zdążyli uciec, z wyjątkiem zabitego partyzanta o nazwisku

²⁸ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2061, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

²⁹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2018, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

³⁰ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2019, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

³¹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2060, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

³² IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2060, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

³³ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2018, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

³⁴ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2061, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

Stefanowicz³⁵. W toku prowadzonego śledztwa potwierdzono, że bracia Stefanowiczowie przebywali w gospodarstwie Józefa Olendra³⁶. Założono także, że sam gospodarz najprawdopodobniej zginął w obozie koncentracyjnym Stutthof, choć w danych obozu brak adnotacji o końcowej dacie pobytu³⁷.

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy dobrze wiedzieli, gdzie powinni szukać partyzantów. Zgodnie ze wspomnieniami „Asa”, został zdradzony przez jednego z podległych mu żołnierzy – Ryszarda Tokarskiego o pseudonimie „Ryś”. Chłopak został dwa razy przyłapany na spaniu podczas warty w oddziale partyzanckim. Za pierwszym razem upomniano go i ukarano 20 batami. Kiedy w krótkim czasie od tego zdarzenia chłopak został ponownie przyłapany na spaniu podczas warty, uciekł z obawy przed konsekwencjami. Został jednak złapany przez gestapo w dniu 2 października 1944 roku. Znaleziono przy nim pistolet należący wcześniej do pokonanego Jagdkomandoführera Antona Zuchslanda. Nietrudno było się domyślić, że Tokarski był w jakiś sposób powiązany z partyzantami, którzy rozbili jego oddział. Podczas tortur chłopak zdradził wszystko, co wiedział o działalności oddziału „Asa”. Krótco po tym zdarzeniu aresztowano także Ludwika Zyglera/Ziglera „Świerka”, który był folksdojczem³⁸. Mężczyzna pełnił funkcję leśniczego w Charcibałdzie i – jak ustalono w toku śledztwa – najprawdopodobniej był informatorem Niemców. Odegrał przy tym dużą rolę podczas pacyfikacji wsi Bandysie³⁹.

Według wspomnień Kazimierza Stefanowicza to Zyglar wskazał miejsce pobytu Kazimierza i Stanisława Stefanowiczów, wiedząc, że będą przebywać w miejscowości Charcibałda 3 i 4 października 1944 roku. Według niego miał on współpracować z partyzantami i dostarczać wiadomości prosto od Niemców⁴⁰. Według Wacława Młynarskiego, świadka pacyfikacji wsi Bandysie, który został wówczas aresztowany, leśniczy od początku współpracy z partyzantami był informatorem Niemców. Zgodnie z jego wersją okupant niemiecki wysiedlił z Charcibałdy rodzinę Rydel, a na ich miejsce sprowadził Zyglera i wyznaczył go na leśniczego. Mężczyzna miał zdobyć zaufanie okolicznych mieszkańców i przedostać się do oddziału partyzanckiego, a wtedy zaczął przekazywać Niemcom ważne informacje⁴¹.

³⁵ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2060, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

³⁶ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/ 09/ Zn, s. 1878, list do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku.

³⁷ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2075, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

³⁸ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2062, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

³⁹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2034, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁴⁰ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2062, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁴¹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2038, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

Jednym ze świadków, którzy złożyli zeznania na temat tego, jak wyglądała obława na mieszkańców Bandyś, był Wacław Młynarski, który także został wówczas aresztowany. Według niego Niemcy otoczyli wioskę i od godziny 4 rano zaczęli wyciągać z domów wszystkich mieszkańców wsi, których zebrano w miejsce, gdzie obecnie stoi pomnik⁴².

Zeznania dotyczące aresztowania mieszkańców złożyła również Maria Teresa Piórkowska, która była świadkiem tych wydarzeń: *Pamiętam dokładnie całe aresztowanie, w roku 1944 jesienią z samego rana do naszego domu przyszli Niemcy i wszystkich z domu zabrali na plac w środku wsi przy szkole. Zebrali tam wszystkich z całej wsi na polance. Byli to mężczyźni, kobiety i dzieci. Na tym placu i podczas całego aresztowania było dużo żołnierzy niemieckich. Wszystkich mężczyzn dorosłych i dzieci powyżej 16 roku życia ustawili, a raczej posadzili na ziemi jednego za drugim, nie można było się obejrzeć, ani też odezwać. Jeżeli ktoś się obejrzał lub coś powiedział, to został uderzony pistoletem w głowę. Kobiety i dzieci stały pod lasem*⁴³.

Według Apolonii Pliszki, która wiedziała o zdarzeniach od teścia będącego ich świadkiem, pogoda tego dnia nie była sprzyjająca. Był to deszczowy, zimny, jesienny dzień, a dzieci płakały z zimna⁴⁴. Według relacji Janiny Ireny Biedki aresztowania nie uniknęły nawet osoby jedynie przejeżdżające w tym czasie przez wieś⁴⁵.

Aresztowanie i spędzenie ludności Bandyś zrelacjonowała także Rozalia Lenda będąca świadkiem wydarzeń: *Niemcy nie mówili, po co nas tam gonią, tylko popędzali nas, żebyśmy jak najszybciej szli. W tym miejscu byli już spędzeni ludzie z całej wsi. Oddzielali mężczyzn, sadzając ich jeden za drugim w rzędach i jeszcze segregowali ich według wieku. Podzielili ich na trzy grupy. Tych najmłodszych, w średnim wieku i najstarszych. W tamtym miejscu wiedziałam, że były rozstawione już trzy karabiny maszynowe i dlatego wiadome było, że wszystkich nas tam chcą rozstrzelać. Ludzie płakali, żegnali się ze sobą i przepraszali jeden drugiego, bo wszyscy wiedzieli, że to już koniec*⁴⁶. Dramatyczną relację Rozalii Lendy dobrze uzupełnia Mirosław Pliszka znający tę historię od swoich rodziców, mówiąc, że cała ludność miała zostać rozstrzelana, a wieś podpalona⁴⁷. Halina Wieczorek bę-

⁴² IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2038, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁴³ IPNwG, OKŚZpNPwG, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁴⁴ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2036, Protokół przesłuchania świadka Apolonii Pliszka, sygn. S 77/09/Zn, s. 375.

⁴⁵ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 433, Protokół przesłuchania świadka Janina Irena Biedka.

⁴⁶ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 390, Protokół przesłuchania świadka Rozalia Lenda.

⁴⁷ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 378, Protokół przesłuchania świadka Mirosław Pliszka.

dająca świadkiem wydarzeń wspomniała także, że długo i szczegółowo Niemcy analizowali tożsamość spędzonych mężczyzn⁴⁸.

Maria Teresa Piórkowska zeznała, że kiedy ludność została już rozstawiona, a karabiny maszynowe przygotowane, przyjechał niemiecki oficer dowodzący. Wszedł na dach samochodu i powiedział, że w tym miejscu odbędzie się egzekucja, podczas której mężczyźni zostaną rozstrzelani, a kobiety i dzieci będą miały za zadanie ich zakopać. Niedaleko stała ciężarówka bez plandeki, na której znajdowało się bardzo dużo łopat⁴⁹. Ich widok był dla spędzonej ludności potwierdzeniem prawdziwości słów Niemca.

Z relacji Wacława Młynarskiego można się dowiedzieć, że mężczyźni otrzymali łopaty, którymi mieli wykopać swoje własne groby. Nagle na miejscu, w którym miała odbyć się egzekucja, pojawił się Niemiec i ją powstrzymał. Młynarski stwierdza, że jego ojciec dobrze znał niemiecki i wiedział, o co zaczął się kłócić przybyły Niemiec z obecnym na miejscu komisarzem gminy. Komisarzowi zarzucano, że zbiórka została źle zorganizowana, bo w jednym miejscu znajduje się zbyt wielu mężczyzn, a mieli zostać przyprowadzeni jedynie młodzi mężczyźni i młode bezdzietne kobiety⁵⁰. Również Franciszka Biedka w swoich zeznaniach przytacza rozmowę komisarza z Czarni z niemieckim żołnierzem w podobnym kształcie⁵¹.

Chwilę później Niemcy mieli przyprowadzić wspomnianego już leśniczego z Charcibałdy. Wacław Młynarski powiedział o tym, jaką rolę w aresztowaniu mieszkańców Bandyś odegrał leśniczy Zyglar: *Gdy siedzieliśmy w rzędach, to jakiś Niemiec chodził z tym Ziglerem wśród nas i on wskazywał osoby, które chyba widział w oddziale partyzanckim. Wskazanego mężczyznę gestapowiec oznaczał znakiem X, kreśląc mu go na plecach. Jak później mówili, to on wskazał 7 mężczyzn⁵²*. W toku śledztwa ustalono także, że wśród wskazanych osób byli Wincenty i Teofil Młynarscy⁵³. Leśniczy z pobliskiej miejscowości pomógł więc we wskazaniu osób, które należały do oddziału partyzanckiego. Według Młynarskiego Zyglar miał być skuty, a do jego nogi była przywiązana lina, którą trzymało dwóch żołnierzy. Kolejni dwaj żołnierze trzymali zaś skierowane w jego stronę karabiny. W ten sam sposób przyprowadzono także około 20-letniego chłopaka, który także wskazywał

⁴⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1949-1984, sygn. IPN BU 2448/972, Zh III/31/35/68, Ankiety dotyczące województwa warszawskiego zebrane w latach 1968–1972.

⁴⁹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2038, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁵⁰ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2038, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁵¹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2040, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁵² IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2038, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁵³ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2035, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

partyzantów. Był to ten sam partyzant, który ze strachu uciekł ze swojego oddziału po tym, jak zasnął na warcie⁵⁴.

Można stwierdzić, że powodem pacyfikacji wsi Bandysie, była chęć zwalczania silnej partyzantki w tych okolicach. W tym celu chciano pozbyć się pomagających partyzantom, jak i ich samych, dzięki czemu zlikwidowano by tak silny na tych terenach ruch oporu. Z pewnością ważnym czynnikiem było także zastraszenie ludności polskiej na terenie podbitym. Losy mieszkańców Bandyś mogły zniechęcać Polaków do walki z okupantem.

Fakt, że niemieckie wojska, dokonując pacyfikacji, poszukiwały partyzantów, potwierdza relacja Bolesława Biedki, który znał przebieg wydarzeń od matki. Według niego na plac, gdzie spędzono ludność Bandyś, przywieziono partyzanta, który ukrywał się dotychczas w psiej budzie w jednym z gospodarstw. Z jego opowieści wynika, że *Ten dowódca powiedział do wszystkich, że oto znaleźli jeszcze jedną polską świnię, która chciała się ukryć przed nimi. W pewnym momencie któryś z Niemców skoczył temu partyzantowi na brzuch, tak że wszystkie wnętrności z niego wyszły i umarł na miejscu*⁵⁵. Potwierdza to, że działania Niemców były motywowane w dużej mierze poszukiwaniem ukrywających się partyzantów.

Także Wiesław Bączek, który znał okoliczności pacyfikacji wsi od swojego ojca, stwierdził, że sołtys wsi Ignacy Stachelski nie poinformował Niemców o tym, że Bandysie odwiedzali partyzanci, podczas gdy Niemcy oczekiwali tego od wszystkich sołtysów⁵⁶. Będąca świadkiem wydarzeń Halina Wiczorek w swojej relacji także podkreśliła, że Niemcom najprawdopodobniej chodziło o wyłowienie partyzantów, którzy z powodu chłodu nocowali u gospodarzy w Bandysiach bądź też w swoich własnych domach we wsi⁵⁷. Z pewnością łatwiej było ich złapać Niemcom, kiedy podczas chłodnych miesięcy trzymali się bliżej terenów zabudowanych, niż odnaleźć w lesie latem.

Badając relacje świadków, należy zwrócić uwagę na fakt, że często określają miejsce spędzenia mieszkańców Bandyś jako okolice pomnika. On sam powstał jednak w latach późniejszych. Wystawiono go na polach, gdzie zebrano ludność w dniu 3 października i ma za zadanie upamiętniać te wydarzenia. Osoby składające zeznania współcześnie wykorzystały go jako dobry punkt odniesienia. W 1944 r. miejsce zbiórki można było określić jako plac przy szkole⁵⁸. Taką lokalizację moż-

⁵⁴ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2064, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁵⁵ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2044, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁵⁶ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 387, Protokół przesłuchania świadka Wiesław Bączek.

⁵⁷ IPNwW, GKBZHwP 1949–1984, sygn. IPN BU 2448/972, Zh III/31/35/68, Ankiety dotyczące województwa warszawskiego zebrane w latach 1968–1972.

⁵⁸ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2034, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

na odnaleźć w opowieści Marii Teresy Piórkowskiej, gdzie mowa o placu na środku wsi przy szkole⁵⁹.

Warto przeanalizować wydarzenia od momentu spędzania ludności do momentu odwołania egzekucji w świetle relacji świadków. Już od świtu w dniu 3 października 1944 roku żołnierze niemieccy rozpoczęli spędzanie mieszkańców Bandyś do punktu zbiórki znajdującego się przy szkole. Zaprowadzono tam wszystkich bez względu na płeć czy wiek, ale zabrano także osoby przejeżdżające przez tę wieś. Najpewniej nie pozwolono im się oddalić ze względu na obawę, że mogą być to osoby powiązane z partyzantką bądź też sami partyzanci. Było to o tyle istotne, że działania niemieckie w Bandysiach miały pomóc w zdławieniu partyzantki na tych terenach, której istnienie wprawiało Niemców we wściekłość. Zadawała ona duże straty i nie udało jej się pokonać nawet specjalnemu oddziałowi, który zajmował się likwidacją 'polskich band'.

Na miejscu oddzielono mężczyzn od kobiet i dzieci, które ustawiono w lesie sosnowym. Mężczyzn usadzono na ziemi w rzędach, zachowując podział według wieku. Można się domyślać, że Niemcy chcieli skupić większą uwagę na młodych mężczyznach, którzy mieli największą szansę na ucieczkę. Żołnierze niemieccy dokładnie sprawdzili tożsamość złapanych mężczyzn. Najpewniej szukali wśród nich nazwisk partyzantów, które mogli znać od swoich informatorów. Później pojawili się także leśniczy Zydler z Charcibałdy i Ryszard Tokarski „Ryś”, wskazujący partyzantów wśród złapanych mężczyzn.

Mieszkańcy Bandyś, widząc na miejscu rozstawione karabiny maszynowe i łopaty do kopania dołów, byli przekonani o tym, że nastął kres ich życia. Było to jak najbardziej możliwe, że wszyscy zostaliby na miejscu zamordowani, a wieś spalona. Wydarzenia te nie stanowiłyby żadnego ewenementu ani na skalę polską, ani też europejską.

Kiedy niemiecki żołnierz powiedział, że w tym miejscu odbędzie się egzekucja, mężczyźni mieli za zadanie wykopać swoje groby, a kobiety musiały znieść świadomość, że będą musiały zakopać ciała członków rodziny, a także swoich znajomych i przyjaciół. Jednak przybycie niemieckiego dowódcy powstrzymało wykonanie rozkazu, a ludność Bandyś mogła na moment odsunąć od siebie widmo rychłej śmierci. Można więc ulec złudnemu wrażeniu, że do tego momentu mieszkańców Bandyś nie spotkała wielka krzywda. Jednak od chwili wyciągnięcia ich z domu o świcie do czasu odwołania egzekucji przeżyli już ogromne tortury psychiczne. Sytuacja, w której człowiek czuje bezpośrednie zagrożenie życia, uznawana jest za sytuację ekstremalną, która cechuje się ocieraniem się o granice ludzkiej wytrzymałości na stres, a nawet jej przekraczaniem⁶⁰. Niemiecki dowódca słusznie mógł się obawiać tego, że zbyt trudno będzie upilnować tak wielu nagromadzonych mężczyzn, którzy nawet w kulturze utożsamiani są jako silniejsza płeć.

⁵⁹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2036, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁶⁰ B. Borys, *Sytuacje ekstremalne i ich wpływ na stan psychiczny człowieka*, "Psychiatria" 2004, t. 1, nr 2, s. 98, <https://journals.viamedica.pl/psychiatria/article/view/29237/23993>, [data dostępu 21.11.2020r.].

Było możliwe, że zaczęną się rozbiegać w chwili egzekucji, ponieważ przekonani o zbliżającej się śmierci nie mieli już nic do stracenia.

Zeznania złożone przez świadków opowiadają także o wydarzeniach, które miały miejsce po odwołaniu egzekucji. Według Wacława Młynarskiego po zmianie rozkazu nakazano, aby z rzędów wyszli mężczyźni powyżej 60. roku życia, a także chłopcy poniżej 16. roku życia. Mężczyźni byli pogrupowani według grup wiekowych. Następnie żołnierze niemieccy otoczyli ich i wszyscy zaczęli pieszo iść do Czarni. Na samym początku szli aresztowani mężczyźni, którzy znajdowali się w przedziale wiekowym 16–60 lat, następnie szli starsi mężczyźni powyżej 60. roku życia, a za nimi młodzież⁶¹.

Zgodnie z relacją Franciszki Biedki, która była świadkiem wydarzeń, żołnierze niemieccy wrócili z kobietami i dziećmi do ich domów. Z każdą rodziną wybrał się jeden Niemiec, aby zabrali ze sobą wozy i konie, jeśli je mieli⁶². Rozalia Lenda relacjonowała, że wróciła wówczas do domu z żołnierzem niemieckim, który – jak sama podkreśla – był dobrym człowiekiem. Pomógł jej m.in. zaprzęgać konie i załadować wóz⁶³. Stanisław Władysław Piórkowski zeznał zaś, że wozy były załadowane pierzynami i innymi osobistymi rzeczami, a na nich siedziały kobiety z dziećmi. Wozy pojechały do Czarni na samym końcu prowadzonej kolumny⁶⁴. Według Apolonii Pliszki każdego z nich pilnowało 4 Niemców. Mężczyźni byli zaś otoczeni wokół rzędami niemieckich żołnierzy⁶⁵.

Zgodnie z zeznaniami Wacława Młynarskiego miejscem zbiórki w Czarni był plac, gdzie obecnie stoi Urząd Gminy w Czarni. W jednej grupie mieli stać mężczyźni w wieku 16–60 lat, a obok młodzież i starsi mężczyźni⁶⁶. Według Franciszki Biedki kobiety i dzieci były ustawione po drugiej stronie placu⁶⁷. Co ciekawe, Władysław Młynarski stwierdził, że na placu w Czarni leżały dwa trupy: partyzanta Stefanowicza i gospodarza, który go ukrywał. Ich ciała miały być co chwilę kopane przez Niemców⁶⁸.

Na miejscu zbiórki w Czarni zwolniono do domów w Bandysiach mężczyzn powyżej 60. roku życia wraz z ich rodzinami. Wspomina o tym w relacji Zofia

⁶¹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2038, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁶² IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2041, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁶³ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 390, Protokół przesłuchania świadka Rozalia Lenda.

⁶⁴ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2037, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁶⁵ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 375, Protokół przesłuchania świadka Apolonii Pliszka.

⁶⁶ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2039, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁶⁷ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 576, Protokół przesłuchania świadka Franciszek Biedka.

⁶⁸ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2039, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

Deptuła znająca przebieg wydarzeń od członków rodziny⁶⁹. Stanisław Władysław Piórkowski także mówi o tym fakcie. Dodaje jednak, że mężczyźni ci nie mogli zostać wcześniej wskazani jako partyzanci⁷⁰. Zofia Rydel w swoich zeznaniach stwierdza, że jej rodzinie udało się wówczas wrócić do domu, choć jak się okazało, został on splądrowany⁷¹.

Zgodnie z zeznaniami złożonymi przez Bolesława Biedkę sołtys wsi Ignacy Stachelski został poproszony o wskazanie kilku dobrych rolników z Bandyś⁷². Leokadia Dawidczyk i Marianna Bączek przyznały, że ich ojciec Władysław Młynarski został aresztowany przez Niemów, ale zwolniono go jako jednego z 6 gospodarzy, którzy wywiązywali się z kontyngentów. Stanisław Świder powiedział, że jego ojciec Władysław Świder, choć początkowo aresztowany, również został zwolniony jako dobry gospodarz. Maria Teresa Piórkowska zeznała również, że jej ojciec Stanisław Piórkowski także został wypuszczony w Czarni jako jeden z kilku najlepszych rolników⁷³. Również Rozalia Lenda w swoich zeznaniach przyznała, że

z tego samego powodu uwolniono jej ojca Stanisława Oleśkiewicza⁷⁴.

Według relacji Władysława Młynarskiego ci mężczyźni, którzy nie zostali zwolnieni, zostali przewiezieni do kościoła w Myszyńcu, gdzie mieli spędzić najbliższą noc⁷⁵. Wspominają o tym w swoich zeznaniach także Zofia Deptuła⁷⁶ i Franciszka Biedka⁷⁷. Według Bolesława Biedki mężczyźni mieli zostać przewiezieni z Myszyńca do Ostrołęki⁷⁸. Na tym nie kończy się podróż aresztowanych mężczyzn, jednak trzeba przyjrzeć się temu, co stało się z pozostałymi na placu w Czarni kobietami i dziećmi, które nie zostały wcześniej zwolnione.

Zgodnie z relacją Franciszki Biedki zostały zamknięte na noc w kościele w Czarni. Kolejnego dnia żołnierze niemieccy zabrali kobiety i dzieci i prowadzili

⁶⁹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 510, Protokół przesłuchania świadka Zofia Deptuła.

⁷⁰ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2037, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁷¹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 1427, Protokół przesłuchania świadka Zofia Rydel.

⁷² IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2044, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁷³ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2042, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁷⁴ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2043, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁷⁵ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2039, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁷⁶ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 510, Protokół przesłuchania świadka Zofia Deptuła.

⁷⁷ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2041, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁷⁸ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2044, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

w stronę Chorzel. Zatrzymali się w miejscowości Zaręby, gdzie Niemcy zliczyli wszystkie osoby. Nakazano im udać się do rodziny bądź znajomych. Biedka zeznała także, że jej rodzina wróciła do domu w Bandysiach po tygodniu od tego zajścia⁷⁹. Waclaw Młynarski podkreślił, że wysiedlone rodziny miały zakaz powrotu do swoich domów w Bandysiach⁸⁰. Rozalia Lenda w swojej relacji stwierdza, że Niemcy rabowali domy, do których nikt nie wrócił. Wysiedleni mieszkańcy pojawiali się zaś po kryjomu w swoich gospodarstwach, aby znaleźć coś do jedzenia. Nie mogli tam jednak pozostać. Według Lendy wysiedleńcy zaczęli wracać na stałe dopiero po ok. 3 miesiącach, bo najpewniej już na to zezwolono⁸¹.

Warto podsumować wydarzenia po wstrzymaniu egzekucji w świetle relacji świadków. Mężczyźni, pogrupowani ze względu na wiek i rozstawieni w kolumnach, byli pędzeni pieszo do Czarni przy obstawie Niemców. Za nimi na wozach z dobytkiem jechały kobiety z dziećmi. Na miejscu kobiety z dziećmi i mężczyźni zostali rozstawieni po przeciwnych stronach placu. Niemcy dokonali wówczas zwolnień do domu mężczyzn powyżej 60. roku życia wraz z ich rodzinami. Pozwolono także wrócić do swoich domów kilku gospodarzom, których sołtys wsi uważał za najlepszych. Dla okupanta bardziej opłacalne było dalsze korzystanie z wytwarzanych przez nich płodów rolnych, które były dostarczane w postaci kontyngentów. Pozostałe kobiety z dziećmi odesłano do kościoła w Czarni na noc, a nazajutrz zmuszono do porzucenia swoich domów i znalezienia sobie schronienia poza wsią Bandysie.

Pozostałych mężczyzn, którzy byli aresztowani przez Niemców, wywieziono do Myszynca, aby spędzić noc w kościele. Nazajutrz wyprawiono ich prawdopodobnie do Ostrołęki. Aresztowano wówczas ok. 120 mężczyzn⁸². Według listy sporządzonej na podstawie zapisów z Urzędu Gminy w Czarni i napisu widocznego na bandyckim pomniku spośród nich 89 mężczyzn było mieszkańcami wsi Bandysie⁸³. Rozpoczęła się tragiczna podróż, z której mieli wrócić tylko nieliczni.

Mężczyźni zostali następnie osadzeni w obozie karnym w Działdowie, a następnie większość z nich w obozie koncentracyjnym Stutthof⁸⁴. Z kartoteki osobowej zespołu „Geheime Staatspolizei, Polizeistelle Zichenau” aresztowanego wówczas Stanisława Lendy można dowiedzieć się, jaka była data przybycia mężczyzn także do obozu w Działdowie. Zgodnie z nim Stanisław Lenda został przekazany przez komando graniczne Scharfenwiese do obozu określonego jako wychowaw-

⁷⁹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2041, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁸⁰ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2039, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁸¹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 391, Protokół przesłuchania świadka Rozalia Lenda.

⁸² IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2015, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁸³ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2021, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁸⁴ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2021, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

czo-pracowniczy 5 X 1944 roku. Jako powód podano sprzyjanie bandytom w Bandysiach. Zanotowano także, że w wyniku śledztwa zarządzono areszt i obóz koncentracyjny Stutthof⁸⁵.

Obóz w Działdowie został przemianowany w grudniu 1939 roku z obozu jeńckiego na obóz przejściowy dla kierowanych tam przez niemiecką policję bezpieczeństwa polskich więźniów politycznych. Od czerwca 1940 r. przemianowano go na obóz pracowniczo-wychowawczy, do którego wysyłano oprócz więźniów politycznych także osoby uchylające się w mniemaniu okupanta od podjęcia pracy, Żydów wykonujących prace rzemieślnicze oraz jeńców belgijskich, francuskich i radzieckich. Z 20 tysięcy osób przebywających tam przez cały czas istnienia obozu ok. 3000 więźniów poniosło śmierć⁸⁶.

Każdy nowy więzień po przybyciu do obozu działdowskiego był bity drewnianymi kijami albo gumowymi wężami. Każdego dnia więźniowie byli kopani, bici, zmuszani do wyczerpującej gimnastyki, a podczas mrozów także wystawiani na długi czas na dwór. Pożywieniem były zaś odpadki, skromne porcje chleba, zupa z brukwi, kawa zbożowa. Posiłki były przez więźniów spożywane ze wspólnych menażek⁸⁷.

Więźniowie pracowali przy budowie linii kolejowej, tartaku, bądź też na terenie obozu. Za zachowania uznane przez władze obozowe za naganne stosowano surowe kary, a także karę śmierci. Więźniów uśmiercano poprzez rozstrzelanie, powieszenie, pobicie na śmierć drewnianymi balami, rozszarpanie przez psy, a także na skutek tortur stosowanych wobec więźniów przykutych do rur w pomieszczeniach obozowych⁸⁸.

Ponieważ część aresztowanych w Bandysiach mężczyzn nie została przetransportowana do obozu Stutthof, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że zostali zamordowani w obozie w Działdowie. Do takich osób należą najprawdopodobniej Stanisław Biedka, Józef Kuta, Stanisław Puchała, Julian Samsel, Franciszek Chorążewicz, a także Franciszek Jaksina⁸⁹.

Według relacji Franciszki Biedki jej ojciec Julian Samsel zmarł na terenie Działdowa, ponieważ miał podziurawioną głowę na skutek bicia kijami z sękami. Dowiedziała się o tym od Szydłowskiego, który powrócił do Bandyś po wojnie⁹⁰. Apolonia Pyśk, będąca córką Franciszka Chorążewicza, dowiedziała się o przyczynie śmierci ojca w obozie działdowskim z opowiadań Jana Deptuły, który przeżył obozy. Według niego Chorążewicz został zabity z tego powodu, że odezwał się

⁸⁵ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 186, Dane personalne Stanisława Lendy.

⁸⁶ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2066, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁸⁷ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2066, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁸⁸ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2066, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁸⁹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2068, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁹⁰ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 576, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Biedka.

trochę głośniej⁹¹. Jak stwierdza w swoich zeznaniach Zofia Deptuła, nad więźniami w Działdowie znęcano się i zmuszano, aby przyznali się do bycia partyzantami⁹².

Z danych ewidencyjnych uzyskanych z Muzeum Stuthoff można dowiedzieć się, że więźniowie z Bandyś byli dostarczani do obozu w Sztutowie między 23 a 29 listopada 1944 r., a ich numery obozowe zaczynały się od 102 tysięcy. Można także potwierdzić pobyt 68 mieszkańców Bandyś w tym obozie⁹³. Jak wynika z akt personalnych z obozu Stutthof, zostali dostarczeni do obozu przez Sipo Schröttersburg⁹⁴.

Stuthoff funkcjonował od 2 września 1939 roku do 9 maja 1945 roku i choć oficjalnie został zaliczony do państwowych obozów koncentracyjnych 7 stycznia 1942 r., to od początku istnienia nosił wszelkie cechy tego typu obozu. Warunki obozowe, traktowanie więźniów i stosowanie masowych akcji eksterminacji bezpośredniej nie odróżniały go od innych obozów koncentracyjnych na terenie III Rzeszy i na terenach przez nią okupowanych⁹⁵. Od początku istnienia obozu do 25 stycznia 1945 roku ewidencją w obozie objęto blisko 110 tysięcy osób. Należy przy tym zaznaczyć, że nie obejmowała ona osób, które były zamordowane bezpośrednio po dotarciu do obozu⁹⁶. Stan obozu na 5 listopada 1944 roku wynosił 57 056 więźniów w obozie i podobozach⁹⁷.

Praca w obozie stanowiła instrument zagłady więźniów, a pracować musieli wszyscy, oprócz więźniów chorych i honorowych. Więźniowie Stuthoffu pracowali przy ciągłej budowie i rozbudowie obozu, w magazynach, biurach obozowych, warsztatach DAW, w pobliskiej cegielni, a także u rolników na Żuławach⁹⁸.

Stan zdrowia więźniów obozu pogarszała ciężka praca, głód, chłód, brak odpowiedniego ubrania, antyosanitarne warunki higieniczne i bicie przez esesmanów. W obozie panował tłok, co przekładało się na zbyt duże zagęszczenie w izbach. Insekty w ubraniach więźniów, kocach i siennikach roznosiły rozmaite choroby. Przykładowo w 1943 r. wesz tyfusowa aż kilkukrotnie powodowała epidemii tyfusu w obozie⁹⁹.

⁹¹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2035, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁹² IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 510, Protokół przesłuchania świadka Zofia Deptuła.

⁹³ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2045-2052, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁹⁴ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 158, Księga ewidencyjna obozu Stutthof.

⁹⁵ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2069, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁹⁶ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2069, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁹⁷ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2070, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁹⁸ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2070, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

⁹⁹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2070, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

Aresztowani mężczyźni z Bandyś trafili do obozu Stutthof w schyłkowym okresie jego istnienia. Po operacji „Bagration” i ukształtowaniu nowej linii frontu Prusy Wschodnie i Pomorze Gdańskie znalazły się w bezpośrednim zapleczu frontowym. Plan ewakuacji Pomorza Gdańskiego obejmował także przymusowych robotników przemysłowych i rolnych w celu zapewnienia Rzeszy darmowej siły roboczej. Zgodnie z rozkazem Himmlera w obliczu zbliżającej się ofensywy zimowej więźniowie obozów koncentracyjnych mieli być przetransportowani dalej od linii frontu¹⁰⁰.

Istniały dwa warianty ewakuacji obozu Stuthoff. Pierwszy zakładał ewakuację więźniów statkami z Gdyni i Łęborka, ale okazał się nierealny, bo statki były potrzebne do ewakuacji niemieckiej ludności cywilnej. Pozostano więc ostatecznie przy wariantcie drugim, który przewidywał pieszą ewakuację do szkoły podoficerów SS w Łęborku. Więźniowie obozu, wiedząc o sytuacji na froncie, z jednej strony czuli powiew wolności, jednak z drugiej bali się, że władze obozowe nie zdecydują się na ewakuację obozu, wobec czego więźniowie zostaną zamordowani, a obóz spalony¹⁰¹.

Ewakuacja Stuthoffu rozpoczęła się 25 stycznia 1945 roku. Marsz więźniów obozu odbywał się w temperaturze nawet minus 20 stopni i przy ciągłych opadach śniegu. Więźniom nie zapewniono wyżywienia na czas marszu: w dniu wyruszenia otrzymali na planowane 7 dni drogi 0,5 kg chleba, 10 dag margaryny, kawałek topionego sera. Przydzielono także niewielką ilość koców i odzieży. Ewakuacją nie objęto jedynie niezdolnych do marszu i tych, którzy byli niezbędni do likwidacji obozu¹⁰².

Według relacji Bolesława Biedki do Bandyś po pobycie w obozach w Działdowie i Stutthofie powróciło czterech więźniów, z czego zapamiętał nazwiska Piotra Świdra i Franciszka Stachelskiego. Inny mężczyzna, któremu udało się przeżyć, miał zaś pochodzić z Czarni¹⁰³. Według ustaleń śledztwa po wojnie do Bandyś udało się wrócić także Stanisławowi Brakonieckiemu „Brodziakowi”¹⁰⁴.

Według Apolonii Świder, żony zmarłego w 1984 roku Piotra Świdra, któremu udało się powrócić do domu, Niemcy biciem zmuszali aresztowanych z Bandyś do składania zeznań¹⁰⁵. Marianna Bączek w swoich zeznaniach podkreśla, że ci, któ-

¹⁰⁰ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 604, Ostatni okres istnienia obozu. Ewakuacja.

¹⁰¹ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 605, Ostatni okres istnienia obozu. Ewakuacja.

¹⁰² A. Kłys, *Sprawiedliwi z Pomieczyna i Luzina. Pomoc więźniom obozu Stutthof*, [w:] *Cena odwagi: między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Oświęcim 2019, s. 159, http://oipc.pl/pliki/CENA%20ODWAGI_Klys.pdf, [data dostępu 21.11.2020r.].

¹⁰³ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2044, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

¹⁰⁴ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2058, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

¹⁰⁵ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 2043, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 14 grudnia 2011 roku.

rzy powrócili, przeżyli takie piekło, że nie chcieli mówić o swoim pobycie w obozach¹⁰⁶.

Bardzo interesującą historię dotyczącą powrotów po wojnie aresztowanych mężczyzn przywołuje w swoich zeznaniach Marianna Wydra: *Po froncie wrócił z obozu w Stuthoffie nasz sąsiad Piotr Świder, który także został aresztowany. Z obozu także wrócił Franciszek Stachelski i trzeci, którego nazywali Brodziak. Nie znam ani jego imienia, ani nazwiska. [...] Mówili, że ten Brodziak przyszedł z obozu i zaczął pukać do okien, to ta jego żona i dzieci myślały, że to do nich przyszedł trup Brodziaka i nie chcieli mu otworzyć drzwi. On chwilę popukał i siadał odpoczywać, bo nie miał sił, a oni bali się go i zaczęli mówić różaniec, żeby ten duch od nich odszedł. On w końcu poszedł do sąsiadów i dopiero oni mu otworzyli. On był taki wychudzony i wyglądał jak trup*¹⁰⁷. Opowieść przytoczona przez Mariannę Wydrę dobrze oddaje to, jak małe szanse na powrót do domu mieli mężczyźni aresztowani w Bandysiach. Przeżyło z nich tak niewielu, że rodzina bardziej była skłonna uwierzyć, że nawiedził ich duch, niż że powrócił do nich żywy człowiek.

Cierpienia, które dotknęły mieszkańców Bandyś były ceną, którą przyszło im zapłacić za walkę z niemieckim okupantem. Do pacyfikacji doszło w ostatnich miesiącach II wojny światowej, co tylko potęguje tragizm tych wydarzeń. O zbrodni dokonanej na małej, kurpiowskiej wsi nie zapomniały także następne pokolenia. Świadczy o tym wniesiona po 64 latach prośba potomków ofiar o wszczęcie postępowania wyjaśniającego, a także coroczne obchody upamiętniające dzień 3 października 1944 roku.

BIBLIOGRAFIA

Akty normatywne

Załącznik do uchwały nr XIII/65/08 Rady Gminy Czarnia z dnia 29 września 2008 w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości” dla wsi Bandysie, <http://www.czarnia.samorzady.pl/zalacznik/id/961>, [data dostępu 21.11.2020 r.].

Dokumenty archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku, sygn. S 77/09/Zn.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1949-1984, Ankiety dotyczące województwa warszawskiego zebrane w latach 1968–1972, sygn. IPN BU 2448/972, Zh III/31/35/68.

¹⁰⁶ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 533, Protokół przesłuchania świadka Marianna Bączek.

¹⁰⁷ IPNwG, OKŚZpNPwG, sygn. S 77/09/Zn, s. 410, Protokół przesłuchania świadka Marianna Wydra.

Opracowania

- Borys B. 2004. *Sytuacje ekstremalne i ich wpływ na stan psychiczny człowieka*, "Psychiatria", t. 1, nr 2, <https://journals.viamedica.pl/psychiatria/article/view/29237/23993>, [data dostępu 21. 11. 2020 r.].
- Jankowski A. 2009. *Wieś polska na ziemiach okupowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej w postępowaniach karnych organów wymiaru sprawiedliwości Republiki Federalnej Niemiec*, "Studia Muzealno-Historyczne", nr 1, http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Studia_Muzealno_Historyczne/Studia_Muzealno_Historyczne-r2009-t1/Studia_Muzealno_Historyczne-r2009-t1-s159-189/Studia_Muzealno_Historyczne-r2009-t1-s159-189.pdf, [data dostępu 21.11.2020 r.].
- Kijowski J., 2019, *Myszyniec w czasie II wojny światowej*, "Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego", nr 33, <http://www.otn.ostroleka.pl/images/Zeszyty/zeszyty33-min.pdf>, [data dostępu 21.11.2020 r.].
- Kłys A.2019. *Sprawiedliwi z Pomieczyna i Luzina. Pomoc więźniom obozu Stutthof*, [w:] *Cena odwagi: między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa*, red. A. Bartuś, P. Trojański, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Oświęcim, http://oipc.pl/pliki/CENA%20ODWAGI_Klys.pdf, [data dostępu 21.11.2020 r.].
- Taborska H. 2015, *Pacyfikowane wsie Europy – Lidice*, "Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy", t. 15, <http://snpl.lt/Rocznik/15/R.15.060-074.pdf>, [data dostępu 21.11.2020 r.].

SUMMARY

The article tells about the events that took place in Bandysie on 3rd October, 1944. It presents the reasons why the German occupation authorities wanted to pacify the village, the course of the pacification operation, and the fate of the inhabitants of the village. It also shows the connection between the action carried out by the Germans in Bandysie and the actions that took place the day before in the nearby village of Charcibałda.

STRESZCZENIE

Artykuł opowiada o wydarzeniach, które rozegrały się w Bandysiach 3 października 1944 roku. Przedstawia przyczyny, z jakich niemieckie władze okupacyjne chciały spacyfikować wieś, przebieg akcji pacyfikacyjnej, a także losy mieszkańców wsi. Pokazuje także powiązania między akcją przeprowadzoną przez Niemców w Bandysiach z działaniami, które miały miejsce dzień wcześniej w pobliskiej wsi Charcibałda.

Key words: Bandysie, Kurpie, pacification of village, partisans.

Słowa kluczowe: Bandysie, Kurpie, pacyfikacja wsi, partyzanci.

DZIAŁ II
Polska

Kruczkowski Tadeusz, Kotusiew Ewgienij
Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. Janki Kupaty, Białoruś

**РЕФОРМАЦИЯ В ПОЛЬШЕ И ВКЛ В ОЦЕНКЕ
РУССКОЙ ИСТОРИОГРАФИИ ВТОРОЙ ПОЛОВИНЫ
XIX – НАЧАЛА XX ВЕКА (НА ПРИМЕРЕ
ОЦЕНОЧНЫХ ПОДХОДОВ Н.Н. ЛЮБОВИЧА, П.Н.
ЖУКОВИЧА И Н.И. КАРЕЕВА)**

**THE REFORMATION IN POLAND AND THE GRAND
DUCHY OF LITHUANIA IN THE ASSESSMENT OF
RUSSIAN HISTORIOGRAPHY OF THE SECOND HALF
OF THE 19TH - BEGINNING OF THE 20TH CENTURIES
(BY THE EXAMPLE OF THE VALUATION APPROACHES
OF N.N. LYUBOVICH, P.N. ZHUKOVICH AND N.I.
KAREEV)**

**REFORMACJA W POLSCE I WIELKIM KSIĘSTWIE
LITEWSKIM W OCENIE ROSYJSKIEJ
HISTORIOGRAFII DRUGIEJ POŁOWY XIX -
POCZĄTKU XX WIEKU (NA PRZYKŁADZIE OCEN
N.N. LYBOWICZA, P.N. ŻUKOWICZA I N.I. KARIEJEWA)**

В современных условиях не потеряли своей актуальности оценочные подходы к истории реформации в Польше в русской историографии второй половины XIX – начала XX века. Исходные позиции наиболее известных русских историков данной проблематики (Н.Н. Любовича, П.Н. Жуковича и Н.И. Кареева), их составляющие элементы, эволюция взглядов рассматриваются на фоне общих позиций российской историографии по этому вопросу как либеральной, так и консервативной направленности.

В статье рассмотрена проблематика исследования истории Реформации в Польше и Великом княжестве Литовском в оценке русской историографии второй половины XIX – начала XX века. В статье поставлена цель: рассмотреть основные оценочные подходы к истории реформации в Польше в русской историографии второй половины XIX – начала XX века.

В историографическом плане заявленная тематика отдельно не изучалась. Ряд ее проблем затрагивалось косвенно современной польской

(Ю. Бардах¹, К. Блаховска² и русскоязычной историографией (Т.Т. Кручковский³, Л.М. Аржакова⁴). В данном контексте комплексного историографического изучения заявленная проблематика исследуется впервые.

История реформационного движения и его поражения в Польше являлась для русской историографии исследуемого периода новой проблемой, за разработку которой она взялась во второй половине XIX века. XVI век – время реформационного движения и начала контрреформации в Польше считался в русской исторической науке, как либерального, так и консервативного направления, временем резкого перелома, изменения направления общественного развития страны. Н.И. Кареев утверждал, вслед за польским историком А. Павинским⁵, что Польша в тот период стояла перед выбором пути развития: король мог взять власть в свои руки через реформационное движение, так как политическая власть шляхты находилась в стадии становления. XVI век был поворотным в польской истории, писал далее он, – когда после некоторого колебания польская нация определила

¹ J. Bardach, *Problematyka polska w liberalnej historiografii rosyjskiej schyłku XIX – początku XX wieku – N. I.*

Kariejew, [w:] Polska-rosyjskie związki społeczno-kulturalne na przełomie XIX i XX wieku, Warszawa 1980, s. 104–154.

² K. Włachowska, *Narodziny Imperium: rozwój terytorialny państwa carów w ujęciu historyków rosyjskich XVIII i XIX wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2001, s. 350; K. Włachowska, *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*, Wydawnictwo Neriton Warszawa 2009, s. 410.

³ Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика в русской историографии II пол. XIX века*, Гродна 1994, 198 с. (Наш радавод, кн. 6, ч. II.); Т.Т. Кручковский, *Реформация в Польше в оценке русской историографии второй половины XIX в.*, М. 1992, с. 52. Депонировано в ИНИОН АН СССР 26.11.1992, № 48256; Т.Т. Кручковский, Н.И. Кареев о цивилизационном выборе польского народа в средневековье. *Вестник Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы. Серыя 1. Гісторыя. Філасофія. Паліталогія. Сацыялогія* 2010, № 1, с. 78–86; Т.Т. Кручковский, *Причины образования польского шляхетского государственного устройства в оценке русской историографии XIX – начала XX веков*. *Вестник БарГУ. Серия 2. Исторические науки и археология. Юридические науки*, 2013, Вып. 1, с. 33–39; Т.Т. Кручковский, *Проблема цивилизационного выбора Польши и его последствия в оценке русской историографии XIX – начала XX вв. История Польши в историографической традиции XIX – начала XXI вв.*, Гродно 2011, с. 24–35.

⁴ Л. М. Аржакова, *Российская историческая полонистика и польский вопрос в XIX*, СПб.: Изд-во С.-Петербур. ун-та 2010, с. 343; Л. М. Аржакова, *Польский вопрос и его преломление в российской исторической полонистике XIX века*, СПб.: Изд-во С.-Петербур. ун-та 2014, с. 543.

⁵ A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce. 1572–1795*, Kraków 1888.

свой путь, приведший общество к культурному застою, а государство к разделам⁶.

Автор для передачи специфики оценочных подходов русской исторической науки рассматриваемого периода, использует названия государственной принадлежности территорий употребляемые в дореволюционной российской историографии. Польша и ВКЛ после Кревской унии, Речь Посполитая определялись в ней как польско-литовская государственность или чаще всего как «Польша». Территории Беларуси и Украины понимались в ней как «западнорусские православные земли», «православные земли ВКЛ» или, говоря современной российской терминологией, как часть русского мира.

Разработка и оценки проблематики реформационного движения в Польше в русской историографии второй половины XIX – начала XX века основывались, с одной стороны – как на общих положениях русских историков первой половины XIX века (Н.М. Карамзин, Н.Г. Устрялов, М.П. Погодин) в отношении к католической Польше в целом, так и католичеству на православных землях ВКЛ, в частности. А с другой стороны – на исследованиях современной ей польской историографии проблематики⁷ (В. Закшевски, Ю. Шуйски, М. Бобжиньски, А. Павиński). Новым явлением для русской историографии заявленной проблематики в этот период, в отличие от первой половины XIX века, являлось широкое использование польской и западноевропейской источниковой базы (прежде всего – Н.Н. Любович и П.Н. Жукович), а так же положений западной и польской историографии данной тематики (Н.И. Кареев).

Н.Н. Любович и Н.И. Кареев известные либеральные историки второй половины XIX – начала XX века, которые принадлежали к позитивистскому направлению в русской историографии. Обоих историков (знающих друг друга лично и поддерживающих товарищеские отношения) связывала так же научно-преподавательская деятельность в стенах российского Варшавского императорского университета, а так же научные изыскания по общей проблематике – истории реформации в Польше⁸.

⁶ Н.И. Кареев, *Очерк истории реформационного движения и католической реакции в Польше*, М.: Тип. А. И. Мамонтова и Ко 1886, с. 31.

⁷ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce (1520–1572)*, Lipsk: Fr. Wagner, 1870, 285 s. ; J. Szujski, *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, Kraków 1881; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe...* ; M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Gebethner i Wolff Warszawa 1879.

⁸ Н.Н. Любович, *История реформационного движения в Польше*. Кальвинисты и антитринитарии, Варшава 1883, 376 с.; Н.Н. Любович, *Альбрехт герцог Прусский и реформация в Польше*. ЖМНП. 1885, Ч. ССХП, С. 173–220; Н.Н. Любович, *К истории иезуитов в литовско-русских землях в XVI веке*, Варшава: Тип. К. Ковалевского 1888, с. 28; Н.Н. Любович, *Начало католической реакции и упадок реформации в Польше*, Варшава: Тип К. Ковалевского 1890, с. 400; Н.И. Кареев, *Вопрос о религиозной реформации XVI в. в Речи Посполитой*, М.: Тип. В.С. Балашева 1885, с. 55; Н.И. Кареев, *Очерк истории реформационного движения и католической*

П. Н. Жукович занимался историей Польши, ВКЛ, Украины в XVI–XVIII веках, и, особое внимание уделял реформации в Польше⁹. Его труды основывались на большом архивном материале, выделялись среди работ консервативных историков объективным подходом и желанием избежать славянофильских стереотипов в оценке Речи Посполитой.

Общим положением для русской науки второй половины XIX – начала XX века было определение отношений в Речи Посполитой между православием и католичеством унаследованное от русской историографии первой половины XIX века как постоянного религиозного противостояния. Основали эту традицию еще Н.И. Карамзин и Н.Г. Устрялов, и главным критерием было отношение к католичеству. Так, говоря о том, что постоянно в польском королевстве преследовалось православие, академик Устрялов заявлял, что «иго польское было тягостнее татарского»¹⁰.

Главным событием, благодаря которому ВКЛ было окончательно подчинено Польше, а православная церковь – Риму, по мнению Н. Г. Устрялова, была церковная уния. Одной из главных причин этой унии была ее всесторонняя поддержка польским королем Сигизмундом III, а также деятельность иезуитов, основной целью которых было «распространить папскую власть во всех концах мира»¹¹. Исходя из такой традиции, также и наиболее известным русским либеральным историком второй половины XIX века С.М. Соловьевым отношения католичества и православия в Рчи Посполитой и ВКЛ были интерпретированы изначально как враждебные: «православная церковь в Литве имела мучеников при Ягайле»¹² Развивая положение о конфессиональном вопросе как главной причине борьбы православных с польско-литовской государственностью, С.М. Соловьев утверждал: «Подобные попытки имели следствием народную вражду и стремление русских людей оторваться от польско-литовского союза и присоединиться к единой Восточной России»¹³.

Точка зрения Н.Г. Устрялова на роль католичества в ВКЛ впоследствии была принята в российской консервативной историографии XIX – начала XX

реакции в Польше, М.: Тип. А.И. Мамонтова и Ко 1886, с. 192; Н.И. Кареев, *Отзыв о сочинении проф. Любовича под заголовком «Начало католической реакции и упадок реформации в Польше»*, СПб. 1892, с. 24; Н.И. Кареев, *Введение в курс истории нового времени*, Варшава: ВУИ. 1884, с. 117; Н.И. Кареев, *История Западной Европы в новое время*: в 7 т., СПб.: Тип. М.М. Стасюлевича 1904, Т. II, с. 624.

⁹ П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий и польская церковь его времени*, СПб. 1882, 557 с.; П.Н. Жукович, *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией*, СПб. 1901, с. 617.

¹⁰ Н. Г. Устрялов, *Исследование вопроса, какое место в русской истории должно занимать Великое княжество Литовское?* СПб 1839, с. 19.

¹¹ *Ibid.* с. 19.

¹² С.М Соловьев, *Сочинения*: в 18 кн. М.: Мысль 1988, Кн. 2. *История России с древнейших времен*, Т. 3–4, с. 293.

¹³ С.М Соловьев, *Сочинения*: в 18 кн. М.: Мысль, 1990, Кн. 5. *История России с древнейших времен*, Т. 9–10, с. 358.

века (Д.И. Иловайский, П.Д. Брянцев, М.О. Коялович). В либеральной историографии второй половины XIX – начала XX века, хотя и в основном принималось это положение, однако основное внимание обращалось на последствия реформационного движения для Польши и ВКЛ (В.О. Ключевский, Н. И. Кареев)¹⁴.

Реформация рассматривается русской исторической наукой второй половины XIX – начала XX века в тесной связи с другими важнейшими событиями XVI века для Польши: Люблинской унией – как завершением длительного процесса интеграции Польши и ВКЛ, Брестской церковной унией и формированием оригинального шляхетского государственного устройства польско-литовского государства, а так же с точки зрения общеевропейской истории того периода.

Так Н.И. Кареев интерес русской историографии к истории реформационного движения в Польше объяснял не только тем, что часть русских земель в это время находилась в составе Речи Посполитой, но и с точки зрения всемирной истории. Историк отмечал, что польская реформация представляет интерес не меньший, нежели французская. Достаточно указать, писал он, – хотя бы на развитие в Польше антитринитарских учений, этого «крайне левого» течения в протестантизме XVI века¹⁵. Оригинальный характер польской реформации и ее связь с европейской реформацией отмечал так же и Н.Н. Любович¹⁶.

При исследовании истории польского реформационного движения русская историческая наука основывалась как на собственных источниковых исследованиях (в первую очередь – Н.Н. Любовича, работавшего над поиском документов в архивах Москвы, Петербурга, Варшавы, Парижа, а также и Ватикана, а так же и отчасти П.Н. Жуковича), так и на уже опубликованных источниках и результатах исследований польской историографии (Н.И. Кареев, П.Н. Жукович), давая им собственную интерпретацию в соответствии со своими взглядами на данную проблему.

Большое влияние в таких условиях на достижения русской исторической науки оказала степень разработки данной проблематики в польской историографии. Она была, как отмечает В. Закшевски, один из исследователей истории реформации, в начальной стадии разработки¹⁷. Сам В. Закшевски, исследуя данную тематику, обращал особое внимание на политическую сторону реформации. Вышедший позже труд Ю. Шуйского по истории реформации, освещал ее с культурологической точки зрения, рассматривая ее как феномен истории культуры Западной Европы и Польши XVI века¹⁸. М. Бобжиньски, сторонник сильного государственного

¹⁴ Т.Т. Кручковский, *История Польши в основных концепциях русской историографии XIX – начала XX века*, Гродно: ГрГУ 2016, с. 383.

¹⁵ Н.И. Кареев, *Очерк истории...*, с. 32.

¹⁶ Н.Н. Любович, *История реформационного...*, с. 1.

¹⁷ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost...*, s.1.

¹⁸ J. Szujski, *Odrodzenie i reformacja...*, s. 6.

устройства, написавший историю Польши, как историю государства, и реформацию рассматривал с этой точки зрения, оценивая период реформации как упущенную возможность усиления центральной власти в Польше XVI века¹⁹.

Хотя такие подходы подвергались критике в русской историографии за их односторонность²⁰, но анализ историографической практики доказывает влияние этих трудов на русскую историческую науку (особенно это заметно у Н.И. Кареева). П.Н. Жукович, давая обзор польской историографии реформационного движения, отмечал заслуги В. Закшевского и Ю.Шуйского²¹. По мнению Н.И. Кареева, достижения польской науки в данной проблематике связаны с именами В. Закшевского и М. Бобжиньского²². Особенно импонировали Н.И. Карееву оценки реформации и ее последствий для истории Польши М. Бобжиньского, что отразилось в целом на его оценочных подходах к польской реформации в области политического развития Польши.

По истории реформационного движения в Польше в российской историографии второй половины XIX века имеется ряд специальных исследований Н.Н. Любовича²³, П.Н. Жуковича²⁴, Н.И. Кареева²⁵. В определенной степени Н.И. Кареев касался данной проблематики и в своем II томе «История Западной Европы в новое время»²⁶, а также во «Введение в историю нового времени»²⁷. Проблема реформации в Польше освещалась в той или иной степени в трудах П.Д. Брянцева, Д.И. Иловайского, М.О. Кояловича, С.М. Соловьева, В.О. Ключевского, А.С. Трачевского, Ф.М. Уманца и других, посвященных истории Польши или России. История реформации в таких трудах носит второстепенный характер, являясь сравнительным фоном, или носила характер определенной оценки Речи Посполитой. При этом следует отметить, что в большинстве своем они носят компилятивный характер оценки тех или иных моментов польской реформации. Например, Д.И. Иловайский и П.Д. Брянцев ссылаются и почти полностью повторяют ряд консервативных выводов Н.Н. Любовича²⁸.

¹⁹ М. Bobrzyński, *Dzieje Polski...*

²⁰ Н.И. Кареев, *Очерк истории реформационного...*, с. 17.

²¹ П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий...*, с. 114–115.

²² Н.И. Кареев, *Очерк истории реформационного...*, с. 13–17.

²³ Н.Н. Любович, *История реформационного движения в Польше...*; Н.Н. Любович, *Альбрехт, герцог Прусский...*; Н.Н. Любович, *К истории иезуитов...*; Н.Н. Любович, *Начало католической реакции...*

²⁴ П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий...*; П.Н. Жукович, *Сеймовая борьба...*

²⁵ Н.И. Кареев, *Вопрос о религиозной...*; Н.И. Кареев, *Очерк истории...*; Н.И. Кареев, *Отзыв о сочинении проф. Любовича...*

²⁶ Н.И. Кареев, *История Западной...*

²⁷ Н.И. Кареев, *Введение в курс...*

²⁸ Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика...*

Реформация рассматривалась в русской либеральной историографии, вслед за европейской и польской, как сложное религиозное и общественное движение в жизни Европы XVI века, направленное против засилья католической церкви при переходе от средневековья к новому времени. А. С. Трачевский отмечал, что в Польше в период реформации, как и у всех, была задача широкого культурного значения – великая задача просвещения²⁹. За исключением Н.И. Кареева и отчасти Н.Н. Любовича и П.Н. Жуковича, никто в российской историографии не пытался самостоятельно осмыслить характер и особенности этого сложного культурно-общественного явления, имеющего огромные последствия не только в области религии, культуры, но и оказавшего огромное влияние в сфере политики, экономики. Это связано и с тем, что русские историки-отечественники в основном отличались поверхностным знанием всеобщей истории, все они в данном случае, за исключением Н.Н. Любовича, и Н.И. Кареева, были историками-отечественниками. В свою очередь Н.Н. Любович по причине своего методологического кредо, не стремился к широким историческим обобщениям³⁰.

В наиболее разработанном виде концепция характера реформации и ее польского варианта имеется у Н.И. Кареева. Определенные шаги в этом направлении были сделаны также Н. Н. Любовичем и П. Н. Жуковичем. Реформацию Н.И. Кареев рассматривал как чисто западноевропейское явление, уходящее корнями в особенности западноевропейского средневековья: дуализм светского и церковных начал (феодализм и католичество), где первое стремилось к отдельной государственности и национальной обособленности, а второе – космополитическому объединению вокруг Рима христианских народов. По мнению историка, Западная Европа в средневековье была обособленным целым от остального мира. Выражением единства этого римско-германского мира было папство и империя. Именно католицизм и феодализм, по Карееву, – представляли собой два выдающихся явления средневековья. Католицизм объединял народы Европы в одно целое, давал цельное мировоззрение³¹. Средневековый католицизм, считал он, был цельной системой, налагал свои рамки на всю культуру и социальный организм средневековых народов. Его универсализм, продолжал ученый, – отрицал национальность, его теократическая идея давила государство, его клерикализм, создавший духовенству привилегированное положение в обществе, подчинял его опеке светские сословия³².

Исходя из своей методологической концепции о том, что личность, ее развитие, являются основным двигателем исторического процесса, и критерием прогресса, ученый и рассматривал реформацию. Реформация, по

²⁹ А.С. Трачевский, *Польское бескорольеве по прекращению династии Ягеллонов*, М.: Тип. Грачева и комп. 1869, с. XXV.

³⁰ Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика...*

³¹ Н.И. Кареев, *Введение в курс ...*, с. 45.

³² Н.И. Кареев, *Очерк истории...*, с. 34.

Н.И. Карееву, – это изменения в духовной и культурной жизни общества, это целый поворот в мировоззрении западноевропейских народов, который был обусловлен новыми потребностями личности и новыми политическими идеями, которые стали оказывать влияние на фактические отношения государства и общества³³. Поэтому, писал Кареев, – следует считать реформацию антикатолическим движением³⁴. Именно эту сторону реформации подчеркивала чаще всего российская историография (С.М. Соловьев, М.О. Коялович, П.Д. Брянцев, Д.И. Иловайский и др.). В отличие от Н.И. Кареева, считавшего данную особенность характерной чертой реформационного движения во всей Западной Европе, как реакцию на засилье католической церкви в эпоху средневековья, вышеназванные историки делали упор на несоответствие, по их мнению, католичества славянской душе польского народа. Объясняется это как влиянием славянофильской традиции рассматривать гусизм и реформацию в славянских странах как попытку возвращения к православию, так и общим негативным отношением к католицизму.

В позитивистском русле объяснения причин реформации как комплекса равнозначных духовных, политических, экономических причин, где в каждой стране выступают свои определяющие причины, подходила русская позитивистская историография к проблеме польской реформации (Н.Н. Любавич, Н.И. Кареев). Все же в этом подходе имеются существенные отличия. Если Н.И. Кареев выдвигал в отношении причин и характера реформационного движения комплекс религиозно-политических, нравственных причин, считая в отношении Польши – главными – идеологические, политические; то Н.Н. Любавич считал главными в реформации экономические причины. Эта идея была сформулирована историком еще до начала его разработки истории польской реформации³⁵. В отношении польского варианта реформации Н.Н. Любавич замечал, что в ней религиозные мотивы играли далеко играли не первую роль, и «в сущности под покровом религии совершается часто революция совершенно иного характера и религия служит ей только знаменем»³⁶.

Исходя из положения о том, что основанием наиболее крупных исторических движений является создание моральных принципов и экономических интересов, Н.И. Кареев подходил к определению характера и причин европейской реформации и ее особенности в Польше, как частного варианта. В Реформации, полагал Н.И. Кареев, религиозный протест имел нравственную подкладку, став выразителем общественных интересов, были ли то интересы узкосословные (как в Польше и Франции) или интересы общенародные (как в Германии)³⁷. Данное положение Н.И. Кареева было

³³ Н.И. Кареев, *Историко-философские и социологические этюды*, СПб 1899, с. 228.

³⁴ Н.И. Кареев, *История Западной...*, с. 26.

³⁵ Н.Н. Любавич, *Общественная роль религиозных движений*, Варшава 1880, с. 6.

³⁶ Н.Н. Любавич, *История реформационного...*, с. 1.

³⁷ Н.И. Кареев, *История Западной...*, с. 353.

принято впоследствии известными русскими историками А.Л. Погодиным и М.К. Любавским³⁸.

По мнению Н.И. Кареева, если во все европейские страны реформационное движение пришла сверху (через короля) или снизу (через народные массы), то в Польшу и Францию ни сверху, ни снизу, а посредством шляхетского сословия³⁹. Реформация быстро добилось в Польше значительных успехов, что объяснялось, по мнению Кареева, слабостью оказанного ему сопротивления католической церковью⁴⁰. Поразительный успех реформации в Польше, отмечался всей русской историографией и объясняется это как слабым сопротивлением католической церкви, так и идеями веротерпимости господствующими в польском обществе, отсутствием фанатизма (С.М. Соловьев, В. О. Ключевский, Н.И. Кареев, Ф.М. Уманец).

Само реформационное движение С.М. Соловьев не исследовал, но представил его глобальные последствия⁴¹. Он считал, что реформация в Польше привела к совершенно противоположным последствиям: с одной стороны, – она вызвала ослабление католической воинственности и возможность присоединения русских земель. С другой стороны – «на помощь католицизму явились иезуиты, раздули фанатизм в католиках; борьбу с протестантизмом не ограничились, начата была борьба с православием»⁴². В. О. Ключевский, как и С.М. Соловьев, увидели возможность Люблинской унии только как результата ослабления католической пропаганды в период реформации⁴³.

В.О. Ключевский так же не занимался исследованием истории реформации и в интерпретации ее следовал за традициями русской науки. В отличие от исследователей польской реформации (Н.Н. Любович, Н.И. Кареев, П.Н. Жукович) он считал, что польская католическая церковь сохраняла верность своим идеям. «Она склонила правительство, – писал он, – издать постановление, грозившее конфискацией имущества и вечным изгнанием всякому, кто будет ввозить, продавать и распространять в Польше сочинения Лютера»⁴⁴. Однако далее, рассматривая эту тематику, В.О. Ключевский выдвигал положения, не отвечающие этому его исходному тезису. Так, говоря о политике польского правительства, историк, противореча своим положениям, писал о религиозной терпимости Ягеллонов: «Последние Ягеллоны <...> были равнодушны к религиозной борьбе»⁴⁵. Протестантизм, утверждал ученый, – и подготовил унию: «С ослаблением

³⁸ Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика...*

³⁹ Н.И. Кареев, *История Западной...*, с. 278.

⁴⁰ Н.И. Кареев, *Очерк истории...*, с. 55.

⁴¹ С.М. Соловьев, *Сочинения...*, Т. 9–10, с. 359.

⁴² С.М. Соловьев, *Сочинения...*, Т. 5–6, с. 594.

⁴³ В.О. Ключевский, *Сочинения*: в 9 т. Курс русской истории, М.: Мысль 1989, Т. 3, с. 92.

⁴⁴ В.О. Ключевский, *Сочинения...*, Т. 3, с. 93.

⁴⁵ В.О. Ключевский, *Сочинения...*, Т. 3, с. 94.

католической пропаганды <...> православное население Литвы перестало относиться боязливо или враждебно к польскому правительству. Этот поворот в народном настроении и сделал возможным продолжение политической унии Литвы с Польшей»⁴⁶.

Противоречиво в российской историографии решался вопрос о социальных слоях в Польше поддерживающих идеи Реформации. В силу ряда особенностей действительности, отмечал П.Н. Жукович, реформация в Польше получила исключительно шляхетский характер⁴⁷. По мнению же Н.И. Кареева реформация охватила только магнатию и состоятельную шляхту. Н.Н. Любович считал, что реформацию приняла только шляхта, но не магнатирия. Ф.М. Уманец выдвигал положение о том, что сторонниками реформации были в основном магнаты. Обосновывая это положение тем, что для принятия протестантизма требовался определенный уровень развития. В умственном же плане, считал он, – аристократия далеко опередила шляхту, и именно ее большинство приняло реформацию⁴⁸.

В результате особенностей Польши того периода, писал Н.И. Кареев, – реформация распространилась исключительно среди одного сословия – шляхты. В этом отношении, считал он, – Польша оказалась в сходной ситуации с Францией. Протестантизм, писал далее ученый, – связывал свои вожеления в обеих странах с дворянством, но во Франции это вылилось в антимонархические тенденции дворянства, а в Польше – антиклерикальные. Общей особенностью Польши и Франции было то, что в этих странах король и народные массы остались католическими⁴⁹. Польская шляхта приняла реформацию в основном в форме кальвинизма: он импонировал ее аристократическо-республиканским устремлениям, допущением к управлению светского элемента. «Но в польском кальвинизме, – утверждал Н.И. Кареев, – не было присущей ему религиозной ревности, из-за отсутствия в Польше вообще в то время религиозного фанатизма»⁵⁰. Однако впоследствии, считал Н.И. Кареев, вслед за своим учителем В.И. Герье⁵¹, это привело к победе католической реакции и ликвидации в стране религиозной свободы⁵².

Крестьянство, утверждал П.Н. Жукович, из-за своей забитости, темноты и несправия, не могло принять участия в реформации и его вера определялась верой господ⁵³. Положение о том, что крестьянство и значительная часть горожан остались в стороне от реформации, являлось общим для русской исторической науки второй половины XIX века. Оказалось оно и в арсенале

⁴⁶ В.О. Ключевский, *Сочинения...*, Т. 3, с. 95.

⁴⁷ П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий...*, с. 87.

⁴⁸ Ф.М. Уманец, *Выврождение Польши*, СПб. 1872, с. 143.

⁴⁹ Н.И. Кареев, *Очерк истории...*, с. 79.

⁵⁰ *Ibid.*... с. 55.

⁵¹ В.И. Герье, *Борьба за польский престол в 1733 году*, М. 1862, с. 671.

⁵² Н.И. Кареев, *Очерк истории...*

⁵³ П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий...*, с. 90.

историков следующего поколения (А.Л. Погодин, М.К. Любавский, Н.В. Ястребов)⁵⁴.

Наступление периода католической реакции в русской историографии обычно связывается с приходом в Польшу и ВКЛ иезуитов и началом их деятельности. Здесь явно сказалось влияние В. Закшевского, определившего приход иезуитов и бескорольеве в Речи Посполитой как начало контрреформации. Так, П.Н. Жукович считал началом католической реакции приход иезуитов и смерть Сигизмунда Августа⁵⁵. Н.И. Кареев берет за точку отсчета время, когда прекратилось наступление реформации, связывая его с периодом бескорольевий (1572 г., 1575 г.) и началом наступления католической реакции⁵⁶. Вместе с тем оба русских историка подчеркивали, что религиозная свобода для правящего сословия еще осталась. Победу католической реакции и ликвидацию религиозных свобод П.Н. Жукович связывал с деятельностью иезуитов и относил ко времени Сигизмунда III.

Как русская, так и польская историография единодушно отмечали, что в польских условиях контрреформация должна была в силу уже указанных причин действовать совершенно другими методами, чем в Западной Европе. П.Н. Жукович писал, что польская веротерпимость заставила иезуитов менять свои методы, здесь они должны были перевоспитывать новое молодое поколение шляхты⁵⁷. Иезуиты, указывал В.И. Герье, вели свою деятельность всегда способами, наилучше отвечающими достижению цели, в данном случае, в Польше через образование⁵⁸. Н.И. Кареев также отмечал, что в таких условиях иезуитам пришлось бороться с протестантизмом без инквизиции и костров, и делать основную ставку на перевоспитание молодого поколения. Иезуиты начали с образования, т.к. оно отставало в Польше, а среди шляхетской молодежи было много желающих учиться. В этом плане, говорил Н.И. Кареев, – им удалось добиться поразительных результатов: молодое поколение шляхты польской выросло религиозным, многие дети приезжали в Рим замаливать свои грехи и грехи своих отцов⁵⁹. Эта же особенность признавалась и Н.Н. Любавичем, который отмечал, что «такой переворот, тем более поразителен, что он совершался вполне мирным путем, почти без всяческих ужасных насилий, как повсюду в Западной Европе»⁶⁰.

Представляет собою интерес проследить отношение русской историографии к важнейшим событиям польской истории второй половины XVI века и роли в них религиозного фактора, а именно бескорольевья в Польше и принятия Акта Варшавской конфедерации. Русская историография

⁵⁴ Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика...*

⁵⁵ П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий...*, с. 411.

⁵⁶ Н.И. Кареев, *Очерк истории...*, с. 172.

⁵⁷ П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий...*, с. 509.

⁵⁸ В.И. Герье, *Борьба за польский престол...*, с. 49.

⁵⁹ Н.И. Кареев, *Очерк истории...*, с. 164.

⁶⁰ Н.Н. Любавич, *Начало католической реакции...*, с. 27.

поднимала также интересную проблему влияния Реформации и контрреформации на политические судьбы Польши на формирование польского государственного устройства, на процесс интеграции многонациональной и разновесной Речи Посполитой, на отношение друг к другу различных религиозных конфессий. В данном случае важно не только решение этих проблем, сколько их постановка, что уже само по себе было новым для русской исторической науки второй половины XIX века, хотя сохранился и ряд прошлых славянофильских стереотипов, особенно в вопросе об отношениях православной церкви, между католиками и православными, в вопросе о существовании веротерпимости в Польше и т.д.

Так Н.Н. Любович, говоря о бескоролье 1573 года, считал, что религиозный вопрос играл в нем второстепенную роль, а во время второго бескоролья и вовсе не был заметен⁶¹. Следует отметить, что сам Н.Н. Любович признавал наличие протестантской партии и выбор королем С. Баторием, нежелательного кандидата для католического клира, но вывод Н.Н. Любовича весьма своеобразен – это уже был период победы католической реакции и протестантизм вовсе исчез⁶². Отмечая подписание всеми светскими сенаторами Акта Варшавской конфедерации, историк делал акцент на сопротивление этому акту католического клира. В целом он негативно оценивал Акт Варшавской конфедерации – «трудно себе представить более неудачно составленный акт»⁶³. Н.Н. Любович обосновывал свой вывод тем, что, по его мнению, Польша являлась страной, где законы не соблюдаются, где ход и направленность государственных дел давался главным образом тем, на чьей стороне симпатии общества⁶⁴.

Оценивая деятельность С. Батория, Н.Н. Любовича писал, что это был правоверный католик, и что все параллели между Баторием и Генрихом IV, которые любят проводить некоторые истории, не имеют никакого основания⁶⁵. Одним из таких авторов являлся Н.И. Кареев⁶⁶.

Н.И. Кареев, как и П.Н. Жукович справедливо считали, что факт отсутствия в период бескоролья религиозного вопроса доказывал существование религиозной свободы правящего сословия в Речи Посполитой. Акт Варшавской конфедерации П.Н. Жукович называл гарантией религиозной свободы⁶⁷, а Н.И. Кареев справедливо считал, что этот законодательный акт закреплял *de jure* идею религиозной свободы, которая существовала в стране *de facto*, и главный корень заключался в нравах общества⁶⁸. А.С. Трачевский считал, что Акт Варшавской конфедерации

⁶¹ Ibid..., с. 337.

⁶² Ibid..., с. 337.

⁶³ Ibid..., с. 252.

⁶⁴ Ibid..., с. 253.

⁶⁵ Н.Н. Любович, *К истории иезуитов...*, с. 11.

⁶⁶ Н.И. Кареев, *Очерк истории...*, с. 173.

⁶⁷ П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий...*, с. 523.

⁶⁸ Н.И. Кареев, *Очерк истории...*, с. 172.

установил фактически господство двух религий. Историк имеет в виду католичество и протестантизм, со всеми его направлениями⁶⁹.

Одним из последствий польской реформации, отмечаемым в русской историографии, являлось влияние ее на православные земли Речи Посполитой (С.М. Соловьев, В.О. Ключевский, М.О. Коялович, Ф.М. Уманец, П.Д. Брянцев и др.). Реформация, по мнению В.О. Ключевского, не коснулась Восточной Европы в смысле религиозно-нравственных последствий, но оказала огромное влияние на международные отношения⁷⁰. Достигнув Польши и быстро овладев ее обществом, говорил В.О. Ключевский, – протестантизм ослабил энергию католической пропаганды среди Литовской Руси. «С ослаблением католической пропаганды, которую поддерживали прежние короли, – писал В.О. Ключевский, – православное население Литвы перестало относиться боязненно или враждебно к польскому правительству. И в этот поворот, согласно Ключевскому, – в народном настроении, и сделал возможным продолжение унии Литвы с Польшей»⁷¹.

Как видно, обоснование возможности политической унии Польши и Литвы через влияние реформации, у известных русских либеральных историков испытало на себе влияние славянофильской теории об извечной и непримиримой борьбе православия и католичества. В такой оценке отношений Польши и Литвы заметно также влияние фундаментальных идей российской полонистики консервативного толка, когда взаимовлияние католической и православной культур, противоборство церквей на русских землях рассматривается исключительно в категориях цивилизационной или религиозной борьбы Польши и Москвы за западные русские земли.

М.О. Коялович, Д.И. Иловайский, П.Д. Брянцев отмечали определенное распространение реформации и в русских землях ВКЛ. Реформация, считал М.О. Коялович, – распространилась в Литве еще быстрее, чем в Польше, т.к. католичество в Литве было введено насильственно⁷². В то же время для православия, утверждал церковный историк, – протестантизм не был особенно опасным. Это было связано, по его мнению, с тем, что православие, в отличие от католичества, сохранило у себя чистоту христианства, их общим врагом было католичество. Похожую точку зрения высказывал и либеральный историк С.М. Соловьев⁷³.

Распространение реформации в ВКЛ М.О. Коялович рассматривал так же под углом возможности уничтожения католичества и возможности соединения ВКЛ и России⁷⁴. Но, как утверждал он, – эта возможность не

⁶⁹ А.С. Трачевский, *Польское бескорольевье...*

⁷⁰ В.О. Ключевский, *Сочинения...*, Т. 3, с. 92.

⁷¹ В.О. Ключевский, *Сочинения...*, Т. 3, с. 94.

⁷² М.О. Коялович, *Лекции по истории Западной России*, М.: Тип. Бахметева, 1864, с. 193.

⁷³ Т.Т. Кручковский, *История Польши...*

⁷⁴ М.О. Коялович, *Лекции...*, с. 188.

осуществилась из-за рационалистического характера протестантизма и быстро наступившей католической реакции, вернувшей протестантов в католичество, а также начавшемуся переходу высшего сословия русского общества в католичество. «Над Литвой, – писал М.О. Коялович, – витал злой дух и подстерегал малейшие проявления ее самобытности»⁷⁵.

Введение церковной унии 1596 года рассматривается в русской историографии либерального направления (Н.И. Кареев, А.Н. Пыпин) как результат победы в Польше католической реакции⁷⁶. Консервативная историография (Н.Н. Любович, М.О. Коялович, П.Д. Брянцев, Д.И. Иловайский и др.) считали католическую реакцию постоянно действующим явлением, и приостановленным лишь на недолгий период реформации этим движением. Исключение здесь составлял лишь П.Н. Жукович, оценки которого близки и позициям либеральной историографии. Общим и для либералов и консерваторов было положение о католической реакции и экспансии на русские земли в составе Речи Посполитой в XVII-XVIII веках. Н.И. Кареев, как и В. О. Ключевский, отмечал, что только победившая католическая реакция пошла на осуществление церковной унии, считая, что раньше этот вопрос не ставился и не мог ставиться из-за религиозной толерантности господствующей в обществе⁷⁷. Более того, известный либерал и полонофил Н.И. Кареев рассматривал победу католической реакции в Польше и введение Брестской церковной унии, вслед за консервативной традицией в российской историографии, как одну из важнейших причин будущего падения Польши⁷⁸.

Большинство русских историков обращало внимание только на одну сторону последствий реформации на религиозные отношения в Речи Посполитой: на переход посредством протестантизма православных в католичество, на полонизацию через реформацию высшего слоя русского общества. Ф.М. Уманец и Н.Н. Любович отмечали и ее другую сторону: усиление через протестантизм сепаратных настроений в Пруссии и ее германизацию. Н.Н. Любович считал, что герцог Альбрехт, секуляризируя Орден через введение протестантизма, прекрасно понимал, что это дает возможность усилить онемечивание населения⁷⁹. Но, как верно отмечал Ф.М. Уманец, этот сепаратизм сдерживался до тех пор, пока в Польше господствовала веротерпимость и Польша оставалась верна первоначальным идеям Люблинской унии⁸⁰. В подтверждение своего положения Ф.М. Уманец ссылаясь на мнение известного немецкого консервативного историка Л.

⁷⁵ М.О. Коялович, *Лекции...*, с. 193.

⁷⁶ Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика...*

⁷⁷ Т.Т. Кручковский, *Польская проблематика...*; Т.Т. Кручковский, *История Польши...*

⁷⁸ Т.Т. Кручковский, *Н.И. Кареев о причинах падения Речи Посполитой*, М. 1991, 48 с. Депонировано в ИНИОН АН СССР 28.10.1991. № 45652.

⁷⁹ Н.Н. Любович, *Альбрехт герцог Прусский...*, с. 177.

⁸⁰ Ф.М. Уманец, *Вырождение Польши...*, с. 80.

Ранке, считавшего, что только секуляризация Ордена сохранила для Германии Пруссию, т.к. Орден уже не мог сопротивляться усилившейся полонизации⁸¹. Подобное мнение, так же со ссылкой на мнение Л. Ранке, высказывал и С.М. Соловьев⁸². С.М. Соловьев так же рассматривал, как и Л. Ранке, как одно из последствий поражение реформации в Польше, обострение польско-германских отношений и их как одну из причин падения Речи Посполитой⁸³.

Как одна из причин поражения реформации отмечается русской историографией слабость королевской власти и нежелание короля Сигизмунда Августа наконец в этом споре решительно стать на позиции одной из сторон (Н.Н. Любович, Н.И. Кареев, Д.И. Иловайский, С.М. Соловьев, П.Д. Брянцев и др.). Здесь заметно влияние традиции государственной школы, считающей определяющие влияние государства во всех происходящих в стране важнейших событиях.

Одной из причин поражения реформации в Польше выдвигается русскими историками причина его рационалистического характера, трудного для восприятия как простого народа, так и для поляков как славян. Ф.М. Уманец утверждал, что протестантизм был больше философией, а не верой. Его рационализм оставлял в душе пустоту, а католичество же дает веру, успокоение, но не дает свободу мысли. Славянская же душа, по мнению Ф.М. Уманца, требует веры, а не может остановиться на полумере⁸⁴.

П.Н. Жукович писал, что хотя польское общество было достаточно подготовлено, чтобы легко и быстро поддаться новым влияниям, но оно едва ли способно было самостоятельно разобраться в массе нахлынувших на него идей и понятий, суждений и притом о предметах, часто требовавших для уразумения их солидной богословской подготовки⁸⁵. Хотя польское общество второй половины XV века, считал историк, – «имело условия для самостоятельной переработки этих продуктов человеческой мысли, т.к. не было помех правительства, но и не было помощи и направления, без чего не могло быстро и легко, – продолжал П.Н. Жукович, – быть воспринятым новое течение»⁸⁶. Исходя из этого положения, русский историк и объяснял причину неприятия нововерия широкой массой народа, т.к. протестантизм не обладал чувственной стороной, а у народных масс преобладают чувства над рассудком⁸⁷.

Отмечалось русской историографией как одна из причин поражения Реформации и оставшиеся у католической церкви огромные материальные

⁸¹ Т.Т. Кручковский, *Уманец Ф.М. как историк Речи Посполитой*, Веснік ГрДУ 2007, № 2, с.47–53.

⁸² Т.Т. Кручковский, *История Польши в исторической концепции С.М. Соловьева*, Веснік ГрДУ 2015, № 3, с.67–85.

⁸³ С.М.Соловьев, *История падения Польши*, М. 1863, с. 6–7.

⁸⁴ Ф.М. Уманец, *Выврождение Польши...*, с. 27.

⁸⁵ П.Н. Жукович, *Кардинал Гозий...*, с. 195.

⁸⁶ Ibid..., с. 195.

⁸⁷ Ibid..., с. 403.

богатства. Особый акцент здесь делал Н.Н. Любович. Н.И. Кареев же подчеркивал в связи с этим связь с установлением иезуитами контроля над образованием в связи с открытием новых школ, финансированием обучения менее состоятельной шляхетской молодежи.

В результате этого, отмечается русской исторической наукой, что Польша превратилась в оплот католической реакции, что оказало самое негативное влияние на ее исторические судьбы. Как результат победы контрреформации русской историографией отмечается постепенная ликвидация религиозной свободы, установление в Польше религиозного фанатизма, и отсюда упадок уровня духовной жизни, образования⁸⁸. При этом Н.Н. Любович, Д.И. Иловайский, П.Д. Брянцев делали особый акцент на религиозную нетерпимость, католический фанатизм. А.Н. Пыпин, Н.И. Кареев отмечали также установившийся духовный застой польского общества, упадок умственной жизни и светской литературы. Ф.М. Уманец подчеркивал, что в связи с победой католической реакции, наступает упадок политической культуры польского общества, возможность ассимиляции православных земель ВКЛ и как следствие этого, падение жизненных сил польского общественного устройства, на протяжении длительного времени бывшего привлекательным примером для соседей⁸⁹.

Таким образом, в исследовании выявлена источниковая база и концептуальные подходы русской историографии исследуемого периода к изучаемой тематике Реформации в Польше. Определено, что русская историческая наука второй половины XIX – начала XX века (Н.И. Кареев, А.Л. Погодин) в изучении заявленной проблематики шла как за исследованиями польских историков (В. Закшевски, Ю. Шуйски, М. Бобжиньски, А. Павиньски), так и выдвигала собственные концепции этого явления (Н.Н. Любович, П.Н. Жукович, М.О. Коялович и др.). Разработка данной проблематики на основании собственных исследований источниковой базы характерна, прежде всего, для Н.Н. Любовича и П.Н. Жуковича. Исследования Н.И. Кареева основывались на опубликованной источниковой базе рассматриваемой тематики, прежде всего, польских историков.

Установлено, что проблема реформации в Речи Посполитой и православных землях ВКЛ не была приоритетной для российской историографии исследуемого периода. Выделены два основные оценочные подходы к заявленной проблематике – это либеральная и консервативная традиции. Определено, что данная проблематика не являлась приоритетной для русской исторической науки исследуемого периода. Собственно изучением этого явления занялась небольшая группа историков (Н.Н. Любович, Н.И. Кареев, П.Н. Жукович). Для большинства историков интересны были только последствия этого движения, причем в первую очередь, с точки зрения влияния на православные земли Речи Посполитой.

⁸⁸ Т.Т. Кручковский, *История Польши...* .

⁸⁹ Т.Т. Кручковский, *Уманец Ф.М. как историк...* .

Реформация в Польше рассматривается русской исторической наукой второй половины XIX – начала XX века в тесной связи с другими важнейшими событиями XVI века в истории Польши: Люблинской унией – как завершением длительного процесса интеграции Польши и ВКЛ (С.М. Соловьев, В.О. Ключевский, М.О. Коялович, Д.И. Иловайский и др.), Брестской церковной унией как процессом католизации православного населения на территориях ВКЛ (С.М. Соловьев, В.О. Ключевский Н.И. Кареев, М.О. Коялович, П.Н. Жукович, Н.Н. Любич и др.) и формированием оригинального шляхетского государственного устройства Речи Посполитой (Н.И. Кареев, П.Н. Жукович, А.Л. Погодин). Новым явлением для русской историографии рассматриваемого периода в отношении заявленной тематики было ее рассмотрение так же с точки зрения общеевропейской истории того периода (Н.И. Кареев, С.М. Соловьев, Н.Н. Любич).

Следует так же отметить, что проблема реформации в польско-литовской государственности в русской исторической науке исследуемого периода рассматривалась преимущественно в отношении территорий собственно Польши. В отношении православных земель ВКЛ рассматривалась в основном не сама проблематика реформационного движения и ее особенности и специфика, а, прежде всего, ее последствия для русских православных земель.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Bobrzyński M. 1879. *Dzieje Polski w zarysie.* Gebethner i Wolff, Warszawa.

Pawiński A. 1888. *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795.* Kraków.

Zakrzewski W. 1870. *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce (1520–1572).* Fr. Wagner, Lipsk.

Szujski J. 1881. *Odrodzenie i reformacja w Polsce.* Kraków.

Герье В.И. 1862. *Борьба за польский престол в 1733 году.* Москва.

Жукович П.Н. 1882. *Кардинал Гозий и польская церковь его времени.* СПб.

Жукович П.Н. 1901. *Сеймовая борьба православного западнорусского дворянства с церковной унией.* СПб.

Кареев Н.И. 1885. *Вопрос о религиозной реформации XVI в. в Речи Посполитой.* Тип. В. С. Балашева, СПб.

Кареев, Н.И. 1899. *Историко-философские и социологические этюды.* СПб.

Кареев Н.И. 1886. *Очерк истории реформационного движения и католической реакции в Польше.* Тип. А.И. Мамонтова и Ко, Москва.

Кареев Н.И. 1892. *Отзыв о сочинении проф. Любича под заголовком «Начало католической реакции и упадок реформации в Польше».* СПб.

Кареев Н.И. 1884. *Введение в курс истории нового времени.* Варшава.

Кареев Н.И. 1904. *История Западной Европы в новое время, в 7 т.* Тип. М.М. Стасюлевича СПб.

- Ключевский, В.О. 1989.** *Сочинения*, в 9 т. Курс русской истории. Мысль, Т. 3.
- Коялович М.О. 1864.** *Лекции по истории Западной России*, Тип. Бахметева Москва.
- Любович Н.Н. 1880.** *Общественная роль религиозных движений*. Варшава.
- Любович Н.Н. 1883.** *История реформационного движения в Польше*. Кальвинисты и антитринитарии, Варшава.
- Любович Н.Н. 1885.** *Альбрехт герцог Прусский и реформация в Польше*. ЖМНП., Ч. ССХП, с. 173–220.
- Любович Н.Н. 1888.** *К истории иезуитов в литовско-русских землях в XVI веке*. Тип. К. Ковалевского, Варшава.
- Любович Н.Н. 1890.** *Начало католической реакции и упадок реформации в Польше*. Тип К. Ковалевского, Варшава.
- Соловьев С.М. 1988.** *Сочинения*, в 18 кн. М.: Мысль, Кн. 2. История России с древнейших времен, Т. 3–4.
- Соловьев С.М. 1990.** *Сочинения*, в 18 кн. М.: Мысль, , Кн. 5. История России с древнейших времен, Т. 9–10.
- Трачевский А.С. 1869.** *Польское бескорольеве по прекращению династии Ягеллонов*. М.: Тип. Грачева и комп.
- Уманец Ф.М. 1872.** *Вырождение Польши*. СПб.
- Устрялов Н.Г. 1839.** *Исследование вопроса, какое место в русской истории должно занимать Великое княжество Литовское?* СПб.

Opracowania

- Bardach J. 1980.** *Problematyka polska w liberalnej historiografii rosyjskiej schyłku XIX–początku XX wieku – N. I. Kariejew, [w:] Polsko-rosyjskie związki społeczno-kulturalne na przełomie XIX i XX wieku*. Warszawa.
- Włachowska K. 2001.** *Narodziny Imperium: rozwój terytorialny państwa carów w ujęciu historyków rosyjskich XVIII i XIX wieku*. Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Włachowska K. 2009.** *Wiele historii jednego państwa. Obraz dziejów Wielkiego księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*. Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Аржакова Л.М. 2010.** *Российская историческая полонистика и польский вопрос в XIX*. СПб.
- Аржакова Л.М. 2014.** *Польский вопрос и его преломление в российской исторической полонистике XIX века*. СПб.
- Кручковский Т.Т. 1992.** *Реформация в Польше в оценке русской историографии второй половины XIX в.* Депонировано в ИНИОН АН СССР 26.11.1992, № 48256.
- Кручковский Т.Т. 1994.** *Польская проблематика в русской историографии II пол. XIX века*. Гродно.
- Кручковский Т.Т. 2010.** *Н.И. Кареев о цивилизационном выборе польского народа в средневековье*. Веснік Гродзенскага дзяржаўнага універсітэта

імя Янкі Купалы. Серыя 1. Гісторыя.Філасофія. Паліталогія. Сацыялогія, № 1.

Кручковский Т.Т. 2011. *Проблема цивилизационного выбора Польши и его последствия в оценке русской историографии XIX–начала XX вв.* [w:] История Польши в историографической традиции XIX – начала XXI вв., Гродно.

Кручковский Т.Т. 2013. *Причины образования польского шляхетского государственного устройства в оценке русской историографии XIX–начала XX веков.* Вестник БарГУ. Серия 2. Исторические науки и археология. Юридические науки, Вып. 1.

Кручковский Т.Т. 2016. *История Польши в основных концепциях русской историографии XIX–начала XX века.* Гродно.

РЕЗЮМЕ

Выявлены основные оценочные позиции по данной проблематике и их отличия в русской либеральной и консервативной традиции на примере оценочных подходов Н.Н. Любовича, П.Н. Жуковича и Н.И. Кареева. Выделены два основные оценочные подходы к заявленной проблематике – это либеральная и консервативная традиции. Определено, что данная проблематика не являлась приоритетной для русской исторической науки исследуемого периода. Исследования русских историков истории реформационного движения в Польше касались (за исключением Н.И. Кареева), прежде всего, последствий этого явления для собственно Польши и православных территорий Литвы. Установлено, что если Н.И. Кареев рассматривал Реформацию, прежде всего, в контексте истории собственно Польши, то Н.Н. Любович и П.Н. Жукович значительно больше уделяли внимания этому процессу в отношении Великого княжества Литовского и его православных территорий. Определены общие, характерные черты оценочных подходов и наиболее принципиальные отличительные черты характеристики истории реформации в Польше и Великом княжестве Литовском в оценке названных историков.

SUMMARY

The main assessing positions on this issue and their differences in the Russian liberal and conservative tradition are revealed by the example of N.N. Lyubowicz, P.N. Żukowicz and N.I. Kariejewa. Two main evaluation approaches to identified problems were highlighted - these are liberal and conservative traditions. It was established that this issue was not a priority for Russian historical science of the period considered. The studies of Russian historians of the history of the reform movement in Poland concerned (with the exception of N.I. Kariejew) primarily the consequences of this phenomenon for Poland itself and the Orthodox territories of Lithuania. It was established that if N.I. Kariejew considered the reformation primarily in the context of the history of Poland itself, N.N. Lubowicz and P.N. Żukowicz devoted much more attention to this process in relation to the Grand Duchy of Lithuania and its Orthodox territories. The general, characteristic features

of assessment methods and the most fundamental characteristic features of the history of the Reformation in Poland and the Grand Duchy of Lithuania are determined in the assessment of these historians.

STRESZCZENIE

Główne stanowiska oceniające w tej kwestii i ich różnice w rosyjskiej tradycji liberalnej i konserwatywnej ujawniono na przykładzie N.N. Lyubowicza, P.N. Żukowicza i N.I. Kariejewa. Podkreślono dwa główne podejścia ewaluacyjne do stwierdzonych problemów – są to tradycje liberalne i konserwatywne. Ustalono, że kwestia ta nie była priorytetem dla rosyjskiej nauki historycznej badanego okresu. Studia rosyjskich historyków historii ruchu reformatorskiego w Polsce dotyczyły (z wyjątkiem N.I. Kariejewa) przede wszystkim konsekwencji tego zjawiska dla samej Polski i prawosławnych terytoriów Litwy. Ustalono, że jeśli N.I. Kariejew rozważał reformację przede wszystkim w kontekście historii samej Polski, to N.N. Lubowicz i P.N. Żukowicz poświęciły znacznie więcej uwagi temu procesowi w odniesieniu do Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego prawosławnych terytoriów. Określane są ogólne, charakterystyczne cechy metod oceny oraz najbardziej fundamentalne cechy charakterystyczne historii reformacji w Polsce i Wielkim Księstwie Litewskim w ocenie tych historyków.

Ключевые слова: русская историческая полонистика, Польша, Литва, русские православные земли Литвы, Реформация, контрреформация.

Key words: russian historical polonistics, Poland, Lithuania, the Russian Orthodox lands of Lithuania Reformation, counterreformation.

Słowa kluczowe: rosyjska polonistyka historyczna, Polska, Litwa, prawosławne ziemie litewskie, reformacja, kontrreformacja.

Krzysztof Głowiak

Medical School w Dębicy

RÓŻNORODNE FORMY POMOCY KOŚCIOŁA DLA MIGRANTÓW I OPIEKA DUSZPASTERSKA NAD POLAKAMI ZA GRANICĄ

VARIOUS FORMS OF THE CHURCH'S HELP FOR MIGRANTS AND PASTORAL CARE OF POLES ABROAD

Wstęp

Kościół, odpowiadając na obecną międzynarodowo-polityczną i gospodarczą sytuację migracyjną, zajmuje stanowisko w tej sprawie. Zjawisko migracji znane jest ludzkości od niepamiętnych czasów, a Kościół od wieków angażuje się w zagadnienia powiązane z uchodźstwem i migracją, mając na uwadze słowa Jezusa wypowiedziane w mowie o Sądzie Ostatecznym zapisane przez ewangelistę Mateusza¹: *Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie*². Jezus w dzieciństwie również doświadczył bycia uchodźcą, a było to wtedy, gdy Święta Rodzina schroniła się w Egipcie przed nienawiścią króla Heroda³, o czym świadczy polecenie dane przez Boga św. Józefowi: *Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł. «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgladzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda*⁴.

Zamiarem artykułu jest przedstawienie zagadnienia różnych form pomocy świadczonej przez Kościół katolicki dla migrantów oraz pomocy organizowanej przez Kościół katolicki w Polsce i Polską Misję Katolicką dla Polaków przebywających za granicą. Artykuł składa się z dwóch części. Pierwsza część zajmuje się kwestią różnorodnych form pomocy Kościoła Katolickiego dla migrantów, natomiast druga traktuje o opiece duszpasterskiej nad Polakami za granicą.

Autor jako metodę badawczą stosuje analizę danych zastanych. Podstawę tejże analizy stanowią: dokumenty kościelne, publikacje naukowe w postaci książek i artykułów w czasopismach naukowych polskich oraz zagranicznych, zarówno

¹ M. Zaborski, *Rola kardynała Mariana Jaworskiego w kształtowaniu świadomości religijnej i narodowej młodego pokolenia Polaków na Ukrainie*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, R. 26, nr 27, s. 64.

² Mt. 3, 2–3.

³ M. Zaborski, *Zagadnienia migracji w nauczaniu Kościoła*, „Świat Idei i Polityki” 2018, R. 17, nr 18, s. 438.

⁴ Mt 2, 13–15.

dzieła starsze, jak i najnowsze zajmujące się przedmiotem podejmowanej w artykule problematyki.

I. Różnorodne formy pomocy Kościoła dla migrantów

Zjawisko migracji zostało w sposób naturalny wplecione w historię Kościoła⁵. Aktywne uczestnictwo w zmianach cywilizacyjnych sprowadza na Kościół konieczność zajęcia wobec nich konkretnego stanowiska. Kościół pielgrzymujący, jako spadkobierca duchowy *Narodu Wybranego*, obejmuje swoją misją ewangelizacyjną wszystkich ludzi, w tym również migrantów. Do nowego ludu powołani zostali ludzie bez względu na ich pochodzenie społeczne, narodowe, rasowe i kulturowe⁶. Migranci mają prawo do przedstawiania duszpasterzom swoich potrzeb⁷, głównie tych o charakterze duchowym⁸. Mają również prawo do otrzymywania pomocy kapłańskiej pochodzącej z duchowych dóbr Kościoła⁹. Przysługuje im prawo sprawowania kultu Bożego zgodnie z przepisami własnego obrządku, zatwierdzonego przez prawowitych pasterzy Kościoła, jak również podążania własnymi drogami życia duchowego, zgodnie z doktryną Kościoła¹⁰. Dla chrześcijan migranci są nie tylko nośnikiem nowej, nieznannej kultury, ale są również sprawdzianem ich chrześcijańskiej gościnności¹¹. Migrantom przysługuje prawo inicjatywy apostołskiej¹², prawo swobodnego zakładania i kierowania stowarzyszeniami o charakterze religijnym¹³ oraz prawo odbywania wspólnych zebrań w celu ożywienia powołań w świecie¹⁴.

Prawodawstwo Kościoła katolickiego zaznacza, że za opiekę nad migrantami odpowiedzialny jest cały *Lud Boży*. Szczególnym wyrazem troski o migrantów są szeroko rozbudowane struktury kanonicznego duszpasterstwa tej grupy ludzi, które funkcjonują na trzech płaszczyznach: uniwersalnej, partykularnej i diecezjalnej¹⁵. Prawo powszechne Kościoła potraktowało migrantów na równi z innymi wiernymi i nie obarczyło ich dodatkowymi obowiązkami ani nie wyróżniło szczególnymi przywilejami. Mimo to zajmują oni specyficzną pozycję w hierarchicznej wspólno-

⁵ Jan XXII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki*, Warszawa 1981, s. 9–11.

⁶ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*, Wrocław 1986, nr 9.

⁷ J. Laskowski, *Udział świeckich w aktywizowaniu duszpasterstwa. Aspekty teologiczno-prawne*, [w:] *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu prawa kanonicznego*, red. J. Syryjczyk, Warszawa 1985, s. 121–125.

⁸ Kan. 212 § 2, Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r.

⁹ Kan. 213, KPK/1983.

¹⁰ Kan. 214, KPK/1983.

¹¹ Jan Paweł II, *Oroędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta 1998 r.*, „L'Osservatore Romano” 1998, R. 137, nr 1, s. 3.

¹² Kan. 210, KPK/1983.

¹³ Kan. 215, KPK/1983.

¹⁴ P. Wojnicz, *Istota funkcjonowania duszpasterstwa migrantów w prawie Kościoła Rzymskokatolickiego*, „Civitas et Lex” 2016, R. 2, nr 2, s. 59.

¹⁵ P. Wojnicz, *Zaangażowanie Kościoła Katolickiego na rzecz migrantów – przesłanki doktrynalno-prawne*, „Civitas et Lex” 2017, R. 3, nr 1, s. 53.

cie kościelnej. Migranci żyjący z dala od swojego domu, w nieznanym im środowisku, potrzebują specjalnej opieki ze strony Kościoła¹⁶. Ambiwalentna sytuacja migrantów przejawia się zaś w tym, że z jednej strony są równoprawnymi obywatelami *Ludu Bożego*, a z drugiej są często upośledzonymi prawnie i społecznie członkami środowisk kraju ich emigracji. Powoduje to potrzebę zorganizowania dla nich specjalnej duszpasterskiej opieki¹⁷. Migranci stanowią część specyficznej społeczności, a zatem ich duszpasterstwo powinno obejmować elementy podobne do tych, jakie występują w ich krajach rodzinnych, co oznacza poszanowanie ich dziedzictwa kulturowego oraz utworzenie trwałych struktur specjalnie dla nich przeznaczonych¹⁸.

Dla zabezpieczenia wszelkich potrzeb ludzi pielgrzymujących oraz obcokrajowców przebywających na terenie danej gminy pierwsi chrześcijanie stworzyli cały system instytucji o charakterze charytatywnym¹⁹. Kościół-gmina uważał za swój obowiązek praktykowanie miłosierdzia zwanego *caritas christiana*²⁰. Uznawano, że moralność nie jest przywilejem jednego narodu i nie zna granic²¹, dlatego chrześcijanie w myśl uniwersalistycznej idei Kościoła wychodzili zawsze naprzeciw ludziom potrzebującym, a gościnność, pomoc i opiekę nad obcymi stawiano wysoko, jako formę chrześcijańskiej miłości bliźniego, którą uważano za wyznacznik chrześcijańskich wartości etycznych w życiu codziennym²².

Punktem wyjścia wszelkiej migracji jest perspektywa biblijna. Ta – w odniesieniu do migracji – jest bardzo bogata zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Już u zarania dziejów ludu Bożego w Księdze Rodzaju znajduje się wezwanie do emigracji: *Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukaze*²³. Abraham opuszcza własny dom, swoich najbliższych, swoje środowisko rodzinne i – pełen wiary i nadziei – podejmuje podróż w nieznaną. Jego emigracja nie jest jedynie jakimś zaprzyszłym wydarzeniem, lecz staje się w Starym Testamencie znakiem wyróżniającym lud Boży, wezwany do opuszczenia dotychczasowej ojczyzny i wyruszenia w kierunku nowego nieba i nowej ziemi²⁴.

Na temat migrantów wypowiada się Katechizm Kościoła Katolickiego, stanowiąc²⁵: *Narody bogate są zobowiązane przyjmować, o ile to możliwe, obcokrajowców poszukujących bezpieczeństwa i środków do życia, których nie mogą znaleźć w kraju rodzinnym. Władze publiczne powinny czuwać nad poszanowaniem prawa naturalnego, powierzającego przybyśza opiece tych, którzy go przyjmują. Władze*

¹⁶ Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens*, Pallotinium, Poznań 1981, s. 13.

¹⁷ Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta 2001*, „L'Osservatore Romano” 2001, R. 140, nr 4, s. 6.

¹⁸ P. Wojnicz, *Istota...*, s. 59.

¹⁹ P. Wojnicz, *Zaangażowanie...*, s. 52.

²⁰ M. Żywczyński, *Kościół i społeczeństwo pierwszych wieków*, Warszawa 1985, s. 123.

²¹ G. Witaszek, *Myśl społeczna Proroków*, Lublin 1998, s. 63.

²² M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. I: *Starożytność*, Warszawa 1986, s. 100

²³ Rdz 12, 1.

²⁴ J. Gocko, *Istotne aspekty teologii migracji*, „Teologia i moralność” 2017, R. 11, nr 1, s. 50.

²⁵ M. Zaborski, *Zagadnienia...*, s. 442.

polityczne z uwagi na dobro wspólne, za które ponoszą odpowiedzialność, mogą poddać prawo do emigracji różnym warunkom prawnym, zwłaszcza poszanowaniu obowiązków migrantów względem kraju przyjmującego. Imigrant obowiązany jest z wdzięcznością szanować dziedzictwo materialne i duchowe kraju przyjmującego, być posłusznym jego prawom i wносить swój wkład w jego wydatki²⁶. Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. podkreśla z całą stanowczością²⁷, że nikomu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które każdy, a więc i migrant, posiada, ani też naruszać prawa osoby do ochrony własnej intymności. W razie, gdyby takie naruszenie miało miejsce, migrantom przysługuje prawo do obrony własnej czci zgodnie z przepisami Kodeksu²⁸.

Sobór Watykański II naucza, że obszarem, na którym migranci mogą zostać życzliwie przyjęci, jest parafia, która jest miejscem²⁹: *naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości i wszczepiając je w powszechność Kościoła*³⁰.

Problemami migrantów zajmował się Pius XII w 1952 roku w konstytucji apostołskiej *Exul Familia*³¹. We wstępie do niej prawodawca kościelny bardzo dokładnie opisał działalność Kościoła katolickiego na rzecz migrantów na przestrzeni wieków, a także wskazał, w jakim kierunku ewoluowały duszpasterskie formy opieki nad migrantami – począwszy od przedsięwzięć pojedynczych osób zarówno duchownych, jak i świeckich, a na współczesnych zinstytucjonalizowanych strukturach duszpasterstwa migrantów skończywszy³². W tej konstytucji apostołskiej prawodawca kościelny przytacza konkretny przykład z historii Kościoła katolickiego dotyczący jego zaangażowania na rzecz pomocy uchodźcom³³. Jest nim postawa biskupa mediolańskiego, który w okresie, gdy Cesarstwo Rzymskie chyliło się ku upadowi, szedł z pomocą ofiarom wojny. Św. Ambroży, po klęsce cesarza Walensa pod Adriannopolem w 378 r., w celu wykupu jeńców uprowadzonych do niewoli poświęcił złote naczynia liturgiczne³⁴.

Należy również przywołać ogromną pomoc Kościoła dla uchodźców francuskich uciekających przed prześladowaniami będącymi skutkiem rewolucji. W archiwach watykańskich znajduje się 50 tomów akt Działalności Charytatywnej Stolicy Apostolskiej wobec Francuzów. Dokumenty te ukazują, w jaki sposób ówczesni papieże Pius VI i Pius VII świadczyli pomoc wygnanym i prześladowanym Francu-

²⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, nr 2241.

²⁷ P. Wojnicz, *Istota...*, s. 59.

²⁸ Kan. 220–221, KPK/1983.

²⁹ M. Zaborski, *Zagadnienia...*, s. 445.

³⁰ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, nr 10.

³¹ J. Balicki, *Imigranci...*, s. 292.

³² P. Wojnicz, *Zaangażowanie...*, s. 53.

³³ P. Wojnicz, *Problem uchodźców w wybranych dokumentach Stolicy Apostolskiej w kontekście standardów międzynarodowych*, „Cannon Law” 2017, R. 59, nr 5, s. 42.

³⁴ Pius XII, *Konstytucja apostołska o duchowej opiece nad emigrantami – Exsul familia z 1 sierpnia 1952 r.*, „Studia Polonijne” 1981, R. 5, nr 4, s. 2.

zom³⁵. W celu udzielania pomocy uchodźcom francuskim Kościół powołał specjalną instytucję, zwaną Opera Pia dell' Ospitalita. Instytucja ta działała do 1805 r. W tym czasie Kościół katolicki niósł pomoc uchodźcom francuskim nie tylko o charakterze duchowym czy instytucjonalnym, ale przede wszystkim finansowym. Przez trzynastcie lat Kościół udzielał schronienia przeszło 20 tys. Francuzów³⁶.

Należy podkreślić, że również w XX w. Kościół nie pozostawał bierny wobec tragedii uchodźców. Aktywnie odpowiadał na skutki różnych wojen, rewolucji społecznych i konfliktów wewnątrzpaństwowych. Wskazać tu należy postawę papieża Benedykta XV, którego cały pontyfikat stał pod znakiem I wojny światowej³⁷. Jarosław Umiński podaje, że *papież Benedykt XV wstawiał się za deportowanymi Belgami i szkańcami wojennymi, zorganizował pośrednictwo w wyszukiwaniu zaginionych, w wymianie jeńców, korespondencji z ich rodzinami, dla cięższych rannych znalazł schronienie w krajach neutralnych, starał się o dostarczanie żywności ludziom cywilnym w krajach okupowanych, zarządził zbieranie jałmużny na rzecz szczególnie dotkniętych wojną Polski i Litwy, przychodził z wydatną pomocą finansową ubogiej ludności w Europie Środkowej*³⁸. Pomimo że Niemcy były bezpośrednio odpowiedzialne za wybuch I wojny światowej, papież Benedykt XV zauważał także ciężką sytuację niemieckich uchodźców³⁹. Z tych też powodów Kongregacja Konsystorialna poleciła biskupom Niemiec oraz całej Europy Środkowej, aby na zjazdach i konferencjach episkopatów podjęli wspólnie decyzje mające na celu zaradzanie problemom duszpasterskim uchodźców niemieckich⁴⁰. Równocześnie papież Benedykt XV wskazał na konieczność poparcia działalności Stowarzyszenia św. Rafała, które sprawowało opiekę nad niemieckimi migrantami przed wybuchem wojny⁴¹.

Papież Pius XI był kontynuatorem dzieła swoich poprzedników. Na początku pontyfikatu aktywnie wspierał rozwiązywanie problemów pozbawionych środków do życia mieszkańców Armenii, którzy w wyniku prześladowań ze strony państwa tureckiego musieli szukać wsparcia poza granicami kraju. W swojej posiadłości w Castel Gandolfo papież zapewnił opiekę wojennym sierotom ormiańskim⁴². Wspierał również pracę misyjną wśród uchodźców rosyjskich. W tym celu ustanowił Komisję ds. Rosji powiązaną z Sekretariatem Stanu. W zakresie kompetencyjnym komisji znalazły się sprawy i interesy Rosjan znajdujących się na wygnaniu⁴³. Leszek Adamowicz wskazuje również na szczególną rolę papieża Piusa XII

³⁵ P. Wojnicz, *Problem...*, s. 42.

³⁶ Pius XII, *Konstytucja...*, s. 25.

³⁷ R. Auber, *Historia Kościoła. Od 1848 do czasów współczesnych*, PAX, Warszawa 1985, s. 387.

³⁸ J. Umiński, *Historia Kościoła*, Opole 1960, s. 453.

³⁹ A. Gianelli, A. Torielli, *Papieże a wojna. Od pierwszego światowego konfliktu do ataku na Irak*, Kraków 2006, 23.

⁴⁰ P. Wojnicz, *Problem...*, s. 42.

⁴¹ Pius XII, *Konstytucja...*, s. 4.

⁴² Tamże, s. 8.

⁴³ J. Mercier, *Dwadzieścia wieków historii Watykanu. Od św. Piotra do Jana Pawła II*, Warszawa 1986, s. 257.

w czasie II wojny światowej. Papież w licznych dokumentach zwracał szczególną uwagę społeczności kościelnej i świeckiej na osobowe i społeczne prawa migrantów i uchodźców⁴⁴. Zbrodnie, jakie się podczas tej wojny dokonały, przewyższały swym ogromem i rozmiarami te, które знаła historia. Kościół katolicki stał się ojczyzną dla wygnańców, schronieniem dla prześladowanych oraz pociechą dla strapionych. Starał się nieść pomoc wszystkim bez względu na pochodzenie i wyznanie. Papież Pius XII organizował działania mające na celu pomoc prześladowanym wygnańcom żydowskim.

Ogłoszona w 1969 r. instrukcja *De pastoralis migratorum cura* przyniosła po raz pierwszy deklarację, że cały *Lud Boży* jest odpowiedzialny za ewangelizację migrantów. Cały, więc Kościół został zobowiązany do sprawowania opieki nad migrantami⁴⁵. Wszecstronna działalność Kościoła może być efektywna tylko wówczas, gdy jest umiejętnie zorganizowana i zarządzana, a poszczególne osoby i instytucje mają wyznaczone specjalne zadania⁴⁶.

Problemami migrantów pod kątem duszpasterskim zajmował się również II Sobór Watykański, ale wzywał także społeczność świata do pomocy migrantom. Z kolei Paweł VI wydał *Motu proprio Pastoralis migratorum cura*, w którym powołał Papieską Komisję do spraw Duszpasterstwa Migracji i Turystyki. Jan Paweł II natomiast, w konstytucji apostolskiej *Pastor Bonus*, podniósł tę Komisję do rangi Rady i nadał jej nazwę: Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących⁴⁷. Jako wyraz ustawicznej troski Kościoła Powszechnego o migrantów należy wymienić również encyklikę *Redemptoris Missio* ogłoszoną 7 grudnia 1990 roku⁴⁸, w której Jan Paweł II pisał: *emigranci przez swoje osiedlenie stwarzają nowe okazje do kontaktów i wymiany kulturowej, które winny pobudzać chrześcijańską społeczność do okazania gościnności, gotowości do dialogu, pomocy i braterstwa*⁴⁹. W 1992 roku Papieska Rada *Cor Unum*, koordynująca akcje humanitarne oraz działania charytatywne, oraz Papieska Rada do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących wydały dokument *Problem uchodźców. Wyzwanie dla solidarności*, w którym opisują sytuację uchodźców i domagają się ich praw. Warto też zaznaczyć, że Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących opublikowała 3 maja 2004 roku instrukcję *Erga Migrantes Caritas Christi*, która została poświęcona duszpasterstwu migrantów jako szczególnemu wyzwaniu współczesnego Kościoła. Instrukcja zaktualizowała duszpasterstwo migracyjne po 35 latach od publikacji

⁴⁴ L. Adamowicz, *Duszpasterstwo emigrantów w prawie kanonicznym zarys problematyki po wydaniu Instrukcji Erga migrantes caritas Christi*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2007, R. 16, nr 1, s. 17.

⁴⁵ Kongregacja Biskupów, *Instrukcja De pastoralis migratorum cura dotycząca duszpasterstwa migrantów z 15 sierpnia 1969 r.*, „Studia Polonijne” 1981, R. 5, nr 1, s. 63.

⁴⁶ P. Wojnicz, *Istota...*, s. 61.

⁴⁷ J. Balicki, *Imigranci...*, s. 292.

⁴⁸ W. Necel, *Duszpasterstwo migrantów*, „Homo Dei” 2007, R. 75, nr 2, s. 55.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Redemptoris Missio*, Wrocław 1995, s. 23.

Motu proprio Pastoralis migratorum cura Pawła VI. Dokument zawiera odniesienie do wymiaru społeczno-etycznego migracji⁵⁰.

Papież Benedykt XVI podkreślił w encyklice *Deus Caritas Est* ogłoszonej i opublikowanej 25 stycznia 2006 roku⁵¹, że *działalność charytatywna była od samego początku istotną cechą chrześcijaństwa*⁵². Każdy chrześcijanin czuł się do obowiązku pomagania potrzebującym z najbliższego otoczenia i dawania jałmużny, dzięki której pomoc ta mogła być świadczona systematycznie w szerszym zakresie⁵³. Miłosierdzie chrześcijańskie przybierało postać wielu różnorodnych i wysoko wyspecjalizowanych, nieznanych wcześniej instytucji charytatywnych. Źródła wspominają o hospicjach dla ubogich lub dla ludzi starych, o domach sierot, żłobkach, przytułkach dla obcokrajowców oraz szpitalach⁵⁴. Opieka nad migrantami była znakomicie zorganizowana i skutecznie świadczona⁵⁵.

Niepokoje polityczne i społeczne w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku były swoistym katalizatorem wypracowania przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących wspólnie z Papieską Radą Cor Unum instrukcji *Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo wypędzonych*. W ww. instrukcji kluczowym problemem jest poszukiwanie pragmatycznej odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób *Kościół może autentycznie wyrażać swoją miłość, gościnne przyjęcie i duszpasterskie zaangażowanie, wobec każdego z uchodźców i wypędzonego*⁵⁶. W odpowiedzi trzeba zauważyć, że Kościół nie tylko w przeszłości pomagał różnym grupom tworzącym fenomen *ludzi w drodze*⁵⁷, ale cały czas wspiera konieczną i wieloraką pomocą poszczególne kategorie migrantów, w tym uchodźców i wysiedlonych⁵⁸. *Liczne interwencje Kościoła mają na celu stworzenie uchodźcom, wysiedleńcom i ofiarom handlu ludźmi odpowiednich możliwości do zachowania ludzkiej godności poprzez zapewnienie im pracy oraz pomocy w przyjęciu praw i obowiązków kraju udzielającego schronienia*⁵⁹.

Bardzo ważną formą opieki Kościoła nad migrantami są działania dyplomacji Stolicy Apostolskiej w sprawach uchodźców, które są regulowane przez międzynarodowe zwyczaje i konwencje, przede wszystkim Konwencję Wiedeńską z 18 kwietnia 1961 roku, uchwaloną przez ONZ. Jako samodzielny podmiot prawa mię-

⁵⁰ J. Balicki, *Imigranci...*, s. 292–293.

⁵¹ P. Wojnicz, *Zaangażowanie...*, s. 52.

⁵² Benedykt XVI, *Encyklika Deus Caritas Est*, Poznań 2006, s. 14.

⁵³ A. Żurek, *Pierwsze wieki Kościoła I–VII w.*, Tarnów 2000, s. 204.

⁵⁴ W. H. Carroll, *Historia chrześcijaństwa*, Warszawa 2010, s. 249.

⁵⁵ P. Wojnicz, *Zaangażowanie...*, s. 53.

⁵⁶ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, Papieska Rada Cor Unum, *Instrukcja Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo wypędzonych*, Watykan 2013, s. 5.

⁵⁷ J. R. Bar, *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, „Prawo kanoniczne” 1972, R. 14, nr 2, s. 249.

⁵⁸ W. Necel, *Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przesiedlonych. Wytyczne pastoralno-kanoniczne*, „Prawo Kanoniczne” 2017, R. 59, nr 3, s. 137

⁵⁹ A. Gądecki, *Wszyscy ludzie na całej ziemi są naszymi braćmi i siostrami*, Warszawa 2017, s. 4.

dzynarodowego zawiera traktaty i umowy międzynarodowe, zarówno bilateralne z danym państwem, jak i wielostronne. Ważnym kierunkiem działań Stolicy Apostolskiej jest także udział w charakterze obserwatora wielu organizacji międzynarodowych. Państwo Watykan nie jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale ma status obserwatora przy ONZ. Stolica Apostolska w oficjalnych wystąpieniach w sprawach uchodźców zwracała wielokrotnie uwagę na obowiązek solidarności społeczeństw krajów bogatych z osobami szukającymi schronienia⁶⁰.

Bardzo ważną instytucją, z punktu widzenia opieki nad migrantami, jest Komisja ds. Migracji Biura Komisji Episkopatów Wspólnot Europejskich COMECE znajdująca się w Brukseli. W jej skład wchodzi delegaci episkopatów krajowych, eksperci w sprawach migracji. Praca komisji polega na przygotowywaniu stanowiska na temat polityki UE wobec imigrantów i uchodźców z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej i praw człowieka. Zwykle jest to stanowisko wobec projektu nowego dokumentu lub reakcja na jakiś problem. Komisja przygotowuje komentarze do dokumentów unijnych wspólnie z innymi kościołami: anglikańskim, prawosławnym, protestanckim i z chrześcijańskimi organizacjami pracującymi dla imigrantów i uchodźców. W ten sposób można mówić o wkładzie Kościoła katolickiego i innych kościołów w humanizację polityki migracyjnej i azylowej UE. Sama Komisja opowiada się za jasnymi i przejrzystymi kanałami dostępnymi dla imigrantów zarobkowych, by wypełnić stały lub czasowy brak miejsc pracy. Nie ma potrzeby tworzyć i promować mechanizmy powrotu osób, które są zintegrowane w społeczeństwach europejskich, często przyczyniając się do rozwoju gospodarki europejskiej na stanowiskach i warunkach pracy, które obywatele UE dobrowolnie pozostawiają obywatelom państw trzecich⁶¹.

II. Opieka duszpasterska nad Polakami za granicą

Podwaliny pod struktury duszpasterstw polonijnych powstały w międzywojennej Polsce za sprawą kard. Edmunda Dalbora i kard. Augusta Hlonda. Po II wojnie światowej duszpasterstwo polskojęzyczne było otoczone troską przez Prymasa Polski i jego delegatów, spośród których ostatni był abp Szczepan Wesoły⁶². Patronacka koordynacja kompleksowej posługi dla dobra duchowego polskich emigrantów w poszczególnych państwach Europy Zachodniej należy do Konferencji Episkopatu Polski. Funkcję tę Konferencja sprawuje poprzez wybieranego na 5-letnią kadencję Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, który równocześnie sprawuje funkcję przewodniczącego Komisji KEP ds. Polonii i Polaków za granicą⁶³. Obecnie funkcję delegata KEP ds. duszpasterstwa emigracji polskiej pełni bp Wiesław Lechowicz, biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej. Przy Sekretariacie KEP w Warszawie znajduje się też Biuro ds. Duszpasterstwa Emigra-

⁶⁰ J. Balicki, *Imigranci...*, s. 259–273.

⁶¹ Tamże, s. 294–296.

⁶² P. Godlewska, *Duszpasterstwa polonijne*, [w:] *Kościół w Polsce. Raport*, red. M. Przeciszewski, Warszawa 2018, s. 87.

⁶³ W. Necel, *Wskazania dla duszpasterstwa Polaków poza granicami Polski*, „Prawo kanoniczne” 2016, R. 58, nr 4, s. 87.

cji. Duszpasterstwo polonijne prowadzone jest we wspólnotach podstawowych, takich jak: parafia personalna, misja „Cum cura animarum” – jako ośrodek duszpasterstwa dla Polonii z własnym duszpasterzem, będący częścią parafii terytorialnej w Kościele lokalnym, wspólnota polskojęzyczna w ramach parafii Kościoła lokalnego. W niektórych krajach, gdzie liczba polskich emigrantów jest wyjątkowo wysoka, funkcjonują Polskie Misje Katolickie. Na czele PMK stoi rektor, a sposób działania regulują umowy między biskupami z Polski i danego kraju. W większości krajów są obecni koordynatorzy duszpasterstwa polskojęzycznego, nominowani przez KEP, a mianowani przez biskupów miejscowych⁶⁴.

Ogólne normy prowadzenia duszpasterstwa polskojęzycznego zostały zawarte w dokumencie *Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski dotyczące duszpasterstwa emigracji polskiej*. Dokument ten zawiera wskazania kanoniczno-pastoralne dla polskojęzycznego duszpasterstwa etnicznego. Zatwierdzone zostały podczas 369. Zebrania Plenarnego Konferencji, które odbyło się w Warszawie w dniach 9–10.06.2015 r. Wytyczne podkreślają kanoniczną zasadę, że *wszystkie placówki duszpasterstwa polonijnego są integralną częścią lokalnego Kościoła. Dlatego do kompetencji biskupa diecezjalnego należy zgodnie z prawem erygowanie i modyfikowanie struktur duszpasterskich dla polskojęzycznych środowisk emigracyjnych, zapewnienie odpowiedniej posługi duszpasterskiej i właściwego miejsca kultu*⁶⁵. Omawiany dokument w trosce o dobro duchowe polskich emigrantów na jednym z czołowych miejsc stawia koordynatora krajowego, który w tradycji duszpasterstwa polonijnego zwany jestrektorem. Do koordynatora należy dbałość o życie duchowe duszpasterzy polskich emigrantów oraz udzielanie konkretnej pomocy nowo przybyłym duszpasterzom, a także starszym i schorowanym, przeżywającym trudności duchowe bądź materialne⁶⁶.

Jedną ze struktur duszpasterstwa polskiej emigracji jest Polska Rada Duszpasterska Europy Zachodniej, która powstała w 1992 r. Skupia ona przedstawicieli PMK i ośrodków duszpasterstwa polskojęzycznego w krajach europejskich. W jej skład wchodzi obecnie 75 osób z 18 krajów Europy. Na czele rady stoi delegat KEP ds. duszpasterstwa emigracji. Obrady PRDEZ mają miejsce raz do roku i koncentrują się na aktualnych wyzwaniach duszpasterskich. Przedstawiciele PRDEZ wchodzi też w skład europejskich organizacji katolików świeckich. Instytucjami krajowymi wspierającymi Polaków, którzy mieszkają za granicami kraju, są m.in. Senat RP oraz pozarządowa organizacja Wspólnota Polska, która została powołana w 1990 r. z inicjatywy marszałka Senatu RP. Stowarzyszenie Wspólnota Polska na swojej stronie wskazuje prawie 200 organizacji działających w Polsce i poza jej granicami na rzecz Polaków za granicą. 70 z nich to organizacje i stowarzyszenia katolickie⁶⁷.

Wewnętrzne dokumenty Kościoła katolickiego promują wielokulturowość oraz znaczenie integracji – łączność z miejscową kulturą, w której zanurzona jest

⁶⁴ P. Godlewska, *Duszpasterstwa...*, s. 87.

⁶⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski dotyczące duszpasterstwa emigracji polskiej*, Tarnów 2015, nr 12.

⁶⁶ W. Necel, *Wytyczne...*, s. 88–89.

⁶⁷ P. Godlewska, *Duszpasterstwa...*, s. 89.

religijność, co ma prowadzić do jedności i pokojowego współistnienia⁶⁸. Docelowym zadaniem duszpasterstwa imigrantów jest pomoc w stopniowej integracji ze społecznością lokalną i w osiągnięciu samowystarczalności⁶⁹. Istotą współczesnego duszpasterstwa na rzecz migrantów jest tworzenie wspólnoty pomiędzy różnymi kulturami. Wielość kultur w obrębie Kościoła wzbogaca wspólnotę chrześcijańską. Kościół katolicki żadnej z nich nie spycha na margines. Wręcz przeciwnie, dąży do wzajemnego zrozumienia i dialogu, który prowadzi do jedności. Z tych też względów⁷⁰: *konieczny jest proces przechodzenia od monokulturowości do multikulturowości, aż po budowę interkulturowej komunii Kościoła diecezjalnego i parafii terytorialnej*⁷¹. Aby duszpasterstwo migrantów było duszpasterstwem komunii, konieczne jest, by między Kościołem w kraju emigracji i Kościołem w kraju przyjmującym panowała współpraca⁷².

Na integrację i poczucie tożsamości narodowej Polonii wpływają: duszpasterstwo polonijne, obecność i działalność duchownych oraz sióstr zakonnych, liczne instytucje kościelne i organizacje⁷³, wydarzenia religijne organizowane przez Kościół i prasa katolicka⁷⁴. Bardzo ważne jest podkreślenie roli duszpasterstwa polonijnego Kościoła Rzymskokatolickiego na Polaków żyjących poza granicami kraju oraz zjawisko identyfikowania się Polonii z katolicyzmem⁷⁵. Duszpasterstwo polonijne ma długoletnią tradycję i wiele dobrze zorganizowanych placówek⁷⁶. Wielką troskę duszpasterską o migrantów przejawiają też zakony, zwłaszcza Zakon Chrystusowców, mający w swoim charyzmacie szczególną troskę duszpasterską o Polaków za granicą⁷⁷. Istotną rolę w duszpasterstwie migrantów odgrywiają diecezje kraju emigracji i imigracji. Wśród odpowiedzialnych za ewangelizację na terenie diecezji prawo kanoniczne wymienia biskupów diecezjalnych w obu krajach, miejscowych proboszczów, kapelanów migrantów, innych kapłanów i stałych diakonów. W procesie tym uczestniczą również wspólnoty kościelne, wśród których szczególną rolę spełnia

⁶⁸ J. Szymański, *Instrukcja Erga migrantes caritas Christi* wyrazem troski Kościoła o migrujących, „Studia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej” 2006, R. 42, nr 7, s. 81.

⁶⁹ M. Lisak, *Rola religii w procesie akulturacji Polaków w Irlandii*, [w:] *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 2004 roku. Analiza psychologiczno-socjologiczna*, red. H. Grzymała-Moszyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak, Kraków 2010, s. 269.

⁷⁰ P. Wojnicz, *Istota...*, s. 63.

⁷¹ W. Necel, *Prawo migranta do specjalnego duszpasterstwa*, Warszawa 2012, s. 143–147.

⁷² P. Wojnicz, *Istota...*, s. 63.

⁷³ J. Szymański, *Polonijne organizacje*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011, s. 1146.

⁷⁴ R. Nir, *Polonijne czasopisma religijne*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011, s. 1139.

⁷⁵ M. Wiśniewska, *Duszpasterstwo polonijne Kościoła Rzymskokatolickiego w ostatnim programie rządowym PRL*, „Remembrance and Justice” 2019, R. 17, nr 1, s. 134.

⁷⁶ P. Wojnicz, *Istota...*, s. 64.

⁷⁷ W. Necel, *Wokół zasad duszpasterstwa na rzecz Polaków na obczyźnie*, „Collectanea Theologica” 2007, R. 58, nr 5, s. 205.

parafia. Specyficzne powołanie do opieki duszpasterskiej nad migrantami mają różnorodne grupy parafialne, takie jak stowarzyszenia katolickie, ruchy apostołskie, instytuty zakonne, instytuty świeckie, a nawet poszczególne rodziny⁷⁸.

Emigranci polscy także stają przed nowymi problemami, których nie doświadczali w kraju. Jest to konieczność dojazdu do nieraz bardzo odległego kościoła, i to czasami nawet nie takiego, w którym sprawowana jest msza święta w języku obcym⁷⁹. Nawet jednak mimo dobrej znajomości języka kraju pobytu, migranci szukają duszpasterstwa w języku polskim albo ze względów psychologicznych i duchowych – potrzeba ekspresji w języku ojczystym w sytuacjach osobistych – albo ze względu na dzieci, które chcą wychowywać w znajomości polskich tradycji religijnych. Zwykle też dla przygotowania dzieci do I Komunii św., bierzmowania lub do zrealizowania kursu przedmałżeńskiego migranci wybierają polskie parafie w krajach pobytu, a nie miejscowe obcojęzyczne kościoły, nawet jeśli są one łatwiej dostępne. Niejednokrotnie natomiast same już sakramenty św. są uroczyste przyjmowane w Polsce, w trakcie odwiedzin rodzin w kraju podczas świąt lub urlopów⁸⁰.

Parafie, a nawet dojazdowe punkty duszpasterskie stanowią w polskich społecznościach migracyjnych ośrodki, wokół których koncentruje się aktywność migrantów. Pełnią one bowiem wielorakie funkcje pozareligijne i zapewniają moralne, kulturowe i społeczne oparcie dla nowo przybyłych. Stwarzają okazję do nawiązywania kontaktów ze środowiskiem rodaków, organizują imprezy kulturalne, kursy języka, półkolonie dla dzieci. Znaczącą pomocą i osiągnięciem duszpasterstwa emigracyjnego w pracy na rzecz nowo przybyłych jest nauczanie języka polskiego w ramach Szkół Przedmiotów Ojczystych, czyli popularnie zwanych szkół sobotnich. Około 75% dzieci polskich w Europie Zachodniej korzysta z tego nauczania⁸¹. Na uznanie zasługuje też współpraca wielu duszpasterskich ośrodków polonijnych z harcerzami i harcerkami. ZHP to najliczniejsza organizacja młodzieżowa wśród Polonii. Ważną cechą duszpasterstwa polonijnego i zarazem zadaniem jest systematyczna łączność i kontakt z przedstawicielami Kościoła lokalnego – osobami indywidualnymi i grupami. Piękną tradycją polonijną są pielgrzymki organizowane do miejscowych sanktuariów bądź do innych sanktuariów na świecie, w tym i do Polski. Podobnie jak w Polsce duszpasterstwo polskojęzyczne poza granicami kraju wymaga odpowiedniego zaplecza, stąd troska o stan materialny i nieruchomości służące duszpasterstwu także wpisuje się w ogólnie pojętą pracę duszpasterską⁸².

Ośrodki duszpasterstwa polskiego tradycyjnie pełnią też funkcje charytatywne. Przyciągają migrantów, którym się nie powiodło – bezrobotnych i słabo adaptują-

⁷⁸ J. Baklarz, *Podstawowe zasady ewangelizacji migrantów*, „Collectanea Theologica” 1985, R. 36, nr 1, s. 149.

⁷⁹ B. Topolski, W. Wójcik, *Migrujący Kościół*, „Przewodnik Katolicki. Opolski Tygodnik dla Rodzin” 2010, R. 54, nr 27, s. 16.

⁸⁰ K. Tyliczszak, *Wpływ przyjazdu Polaków po 2004 roku do Anglii na rozwój polskich parafii*, [w:] *Migracje Polaków po 2004 roku i ich konsekwencje dla rodziny*, red. G. Kosszałka, J. Plewko, M. Stopikowska, Gdańsk 2009, s. 239.

⁸¹ R. Dzwonkowski, *Nowa...*, s. 42.

⁸² P. Godlewska, *Duszpasterstwa...*, s. 89.

cych się. Konsulaty polskie kierują też do kościoła polskiego ludzi zgłaszających się do nich z prośbami o pomoc⁸³. Stąd zrodziła się inicjatywa Rzecznika Praw Obywatelskich, przyjęta przez Episkopat Polski i zaakceptowana przez rektorów PMK, zorganizowania w polskich ośrodkach kościelnych w krajach europejskich punktów pomocy prawnej dla migrantów⁸⁴. Wobec skali potrzeb efekty tej inicjatywy są jednak daleko niewystarczające. Wiele parafii, których wiernymi są nowi emigranci polscy, z konieczności staje się ośrodkami pracy socjalnej – oprócz duszpasterstwa, zajmuje się organizowaniem pośrednictwa pracy, czasowym zakwaterowaniem nowo przyjezdnych, którzy zdecydowali się na wyjazd z Polski bez przygotowania, opiekuje się bezdomnymi Polakami, organizuje biura poszukiwania osób zaginionych, współpracuje z policją, załatwia procedury pogrzebowe, udziela wsparcia psychologicznego⁸⁵. Jest to ogromna praca i pomoc dla migrantów, wynikająca z bieżących potrzeb życiowych⁸⁶.

PMK i parafie są ośrodkami skupienia dla migrantów i miejscem ich aktywności społecznej, ale również źródłem informacji, nie tylko w sprawach religijnych i duszpasterskich. Niemal każda parafia ma swoją stronę internetową, wiele wydaje także biuletyny parafialne. Strony internetowe placówek duszpasterskich, zwłaszcza skupiających większe środowiska polskich migrantów, umieszczają rozmaite porady dla nowo przybyłych i praktyczne przydatne informacje natury pozareligijnej⁸⁷. Wśród inicjatyw, które podejmuje Kościół w ramach duszpasterstwa polonijnego, na uwagę zasługuje organizacja wakacji dla dzieci polonijnych. Dzięki pomocy finansowej ze strony Senatu RP na ponad 110 turnusów wyjechało w 2018 r. 7,5 tys. dzieci z 28 krajów świata. Od kilku lat wakacyjne spotkanie dla młodych z Europy Zachodniej organizują Siostry Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej. Odbywa się ono w domu sióstr w Morasku koło Poznania. W ramach turnusu jest czas i na modlitwę, i na zabawę, i na wyjazdy służące poznawaniu ojczystego kraju i jego historii⁸⁸.

Kolejna inicjatywa o wymiarze międzynarodowym to Kongres Młodzieży Polonijnej. Jego organizatorami są Komisja KEP ds. Polonii i Polaków za Granicą, Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Katolicka Młodzieżowa Agencja Informacyjna MAIKA. I Kongres Młodzieży Polonijnej odbył się tuż przed Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie w 2016 r. Wzięło w nim udział ponad 350 osób. Celem kongresu było pierwsze w historii spotkanie młodzieży z całego świata mającej polskie korzenie i stworzenie przestrzeni do współpracy młodzieżowych środowisk polonijnych oraz do wymiany doświadczeń duszpasterskich. W II Kongresie Młodzieży Polonijnej na przełomie

⁸³ R. Dzwonkowski, *Nowa...*, s. 41.

⁸⁴ M. Domagalski, J. Kochanowski, *Pomoc prawna dla Polonii. Prawnicy dołączą do katolickich misji*, „Rzeczpospolita” 2007, R. 25, nr 240, s. 3.

⁸⁵ H. Kałuża, *Problemy...*, s. 113.

⁸⁶ J. Kochanowski, *Sieć bezpieczeństwa dla zagrożonych wykluczeniem migrantów – kto ją zapewni*, Poznań 2009, s. 7.

⁸⁷ J. Plewko, *Sprostac...*, s. 172.

⁸⁸ P. Godlewska, *Duszpasterstwa...*, s. 89.

lipca i sierpnia 2018 r. wzięło udział 250 osób z różnych części świata – młodzież z krajów skandynawskich, Europy Zachodniej, Brazylii, Paragwaju, Stanów Zjednoczonych, a także ze Wschodu: Ukrainy, Białorusi, Litwy, dalekiej Rosji czy Mołdawii, a jego program nawiązywał do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas obu wydarzeń młodzież wzięła udział w warsztatach, wycieczkach krajoznawczych oraz mszach św. z udziałem m.in. kard. Kazimierza Nycza, Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka, metropolity łódzkiego abp. Grzegorza Rysia, bp. Marka Solarczyka, a także bp. Wiesława Lechowicza⁸⁹.

Zakończenie

Kościół katolicki zajmuje się w szerokim wymiarze problemami imigrantów i uchodźców oraz sprawuje opiekę nad migrantami. Katolicka nauka społeczna analizuje zagadnienia związane z migracjami od strony etyki chrześcijańskiej i praw człowieka. Akcentuje godność osoby ludzkiej, która domaga się odpowiedniego traktowania, także nie zawsze zapraszanych przybyszów⁹⁰. Kościół katolicki, będąc wspólnotą wiernych wywodzących się z różnych kultur, ras, narodowości, jest pełnoprawną instytucją prawa międzynarodowego realnie oddziałującą na sposób rozwiązywania ważnych kwestii dotyczących spraw ogólnoswiatowych, w tym kwestii migrantów i uchodźców. Kościół w swej historii ma ogromne doświadczenie w niesieniu pomocy uchodźcom. Zawsze aktywnie uczestniczył w przemianach cywilizacyjnych⁹¹. W swoim zaangażowaniu na rzecz uchodźców i innych przymusowo przesiedlonych osób Kościół kieruje się szczególnie Pismem Świętym, tradycją i Magisterium Kościoła, a w sprawach społecznych trwałymi zasadami nauki społecznej Kościoła, które stanowią prawdziwą i własną podstawę katolickiego nauczania społecznego⁹².

BIBLIOGRAFIA

- Adamowicz L. 2007. *Duszpasterstwo emigrantów w prawie kanonicznym zarys problematyki po wydaniu Instrukcji Erga migrantes caritas Christi*. „Roczniki Nauk Prawnych”, R. 16, nr 1.
- Auber R. 1985. *Historia Kościoła. Od 1848 do czasów współczesnych*. PAX, Warszawa.
- Baklarz J. 1985. *Podstawowe zasady ewangelizacji migrantów*. „Collectanea Theologica”, R. 36, nr 1.
- Balicki J. 2012. *Imigranci i uchodźcy w Unii Europejskiej. Humanizacja polityki imigracyjnej i azylowej*. UKSW, Warszawa.
- Bar J. R. 1972. *Posoborowe prawodawstwo kościelne*. „Prawo kanoniczne”, R. 14, nr 2.

⁸⁹ Tamże, s. 90.

⁹⁰ J. Balicki, *Imigranci...*, s. 299.

⁹¹ P. Wojnicz, *Istota...*, s. 56.

⁹² P. Wojnicz, *Problem...*, s. 36.

- Benedykt XVI 2006.** *Encyklika Deus Caritas Est*. Pallottinum, Poznań.
- Banaszak M. 1986.** *Historia Kościoła katolickiego. Starożytność*. UKSW, Warszawa.
- Caroll W. H. 2010.** *Historia chrześcijaństwa*. Wektory, Warszawa.
- Domagalski M., Kochanowski J. 2007. *Pomoc prawna dla Polonii. Prawnicy dołączają do katolickich misji*. „Rzeczpospolita”, R. 25, nr 240.
- Dzwonkowski R. 2009. *Nowa emigracja – problemy duszpasterskie*, [w:] *Migracje Polaków po roku 2004 i ich konsekwencje dla rodziny*, red. Koszałka G., Plewko J., Stopikowska M. Ateneum – Szkoła Wyższa, Gdańsk.
- Gądecki A. 2017.** *Wszyscy ludzie na całej ziemi są naszymi braćmi i siostrami*. AW, Warszawa.
- Gianelli A., Tornielli A. 2006.** *Papieża a wojna. Od pierwszego światowego konfliktu do ataku na Irak*. M, Kraków.
- Gocko J. 2017. *Istotne aspekty teologii migracji*. „Teologia i Moralność”, R. 11, nr 1.
- Godlewska P. 2018.** *Duszpasterstwa polonijne*, [w:] *Kościół w Polsce. Raport*, red. Przeworski M. Katolicka Agencja Informacyjna, Warszawa.
- Jan XXII, Paweł VI, Jan Paweł II. 1981.** *Encykliki*. PAX, Warszawa.
- Jan Paweł II. 1981.** *Encyklika Laborem exercens*. Pallottinum, Poznań.
- Jan Paweł II. 1995.** *Redemptoris Missio*. TUM, Wrocław.
- Jan Paweł II. 1998. *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta 1998 r.* „L'Osservatore Romano”, R. 137, nr 1.
- Jan Paweł II. 2001. *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta 2001.* „L'Osservatore Romano”, R. 140, nr 4.
- Kałuża H. 2008. *Problemy emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii – wyzwania pastoralne*, [w:] *Migracje jako nowa kwestia społeczna. Ogólnopolska Konferencja Naukowa Sekcji Wykładowców Katolickiej Nauki Społecznej 18–20 czerwca 2007 Gródek nad Dunajcem*, red. Balicki J. Księgarnia św. Jacka, Katowice.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kochanowski J. 2009.** *Sieć bezpieczeństwa dla zagrożonych wykluczeniem migrantów – kto ją zapewni*. Fundacja Barka, Poznań.
- Konferencja Episkopatu Polski. 2019. *Wytyczne Konferencji Episkopatu Polski dotyczące duszpasterstwa emigracji polskiej z 2015 roku*. Biblos, Tarnów, nr 12.
- Kongregacja Biskupów. 1981. *Instrukcja De pastoralis migratorum cura dotycząca duszpasterstwa migrantów z 15 sierpnia 1969 r.* „Studia Polonijne”, R. 5, nr 1.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium – konstytucja ogłoszona 21 listopada 1964 roku*, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium*. Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” ogłoszona 7 grudnia 1965 roku*, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Pallottinum, Poznań 1968, nr 10.

- Laskowski J. 1985. *Udział świeckich w aktywizowaniu duszpasterstwa. Aspekty teologiczno-prawne*, [w:] *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu prawa kanonicznego*, red. Syryjczyk J. ATK, Warszawa.
- Lisak M. 2010. *Rola religii w procesie akulturacji Polaków w Irlandii*, [w:] *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 2004 roku. Analiza psychologiczno-socjologiczna*, red. Grzymała-Moszyńska H., Kwiatkowska A., Roszak J. Nomos, Kraków.
- Mercier J. 1986.** *Dwadzieścia wieków historii Watykanu. Od św. Piotra do Jana Pawła II*. PAX, Warszawa.
- Necel W. 2007. *Duszpasterstwo migrantów*. „Homo Dei”, R. 75, nr 2.
- Necel W. 2007. *Wokół zasad duszpasterstwa na rzecz Polaków na obczyźnie*. „Collectanea Theologica”, R. 58, nr 5.
- Necel W. 2012.** *Prawo migranta do specjalnego duszpasterstwa*. UKSW, Warszawa.
- Necel W. 2016. *Wskazania dla duszpasterstwa Polaków poza granicami Polski*. „Prawo Kanoniczne”, R. 58, nr 4.
- Necel W. 2017. *Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przesiedlonych. Wytyczne pastoralno-kanoniczne*. „Prawo Kanoniczne”, R. 59, nr 3.
- Nir R. 2011.** *Polonijne czasopisma religijne*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. Gigilewicz E. KUL, Lublin.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, Papieska Rada Cor Unum, 2013. *Instrukcja Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo wypędzonych*. Rifugiati, Watykan.
- Pius XII 1981. *Konstytucja apostolska o duchowej opiece nad emigrantami – Exsul familia z 1 sierpnia 1952 r.* „Studia Polonijne”, R. 5, nr 4.
- Plewko J. 2010.** *Sprostac migracji. Pomoc migrantom ekonomicznym z ziem polskich*. KUL, Lublin.
- Szymański J. 2006. *Instrukcja Erga migrantes caritas Christi wyrazem troski Kościoła o migrujących*. „Studia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej”, R. 42., nr 7.
- Szymański J. 2011.** *Polonijne organizacje*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. Gigilewicz E. KUL, Lublin.
- Topolski B., Wójcik W. 2010. *Migrujący Kościół*. „Przewodnik Katolicki. Opolski Tygodnik dla Rodzin”, R. 54, nr 27.
- Tyliszczak K. 2009. *Wpływ przyjazdu Polaków po 2004 roku do Anglii na rozwój polskich parafii*, [w:] *Migracje Polaków po 2004 roku i ich konsekwencje dla rodziny*, red. Koszałka G., Plewko J., Stopikowska M. Ateneum – Szkoła Wyższa, Gdańsk.
- Umiński J. 1960.** *Historia Kościoła*. Wydawnictwo Diecezji Świętego Krzyża, Opole.
- Wiśniewska M. 2019. *Duszpasterstwo polonijne Kościoła Rzymskokatolickiego w ostatnim programie rządowym PRL*. „Remembrance and Justice”, R. 17, nr 1.
- Witaszek G. 1998.** *Myśl społeczna Proroków*. KUL, Lublin.

- Wojnicz P. 2016. *Istota funkcjonowania duszpasterstwa migrantów w prawie Kościoła Rzymskokatolickiego*. „Civitas et Lex”, R. 2, nr 2.
- Wojnicz P. 2017. *Problem uchodźców w wybranych dokumentach Stolicy Apostolskiej w kontekście standardów międzynarodowych*. „Cannon Law”, R. 59, nr 5.
- Wojnicz P. 2017. *Zaangażowanie Kościoła Katolickiego na rzecz migrantów – przesłanki doktrynalno-prawne*. „Civitas et Lex”, R. 3, nr 1.
- Zaborski M. 2018. *Rola kardynała Mariana Jaworskiego w kształtowaniu świadomości religijnej i narodowej młodego pokolenia Polaków na Ukrainie*. „Łódzkie Studia Teologiczne”, R. 26, nr 27.
- Zaborski M. 2018. *Zagadnienia migracji w nauczaniu Kościoła*. „Świat Idei i Polityki”, R. 17, nr 18.
- Żurek A. 2000.** *Pierwsze wieki Kościoła I–VII wieku*. Biblos, Tarnów.
- Żywczyński M. 1985.** *Kościół i społeczeństwo pierwszych wieków*. PAX, Warszawa.

SUMMARY

The Roman Catholic Church has always shared in carrying the help and the care for refugees irrespective of their origin and faith what it is possible to find in his history. The help of the Church assumed different forms and characters. Among them can be mentioned: giving shelter, help with a spiritual and financial character, providing care for orphans, organizing day camps and holidays for children, carrying for the homeless, arranging job placement, language courses, providing legal and psychological assistance.

STRESZCZENIE

Kościół katolicki zawsze uczestniczył w niesieniu pomocy i opieki dla uchodźców bez względu na ich pochodzenie i wyznanie, czego można doszukać się w jego historii. Pomoc Kościoła przybierała różne formy i postacie. Wśród nich można wymienić: udzielanie schronienia, pomoc o charakterze duchowym i finansowym, zapewnianie opieki sierotom, organizowanie półkolonii i wakacji dla dzieci, opieka nad bezdomnymi, organizowanie pośrednictwa pracy, kursów języka oraz pomocy prawnej i psychologicznej.

Keywords: migrants, pastoral care of migrants, the Catholic Church, polish migration, integration.

Słowa kluczowe: migranci, duszpasterstwo migrantów, Kościół Katolicki, polskie migracje, integracja.

DZIAŁ III
Europa

Szauczuk Ihar

Brzeski Uniwersytet Państwowy, Białoruś

НАГРАДА И ЗВАНИЕ КАК ИНДИКАТОР НАУЧНОГО ПРИЗНАНИЯ

AWARD AND TITLE AS AN INDICATOR OF SCIENTIFIC RECOGNITION

NAGRODA I TYTUŁ JAKO WSKAŹNIK UZNANIA NAUKOWEGO

Введение

Жанр научной биографистики в качестве одного из элементов содержит ситуационную биографию, или биографию среды (события и условия социально-экономической и политической жизни общества и эпохи, в которых жил и работал ученый). В нём можно выделить такую составную часть, как награды и звания. Награды, грамоты, медали и т. п., имеют целью не только поощрение учёного за научные труды, но и присвоение особого социального статуса. В Беларуси на государственном уровне нормативно определены учёные звания доцента, профессора, члена-корреспондента, академика. Способы получения и уровень очерченных отличий будет рассмотрен на примере академика НАН Беларуси М.П. Костюка. Единственного академика историка, скончавшегося в 2019 г. Приведённые результаты, представляют собой итоги историографического изучения текстов, посвящённых академику, опубликованных, главным образом, к годовщинам его дней рождения (2000, 2005, 2010, 2015 гг.). Всего учтено 44 юбилейных текста, без справочных и энциклопедических изданий. В статье ссылки приведены не на все выявленные материалы, кстати, весьма скромного объёма, поскольку они идентичны лексически, стилистически и даже, во многих случаях, персоналиями авторов.

Рассматривая эту страницу биографии М.П. Костюка, обратим внимание на награждение Почётной грамотой Верховного Совета БССР, получение им званий академика Международной академии наук Евразии (МАНЕ), Центральной Европейской Академии наук и искусства (Central European Academy of Science and Art, CEASA) и «Человека года». Именно на данных моментах акцентируются все поздравительные публикации. При том, не будем сосредотачиваться на званиях академика НАН Беларуси (1996 г.), Почётного архивиста Беларуси (2014), Почётного гражданина Новогрудского района (2010), медали Франциска Скорины (2010), так как здесь формальная

сторона дела не вызывает каких-то вопросов. Но есть не совсем очевидные, однако, очень популярные у биографов аспекты жизнеописания, требующие более пристального прочтения.

Грамота

Начну с почетной грамоты Верховного Совета БССР. Действительно, 10 июня 1981 г. учёный секретарь Института истории партии при ЦК КПБ (ИИП) в числе семи сотрудников учреждения получил названную грамоту. «Широкое» награждение обуславливалось празднованием 60-летия Инстпарта¹. Большой интерес вызывает мотивация награждения, подписанная сотрудниками ИИП В.Н. Михнюком и Э.А. Забродским во главе с директором Института Р.П. Платоновым. Представление не датировано, но понятно, что оно составлено за несколько месяцев до торжеств. В нем констатировалось: «М.П. Костюк плодотворно работает над исследованием актуальных проблем историко-партийной науки. Им написано около 30 научных работ общим объёмом свыше 65 авторских листов, в том числе монография «Идейно-политическое воспитание крестьянства: из опыта работы Компартии Беларуси в период строительства социализма (1926–1937 гг.)»².

Основываясь на информации, представленной самим М.П. Костюком, посмотрим, насколько искренним и научно точным он был за 34 года до выхода биобиблиографической брошюры в 2015 г. Замечу только, что за «написанные научные труды» грамоты не давали. Их давали за опубликованные, если те соответствовали требованиям своего времени. Написанные, безусловно учитывались в научно-исследовательских учреждениях, но только при подведении годовых результатов работы как плановые и внеплановые тексты. Следовательно, директор и старшие научные сотрудники ИИП без всяких сомнений приняли представленные учёным секретарем данные. В свою очередь, попробую, почти через 40 лет, верифицировать цифры М. П. Костюка, исходя из материалов брошюры 2015 г. На 1981 г. в ней зафиксировано 30 работ³.

Поскольку в представлении разговор шёл исключительно о научных работах, следует вычеркнуть из общего списка небольшие по объёму (приблизительно 0,3 п. л.) статьи в газетах «Настаўніцкая газета» (1968 г.), «Вечерний Минск» (1981 г.), «Звезда» (1981 г.). Публицистику в журналах «Коммунист Белоруссии» (1977 г.), «Польмя» (1978 г.), популярную брошюру в соавторстве; рукописи кандидатской и докторской диссертаций, а также непонятную и никем не виданную рукопись «События восстания 1863 г. на Слонимщине» (1963 г., 7 п. л.). Всего – девять.

¹ Национальный архив Республики Беларусь (dalej: НАРБ), ф. 1440, оп. 1, д. 955, л. 4.

² НАРБ, ф. 1440, оп. 1, д. 843, л. 15 об.

³ *Міхайл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў, Мінск 2015, с. 24–51. Этому вопросу посвящена специальная статья: И.И. Шевчук, *Количественный аспект в истории науки*, “Історичні студії суспільного прогресу” 2016, nr 4, с. 72–97.

Есть и ещё одна хитрость. Например, Михаил Павлович показал себя не как соавтора коллективной работы «Победа колхозного убранства в Белорусской ССР» (1981 г.) вместе с В.А. Полуяном, А.М. Сорокиным, М.Е. Стрельцовым и А.А. Филимоновым, а отдельно посчитал шесть своих текстов объёмом 5,1 п. л. Но в данном случае, хотя это и неправильно, пойдём вслед за академиком. В итоге увидим, что научных публикаций перед получением грамоты он имел не 30, а 21. Даже вместе с двумя авторефератами диссертаций. Их общий объём составлял не 65 п. л., а 30,44 п. л. Значит, не только количество, но и объём существенно завышен. Таким образом, учёный секретарь ввёл в заблуждение коллектив и дирекцию Института истории партии, нечестным образом получив Почётную грамоту ВС БССР. Правда, встаёт вопрос, который останется, видимо, без ответа: почему они, сотрудники ИИП, как и в 1975 г. директор, профорг и парторг Института истории АН БССР, не верифицировали данные М.П. Костюка? Возможности у них для этого были.

Членство в «академиях»

Теперь рассмотрим следующий аспект научной биографии, который активно популяризировался в печати с 2004 г. Речь о членстве в общественных академиях наук. Показательно, что в статье журнала НАН Беларуси 2000 г. (к 60-летию) такая информация отсутствует. Думается, это обусловлено соавторством академика И.М. Игнатенко. Но позже данный фрагмент был апробирован студенческой публикацией Ю. Каспер: «Является действительным академиком центральной Европейской Академии науки и искусства; академиком Академии Евразии». Обратим внимание на неправильное название последней «академии». Но всё прошло хорошо. Таким образом, студентка дала жизнь одному из повсеместно и настойчиво акцентированных позже достижений Михаила Павловича. Только формулировки в дальнейшем становились более «причёмсланными». Хотя встречаются невероятные ранее в академической среде вещи. Так, в двух статьях сотрудников Института истории, как предварительно у студентки, утверждается: «Получил диплом настоящего (сапраўднага) академика»⁴. Они, оказывается, не знают, что сегодня существует только звание академика. А также не могут передать белорусским языком понятие «действительный член» («правадзейны»). Значит, не видят разницы между этим определением и определением «настоящий академик». Последнее – «настоящий (запраўдны, сапраўдны) член», – на самом деле использовалось. Но только в 1920-х годах. Разумеется, указанные сотрудники не ориентировались на языковые нормы того времени. На подобные «мелочи» внимание обращается потому, что они

⁴ А. Каваленя, В. Мазец, *Кіраваца праўдай гісторыі (да 70-годдзя з дня нараджэння Міхаіла Паўлавіча Касцюка)*, „Беларускі гістарычны часопіс” 2010, нр 3, с. 36; А.А. Каваленя, В.В. Даніловіч, В.Л. Лакіза, А.П. Салаўянаў, М.У. Смяховіч, А.У. Унучак, В.В. Яноўская, *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 75-годдзя з дня нараджэння)*, „Весці НАН Беларусі, сер. гуманітар. навук” 2015, нр 2, с. 118–120.

ярко характеризуют понимание академических установлений академическими работниками, а также отношение к личности, которую они будто бы прославляют.

Неизменное упоминание данного фрагмента биографии М.П. Костюка вынуждает уделить ему некоторое внимание, чтобы, наконец, выяснить, в чём заключается это свершение Михаила Павловича, которым он покориł сердца и умы молоденьких студенток, не говоря об отдельных докторах и кандидатах наук. Поэтому скажем несколько слов о двух академиях: Международной академии наук Евразии и Центральноевропейской академии науки и искусства. Следует иметь в виду, что в белорусской литературе и интернет-пространстве нет никакой информации об упомянутых и других академиях подобного рода. Зато её достаточно много в российском и англоязычном сегменте всемирной сети. Тема затронута, в частности, в воспоминаниях академика РАН Б.В. Раушенбаха⁵, а академик РАН Э.П. Кругляков написал три книги, посвященные лженауке, уделив определенное внимание деятельности подобного рода академий⁶.

Несмотря на похожесть названий упомянутых и «нормальных» академий, их место, функции, подбор кадров и значение в жизни общества совершенно различны. Напомню, что разговор идёт об общественных академиях наук. В отчёте о деятельности МАНЕ к её 20-летию, в соответствии с законодательством, просто заявлено: «Международная академия наук Евразии (IEAS) – общественная организация...». Там же сформулирована и миссия организации: «Миссия IEAS заключается во всяком содействии усилиям научных сообществ в решении глобальных проблем, порожденных технотронной цивилизацией, и разработке путей перехода к устойчивому развитию в социально-экономической и духовно-нравственной сферах жизни общества посредством объединения творческого потенциала деятелей науки, культуры и искусства». Если оценивать с точки зрения науки, то такая миссия – миссия ни о чём. Но с точки зрения общественной организации – вполне может быть. Кстати, Европейский центр Международной академии наук Евразии имеет собственный, хотя и малоинформативный, сайт⁷. Вместе

⁵ Б. В. Раушенбах, *Постскриптум*, Москва 2011, с. 56.

⁶ Э.П. Кругляков, *“Учёные” с большой дороги*, Москва 2002, 320 с.; Э.П. Кругляков, *“Учёные” с большой дороги-2*, Москва 2005, с. 320; Э.П. Кругляков, *“Учёные” с большой дороги-3*, Москва 2009, с. 357.

⁷ *International Eurasian Academy of Sciences (IEAS) European Centre*, <http://www.atm.helsinki.fi/m/ieaseurope/>, доступ 18.07.2018. IEAS была зарегистрирована в Минске (Беларусь). Затем академия регистрировалась в Париже (Франция). Юридическими лицами являлись Российский и китайский научные центры IEAS. В настоящее время в качестве юридического лица регистрируется Европейский региональный научный центр IEAS. В соответствии с его англоязычным сайтом (<http://www.atm.helsinki.fi/m/ieaseurope/index.php/contact-us>, доступ 18.07.2018), штаб-квартира находится в Хельсинкском университете на факультете естественных наук Института исследований атмосферных и земных

с тем, интересная запись по МАНЕ сделана в инспекции Министерства по налогам и сборам Центрального района г. Минска⁸:

Наименование Общественное объединение «Международная Академия наук Евразии».	Наименование бел[арускае] Общественное объединение (аб'яднанне) «Международное сообщество (згуртаванне) учёных Евразии».
---	--

Таким образом, все авторы ввели читателей в заблуждение неправильным написанием названия общественной организации на белорусском языке. При том, в 2016 г. профессором Е.Е. Ширяевым (возглавлял «академию» с 1994 по 2010 гг.) довольно смело очерчены перспективы «объединения»: есть все основания надеяться, что в недалёком будущем Международная академия наук Евразии благодаря непрерывному росту интеллектуального потенциала, престижа, масштабности и авторитетности членов, сможет заметно влиять на деятельность правительств многих стран мира, на жизнь всего общества в целях успешного решения важнейших проблем, затрагивающих судьбы не только современного, но и будущего поколения⁹.

Довольно точно сформулировал мысль по этому поводу российский автор М.С. Ахманов¹⁰: «Напомню, что существует несколько... названий общественных организаций, причем для нашей страны традиционным является не столько “академия”, сколько “союз”. Во всем мире профессиональные объединения называются “союзами” (профсоюзы), а в СССР и России имелись и имеются союзы писателей, художников, композиторов, журналистов и так далее. Почему же не быть Союзу корабелов, Международному инженерному Союзу, научному гуманитарному Союзу... Кроме термина “союз” есть и другие – научное общество, ассоциация, объединение... Однако коммерческий выход не тот. Кто член союза – союзник? Но у этого слова уже совсем другой смысл... А член академии – академик! Сакральный титул, ведущий напрямую в небожители!»¹¹. Академик Э.П. Кругляков, рассматривая ситуацию в Российской Федерации, отмечал: «Интересно, зачем может понадобиться

систем (University of Helsinki, Faculty of Science Institute for Atmospheric and Earth System Research).

⁸ *Общественное объединение “Международная Академия наук Евразии”*, <https://kartoteka.by/unp-100588543>, доступ 12.02.2019.

⁹ Е. Ширяев. *Международная академия наук Евразии*, <http://stroyitp.ru/?p=54>, доступ 15.12.2018.

¹⁰ Нахмансон Міхаіл Сяргеевіч (1945–2019; лит. псевдоним – Михаил Ахманов), физик, кандидат физико-математических наук и литератор, член Союза писателей г. Санкт-Петербурга.

¹¹ М. Ахманов, *Искусительный титул*, <https://iknigi.net/avtor-mihail-ahmanov/57964-iskusitelnyu-titul-mihail-ahmanov.html>, доступ 21.12.2018.

двести “академий” (примерно, столько мы [РФ] имеем сегодня). А про качество большинства из них или, если хотите, дремучесть, я уж лучше говорить не буду. Академии создавались, в основном, ради того, чтобы тешить тщеславие недоучек»¹². Есть аналог сказанному М.С. Ахмановым и в английском языке – научное общество (объединение), – *learned society*, – являющееся организацией, содействующей развитию академической дисциплины, профессии или группы смежных дисциплин, таких как... искусство. Например, одна из таких организаций, из тех что имеют собственные сайты, обозначает себя, кстати, как и МАНЕ: «Европейская академия наук и искусств – научное общество... (The European Academy of Sciences and Arts is a learned society...)»¹³. Представлены своими сайтами Европейская академия наук, искусств и литературы (European Academy of Sciences, Arts and Letters)¹⁴; Американско-румынская Академия искусств и наук (American-Romanian Academy of Arts and Sciences). Последняя имеет румынский центр в г. Тимишоаре, хотя для контактов представляет адрес в Калифорнии: Штаб-квартира Академии: Калифорнийский университет, Дэвис (Academy Headquarters University of California, Davis)¹⁵. На этих примерах остановлюсь.

Что касается Центральноевропейской академии науки и искусства, то она не только не имеет сайта. Даже найти CEASA в интернете – проблема. Поэтому приведу все обнаруженные мной упоминания о ней. Их всего три. Первое. На странице Королевского колледжа Лондона (King's College London) размещена информация о публикации текста С. Роган в книге «A New Peace of Architecture», издателем которой указана CEASA¹⁶. Второе. В одной из публикаций 2012 г. присутствует фраза: «Центрально-Европейская академия науки и искусства имеет членство в 31 стране ЕС, включая государства, граничащие с Российской Федерацией (the Central European Academy of Science and Art has CE memberships at 31 countries, including states

¹² Э.П. Кругляков, “Учёные” с большой дороги-3, с. 222.

¹³ *The European Academy of Sciences and Arts*,

https://en.wikipedia.org/wiki/European_Academy_of_Sciences_and_Arts, дoстeп 18.04.2017.

¹⁴ *European Academy of Sciences, Arts and Letters*,

http://www.europeanacademysciencesartsandletters.com/historique_aesal_-_easal.ws, дoстeп 25.06.2018.

¹⁵ *American-Romanian Academy of Arts and Sciences*,

<https://www.americanromanianacademy.org/>, дoстeп 21.06.2018.

¹⁶ S. Rohan. *Of Familiarity and Contempt: ESDP in the New Transatlantic Order*, [w:] *A New Peace of Architecture*, Romania, Central European Academy of Science and Art, 2003, [https://kclpure.kcl.ac.uk/portal/en/publications/of-familiarity-and-contempt-esdp-in-the-new-transatlantic-order\(8fef725a-67f7-4259-8289-a890ed14925a\).html](https://kclpure.kcl.ac.uk/portal/en/publications/of-familiarity-and-contempt-esdp-in-the-new-transatlantic-order(8fef725a-67f7-4259-8289-a890ed14925a).html), дoстeп 01.09.2018. ESDP: The European Single Procurement Document (ESPD) – Еўрапейскі адзіны дакумент аб закупках (<http://ec.europa.eu/growth/single-market/public-procurement/e-procurement/espdl/>, дoстeп 01.09.2018).

adjacent the Russian Federation)»¹⁷. Третье. На сайте Европейской Академии наук (European Academy of Sciences) помещена биография профессора Д. Мазилу (Prof. Dr. Dumitru Mazilu). Из неё мы можем узнать о том, что в 2000 г. он стал членом Центральноевропейской Академии науки и искусства, а в 2001 г. – председателем румынского национального комитета CEASA¹⁸. И ещё. Для верификации моих констатаций предлагаю провести, например, несколько, казалось бы, элементарных действий. Первое, найти на сайте НАН Беларуси любого академика, даже умершего. Второе, найти на сайте МАНЕ хотя бы несколько её академиков.

Напоследок обращусь к вроде бы незаметному моменту, оставшемуся таковым во многих публикациях. Как указано выше, МАНЕ, по информации её функционеров, была зарегистрирована в Минске в 1994 г. Но М.П. Костюк стал членом «академии» в 1998 г. Пропустили? Ошиблись? Забыли? Видимо, не в этом дело. Можно предположить, что одной должности директора Института истории было мало. А вот когда Михаил Павлович до того получил звание академика НАН Беларуси, то стал желанным членом названных, правда почему-то немногочисленных, «академий», информацию об одной из которых, невозможно обнаружить и сегодня. Принимая во внимание указанное, становится совершенно непонятным, каким образом множество авторов узнало о «деятельности» М.П. Костюка в таких академиях и почему, не владея вопросом, решили, что перманентные упоминания об этой стороне биографии академика НАН Беларуси могут упрочить или увеличить его вес в настоящем академическом научном сообществе. Через постоянное перечисление его членства в каких-то общественных объединениях? Через преимущественно неправильную формулировку названия одного из них: Центральная Европейская академия наук и искусства, вместо – науки и искусства? Между прочим, в обоих случаях невозможно узнать о членах «академий», поскольку МАНЕ лишь констатирует общее число, а CEASA чрезвычайно засекречена.

Этот фрагмент закончу мыслью, позаимствованной у Л.С. Клейна: «Стоя в длинном коридоре Петербургского университета, уставленном книжными шкафами и памятными изображениями ученых, смотрю и не могу припомнить, кто из них был академиком, кто не был. И скажу в утешение членам дезавуированных академий: важно быть ученым, академиком быть не обязательно. Я как-нибудь переживу, что не был академиком. Менделеев не

¹⁷ T.J. Volgy, P. Rhamy, E. Fauzett, *Is The Central Europe a Region? A View from Outside the Neighborhood* [w:] Regional and International Relations of Central Europe, Basingstoke, New York, 2012,

https://books.google.by/books?id=70WQ0qcjtgEC&pg=PA62&dq=Romania:+Central+Europe+Academy+of+Science+and+Art&source=gbs_toc_r&cad=3#v=onepage&q&f=false,
dostęp 12.10.2018.

¹⁸ Prof. Dr. Dumitru Mazilu, <http://www.easvienna.com/pages/eus8.htm>,
dostęp 12.10.2018.

был академиком – прокатывали на выборах... Предоставим потомкам решать, кто из нас какого ранга. Кому статуя в университетском коридоре, кому бюстик, кому портрет маслом, а кому – забвение. Боюсь, что от последнего не спасет самая пышная коллекция академических титулов»¹⁹.

«Человек года»

«Биографы» не остановились на сомнительных «академических» достижениях. Не имея представления о предмете своих экзерсисов, они с 2004 г. увлеклись, и в течение 15 лет восхищались званием «Человек года», полученным М.П. Костюком. Даже в некрологах. Схема распространения данной информации та же, как и в случае членства в общественных организациях с названием «Академия»: апробация студенткой Ю. Каспер в 2004 г., и далее – выход на широкий простор. Через год после студентки прозвучало восторженное восклицание А.Ф. Мясникова: «Академик Костюк: трижды Человек года!»²⁰. Станным образом название статьи перекликается с другой (2007 г.), хотя плагиат австралийского публициста маловероятен: «Давид Вернон-Человек года!» («David Vernon – Man of the Year!»). Существенная разница между ними в том, что последний номинант описывает свои «награды» с большой долей сарказма, раскрывая, в том числе, платность звания. Между прочим, первая публикация этой статьи была совершена под названием «Сколько стоит слава» («What Price Fame?»)²¹.

Акцентируем следующие моменты: кто присуждал звания и особенности отражения этих событий в юбилейных публикациях. Замечу, что как и в случае с «академиями», невозможно узнать список самых уважаемых личностей мира. На подобный запрос в Американский биографический институт (American Biographical Institute, ABI) Д. Вернон получил ответ: «После проверки наших файлов я обнаружил, что в этом году более 200 мужчин были выбраны по всему миру на получение нашей награды “Человек года”. Пожалуйста, помните, что эти люди были выбраны потому, что они прекрасны в своей профессиональной области и/или внесли свой вклад в жизнь общества. В приложении приводится выборка имён 60 мужчин из разных стран...»²².

Соответственно большинству публикаций, М.П. Костюк стал лауреатом пяти таких званий. В большинстве случаев это передается приблизительно следующим образом: «согласно решению Международного научного совета

¹⁹ Л. Клейн, *Липовые академии*, <http://www.tvscience.ru/2010/03/30/lipovye-akademii/>, доступ 12.05.2010.

²⁰ А. Мяснікоў, *Акадэмік Касцюк: тройчы чалавек года!*, „Звязда” 2015, 30 снеж.

²¹ D. Vernon, *David Vernon – Man of the Year!*, “The Canberra Journal”, <https://web.archive.org/web/20071206082708/http://web.mac.com/david.vernon/iWeb/The%20Canberra%20Journal/The%20Scribbles/53C521D3-72D2-4CB6-A20D-36BB0F2AEF9F.html>, доступ 21.11.2018; tenže, *What Price Fame?*, “The Skeptic”, vol 27, nr 2, <http://www.skeptics.com.au>, доступ 21.11.2018.

²² D. Vernon, *What Price Fame?*

Американского биографического института в 1999, 2002, 2005, 2006, 2007 гг. он был признан Человеком года»²³. Либо так: «По решению Международного научного совета Американского Биографического института, он 5 раз признавался человеком года»²⁴. В итоге акцентируем: к 70-летию печать констатировала, что с 1999 г. по 2007 г. исключительно АВІ пять раз присвоил назначенное звание.

В 2010 г. внезапно появляется другой вариант, противоречащий традиционному: «По решению Международного научного совета Американского биографического института, а также Кембриджского университета пять раз выбирался “Человеком года” (1999, 2002, 2005, 2006, 2007)»²⁵. Это открытие перекечовало почти во все публикации, в том числе на личную страницу академика в Институте истории (копия 09.09.2018 г.), и даже на страницу In Memoriam (<http://history.by/be/kostyuk/>). Не поправила ситуацию и брошюра (2015 г.), где сделана очередная новация: «2004 г. – “Человек года” согласно решению, принятому в Оксфордском университете (Великобритания)»²⁶. В ней уже обтекаемо и неконкретно написано «1990–2000-е гг. – неоднократно назначался “Человеком года” по определению Американского Биографического института (США)»²⁷. Посмотрим на общую динамику этого значимого достижения:

2004 г. ²⁸	2005 г. ²⁹	2010 г. ^{30, 31}	2015 г. ³²	2019 г. ³³	2019 г. ³⁴
Американс ким	В 1999 и 2002 гг. он	Согласно решению	1990-2000-е гг.	Костюк – несколько	В 1999 и ряде других

²³ А. Каваленя, В. Мазец, *Кіравацца праўдай гісторыі (да 70-годдзя з дня нараджэння Міхаіла Паўлавіча Касцюка)*, с. 36.

²⁴ В. Мазец, *Радзіма малая, Радзіма вялікая...*, „Звязда” 2010, 26 сак.

²⁵ М. Гайба, *Ад настаўніка да акадэміка*, с. 2.

²⁶ *Міхаіл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў, с. 18.

²⁷ *Міхаіл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў, с. 15.

²⁸ Ю. Каспер, *Выпускнікі факультэта: Міхаіл Касцюк* [w:] Подготовка педагогических и научных кадров историков и развитие исторической науки в Беларуси. Мат. Респ. науч.-практ. конф. 30 сентября 2004 г. Гродно, <http://ustoruk.info/conference2004/2-kasper.html>, доступ 15.03.2012.

²⁹ У.І. Навіцкі, Л.М. Лыч, Н.У. Васілеўская, В.Г. Мазец, *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 65-годдзя з дня нараджэння)*, “Весці НАН Беларусі, сер. гуманітар. навук” 2005, нр 1, с. 121–123.

³⁰ В. Мазец, *Радзіма малая, Радзіма вялікая...*

³¹ Н.Л. Ягнешка *Выпускнік гістарычнага факультэта і гісторыка-краязнаўчага гуртка: Міхаіл Паўлавіч Касцюк* [w:] Шлях у навуку: да 55-годдзя студэнцкага навукова-даследчага гісторыка-краязнаўчага гуртка „НіКа”: зб. навук. арт., Гродна 2011, с. 23–26.

³² *Міхаіл Паўлавіч Касцюк*, уклад. А.І. Каралёў, с. 15, 18.

³³ *Памёр адзіны ў краіне гісторык-акадэмік Міхаіл Касцюк*, „Радыё Sputnik”, <https://bel.sputnik.by/incidents/20190205/1039915017/Pamr-adzny--krane-gstoryk-akademk-Mkhal-Kastyuk.html>, доступ 06.02.2019.

³⁴ *Касцюк Міхаіл Паўлавіч*, <http://history.by/be/kostyuk/>, доступ 04.02.2019/

Биографическим институтом в США был дважды избран человеком года (в 2000 и 2002 году).	был признан Американским Биографическим институтом Человеком года...	Международного научного совета Американского биографического института, он 5 раз признавался человеком года.	неоднократно назывался «Человеком года» по определению Американского биографического института (США).	раз назывался человеком года Кембриджским университетом... По решению Международного научного совета Американского биографического института, а также Кембриджского университета М.П. Костюк признавался человеком года в 1999, 2002, 2005, 2006 и 2007 годах.	годов Американский биографический институт признал его «Человеком года» и включил в состав Международного комитета по присвоению такого статуса другим лицам. Он также выбирался «Человеком года» Кембриджским университетом.
		В 1999, 2002, 2005, 2006, 2007 гг. он был признан Американским биографическим институтом Человеком года...	2004 г. – «Человек года» согласно решению, принятому в Оксфордском университете (Великобритания).		

Из приведённой информации следует, что М.П. Костюк становился «Человеком года» не пять, а шесть-семь раз. К тому же, или сам юбиляр, или его биографы, а может все вместе, не определились и с английскими университетами. Так кто же присуждал «Человека года», – Оксфорд? Кембридж? Оба?

Отвечу. Ни один из них. Не присуждали и не присуждают подобных званий. Многочисленные биографы просто не удосужились разобраться с этим вопросом. Но тут ничего сложного нет. Действительно, существует организация с названием Международный биографический центр, Кембридж, Англия (International Biographical Centre (IBC), Cambridge, England). Один из авторов по этому поводу отмечал: «Я встречаю много начинающих молодых исследователей, которые говорят, что они номинированы Кембриджским

университетом в топ-100 ученых по всему миру»³⁵. Заметим, новички в науке путаются и считают, что номинируются Кембриджским университетом. Но речь не идет об академиках «нормальных» академий с большим карьерным послужным списком как в случае М.П. Костюка.

Вместе с тем, ИВС не засекречена организация и найти её адрес трудно, по-видимому, именно новичкам. Кстати, как и статус. «Международный биографический центр – издательство, принадлежащее Melrose Press Ltd, специализирующемся на выпуске биографических публикаций, таких как “Международный биографический словарь” (Dictionary of International Biography), “Выдающиеся мужчины и женщины науки” (Great Men and Women of Science) и других почетных наград. Он расположен в городе Или (Ely) графства Кембриджшир в Великобритании в 23-х километрах к северо-востоку от г. Кембриджа. Государственные защитники прав потребителей охарактеризовали деятельность центра как “надоедливое мошенничество”». Можно узнать и о ценах «признания»: «Международный биографический центр создает “награды” и широко их предлагает. В 2004 г. премия стоила получателю 495 долларов США или 295 фунтов стерлингов»³⁶. Широко известно в англоязычной научной среде, что «это награды, которые можно купить за деньги в Международном биографическом центре»³⁷.

Приведу еще одно свидетельство, хотя их есть великое множество: «Я заполнил их бланки 10 или 12 лет назад, и они, видимо, напечатали мою биографию. Мой почтовый ящик не был пуст в течение года или более. Приходили предложения купить книгу, роскошно изданную в кожаной обложке, пожертвовать одну в библиотеку, оставить одну моим наследникам, купить копию моего списка, увеличенную на деревянной или латунной табличке, и так далее, и так далее. Поскольку я не инвестировал ни в один из них, боюсь, я никогда не увижу продукт. Но ясно, что, как и в случае с «классическим» Who's Who, опубликованным Marquis (еще одно издательство подобного рода. – *И. Ш.*), содержание информации, которую люди предоставляют, не проверяется. Разница между ними, пожалуй, только в количестве приглашённых в список лиц и способах их подбора (я был в Who's Who на Западе, когда имел 19 лет, после моей первой опубликованной статьи, но с тех пор меня никогда не приглашали)»³⁸. В интернете

³⁵ Ayman Moawad Mahmoud. *The International Biographical Centre Top 100 Scientists Award?*, https://www.researchgate.net/profile/Ayman_Mahmoud2, доступ 12/08/2018.

³⁶ *The International Biographical Centre*, <https://www.revolvy.com/page/International-Biographical-Centre>, доступ 08.11.2018.

³⁷ Harriman R. *The International Biographical Centre – more fake awards*, <http://consumerwatchdogbw.blogspot.com/2012/03/international-biographical-centre-more.html>, доступ 08.11.2018.

³⁸ J. Bear, *The International Biographical Centre used to be promoted by the phony Sussex College of Technology, on the theme of “Get your doctorate, then get it listed in this prestigious directory”*, <https://www.degreeinfo.com/index.php?threads/international-biographical-centre-cambridge-england.263/>, доступ 09.11.2018.

присутствовала страница «Пришли свою биографию» [в IBC]. Но на время написания этого текста она оказалась неактивной.

Еще один момент. Конторы типа IBC не публикуют списков своих наград. Приблизительное количество установлено по информации людей, которые сталкивались с ними. Наибольший вариант содержит 71 название. Среди них: живая легенда (Living Legend), Бриллиант да Винчи (The Da Vinci Diamond), награда 21-го века за достижения, бронзовая медаль Чести (21st Century Award for Achievement, Bronze Medal of Honour), награда 21-го века за достижения, серебряная медаль Чести (21st Century Award for Achievement, Silver Medal of Honour), Международный Человек года (International Man of the Year), Человек года (Man of the Year) и др.³⁹

Согласно таблице со скромным названием «Номинации и награды международных профессиональных организаций (Nominations and awards by international professional organizations)», по версии IBC в 2004 г. присуждалось только звание «Международный учёный года (International Scientist of the Year)», а не «Человек года»⁴⁰. Причина внимания к 2004 г. обусловлена следующим. Во всех «юбилейных» публикациях упоминается исключительно Кембриджский университет. Но не представлен год «награды». Мысль, напомним, оформлена таким образом: «По решению Международного научного совета Американского биографического института, а также Кембриджского университета пять раз выбирался “Человеком года” (1999, 2002, 2005, 2006, 2007)». Однако в 2015 г. появился Оксфордский университет с его «Человеком года», датированным 2004 годом, а Кембриджский куда-то исчез.

Действительно, издательство Оксфордского университета (Oxford University Press) осуществляет биографические издания, а не предоставление таких званий. В частности, с 1885 г. выходит «Национальный биографический словарь (The Dictionary of National Biography, DNB)», являющийся стандартным справочником по выдающимся деятелям британской истории. Обновлённый Оксфордский DNB был опубликован, вновь акцентирую внимание, в 2004 г. в 60 томах и в онлайн-режиме. Последнее издание содержит более 60 000 биографий значимых, влиятельных или печально известных личностей, сформировавших британскую историю⁴¹. Oxford

³⁹ *International Biographical Centre*,

http://enacademic.com/dic.nsf/enwiki/4986690#cite_note-1, доступ 09.11.2018.

⁴⁰ *Nominations and awards by international professional organizations*, [https://www.google.com/search?q=International+nominations+and+awards+offered+by%3A+International+Biographical+Centre+\(IBC\)%2C+Cambridge%2C+England%3A&oq=International+nominations+and+awards+offered+by%3A+International+Biographical+Centre+\(IBC\)%2C+Cambridge%2C+England%3A&aqs=chrome..69i57.2277j0j4&sourceid=chrome&ie=UTF-8](https://www.google.com/search?q=International+nominations+and+awards+offered+by%3A+International+Biographical+Centre+(IBC)%2C+Cambridge%2C+England%3A&oq=International+nominations+and+awards+offered+by%3A+International+Biographical+Centre+(IBC)%2C+Cambridge%2C+England%3A&aqs=chrome..69i57.2277j0j4&sourceid=chrome&ie=UTF-8), доступ 09.11.2018.

⁴¹ *New Oxford Dictionary of National Biography*,

https://www.researchgate.net/publication/224857329_New_Oxford_Dictionary_of_National_Biography, доступ 21.08.2018; *The Dictionary of National Biography*,

University Press также периодически выдает справочники «Кто есть кто (Who's Who)» и «Кто был кто (Who Was Who)». Первый сборник является важнейшим источником актуальной информации о более чем 35 000 влиятельных людей из всех слоёв общества во всем мире. Здесь содержатся биографические списки лиц, оказывающих влияние на британскую жизнь, в том числе высокопоставленных политиков, судей, государственных служащих, известных деятелей искусства, научных кругов и других отраслей. Второй сборник содержит более 94 000 записей об умерших людях. Именно оксфордские «Кто есть кто» и «Кто был кто» оцениваются как одни из самых признанных и уважаемых в мире справочных изданий⁴². Биографии М.П. Костюка, как и следовало ожидать, ни в одном из них нет. Кстати, с таким же успехом можно было бы приписать, или «присудить» этого «Человека года» ещё и Гарвардскому университету, поскольку тот находится в городе Кембридж (Массачусетс, США). Но и он не присуждает подобных званий.

Вернёмся к Американскому биографическому институту. В отличие от ИВС, он имеет действующую интернет-страницу. Из неё можно узнать только об одном телефоне, факсе и почтовом ящике для переписки. И о том, что «АВІ был создан в 1967 г. с тем, чтобы отдать дань уважения выдающимся личностям во всем мире за их достижения во всех сферах деятельности – от естественных наук и медицины до гуманитарных наук и искусств. Наша цель – находить и объединять людей, улучшающих жизнь других. Когда мы их находим, мы публично признаем их публикацией справочно-биографического издания. Мы уже совершили более 200 отдельных печатных изданий...». Вместе с темстораживает какая-то застенчивость относительно своих, вроде бы публичных наград: «Мы можем предоставить общее количество людей из вашей страны, удостоенных наград, но мы не сообщим их имена и персональную информацию, пока они этого не одобряют...»⁴³. Вот это да! Действительно, – человек года! Только почему-то очень секретный.

Вызывает интерес и местонахождение института. Один из авторов в статье «Покупка награды: Американский биографический институт» описал его посещение: «Я отправился в легендарный кампус Американского биографического института в Роли, Северная Каролина, чтобы лично увидеть институт. На самом деле, это больше похоже на кондоминиум, чем на институт, но я думаю, было бы неразумно выдавать такие престижные награды от Американского биографического кондоминиума (American Biographical

<https://onlinebooks.library.upenn.edu/webbin/metabook?id=dnb>, dostep 21.08.2018; *Oxford Dictionary of National Biography*,

http://global.oup.com/fdscontent/academic/pdf/online_products/dnbfact.pdf, dostep 21.08.2018; *The Dictionary of National Biography*,

https://en.wikisource.org/wiki/Dictionary_of_National_Biography, dostep 21.08.2019.

⁴² *About Who's Who and Who Was Who*, <http://www.ukwhoswho.com/page/about>, dostep 21.08.2018.

⁴³ *Who/what is the ABI?*, http://www.abiworldwide.com/?page_id=11, dostep 11.04.2018.

Condominium). На стук в дверь Американского биографического института никто не открыл, поэтому я не смог получить никакой информации, но, всё равно, утешительно знать, что ABI – реальное место...”⁴⁴.

Важной характерной чертой ABI, как и ИВС, является платность получения награды, что подчеркивается всеми авторами. Ряд сайтов напрямую сообщают: «Американский биографический институт является издателем платных биографических справочников для честолюбцев». В нем постоянно «создаются и продаются новые награды. Большинство премий можно получить за 195–495 долларов США, выплачиваемых получателями, в зависимости от престижности «награды», качества печати сертификата и материала. В 2005 г. Институт присудил 200 премий “Человек года” стоимостью от 195 до 295 долларов каждая»⁴⁵.

Приведу ещё одно свидетельство человека (Prof. Dr. Ringel), которому прислали решение о предоставлении «престижного звания “Человек года-2005”»: «Чтобы получить постановление [о предоставлении звания] “Человек года”, нужно заплатить 195 долларов США (это неламинированный вариант; можно также получить «постановление в рамке из финской берёзы» за 295 долларов). И можно предложить еще 10 кандидатур коллег»⁴⁶.

ABI зарабатывает деньги продажей работ, связанных с биографиями: книг и сертификатов. Его награды, были осуждены некоторыми лицами и учреждениями за противоречивые фигуры, которые их получают. Институт обычно приглашает принять такие титулы, как «Выдающийся мужчина года (Outstanding Man of the Year)», «Женщина десятилетия (Woman of the Decade)». Если индивидууму нравится идея титула, он получает его за плату, которая может варьироваться от \$200 до \$500. Часто цены могут достигать до \$800⁴⁷.

В свою очередь, на сайте ABI утверждается об отсутствии оплаты за звания, потому что «приоритетом мы считаем содержание и качество наших книг, и исключение талантливой личности ввиду того, что он или она не купили книгу, противоречило бы нашей миссии. Включенные в наши публикации личности важны для нас, поэтому мы относимся к каждому с одинаковой вежливостью и уважением». Это заявление опровергается многочисленными свидетельствами тех, кому предлагалось «награждение», и теми, кто его купил. Одно из них размещено на сайте Государственного университета Портланда (штат Орегон, США) в статье с красноречивым

⁴⁴ D. Burlson, *Buy Awards: American Biographical Institute*, <http://dba-oracle.blogspot.com/by/2006/10/are-you-man-of-year.html>, dostęp 11.04.2018.

⁴⁵ *American Biographical Institute*, <https://www.revolvy.com/page/American-Biographical-Institute>, dostęp 11.04.2018.

⁴⁶ *Excerpt of a letter from ABI*, <https://www.math.uni-bielefeld.de/~ringel/man2005.htm>, dostęp 01.05.2018.

⁴⁷ *SK Investigation Services Is A Proud International Member Of American Biographical Institute*, <http://www.sk.com.sg/associations/american-biographical-institute/>, dostęp 11.04.2018.

названием «Плата за престиж: стоимость признания» описывается приобретение профессором математики Д. Ахуджем 15 наград. По его словам, компания в своих письмах номинантам просит их приобрести книгу для семьи и друзей по 195 долларов каждая. Таблички и медали предлагаются для каждой награды и могут быть куплены примерно за \$150 каждый. Профессор является членом Совета консультантов по научным исследованиям (Research Board of Advisors) ABI, то есть группы членов, которая рекомендует компании претендентов для последующих публикаций. В Научно-исследовательском совете консультантов насчитывается более 18 000 членов⁴⁸. Между тем, декан Школы бизнеса и администрирования того же университета С. Доусон в упомянутой статье высказал другую позицию: «Мне это кажется мошенничеством. Вы пытаетесь купить влияние или внимание. Это похоже на рэкет... это [научный] пшик»⁴⁹.

Согласно ещё одной статье «Сомнительные награды: орденские ленты и тому подобное», помещенной в издании канадского Университета Альберты (The University of Alberta), каждому получателю предлагается приобрести предметы, которые можно с гордостью демонстрировать или носить, чтобы засвидетельствовать свои высокие достижения: копия книги (переплетённая в кожу), мемориальная табличка или медаль (с выгравированным именем получателя), или даже орденская лента (понятно, богато вышитая золотой нитью). Каждый из этих предметов признания стоит, как правило, около 250 долларов США. По мнению журнала «отдельные, в основном невежественные, люди в Европе и Северной Америке даже претендовали на признание этих “наград” в перечне их квалификаций и отличий. В некоторых частях мира получателями размещаются газетные объявления о своём “награждении”. Такое поведение подкрепляется тем фактом, что никто их не высмеивает за подобную трату денег»⁵⁰.

Думается, примеров достаточно. Их количество можно увеличивать бесконечно. Даже приведённые позволяют сделать выводы об основе, на которой зиждутся восхваления академика. Таким образом, за пять-шесть «человек года» (1999, 2002, 2005, 2006, 2007 гг.) и 2004 г. (?) по версии ИВС (?) и ABI Михаил Павлович заплатил что-то около 2 000 долл. США. Вот только удалось ли за них купить научное недеklarативное признание и уважение? Интересно еще одно. ABI продает и такое звание, как «Учёный года (Scholar of

⁴⁸ В юбилейных публикациях, посвящённых М.П. Костюку, этот совет консультантов получил другое название. Авторы пишут следующее: «...включён в состав Международного комитета по присвоению такого статуса другим лицам»: У.І. Навіцкі, Л.М. Лыч, Н.У. Васілеўская, В.Г. Мазец. *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 65-годдзя з дня нараджэння, с.123; Н.Л. Ягнешка, Выпускнік гістарычнага факультэта і гісторыка-краязнаўчага гуртка: Міхаіл Паўлавіч Касцюк, с. 26.*

⁴⁹ E. Harger III Stover, *Paying for prestige: the cost of recognition*, <https://psuvanguard.com/paying-for-prestige-the-cost-of-recognition>, dostep 11.04.2018.

⁵⁰ *Dubious awards: Sashes and such*, „Newsletter of the Biological Survey of Canada (Terrestrial Arthropods)”, 2007, vol. 26, nr. 1, http://www.biology.ualberta.ca/bsc/news26_1/awards.htm, dostep 11.04.2018.

the Year)». Почему его не приобрел М.П. Костюк? Это выглядело бы логичнее, поскольку соответствовало его основной деятельности. Разумеется, ответа на этот вопрос не было и уже не будет. В этой связи нельзя не согласиться с наблюдениями российского автора: «Разве не может честный, достойный, талантливый человек попасться в лапы лохотронщиков? Конечно, может. Только вот к журналистам... он после этого вряд ли пойдет. Сразу поймет, что лоханулся, залетелся краской нервного стыда и, скорее всего, даже от близких позор свой утаит, не говоря уже о средствах массовой информации. Но если уж он обманываться рад – делает это с удовольствием, с шумом, видя в этом очередную акцию в компании по рекламе самого себя...»⁵¹.

Заканчивая рассмотрение данной страницы биографии Михаила Павловича, можем оставить без внимания фантазии биографов академика о присуждении звания «Человек года» Оксфордским и Кембриджским университетами. Купленные же сертификаты сомнительных в научном смысле биографических контор не имеют никакой содержательной нагрузки и значения в научном мире. Может быть, подобное больше соответствует индийскому отелю, который представил к награде своего повара. Тот её получил вместе с мемориальной доской и надписью о его ведущей роли в сообществе Южной Азии⁵². По данному поводу весьма резонно, по мнению автора, высказался С. Моэм еще за 60 лет до получения (покупки) М.П. Костюком первого «Человека года» (1999 г.): «Человек всегда приносил истину в жертву своему тщеславию, комфорту и выгоде. Он живет не истиной, а притворством, и его идеализм... это всего лишь попытка придать престиж истины фикциям, придуманными им для удовлетворения своего самомнения»⁵³.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Міхаіл Паўлавіч Касцюк. 2015, уклад. А.І. Каралёў. Мінск.

Opracowania

Гайба М. 2010. *Ад настаўніка да акадэміка* [w:] *Новае жыццё*, 27 сак.

⁵¹ А. Медведев, *Лохотрон как объективный эстетический критерий*, http://www.compromat.ru/page_11758.htm, доступ 25.04.2018. В современном русском языке под «лохотроном» понимают мошенническое предприятие, рассчитанное на доверчивых людей, которым оно сулит лёгкий способ приобретения ценностей (деньги, вещи и прочее).

⁵² *Dubious awards: Sashes and such*.

⁵³ W. S. Maugham, *The Summing Up*. Printed in France by Régie Le Livre Universel, Paris 2016, <https://gutenberg.ca/ebooks/maughamws-summingup/maughamws-summingup-00-h.html>, доступ 18.10.2019.

- Каваленя А., Мазец В. 2010.** *Кіравацца праўдай гісторыі (да 70-годдзя з дня нараджэння Міхаіла Паўлавіча Касцюка)*, „Беларус. гіст. часоп.”, nr 3.
- Каваленя А.А., Даніловіч В.В., Лакіза В.Л., Салаўянаў А.П., Смяховіч М.У., Унучак А.У., Яноўская В.В. 2015.** *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 75-годдзя з дня нараджэння)* „Весці НАН Беларусі, сер. гуманітар. навук”, nr 2.
- Кругляков Э.П. 2002.** “Учёные” с большой дороги. Москва.
- Кругляков Э.П. 2005.** “Учёные” с большой дороги-2. Москва.
- Кругляков Э.П. 2009.** “Учёные” с большой дороги-3. Москва.
- Мазец В. 2010.** *Радзіма малая, Радзіма вялікая...*, „Звезда”, 26 сак.
- Мяснікоў А. 2005.** *Акадэмік Касцюк: тройчы чалавек года!*, [w:] „Звезда”, 30 снеж.
- Навіцкі У.І., Лыч Л.М., Васілеўская Н.У., Мазец В.Г. 2005.** *Міхаіл Паўлавіч Касцюк (Да 65-годдзя з дня нараджэння)*, „Весці НАН Беларусі, сер. гуманітар. навук”, nr 1.
- Раушенбах Б. В. 2011.** *Постскриптум*. Москва.
- Ягнешика Н.Л. 2011.** *Выпускнік гістарычнага факультэта і гісторыка-краязнаўчага гуртка: Міхаіл Паўлавіч Касцюк* [w:] Шлях у навуку: да 55-годдзя студэнцкага навукова-даследчага гісторыка-краязнаўчага гуртка „НіКа”: зб. навук. арт., Гродно.

Netgrafia

- <http://www.ukwhoswho.com/page/about>.
- <https://www.revolvy.com/page/American-Biographical-Institute>.
- <https://www.americanromanianacademy.org/>.
- https://www.researchgate.net/profile/Ayman_Mahmoud2.
- <https://www.degreeinfo.com/index.php?threads/international-biographical-centre-cambridge-england.263/>.
- <http://dba-oracle.blogspot.com.by/2006/10/are-you-man-of-year.html>.
- http://www.biology.ualberta.ca/bsc/news26_1/awards.htm.
- http://www.europeanacademysciencesartsandletters.com/historique_aesal_-_easal.ws.
- <https://www.math.uni-bielefeld.de/~ringel/man2005.htm>.
- <http://consumerwatchdogbw.blogspot.com/2012/03/international-biographical-centre-more.html>.
- http://enacademic.com/dic.nsf/enwiki/4986690#cite_note-1.
- <http://www.atm.helsinki.fi/m/ieaseurope/>.
- https://www.researchgate.net/publication/224857329_New_Oxford_Dictionary_of_National_Biography.
- [https://www.google.com/search?q=International+nominations+and+awards+offered+by%3A+International+Biographical+Centre+\(IBC\)%2C+Cambridge%2C+England%3A&oq=International+nominations+and+awards+offered+by%3A+International+Biographical+Centre+\(IBC\)%2C+Cambridge%2C+England%3A&aqs=chrome..69i57.2277j0j4&sourceid=chrome&ie=UTF-8](https://www.google.com/search?q=International+nominations+and+awards+offered+by%3A+International+Biographical+Centre+(IBC)%2C+Cambridge%2C+England%3A&oq=International+nominations+and+awards+offered+by%3A+International+Biographical+Centre+(IBC)%2C+Cambridge%2C+England%3A&aqs=chrome..69i57.2277j0j4&sourceid=chrome&ie=UTF-8).
- http://global.oup.com/fdscontent/academic/pdf/online_products/dnbfact.pdf.

- <http://www.easvienna.com/pages/eus8.htm>.
- [https://kclpure.kcl.ac.uk/portal/en/publications/of-familiarity-and-contempt-esdp-in-the-new-transatlantic-order\(8fef725a-67f7-4259-8289-a890ed14925a\).html](https://kclpure.kcl.ac.uk/portal/en/publications/of-familiarity-and-contempt-esdp-in-the-new-transatlantic-order(8fef725a-67f7-4259-8289-a890ed14925a).html).
- <https://gutenberg.ca/ebooks/maughamws-summingup/maughamws-summingup-00-h.html>.
- <http://www.sk.com.sg/associations/american-biographical-institute/>.
- <https://psuvanguard.com/paying-for-prestige-the-cost-of-recognition/>.
- <https://onlinebooks.library.upenn.edu/webbin/metabook?id=dnb>.
- https://en.wikipedia.org/wiki/European_Academy_of_Sciences_and_Arts.
- <https://www.revolvy.com/page/International-Biographical-Centre>.
- <https://web.archive.org/web/20071206082708/http://web.mac.com/david.vernon/iWeb/The%20Canberra%20Journal/The%20Scribbles/53C521D3-72D2-4CB6-A20D-36BB0F2AEF9F.html>.
- <http://www.skeptics.com.au>.
- https://books.google.by/books?id=70WQ0qcjtgEC&pg=PA62&dq=Romania:+Central+European+Academy+of+Science+and+Art&source=gbs_toc_r&cad=3#v=onepage&q&f=false.
- http://www.abiworldwide.com/?page_id=11/
- <http://stroyitp.ru/?p=54>.
- <https://bel.sputnik.by/incidents/20190205/1039915017/Pamr-adzny--krane-gstoryk-akademk-Mkhal-Kastysyuk.html>.
- <https://kartoteka.by/unp-100588543>.
- <http://www.tvscience.ru/2010/03/30/lipovye-akademii/>.
- <https://iknigi.net/avtor-mihail-ahmanov/57964-iskusitelnyy-titul-mihail-ahmanov.html>.
- <http://uctopuk.info/conference2004/2-kasper.html>. Касцюк Міхаіл Паўлавіч
- <http://history.by/be/kostyuk/>
- http://www.compromat.ru/page_11758.htm.

РЕЗЮМЕ

Научная биографистика предусматривает раскрытие биографии среды, в которой жил и работал учёный. В статье рассмотрен такой её элемент, как награды и звания. Внимание акцентировано на содержании публикаций, посвящённых датам рождения академика М.П. Костюка. В них проанализирован такой компонент, как членство в общественных объединениях с названием «Академиях наук» и получение звания «Человек года». Сделан вывод о научной сомнительности и содержательности этих наград и членства в подобного рода «академиях».

SUMMARY

Scientific biography studies provide for the disclosure of the biography of the environment in which the scientist has lived and worked. The article considers such an element as awards and titles. Attention is focused on the content of publications devoted to the dates of birth of academician M.P. Kaściuk. In the article is ana-

lyzed such components as membership in public associations with the name "Academy of Science" and receiving the title "Man of the year". The conclusion is made about the scientific doubtfulness of this award and membership in such "academies".

STRESZCZENIE

Biografie naukowe przewidują ujawnienie biografii środowiska, w którym mieszkał i pracował naukowiec. Artykuł omawia takie elementy biografii jak nagrody i tytuły. Uwagę zwrócono na treść publikacji poświęconych datom urodzenia akademika M.P. Kaściuka. Analizowano w nich takie elementy jak członkostwo w stowarzyszeniach społecznych o nazwie „Akademia nauk” i uzyskanie tytułu „Człowiek Roku”. Stwierdzono naukową wątpliwość tych nagród i członkostwa w takich „akademiach”.

Ключевые слова: наука, академия, награда, звание, юбилей, достижение, публикация, биография, учёный.

Keywords: science, Academy, award, title, anniversary, achievement, publication, biography, scientist.

Słowa kluczowe: nauka, akademia, nagroda, tytuł, rocznica, osiągnięcie, publikacja, biografia, naukowiec.

REFLEKSJA NAD AUTONOMIĄ UNIwersYTETU W PERSPEKTYWIE DŁUGIEGO TRWANIA

REFLECTION ON THE AUTONOMY OF UNIVERSITY IN A LONG-TERM PERSPECTIVE

Szkoły wyższe, w tym też uniwersytety, są instytucjami, które na każdym etapie swojego trwania historycznego były obiektem nie tylko ożywionej debaty intelektualnej, ale też realnej walki o władzę. Świadczy o tym bogactwo źródeł historycznych w postaci ustaw o nauce, wypowiedzi naukowców, zapisów z debat. Szkolnictwo wyższe od początku było obiektem zainteresowania rządzących, ponieważ stanowi istotne narzędzie wywierania wpływu i (współ)kształtowania świadomości społecznej.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie przekształceń i uwikłania autonomii uniwersytetu na tle rozwoju instytucji kształcenia na poziomie wyższym. Oczywiście jest, że uczelnie zmieniały formę organizacyjną, dostosowując się do danego czasu historycznego, niemniej jednak możliwe jest wyłonienie czegoś w rodzaju „rdzenia” czy „fundamentalnej struktury”, która – zgodnie z ujęciem Ferdinanda Braudela – oznacza architekturę i rzeczywistość, którą czas długo unosi na swoich falach i w niewielkim stopniu zużywa, przez co stał się on stałym elementem wielu pokoleń¹. Wspomniany autor zaproponował przyjęcie optyki długiego trwania historycznego, która nie akcentuje skupienia na konstelacji szczegółów, a raczej proponuje analizę dziejów w poszukiwaniu tego, co długo trwa i stanowić może punkt odniesienia dla innych. Powyższą optykę można z powodzeniem zastosować w prowadzonych rozważaniach.

Antyczne formy *quasi*-uniwersytetu

Faktem jest, że w starożytności nie powstał żaden uniwersytet *sensu stricto*, lecz istniał szereg zorganizowanych ośrodków kształcenia intelektualnego. Już w połowie VI wieku p.n.e. Pitagoras z Samos założył związek etyczno-religijny, który z czasem przekształcił się w ośrodek badań naukowych z zakresu matematyczno-przyrodniczego. Część członków Związku Pitagorejskiego (matematycy) była w pełni oddana nauce uprawianej na drodze racjonalnych wyjaśnień. Prowadzona tam edukacja była oparta na kształtowaniu umiejętności krytycznego myślenia. W latach 440–390 p.n.e. na wyspie Kos rozwijała działalność szkoła medyczna Hippokratesa², w 387 roku

¹ F. Braudel, *Historia i trwanie*, Warszawa 1971, s. 55.

² S. Stabryła, *Starożytna Grecja*, Warszawa 1988, s. 146–147.

p.n.e. Platon założył zaś swoją Akademię³. W Akademii uprawiano naukę na podstawie zasad abstrakcyjności i wolności, zakładających bezinteresowność poznania. Ambicją Platona było przygotowanie mężów stanu, którzy będą postępować odważnie, wspierając się na fundamencie wiecznych i niezmiennych prawd. Takie podejście z pewnością wymagało doskonałego opanowania umiejętności krytycznego myślenia. W roku 335/334 p.n.e. Arystoteles założył nową szkołę w Atenach, którą nazwał Likeion⁴. Instytucja ta stanowiła posiadający własną bibliotekę instytut naukowy, w którym młodzi badacze kontynuowali swoje studia, a nauczyciele wygłaszali cykliczne wykłady. W Likeionie uprawiano nauki i sztuki pozytywne, o charakterze realistycznym i empirystycznym, unikając tym samym spekulacji i dogmatów. Zajmowano się między innymi logiką, retoryką, fizyką, astronomią, mechaniką, botaniką, psychologią, etyką, poetyką i polityką⁵. W innej części antycznego świata, na terenie Egiptu, funkcjonowało Muzeum w Aleksandrii założone około 295 roku p.n.e. z inicjatywy Ptolemeusza I Sotera. Instytucja ta dysponowała Biblioteką Aleksandryjską, obserwatorium astronomicznym, a także ogrodem botanicznym i zoologicznym⁶. Tam właśnie po raz pierwszy w dziejach ludzkości pojawił się świadomy i rozmyślny wysiłek organizowania i wspomagania nauki⁷. W cywilizacji rzymskiej warte odnotowania są szkoły retorów, w których dbano o kształcenie umiejętnego wykorzystania posiadanej wiedzy do celów politycznych. Przed powstaniem instytucji uniwersytetu w średniowieczu istniała rozbudowana siatka przykościelnego szkolnictwa niższego w postaci szkół biskupich, kapitulnych, klasztornych i parafialnych, a także pałacowych szkół świeckich prowadzonych jednakże przez duchownych⁸. Pierwsze próby powołania uniwersytetu sięgają przełomu antyku i średniowiecza, ponieważ w latach 535–536 Kasjodor i papież Agapit podjęli starania utworzenia w Rzymie protoplasty uniwersytetu – jednakże przedsięwzięcie nie doszło do skutku. W 859 roku rozpoczęto budowę meczetu Al-Karawijjin będącego centrum uniwersytetu w marokańskim Fezie. Następnie w 988 roku na terenie Kairu powstał uniwersytet al-Azhar, a w 1005 roku powstała Dar al-Hikma, czyli „Dom Mądrości”⁹.

We wszystkich przywołanych powyżej pierwotnych formach uniwersytetu zauważyć można dużą swobodę funkcjonowania będącą podłożem dla kształtowania w młodych umysłach umiejętności krytycznego i samodzielnego myślenia.

³ M. J. Gondek, *Akademia Platowska*, [w:] M. A. Krąpiec (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, Lublin 2000, s. 105.

⁴ Tamże, s. 307.

⁵ M. Wesoly, *Perypatetycka szkoła*, [w:] M. A. Krąpiec (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, Lublin 2007, s. 128.

⁶ K. F. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1987, s. 254.

⁷ J. D. Bernal, *Nauka w dziejach*, Warszawa 1957, s. 156.

⁸ M. A. Krąpiec, *Uniwersytet*, [w:] tenże (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 9, Lublin 2000, s. 606.

⁹ M. Markowski, *Pierwowzory uniwersytetów*, Olecko 2003, s. 14–16.

Uniwersytet średniowieczny

Uniwersytet zrodził się w szczególnych okolicznościach historycznych i geograficznych. Ukształtował się wraz z rozwojem miast i szlaków komunikacyjnych, będąc nośnikiem wartości całej cywilizacji¹⁰. J. Goćkowski podkreśla, że: *na obszarze hegemonii autorytetu religijnego typu kościelnego oraz gry o dominium mundi między cesarstwem a papieżem oraz tendencji znajdujących wyraz w formule rex imperator in regno suo – tworzą się, krzepną i rozwijają się ośrodki życia naukowego reprezentujące idee independencji uczonych w kwestii ustalania zasad istnienia autorytetu naukowego*¹¹. Powyższy cytat stanowi dowód, iż autonomia uczelni i uczo-nych stanowiła istotny element wpisany w fundament rodzących się uniwersytetów.

Pierwsze średniowieczne uniwersytety powstały w Bolonii (1088) i Paryżu (1158). Stanowiły one pewnego rodzaju matrycę, do której odnosiły się kolejne ośrodki. Uczelnie te reprezentują jednocześnie dwa różne modele – paryska zorientowana była na profesorów, którzy zajmowali w niej centralną pozycję (łac. *universitas scientiarum*), bolońska zaś stanowiła cech studentów (łac. *universitas scholarium*). Uniwersytet w Paryżu wywodził się z paryskiej Szkoły Pałacowej, która przygotowywała dzieci króla i wyższej arystokracji do życia rycerskiego, kładąc nacisk na rozwój intelektualny. Funkcjonował w oparciu na czterech fakultetach: sztuk wyzwolonych, teologii, medycyny i prawa kanonicznego. Za sprawą uposażenia w postaci kościelnych beneficjów paryscy uczeni nie musieli zabiegać o zainteresowanie studentów, zaś w praktyce traktowali ich jak dzieci, którym potrzeba dyscypliny. Ustrój boloński koncentrował się na studentach, którzy kierując się własnymi potrzebami, dobierali sobie nauczycieli na podstawie zasady wolnej konkurencji panującej na tamtejszym rynku edukacyjnym. Bolońscy uczeni nie dysponowali tak dużą autonomią, ponieważ z jednej strony ich zarobki uzależnione były od liczby słuchaczy, z drugiej zaś zobowiązani byli do lojalności wobec władz komunalnych, które przymuszały ich do służby w urzędach i sądach komuny¹². Od samego początku byli zatem uwikłani w rynkową grę interesów. Kolejne ważne uczelnie powstały na wyspach brytyjskich i były to: Uniwersytet w Oksfordzie (1167) i Cambridge (1209)¹³. W późniejszych latach nastąpił gwałtowny przyrost ilościowy uczelni w całej Europie.

Stanisław Litak zauważa, że od momentu powstania uniwersytety posiadały trzy podstawowe przywileje: autonomię, monopol nadawania stopni naukowych, a także prawo do strajku¹⁴. Niekiedy powyższy katalog był poszerzany o prawo apelowania

¹⁰ D. Hejwosz, *Edukacja uniwersytecka i kształtowanie elit społecznych*, Kraków 2010, s. 73.

¹¹ J. Goćkowski, *Uniwersytet i tradycja w nauce*, Kraków 1999, s. 37.

¹² Por. J. Baszkiewicz, *Młodość uniwersytetów*, Warszawa 1997, s. 40–51; P. Pierrard, *Historia Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1984, s. 139.

¹³ S. Litak, *Historia wychowania*, t. 1, *Do wielkiej rewolucji francuskiej*, Kraków 2005, s. 70.

¹⁴ Tamże, s. 67.

do papieża¹⁵. Przywileje te były gwarantowane dokumentami założycielskimi, co potwierdza fundacyjny akt Akademii Krakowskiej (1364). Król Kazimierz Wielki powołał uczelnię, *aby się rzecz pożyteczna i wszelka pomysłność rodzaju ludzkiego rozszerzyła [...] i nie wąpiąc, że to duchowieństwu i poddanym Królestwa naszego pożytek przyniesie [...]. Niechże więc tam będzie nauk przemożnych perła, aby wydawała mężę dojrzałością rady znakomite, ozdobą cnót świetne, i w różnych umiejętnościach biegłe; niechaj otworzy się orzeźwiające źródło, a z jego pełności niech czerpią wszyscy naukami napić się pragnący*¹⁶. Z autonomią w średniowiecznych uniwersytetach bywało różnie. Często, pomimo formalnej gwarancji, autonomii brakowało. Przykład stanowi wspomniany Uniwersytet Paryski, który był przede wszystkim instytucją kościelną, której wszyscy uczniowie i profesorowie obligatoryjnie przynależeli do Kościoła. W XII wieku podlegał on bezpośredniej i ścisłej kontroli kościelnej za sprawą biskupa paryskiego i kanclerza katedry paryskiej i nawet głosy sprzeciwu uczonych nie zdołały zmienić tego stanu. Dopiero w XIII wieku nastąpiła swoista „odwilż”, która doprowadziła do zniesienia lub ograniczenia kościelnej jurysdykcji, przenosząc ją jednakże w ręce papieża¹⁷. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy autonomia uniwersytetów uwikłanych w kościelny mecenat była naruszona, czy nie, ponieważ historycy nie wypracowali wspólnego poglądu na tę kwestię, a zachowane dokumenty nie prezentują jednoznacznego przekazu. Częściej spotykana jest opinia o supremacji instytucji kościoła nad nauką akademicką, co wyraźnie godziło w niezależność poznania. Inny pogląd wyraża Léo Moulin: *Stolica Apostolska to arbiter, protektor, najwyższy gwarant bezpieczeństwa. Jednakże pod względem porządku i zasad studiowania panuje całkowita autonomia; jeśli czasem ograniczano swobodę nauczania, zawsze był za to odpowiedzialny świat nauki. Pomiedzy regnum i sacerdotium uniwersytet nigdy nie omieszkał umacniać praw trzeciej władzy sapientia, zarazem mądrości i wiedzy. Miał własną pieczęć, symbol swojej „wolności”*¹⁸. Powyższą wypowiedź można uznać za dyskusyjną z kilku względów. Mowa tu o ograniczonej, wycinkowej formie autonomii uniwersytetu – jedynie o autonomii „porządku i zasad studiowania”, czyli autonomii sfery dydaktyki. Z powyższego stwierdzenia nie wynika fakt obecności autonomii badań naukowych, przekazywania wartości i otwartości (bez indoktrynacji) czy wreszcie autonomii poznania i troski o prawdę.

Próbując usystematyzować obraz uniwersytetu w średniowieczu, można wyłonić najważniejsze elementy średniowiecznych uczelni, które były wspólne w długiej historii jego trwania. Pierwszy stanowiło przekonanie o racjonalności świata i jego uporządkowaniu. Nauka i badania naukowe (zgodne z ustalonymi standardami) miały służyć racjonalnemu poznaniu rzeczywistości. Drugim założeniem był

¹⁵ S. Wielgus, *Akademia Krakowska*, [w:] M. A. Krąpiec (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2000, s. 32.

¹⁶ S. Wołoszyn, *Kazimierza Wielkiego dyplom założenia uniwersytetu*, [w:] tenże (red.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1, *Od wychowania pierwotnego do końca XVIII stulecia*, Warszawa 1965, s. 185–186.

¹⁷ Por. J. Baszkiewicz, *Młodość uniwersytetów...*, s. 40–51.

¹⁸ L. Moulin, *Średniowieczni szkolarze i ich mistrzowie*, Gdańsk–Warszawa 2002, s. 163.

absolutny imperatyw naukowej rzetelności i prawdy. Ta ostatnia musiała być pojmowana uniwersalnie oraz możliwa do poznania metodami naukowymi. Trzecim elementem wspólnym było fundamentalne nastawienie antropocentryczne. Uczeni traktowali człowieka jako mikrokosmos, wszechświat w miniaturze czy zwornik wszystkich porządków rzeczywistości, nawiązując do koncepcji *imago Dei*¹⁹. Ponadto społeczność uniwersytecka stale podejmowała wysiłek odnowy i ulepszenia – próbowano łączyć wierność tradycji z pasją rozwoju i ciągłością postępu. Na fundamencie tradycji i wcześniejszych osiągnięć nauki budowano kolejne piętra gmachu wiedzy. Wspomniana wspólnota uczonych odznaczała się ponadto solidarnością i egalitaryzmem. Ważnym elementem była także jej autonomia dynamicznie wyznaczana etapami uniezależniania uniwersytetów od władzy świeckiej i kościelnej²⁰.

Uniwersytet nowożytny

Oświecenie przyniosło odmienne od średniowiecznych oczekiwania wobec ludzi nauki. Wzrosło zainteresowanie uniwersytetami jako potencjalnymi narzędziami wpływu państwa absolutnego. W nowych warunkach konieczne było przeprowadzenie reformy uczelni, negując koncepcję korporacji i powołując biurokratyczną instytucję²¹. W XVIII wieku reformy studiów doprowadziły do powstania uniwersytetu nowożytnego, który był uniezależniony od wpływów kościoła. Wykładano w nim w języku narodowym i uznano swobodę prowadzenia badań naukowych nowymi metodami²². Jednakże *od tego momentu rozpoczęło się stopniowe podporządkowywanie instytucji i działających w niej uczonych aparatu państwa. Autonomia uniwersytetu jako ośrodka cieszącego się społecznym autorytetem i posiadającego duży potencjał krytyczny coraz silniej zdawała się godzić w realizację interesów nowożytnego państwa świeckiego*²³. Naukowcom wolno się było stowarzyszać i swobodnie wymieniać poglądy. Warunkiem takiego stanu rzeczy było jednakże przekonanie władz, że naukowcy nie stanowią dla nich zagrożenia. Swoistym „wytrychem” w tej sytuacji była próba udowodnienia, że postęp wiedzy i postęp polityczny wzajemnie się warunkują²⁴. Z uwagi na zwiększenie popularności hasła unaukowania procesów rozwoju gospodarczego dynamicznie postępowały procesy biurokracji i etatyzacji nauki. Stąd też uniezależnienie się od wpływów kościoła nie oznaczało rozkwitu autonomii rozumianej jako swoboda i samostanowienie uczelni o sobie. Miały one na celu przejście całkowitej kontroli nad działaniami środowisk akademickich przez

¹⁹ Gen 1:27.

²⁰ Por. A. Kijewska, *Ideowe źródła średniowiecznego uniwersytetu*, [w:] S. Sowiński, J. Węgrzecki (red.), *Suwerenność państwa i jej granice*, Warszawa 2010, s. 173–193.

²¹ D. Antonowicz, *Uniwersytet: od korporacji do instytucji*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2002, nr 4, s. 521.

²² Z. Skubała-Tokarska, Z. Tokarski, *Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny*, Warszawa 1972, s. 82.

²³ K. Biały, *Przemiany współczesnego uniwersytetu. Od idei Humboldta do modelu uczelni przedsiębiorczej*, Łódź 2011, s. 22.

²⁴ A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, Poznań 1997, s. 306 i nast.

państwo, by mogło ono wykorzystać ich potencjał dla własnych potrzeb²⁵. Wiele uczelni nie podjęło się realizacji oświeceniowych idei, jak chociażby Uniwersytet w Uppsali czy Uniwersytet w Oxfordzie²⁶.

Dotychczas ewolucyjnie przebiegający rytm zmiany funkcjonowania uczelni został naruszony przez rewolucyjne zastąpienie paradygmatu. Kryzys wywołany tym nagłym przejściem uruchomił ożywioną debatę dotyczącą szkolnictwa wyższego²⁷. Uniwersytet z formuły korporacyjnej przekształcił się w kolejną komórkę administracji państwowej związaną z resortem oświaty i kultury. Pełny rozwój tej formy organizacyjnej przypada na wiek XIX, kiedy to ukonstytuowały się trzy główne wzory funkcjonalne: angielski, niemiecki i francuski²⁸.

Brytyjski model uczelni wypracował organizację uczelni opartą na zespołach bogatych kolegów cieszących się względną autonomią dydaktyczną względem całej uczelni. Rozwiązanie to okazało się efektywne, przez co uczelnie angielskie od momentu powstania przez długi czas zachowywały swoją średniowieczną strukturę samodzielnych jednostek *college* niezależnych pod względem ekonomicznym, dydaktycznym i organizacyjnym²⁹. Z edukacyjnych usług uniwersytetu korzystali prawie wyłącznie synowie szlacheckiej klasy ziemiańskiej rozpoczynający naukę bez szczególnego przygotowania. Nie szukali oni na uczelni przygotowania zawodowego, gdyż te realizowały szkoły zawodowe funkcjonujące przy korporacjach prawniczych, szpitalach czy kościołach³⁰. Na brytyjskich uniwersytetach studenci zajmowali się poszerzaniem horyzontów, przeobrażaniem umysłu, wyrabianiem nawyku myślenia oraz rozwijaniem zdolności do wchodzenia w społeczne i obywatelskie interakcje³¹. Akademicka wiedza musiała zatem spełniać wysokie standardy jakościowe, będąc jednocześnie wolną od elementów użytkowo-zawodowych. Miała ponadto służyć całości społeczeństwa, pomnażając dobro. Prowadzeniem badań zajmowały się zewnętrzne instytucje niezwiązane z uczelnią³². Brytyjski uniwersytet charakteryzował się dużą autonomią instytucjonalną oraz niezależnością od kontroli parlamentu³³.

Początki nowożytnego modelu uniwersytetu niemieckiego datuje się na 1810 rok, kiedy to Wilhelm von Humboldt objął stanowisko dyrektora Sekcji Wyznań i Oświaty w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Prus i zaprezentował rewolucyjny program organizacji uniwersytetu jako instytucji, która tworzy, wykłada i weryfikuje naukę. Ta synkretyczna propozycja łączyła w jedną wszystkie placówki naukowo-

²⁵ Tamże.

²⁶ D. Antonowicz, *Uniwersytet: od korporacji do instytucji...*, s. 521.

²⁷ Tamże, s. 522.

²⁸ Por. tamże, s. 524.

²⁹ K. Bartnicka, I. Szybiak, *Zarys historii wychowania*, Warszawa 2001, s. 148.

³⁰ S. Kot, *Historia wychowania*, t. 2, *Wychowanie nowoczesne. Od połowy wieku XVIII do współczesności*, Warszawa 2010, s. 204.

³¹ D. Hejwosz, *Edukacja uniwersytecka...*, s. 78.

³² D. Antonowicz, *Uniwersytet przyszłości. Wyzwania i modele polityki*, Warszawa 2005, s. 29–30.

³³ M. Stachowiak-Kudła, *Autonomia szkół wyższych a instytucjonalne mechanizmy zapewniania jakości w Polsce i wybranych państwach europejskich*, Warszawa 2012, s. 18.

badawcze Berlina³⁴. Założenie Uniwersytetu Berlińskiego było wyrazem prusko-protestanckiej krytyki oświeceniowego modelu uczenia i nauczania realizowanego w sposób szkolny³⁵. Co istotne, praca naukowa posiada w tym rozumieniu znaczenie moralne. Była ona ściśle umocowana na idei *Bildung*, a więc koncepcji odnowy antycznego kształcenia, która nie wyrażała ani osiągnięć dydaktycznych profesora, ani badawczych wyników pracy naukowej³⁶. Tym samym na dalszy plan zostało przesunięte kształcenie umiejętności praktycznych i technicznych³⁷. Humboldt wraz z Schleiermacherem wzięli z uniwersytetem dwa problemy – kwestię oswobodzenia uczelni spod kurateli religii i Kościoła celem zapewnienia mu niezbędnej autonomii oraz gwarancję wewnętrznej swobody funkcjonowania uczelni³⁸. Humboldt postulował, by na uniwersytecie profesor mógł głosić *ex cathedra* własne poglądy, a także aprobeował koncepcję uniwersytetu niezależnego od wszelkich związków wyznaniowych, lecz poddanego zwierzchności państwa jako podmiotu finansującego³⁹. W myśl tej idei uniwersytet miał stać się najwyższym instytucjonalnym autorytetem decydującym o tym, co w danym kraju należy uznać za prawo i prawdę⁴⁰. Szczególny nacisk kładł Humboldt na relację mistrza i uczniów, która oparta była na wzajemnym szacunku i wspólnym – ukierunkowanym przez badania i dydaktykę – poszukiwaniu prawdy⁴¹. Należy wyraźnie podkreślić, że Uniwersytet Humboldta odznaczał się przede wszystkim sporą dozą autonomii instytucjonalnej, a także ochroną wolności nauki i nauczania zarówno przed interwencją zewnętrzną, jak i interesami bractw uczelnianych⁴². Ponadto uczelnie niemieckie były finansowo niezależne od państwa, które przekazywało na ich rzecz np. nieruchomości, na których uczelnie mogły zarabiać⁴³. Społeczna funkcja uniwersytetu była ściśle związana z potrzebami

³⁴ M. Żelazny, *Kantowska idea uniwersytetu*, [w:] I. Kant, *Spór fakultetów. Wznowione pytanie czy rodzaj ludzki stale zmierza ku temu, co lepsze?*, Toruń 2003, s. 36.

³⁵ H. G. Gadamer, *Idea uniwersytetu – wczoraj, dziś, jutro*, [w:] tegoż, *Teoria, etyka, edukacja. Eseje wybrane*, Warszawa 2008, s. 241.

³⁶ Tamże, s. 242.

³⁷ A. Przyłębski, *Kryzys idei uniwersytetu. Rozważania inspirowane Humboldtem*, [w:] *Fenomen uniwersytetu*, red. A. Grzegorzczak, J. Sójka, Poznań 2008, s. 128.

³⁸ J. Habermas, *The Idea of the University – Learning Processes*. „New German Critique” 1987, nr 41, s. 9.

W zakresie wolności należy poczynić rozróżnienie na *Lernfreiheit* jako wolność do uczenia się, która pozwala studentom na wybór drogi własnej edukacji, oraz *Lehrfreiheit*, a więc wolność nauczania skierowana do ciała profesorskiego (Por. J. C. Scott, *The Mission of the University: Medieval to Postmodern Transformations*, „Journal of Higher Education”, vol. 77, nr 1/2006, s. 20). Język niemiecki precyzyjnie wyraża także rozróżnienie między *Lehre*, które odniesione jest zasadniczo do edukacji szkolnej (do szczebla średniego włącznie) oraz *Wissenschaft* właściwe uniwersytetowi, gdyż tłumaczone jako „nauka”, „mądrość”.

³⁹ D. Antonowicz, *Uniwersytet przyszłości...*, s. 30.

⁴⁰ M. Żelazny, *Kantowska idea uniwersytetu...*, s. 36.

⁴¹ Por. W. von Humboldt, *Schulpläne des Jahres 1809 Über die innere und äußere Organisation der höheren wissenschaftlichen Anstalten in Berlin, 1810*, Hamburg 1946, s. 230.

⁴² M. Stachowiak-Kudła, *Autonomia szkół wyższych...*, s. 17.

⁴³ A. Przyłębski, *Kryzys idei uniwersytetu...*, s. 128–129.

państwa, ponieważ uczelnie miały praktyczny wpływ na kształtowanie młodzieży⁴⁴. Tym samym idea uniwersytetu odwołuje się do uniwersalnych zasad, nie zaś partykularnych interesów⁴⁵.

Na terenie Francji likwidacja uniwersytetów i zastąpienie ich przez nowe instytucje kształcenia na poziomie wyższym stanowiły pokłosie rewolucji francuskiej, która stawiała sobie za cel pozbycie się wszelkich zaszłości i budowę porządku społecznego *ab initio*. Nowy typ uczelni francuskich miał charakter wyższej szkoły specjalnej kształcącej zgodnie z zapotrzebowaniem państwa. Badania naukowe były realizowane poza uczelnią⁴⁶. Właściwie przez cały XIX wiek we Francji istniał tylko Uniwersytet Cesarski. Ta uczelnia miała pełny monopol na kształcenie na poziomie wyższym. Główna jej część mieściła się w Paryżu, ale dysponowała także fakultetami umiejscowionymi w większych miastach cesarstwa. Z racji scentralizowania strefy szkolnictwa wyższego została ona pozbawiona autonomii na rzecz bezpośredniej kontroli aparatu etatystycznego pod auspicjami ministra oświaty⁴⁷. W późniejszym czasie kształt szkolnictwa wyższego we Francji został zmieniony i do dziś przebiega dwutorowo w rozbiciu na ogólnokształcące uniwersytety i zawodowe *grandes écoles*.

W XVIII wieku za sprawą wyżu demograficznego i rozrostu aparatu produkcji wczesnokapitalistycznego społeczeństwa pojawiła się paląca potrzeba wypracowania nowych technik i sposobów sprawowania kontroli. Stopniowo władza zaczęła się przeobrażać z jawnej i opartej na kontroli w nieosobowy hierarchiczny nadzór, niestającą rejestrację, stałą ocenę i klasyfikację, którą Michael Foucault określał mianem „kapilarnej”. Władza ta miała charakter subtelny i nienarzucający się. Uprzystępnianie wiedzy służyło multiplikowaniu wpływów władzy, która miała wiele twarzy – dyscyplinującą, duszpasterską, scentralizowaną, biurokratyczną i indywidualizującą⁴⁸.

Rewolucja przemysłowa wpłynęła znacząco na różnicowanie instytucji edukacyjnych. Pojawiały się nowe szkoły wyznaniowe, ośrodki kształcące nauczycieli, organizacje wolontaryjne. Także uczelnie wyższe podlegały procesowi dywersyfikacji, gdyż w tym czasie wyłoniły się uczelnie politechniczne, medyczne, rolnicze, wojskowe. Rozdzieleniu uległy także dyscypliny naukowe i typy kształcenia. Zacieśniała się także więź łącząca świat nauki z gospodarką. Miejsce eksperymentu zajęła masowa produkcja, co stanowiło znak rozpoznawczy postępującego procesu industrializacji nauki⁴⁹. Od tego momentu nauka stała się podstawową siłą wytwórczą, stopień zaś jej zależności od kryteriów rynkowych i możliwości praktycznych zastosowań swoich wyników stale wzrastał⁵⁰. Pomimo przewrotu antypozytywistycznego jeszcze pod koniec XIX wieku interwencjonizm państwowy coraz silniej torował

⁴⁴ D. Antonowicz, *Uniwersytet przyszłości...*, s. 31.

⁴⁵ J. Habermas, *The Idea of the University...*, s. 3.

⁴⁶ D. Hejwosz, *Edukacja uniwersytecka...*, s. 75.

⁴⁷ D. Antonowicz, *Uniwersytet przyszłości...*, s. 28.

⁴⁸ Por. M. Foucault, *Nadzorować i karać*, Warszawa 1993, s. 161–233.

⁴⁹ B. Tuchańska, *Rozwój poznania jako proces społeczny*, Warszawa 1982, s. 29.

⁵⁰ K. Biały, *Przemiany współczesnego uniwersytetu...*, s. 25.

sobie drogę retoryką niepodważalnej i jedynie możliwej siły wytwórczej pod postacią nauki i techniki, uprawomocniając tym samym własne panowanie⁵¹.

W XX wieku nastąpił ilościowy przyrost uniwersytetów i innych instytucji kształcenia na poziomie wyższym. Umasowienie szkolnictwa wyższego wyraźnie odcisnęło piętno na jakości badań naukowych i kształcenia elit. Uczelnie przekształciły się w molochy gromadzące dziesiątki tysięcy studentów z przerośniętą ilościowo kadram, za sprawą zaś uzależnienia od prawnych i finansowych instrumentów władzy państwowej niemogące sprawować prawidłowo swojej funkcji⁵². Znaczenie autonomii uniwersytetu w tym czasie uległo prawie zupełnemu zatarciu.

Uniwersytet do 1989 roku

Rozwój polskich uniwersytetów łączył się z historią kraju uwikłanego w liczne konflikty zbrojne i o długotrwałym braku państwowej suwerenności⁵³. W niestabilnych warunkach ludzie nauki toczyli debatę nad kształtem uczelni i celem jej istnienia. Wyraźny głos w tej dyskusji należał do Kazimierza Twardowskiego. W 1932 roku na Uniwersytecie Poznańskim twierdził on, że zadaniem uniwersytetu jest [...] *zdobywanie prawd i prawdopodobieństw naukowych oraz krzewienie umiejętności ich dochodzenia*⁵⁴. Jego koncepcja obejmowała fundamentalne cechy ethosu uniwersyteckiego i nawet współcześnie uznawana jest za ideowe podwaliny szkolnictwa wyższego. Wystąpienie Twardowskiego zbiegło się z wprowadzaną etatystyczną reformą nauki, która wyraźnie godziła w autonomię uniwersytetu. Wprowadzona w 1933 roku przez ówczesnego Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Janusza Jędrzejewicza Ustawa o szkołach akademickich miała na celu etatyzację nauki i jej podporządkowanie władzy wykonawczej. Rola ciał kolegialnych uczelni została zredukowana do rozpatrywania i opiniowania przy jednoczesnej kontroli uzależnionego do ministra WRiOP rektora⁵⁵. Ustawa ta *expressis verbis* wprowadzała w życie postanowienie bolszewickiego dekretu z 1922 roku: *Oznajmiamy szczerze i rzetelnie, że wolność nauki w naszym państwie nie istnieje*⁵⁶. Środowisko akademickie było podzielone w kwestii poparcia lub oporu wobec wprowadzanych zmian. Większa część uczonych zdecydowanie sprzeciwiała się reformie jędrzejewiczowskiej, wśród jej zwolenników zaś pojawiały się głosy mówiące o niesłusznym prze-

⁵¹ Por. J. Habermas, *Technika i nauka jako „ideologia”*, [w:] J. Szacki, A. Bentkowska (red.), *Czy kryzys socjologii?*, Warszawa 1977, s. 342–395.

⁵² K. Bartnicka, *Przemiany idei uniwersytetu europejskiego w XVIII–XXI wieku*, [w:] W. Szulakiewicz (red.), *Przełomy edukacyjne. Dziedzictwo polskiej teorii i praktyki*, Toruń 2011, s. 45–46.

⁵³ D. Antonowicz, *Uniwersytet: od korporacji do instytucji...*, s. 525.

⁵⁴ K. Twardowski, *O dostojności uniwersytetu*, [w:] tegoż, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*, Warszawa 1992, s. 462.

⁵⁵ Por. D. Antonowicz, „Wieża z kości słoniowej” – model idealny autonomii uniwersyteckiej. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2003, nr 3–4, s. 300–301.

⁵⁶ Zob. K. Szlarczyński, *Zarząd szkołą wyższą w Polsce Ludowej*, Warszawa 1968, s. 17.

roście autonomii uczelni względem ministerstwa czy absurdzie powoływania państwa (uczelni) w państwie⁵⁷.

Od września 1939 roku polskie środowisko akademickie znalazło się w sytuacji dużo gorszej niż w okresie zaborów – w sytuacji absolutnego niszczenia dorobku kultury polskiej⁵⁸. Zarówno nazizm, jak i stalinizm wykluczały możliwość istnienia autonomicznej nauki. Powszechnie stosowano nie tylko politykę eksterminacji, ale także wysiedlenia, wywozy do obozów, likwidację instytucji akademickich oraz stałą represję i inwigilację środowiska akademickiego. Propaganda antyintelektualna rozpoczynała się od osób najwyższej sytuowanych w hierarchii. Hitler widział w uczonych „wielkie głowy w żadnym ciele”, Goebbels „bestie intelektualne”, Streicher pisał o „łajnie mózgów profesorskich”. Pogarda wyrażana w formie słów przekładała się na działanie. Po roku rządów Hitlera ponad 1700 profesorów znalazło się na przymusowej emeryturze lub emigracji, do 1939 roku zaś liczba ta wzrosła do 3120⁵⁹. Nauka uprawiana w ustroju totalitarnym pod wpływem ideologicznych nacisków przekształcała się w pseudonaukę w swej strukturze bardziej podobną do wiary⁶⁰.

Okres tuż po drugiej wojnie światowej stanowi czas wyraźnego wzmocnienia zależności uniwersytetu od państwa na kanwie ideologicznej atmosfery „mobilności i zrównania szans” przez edukację⁶¹. Państwo po 1945 roku rozszerzało maksymalnie zakres swoich wpływów, promując rozrost i instytucjonalizację edukacji. Niszcząc podstawy nauki akademickiej, jednocześnie budowano rudymenty nauki resortowej⁶². Zgodnie z radzieckim wzorcem jeszcze przed 1948 rokiem zaczęto budować system partyjnego zarządzania nauką⁶³. W dekrete o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego ograniczono samorząd poszczególnych uczelni na rzecz tzw. autonomii scentralizowanej, co w praktyce oznaczało przesunięcie ciężaru decyzyjności na państwowe organy centralne⁶⁴. W 1949 roku Adam Schaff przedstawił na Plenum KC PZPR projekt mający na celu „rozkułaczenie nauki”, co oznaczało likwidację akademickiej kultury humanistycznej. W 1951 roku Urząd Cenzury wydał listę książek zakazanych, które zostały usunięte z bibliotek. W tym samym roku znowelizowana Ustawa o szkolnictwie wyższym wskazała na ko-

⁵⁷ Por. W. Szulakiewicz, *Wolność nauki i autonomia uniwersytetów w świetle dyskusji nad ustawą z 15 III 1933 roku*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1995, nr 4, s. 246.

⁵⁸ P. Hübner, *Metody zniewalania środowiska akademickiego*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2004, nr 4, s. 541.

⁵⁹ Por. tamże, s. 541–544.

⁶⁰ P. Zieliński, *Ideologia, nauka i język*, [w:] J. Goćkowski, P. Kisiel (red.), *Patologia i terapia życia naukowego*, Kraków 1994, s. 77.

⁶¹ K. Biały, *Przemiany współczesnego uniwersytetu...*, s. 27.

⁶² P. Hübner, *Nauka resortowa*, [w:] tegoż, *Zwierciadło nauki. Mała encyklopedia polskiej nauki akademickiej*, Kraków 2013, s. 624.

⁶³ P. Hübner, *Partyjne kierowanie nauką*, [w:] tegoż, *Zwierciadło nauki...*, s. 614.

⁶⁴ Zob. P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. 1–2, Wrocław 1992.

nieczność aspiracji polskiej nauki do „niedoścignionego modelu radzieckiego”⁶⁵. Miała być ona w pełni podporządkowana zmiennej w swych poglądach władzy politycznej⁶⁶. Kontrola partyjna obejmowała nie tylko selekcję kandydatów na studia, która faworyzowano pochodzenie robotnicze. W 1950 roku przy KC PZPR powołany został Instytut Kształcenia Kadr Naukowych kształcący tzw. czerwoną profesurę⁶⁷. Socjalistyczny uczony funkcjonował w warunkach schizofrenii naukowej: stosował się do standardów, publikując w zagranicznych periodykach, ale pisząc w publikacjach krajowych odwoływał się do panującej ideologii⁶⁸. Możliwe było uprawianie nauki wyłącznie na podstawie modelu marksistowskiego, a wszystkie inne doktryny musiały być najpierw ustalone z marksizmem⁶⁹. Niemniej jednak celem uczelni było poszukiwanie prawdy, którą utożsamiano z prawdą dla partii i prawdą ideologiczną. Bolesław Bierut w liście skierowanym do I Kongresu Nauki Polskiej podkreślał: *Nieustanne i nie skrepowane niczym dążenie do poznawania i odkrywania prawdy, walka nieugięta o udostępnienie tej prawdy masom pracującym swego narodu i całej ludzkości – oto najszczytniejsze, bojowe zadania nauki*⁷⁰. Zadanie to było zgodne z wizją zakreśloną przez W. I. Lenina: *[...] ze stanowiska współczesnego materializmu, tzn. marksizmu, historycznie uwarunkowane są granice przybliżenia się naszej wiedzy do obiektywnej, absolutnej prawdy, ale niezależne od warunków jest istnienie tej prawdy i bezwarunkowo się do niej zbliżamy*⁷¹. Zarówno w całym systemie społecznym PRL, jak i w subsystemie edukacji ciąglemu rozszerzaniu ulegała warstwa prawno-organizacyjna, co implikowało rozrost związanych z przymusem działań pozornych i działań ukrytych. Stąd fikcje i fasady PRL wywoływały poczucie absurdu, apatii i frustracji, degeneracji życia naukowego, demoralizacji akademików i wreszcie bylejałość i marnotrawstwo w pracy dydaktyczno-badawczej⁷². Normy prawne regulujące odgórnie funkcjonowanie uczelni były tworzone nie na drodze debaty publicznej, ale w ministerialnych gabinetach. Co więcej, administracja państwowa nie tylko tworzyła prawo, ale także uzurpowała sobie wyłączność na jego interpretowanie. Stąd powstające coraz to nowe regulacje zaczęto określać mianem tzw. „prawa powielaczowego”, czyli masowo „produkowanego” przez ministerstwo⁷³.

⁶⁵ A. Kobylarek, *Uniwersytet polski wobec tradycji i transformacji*. „Kultura i Edukacja” 2003, nr 2, s. 51.

⁶⁶ P. Hübner, *Nauka w materiałach II Kongresu Nauki Polskiej*. „Nauka Polska” 2004, nr 1, s. 86.

⁶⁷ A. Kobylarek, *Uniwersytet polski wobec tradycji...*, s. 51–52.

⁶⁸ Por. A. Podgórecki, *Spoleczeństwo polskie*, Rzeszów 1995, s. 56–57.

⁶⁹ S. Marmuszewski, *Nauka w czasach stalinowskich*, [w:] J. Goćkowski, P. Kisiel (red.), *Patologia i terapia...*, s. 111.

⁷⁰ Tamże, s. 119.

⁷¹ Tamże.

⁷² Zob. J. Lutyński, *Nauka i polskie problemy. Komentarz socjologa*, Warszawa 1990.

⁷³ Por. P. Hübner, *Patologie regulacji prawnej życia naukowego – normy, decyzje i biurokratyzacja nauki polskiej*, [w:] J. Goćkowski, P. Kisiel (red.), *Patologia i terapia...*, s. 143–152.

Po śmierci Józefa Stalina w 1953 roku ponownie rozgorzała debata społeczna nad rolą uniwersytetu w warunkach politycznego rozprężenia⁷⁴. Uniwersytet w PRL starał się ograniczyć kontrolę partii nad swoim funkcjonowaniem – nie chciał angażować się w zadania polityczne, lecz rozwijać niezależną, polską humanistykę. Zadanie to w dużej mierze zostało zrealizowane.⁷⁵ Karol Modzelewski stwierdza: *Polska była jedynym krajem w obozie komunistycznym, w którym margines swobody dla środowisk uniwersyteckich był zagwarantowany ustawowo*⁷⁶. Jednakże po wydarzeniach marcowych (1968) gwarancje te zostały zniesione, choć kagańcowa ustawa była przygotowywana przed samymi wydarzeniami⁷⁷. Nawet jeśli część naukowców należała przez jakiś czas do partii lub przynajmniej sympatyzowała z komunizmem (jak chociażby profesor Witold Kula), zawsze zachowywała wysoki poziom intelektualny i broniła odpowiedniego standardu naukowego⁷⁸.

Zmienne podejście do kwestii autonomii uczelni, a szczególnie problematyki wolności badań naukowych można zaobserwować w zmieniających się Ustawach i Konstytucjach. Zgodnie z art. 117 Konstytucji RP z 1921 roku: *Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne. Każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować nimi, skoro uczyni zadość warunkom, w ustawie przepisanych, w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do Państwa*⁷⁹. Przepis ten został utrzymany przez art. 81 ust. 2 Konstytucji RP z 1935 roku. W dekreście z 28 października 1947 roku o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, który zastąpił przedwojenną ustawę o szkołach akademickich, zawarta została formuła „badania naukowe są wolne”, ale zabrakło regulacji dotyczącej wolności publikacji i nauczania. Z kolei w Ustawie o szkolnictwie wyższym i pracownikach nauki nie było już mowy o wolnościach, ale obowiązkach pracowników nauki.⁸⁰ Konstytucja PRL z 1952 roku w art. 62–65 gwarantowała obywatelom prawo do korzystania ze zdobyczy kultury, przy jednoczesnej obietnicy troski władz partyjnych o rozwój nauki w służbie narodu⁸¹.

W tym kontekście zaskakujące wydawać się mogą wyniki badań opublikowane przez Międzyuczelniany Zakład Badań nad Szkolnictwem Wyższym z 1969 roku, zgodnie z którymi: *obserwujemy ogólnie tendencję: im ściślejsza kontrola, tym lepiej układa się praca i tym wyższe zadowolenie pracowników z atmosfery jej towarzyszą-*

⁷⁴ D. Antonowicz, *Uniwersytet: od korporacji do instytucji...*, s. 528.

⁷⁵ *Uniwersytet musi czuć problemy swojego czasu. Z Karolem Modzelewskim rozmawia Mikołaj Syska*, [w:] *Uniwersytet zaangażowany. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Warszawa 2010, s. 55.

⁷⁶ Tamże, s. 54.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ *Uniwersytet z oddechem. Z Pawłem Śpiewakiem rozmawia Michał Sutowski*, [w:] *Uniwersytet zaangażowany...*, s. 75.

⁷⁹ Art. 117 Konstytucji RP z dnia 17 marca 1921 r.

⁸⁰ P. Hübner, *Ustawowe granice wolności nauki*, [w:] tegoż, *Zwierciadło nauki...*, s. 30.

⁸¹ Zob. J. Sobczak, *Wolność badań naukowych – standardy europejskie i rzeczywistość polska*. „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2007, nr 2, s. 57.

cej⁸². Autorzy raportu snują przypuszczenie, że termin „kontrola” jest tu odbierany nie pejoratywnie, a bliżej mu do zwrotu „integracja opiekuńcza”⁸³.

Podsumowanie

W czasie długiego trwania instytucji uniwersytetu można zarysować kilka elementów, które obecne były na każdym etapie rozwoju. Kluczowym pojęciem z poznawczego punktu widzenia była prawda⁸⁴, na której poznanie nakierowane były wszystkie siły i środki uczelni⁸⁵. Uniwersytet dbał o własną autonomię, stawiając sobie za cel identyfikację, demaskację i emancypację spod dyskursów, które powodują zniewolenie⁸⁶. Antyczna (i częściowo średniowieczna) koncepcja nauki służącej samemu poznaniu została wyraźnie zanegowana w toku późniejszych przemian akademii. Zgodnie z Marksowską doktryną uczeni już nie chcieli zajmować się wyłącznie rozpoznawaniem mechanizmów rządzących światem, ale ich ambicją stała się chęć modyfikowania świata⁸⁷. Władza stanowi więc element sprzężony z poznaniem naukowym i działaniem uczelni. W czasie długiego trwania uniwersytetów nadawano jej różny kierunek, mając na uwadze, że funkcjonowanie akademii ma wyraźny wpływ na otoczenie społeczne, jak i kognitywny fundament świadomości społecznej. Agendy rządzące w przeciwieństwie do tego, co o obiektywności nauki pisał Max Weber, były świadome tego, że nie istnieją niewykłane dyskursy naukowe.

Tym, co wspólne dla uczonych, przyjmując optykę długiego trwania F. Braudela, jest ich zbiorowy charakter – uczeni stanowią koinonię, a więc społeczność o wspólnych przekonaniach i celach⁸⁸. Ciągłość trwania uniwersytetu wiąże się ponadto z faktem (1) używania przez uczonych wspólnego języka (przez długi czas była nim łacina, obecnie jest to język angielski); (2) respektowania idei jedności nauki przy jednoczesnym poszanowaniu autonomii i odrębności poszczególnych

⁸² A. Matejko, *System społeczny katedry: wybrane zagadnienia [wyniki badań socjologicznych Pracowni Zagadnień Kadry Naukowej przeprowadzonych w latach 1964–1967]*, Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Międzyuczelniany Zakład Badań nad Szkolnictwem Wyższym. Pracownia Zagadnień Kadry Naukowej. Warszawa 1969, s. 37.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Yves R. Simon rozróżnia prawdę teoretyczną (zgodność wiedzy z rzeczywistością; klasyczna definicja prawdy) i praktyczną (zgodność sądu praktycznego z prawem moralnym; warunkiem koniecznym jest świadomość intelektu i wola). Gdy odniesiemy się do takiego rozróżnienia, uniwersytet stanowi miejsce poszukiwania prawdy teoretycznej (zob. Y. R. Simon, *A Critique of Moral Knowledge*, New York 2002, s. 25–40).

⁸⁵ Por. J. Węgrzecki, *Uniwersytet jako projekt filozoficzny i społeczny*, [w:] S. Sowiński, J. Węgrzecki (red.), *Suwerenność państwa...*, s. 199; por. J. Goćkowski, *Uniwersytet – strażnik i rzecznik ethosu uczonych*, Wrocław 1985, s. 3.

⁸⁶ J. Węgrzecki powołuje się na koncepcję M. Foucaulta (zob. J. Węgrzecki, *Uniwersytet jako projekt...*, s. 200).

⁸⁷ K. Marks, *Tezy o Feuerbachu*, [w:] tegoż, *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, Warszawa 1979, s. 228.

⁸⁸ J. Goćkowski, *Uniwersytet – strażnik i rzecznik...*, s. 2.

dyscyplin⁸⁹ (wraz z ich uprawianiem); (3) moralnego stosunku do prowadzonej działalności naukowej; (4) poszanowania dla tradycji i dziedzictwa kulturowego, czy wreszcie (5) utrzymywania relacji osobistych i rzeczowych z innymi akademikami, w tym także na poziomie instytucjonalnym (wraz z powoływaniem nowych form współdziałania)⁹⁰.

Od początku też uniwersytet realizował: (1) funkcję pedagogiczną, polegającą na kształceniu przyszłych pokoleń ludzi nauki za sprawą realizacji zobowiązań dydaktycznych oraz wychowawczych w szerokim rozumieniu tego słowa; (2) funkcję terapeutyczną mającą na celu identyfikację i eliminację zaistniałych w życiu naukowym wynaturzeń, anomalii i dewiacji; (3) funkcję konstrukcyjną związaną z instytucjonalizacją nauki i wdrażania w nowo powstałe ciała kolegialne zestawu aprobowanych wartości (zgodnych z etosem akademii)⁹¹. J. Goćkowski formułuje tezę: [...] *dzieje życia naukowego są dziejami gry, prowadzonej przez koinonię [uczonych – PC], o trwałość i powszechność ład u aksjonormatywnego zgodnego z ethosem. W grze tej nie zawsze i nie wszędzie zwycięzcą jest koinonia*⁹².

Rozkwit uniwersytetów miał miejsce jedynie wówczas, gdy były one ośrodkami szukania prawdy, kiedy jednak *stawały się zakładami bicia piany i mlócenia słomy, wtedy twórcy nauki poszukiwali form alternatywnych* [takich jak Royal Society Roberta Boyle'a – wtrącenie PC]⁹³. Niemniej jednak uniwersytet w ciągu ośmiu stuleci swojej działalności okazał się wynalazkiem wciąż zasługującym na stosowanie w organizowaniu życia intelektualnego. Można zatem powiedzieć, że zdał on test długiego trwania.⁹⁴ Jednakże spora grupa uczonych nie chce lub nie umie skutecznie walczyć o wolność (autonomię) niezbędną do podjęcia walki o prawdę⁹⁵.

BIBLIOGRAFIA

Antonowicz D. 2005. *Uniwersytet przyszłości. Wyzwania i modele polityki*. Wydawnictwo Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa.

⁸⁹ W innym miejscu pracy *Uniwersytet i tradycja w nauce...* (s. 52) Goćkowski porównuje uprawianie nauki do uprawiania ogródków przez uczonych. Każdy dba o własne poletko i jednocześnie nie ingeruje w obszar zagospodarowany przez innych naukowców. Mogą się jednak łączyć w wymianie doświadczeń i, co najważniejsze, wszyscy razem tworzą jeden duży ogród.

⁹⁰ Tamże, s. 45 i nast.

⁹¹ J. Goćkowski, *Uniwersytet – strażnik i rzecznik...*, s. 4 i nast. Funkcja negocyjna wymieniona przez J. Goćkowskiego została celowo pominięta z uwagi na fakt, że w ocenie autora nie wpisuje się w optykę długiego trwania, a raczej była epizodycznie obecna na uniwersytecie.

⁹² Tamże, s. 5.

⁹³ J. Goćkowski (1999). *Uniwersytet i tradycja w nauce...*, s. 50 i nast.

⁹⁴ Tamże, s. 48.

⁹⁵ Tamże, s. 100.

- Bartnicka K. 2011. *Przemiany idei uniwersytetu europejskiego w XVIII–XXI wieku*, [w:] W. Szulakiewicz (red.), *Przełomy edukacyjne. Dziedzictwo polskiej teorii i praktyki*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Baszkiewicz J. 1997.** *Młodość uniwersytetów*. Wydawnictwo Żak, Warszawa.
- Bernal J. D. 1957.** *Nauka w dziejach*, tłum. S. Garczyński. Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Biały K. 2011.** *Przemiany współczesnego uniwersytetu. Od idei Humboldta do modelu uczelni przedsiębiorczej*. Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Braudel F. 1971.** *Historia i trwanie*, tłum. B. Geremek. Czytelnik, Warszawa.
- Gadamer H. G. 2008. *Idea uniwersytetu – wczoraj, dziś, jutro*, tłum. P. Sosnowska, [w:] tegoż, *Teoria, etyka, edukacja. Eseje wybrane*. Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Goćkowski J. 1985.** *Uniwersytet – strażnik i rzecznik ethosu uczonych*. Wydawnictwo Instytutu Historii Architektury Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Goćkowski J. 1999.** *Uniwersytet i tradycja w nauce*. Wydawnictwo Secesja, Kraków.
- Habermas J. 1987. *The Idea of the University – Learning Processes*. „New German Critique”, nr. 41, Special Issue on the Critiques of the Enlightenment.
- Hejwosz D. 2010.** *Edukacja uniwersytecka i kształtowanie elit społecznych*. Wydawnictwo Impuls, Kraków.
- Hübner P. 1992.** *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. 1–2. Wydawnictwo ZN im. Ossolińskich, Wrocław.
- Hübner P. 1994. *Patologie regulacji prawnej życia naukowego – normy, decyzje i biurokratyzacja nauki polskiej*, [w:] J. Goćkowski, P. Kisiel (red.), *Patologia i terapia życia naukowego*. Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Hübner P. 2004. *Metody zniewalania środowiska akademickiego*. „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 4.
- Hübner P. 2013.** *Partyjne kierowanie nauką*, [w:] tegoż, *Zwierciadło nauki. Mała encyklopedia polskiej nauki akademickiej*. Wydawnictwo PAU, Kraków.
- Humboldt W., von, 1946.** *Schulpläne des Jahres 1809 Über die innere und äußere Organisation der höheren wissenschaftlichen Anstalten in Berlin, 1810*. Hamburg Universität, Hamburg.
- Lutyński J. 1990.** *Nauka i polskie problemy. Komentarz socjologa*. Wydawnictwo PIW, Warszawa.
- Markowski M. 2003.** *Pierwowzory uniwersytetów*. Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej, Olecko.
- Marmuszewski S. 1994. *Nauka w czasach stalinowskich*, [w:] J. Goćkowski, P. Kisiel (red.), *Patologia i terapia życia naukowego*. Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Moulin L. 2002.** *Średniowieczni szkolarze i ich mistrzowie*, tłum. H. Lubicz-Trawkowska. Wydawnictwo Volumen, Gdańsk–Warszawa.
- Przyłębski A. 2008. *Kryzys idei uniwersytetu. Rozważania inspirowane Humboldtem*, [w:] A. Grzegorzcyk, J. Sójka (red.), *Fenomen uniwersytetu*. Wydawnictwo UAM, Poznań.

- Scott J. C. 2006. *The Mission of the University: Medieval to Postmodern Transformations*. „Journal of Higher Education”, vol. 77, nr 1.
- Simon Y. R. 2002. *A Critique of Moral Knowledge*. Fordham University Press, New York.
- Skubala-Tokarska Z., Tokarski Z. 1972. *Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Stachowiak-Kudła M. 2012. *Autonomia szkół wyższych a instytucjonalne mechanizmy zapewniania jakości w Polsce i wybranych państwach europejskich*. Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Szulakiewicz W. 1995. *Wolność nauki i autonomia uniwersytetów w świetle dyskusji nad ustawą z 15 III 1933 roku*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 4.
- Twardowski K. 1992. *O dostojęństwie uniwersytetu*, [w:] tegoż, *Wybór pism psychologicznych i pedagogicznych*. Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Żelazny M. 2003. *Kantowska idea uniwersytetu*, [w:] I. Kant, *Spór fakultetów. Wznowione pytanie czy rodzaj ludzki stale zmierza ku temu, co lepsze?* tłum. M. Żelazny. Wydawnictwo Rolewski, Toruń.

SUMMARY

This study is an attempt to identify the fundamental structure of a university structure that is fundamental to the prospect of the long duration of the university's accentuation at every stage of its existence. An important element of this structure was and still is the autonomy of the university understood as a scientific and administrative independence from various forms of religious and secular coercion. Therefore, the work emphasizes this element above all through a wide time horizon – from antiquity to the beginnings of the Polish systemic transformation.

STRESZCZENIE

Niniejsze opracowanie stanowi próbę wyłonienia fundamentalnej dla perspektywy długiego trwania stałej struktury uniwersytetu akcentowanej w tej instytucji na każdym etapie jego istnienia. Istotnym elementem tej struktury była i jest wciąż autonomia uczelni rozumiana jako niezależność naukowa oraz administracyjna od rozmaitych form przymusu religijnego i świeckiego. Praca akcentuje więc przede wszystkim ten element, prowadząc przez szeroki horyzont czasowy – od antyku do początków polskiej transformacji ustrojowej.

Key words: long duration, F. Braudel, university, autonomy.

Słowa kluczowe: długie trwanie, F. Braudel, uniwersytet, autonomia.

Siergiej Żuk

Brzeski Uniwersytet Państwowy, Białoruś

РЕЭВАКУАЦИЯ АН БССР В МИНСК (1944–1945 гг.)

REEVACUATION OF THE BSSR ACADEMY OF SCIENCES TO MINSK (1944–1945)

PONOWNA EWAKUACJA AKADEMII NAUK BSRR DO MIŃSKA (1944–1945)

Перемещение фронта к довоенным границам СССР в 1944 г. создало условия реэвакуации АН БССР. В статье под эвакуацией понимается перемещение учреждений и сотрудников в безопасные районы, а под реэвакуацией – их возвращение в места, откуда они были эвакуированы. Это позволит разделить, например, процессы реэвакуации сотрудников и восстановления на работе лиц, находившихся в 1941–1944 гг. на оккупированных территориях. Необходимо отметить, что в связи с быстрым приближением в 1941 г. фронта эвакуация Академии проведена фрагментарно: не были вывезены оборудование и значительная часть архивного фонда, а также материалы научных исследований, в том числе рукописи диссертаций и книг, многие сотрудники не успели выбраться в безопасные районы.

Значимость истории АН БССР в середине 1940-х гг. связана, прежде всего, с тем, что в эти годы был заложен фундамент восстановления и развития науки в БССР: активно воссоздавалась институциональная структура Академии, была возобновлена подготовка кадров, фактически «с нуля» собиралась материально-техническая база. Одним из элементов возобновления работы Академии в Минске стал процесс реэвакуации, уже ставший предметом научной рефлексии.

Так, первый том «Большой советской энциклопедии» в 1949 г. сообщал о восстановлении деятельности АН БССР в Минске во второй половине 1944 г.¹ Вероятно, авторы ориентировались на октябрьское постановление СНК БССР и ЦК КП(б)Б «О мероприятиях по возобновлению работы Академии наук БССР», предусматривавшее, в частности, восстановление довоенной сети учреждений и активизацию научно-исследовательской

¹ С.И. Вавилов (гл. ред.), *Большая советская энциклопедия: в 50 т. Т. 1*, Москва 1949, с. 236.

работы в столице республики². В юбилейной брошюре «Развитие науки в БССР за 30 лет», вышедшей в свет под авторством Президента Н.И. Гращенкова, история Академии в годы оккупации БССР фактически обойдена вниманием. Более того, автор не упоминает процесс реэвакуации, а трудности послевоенного восстановления АН БССР «растворяет» в потоке славословий И.В. Сталину, коммунистической партии и советским ученым³. В книге Президента В.Ф. Купревича, выдержавшей три издания⁴ (1957, 1958, 1959 гг.) подчеркнута, что АН БССР в годы эвакуации продолжила работу «в тех же направлениях деятельности», что и до войны, однако объемы проводимых научных исследований были сокращены. Автор обоснованно сделан вывод о расширении научных исследований после возвращения учреждений и сотрудников в Минск. Однако о сроках, этапах и особенностях процесса реэвакуации в изданиях ничего не говорится.

В свою очередь, юбилейная «Академия наук БССР» (1979 г.) обращала внимание на невозможность возвращения Академии летом – осенью 1944 г. «в связи с тем, что лабораторные корпуса были разрушены и сожжены... а имущество разграблено и уничтожено»⁵. В итоге многие сотрудники вынужденно продолжали работу в научно-исследовательских учреждениях Москвы⁶. Вместе с тем к лету 1944 г. не менее 30–35 штатных сотрудников Академии работали в вузах совместителями. Между тем, Н.И. Галенчиком и А.И. Залесским, авторами соответствующего раздела, сделан спорный вывод, о реэвакуации Президиума в декабре 1944 г.⁷. Изучение материалов его заседаний и приказов по АН БССР за 1945 г. позволяет не согласиться с высказанным мнением и констатировать принятие Президиумом управленческих решений в Москве в мае – июле 1945 г.⁸.

В следующем юбилейном издании «Академия наук БССР» (1989 г.), изданной к очередной годовщине учреждения, П.Т. Петриковым, Н.В. Токаревым и О.В. Либезиным отмечена роль постановлений институтов государственного управления в реэвакуации Академии: августовского 1944 г. СНК БССР «О возобновлении деятельности Академии наук БССР в Минске», а также упомянутого выше октябрьского постановления СНК и ЦК 1944 г. В этом издании вновь подтверждается точка зрения, что «ряд ученых АН БССР из-за нехватки в Минске помещений продолжал работать в Москве»⁹. Системно не реконструируют процесс реэвакуации специальные монографии

² Н.В. Токарев, *Академия наук Белорусской ССР: годы становления и испытаний (1929–1945)*, Минск 1988, с. 34.

³ Н.И. Гращенков, *Развитие науки в БССР за 30 лет*, Минск 1949, с. 19, 22, 33.

⁴ В.Ф. Купревич, *Акадэмія навук Беларускай ССР*, Минск 1957; *tenże*, *Акадэмія навук Беларускай ССР*, Минск 1958; *tenże*, *Академия наук Белорусской ССР: очерк истории и деятельности*, Минск 1968.

⁵ Н.А. Борисевич (гл. ред.), *Академия наук БССР*, Минск 1979, с. 55.

⁶ *Ibid.*, с. 56.

⁷ *Ibid.*, с. 56.

⁸ Центральный научный архив НАН Беларуси (dalej: ЦНА НАНБ), ф. 1, д. 105, л. 122.

⁹ Н.А. Борисевич (гл. ред.), *Академия наук БССР*, Минск 1989, с. 113.

Н.В. Токарева. В них всего лишь конспективно упоминается об отсутствии достаточных производственных площадей, препятствовавших быстрой и полной реэвакуации Академии и восстановлению в полном объеме ее работы в Минске¹⁰.

Таким образом, основными причинами задержки реэвакуации АН БССР в историографии принято считать отсутствие производственных площадей, жилья, а также материально-технического обеспечения, необходимого для проведения исследований. Фактически осмысление этого периода в истории Академии соответствовало господствующей модели линейного и поступательного восстановления науки в БССР, завершившегося в 1950 г. к концу IV пятилетки. Однако процесс возвращения АН БССР в Минск был гораздо сложнее и, несомненно, требует более основательной научной рефлексии.

Реэвакуация АН БССР стала частью повестки дня органов управления АН БССР к весне 1944 г., когда стало понятна неизбежность освобождения Беларуси. Однако утверждать о каком-либо планировании этих мероприятий достаточно сложно, поскольку до настоящего времени не выявлено документальных свидетельств существования соответствующих решений. Трудности с поиском документов, проливающих свет на подготовку реэвакуации, связан с неполной сохранностью документов московского периода эвакуации Академии, а также с достаточно небрежным делопроизводством, ведшимся в учреждении в эти годы. Например, в протоколах заседаний Президиума практически не представлены стенограммы выступлений присутствовавших, часто пропущены рассматриваемые вопросы.

В июле-августе 1944 г. Президиумом проводилась работа по лоббированию санкционирования мероприятий по переводу учреждений АН БССР в Минск. В июле 1944 г. с целью ознакомления с реальным положением дел были направлены семь сотрудников Академии: три научных сотрудника и четыре технических работника. На непродолжительное время в августе 1944 г. в Минск выезжали член-корреспондент, директор института языка, литературы и искусства М.Т. Лыньков, член-корреспондент К.К. Крапива, ученый секретарь В.И. Шемпель

5 августа 1944 г. в Москве на заседании Президиума АН БССР с участием руководителей структурных подразделений рассматривались мероприятия по подготовке реэвакуации Академии наук в Минск¹¹. Президент К.В. Горев проинформировал о разрушении главного и лабораторного корпусов, 30-квартирного жилого дома, вывозе немцами и расхищении библиотеки и научного оборудования¹².

¹⁰Н.В. Токарев, *Академия наук Белорусской ССР: годы становления и испытаний (1929–1945)*, Минск 1988; *tenže, Академия наук Белорусской ССР: годы восстановления и развития (1945–1991)*, Минск 2016.

¹¹ ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 96, л. 23; *Ibid.*, д. 500. л. 3, 4.

¹² *Ibid.*, д. 500, л. 4.

Лабораторный корпус был введен в эксплуатацию в 1936 г. и был оборудован в том числе импортным, прежде всего, немецким оборудованием, а строительство главного корпуса и 30-квартирного дома (в нем до войны жили академики, члены-корреспонденты, профессора и старшие научные сотрудники с семьями) было завершено только в 1940 г. Можно допустить, что руководство АН БССР к августу 1944 г. не знало о состоянии других зданий, в особенности находившихся за пределами Минска. Во время оккупации и боев за Минск особенно пострадали вегетационный павильон Института социалистического сельского хозяйства, теплицы Института биологии, лабораторное здание Ботанического сада, опытно-экспериментальная станция «Устье».

Участники заседания выказали единодушное понимание необходимости эвакуации в максимально краткие сроки. Поддержал Президента директор Института истории Н.М. Никольский, предложивший «как можно быстрее уезжать в Минск»¹³. Более осторожную позицию занял член-корреспондент А.И. Кайгородов, высказавший опасения, что ресурсов будет недостаточно для быстрого и одновременного переезда всей академии¹⁴. А.Р. Жебрак, В.Н. Перцев и О.К. Кедров-Зихман высказались за оставление в Москве части сотрудников (в том числе нескольких ведущих ученых) с целью закупки оборудования для проведения исследований в области торфоведения, химии и др.¹⁵. Закономерно, что большинство сотрудников, еще до войны работавших в Москве (как уже упомянутый член-корреспондент А.И. Кайгородов), очень осторожно отнеслись к идее быстрого возвращения в разрушенный войной Минск. В свою очередь, не нашедшие дополнительной работы в Москве, активнее высказывались за скорейшее возвращение. Итогом обсуждения стало решение эвакуировать Академию наук к 1 ноября 1944 г.

Определенная дата была весьма амбициозна. Руководство Академии ставило целью скорейшее возвращение в Минск к зиме по ряду причин. Среди них – стремление как можно быстрее сконцентрировать весь научный потенциал в столице республики с тем, чтобы развернуть результативные исследования. Сыграло свою роль и нежелание проводить еще одну зиму в стесненных материально-бытовых условиях. Определению сроков способствовала также недостаточная информированность о масштабах ущерба. Имело место желание взять на себя дополнительные обязательства по восстановлению народнохозяйственного комплекса БССР. Именно эти обстоятельства побуждали начать подготовку кадров через кандидатскую аспирантуру с ноября 1944 г.

По поручению Президиума общее руководство эвакуацией возлагалось на академика В.Н. Лубяко, который также должен был перебраться на постоянное место жительства в Минск. Изначально предполагалось поручить

¹³ Ibid., д. 96, л. 25об.

¹⁴ Ibid., д. 96, л. 25.

¹⁵ Ibid., д. 96, л. 25 об, 26, 28, 28об.

это академику А.Р. Жебраку и (или) академику О.К. Кедрову-Зихману. Поскольку требовалось постоянного нахождения в Минске, последние две кандидатуры не вполне отвечали специфике предполагаемой деятельности: А.Р. Жебрак по совместительству заведовал кафедрой генетики МСХА им. К.А. Тимирязева, а О.К. Кедров-Зихман руководил лабораторией известкования почв Всесоюзного НИИ удобрений и агропочвоведения. К тому же он страдал хроническими заболеваниями, препятствовавшими долговременным командировкам.

В августе 1944 г. СНК БССР принял постановление «О возобновлении деятельности Академии наук БССР в Минске». Для проведения реэвакуации создана правительственная комиссия в составе заместителя Председателя СНК БССР К.В. Киселева, председателя Мингорисполкома К.И. Бударина, вице-президента АН БССР В.А. Леонова и ученого секретаря В. И. Шемпеля. Её Целью определялась разработка плана мероприятий по реэвакуации Академии и оказание помощи сотрудникам при переезде. Данным решением подчеркивалось сохранение за Академией наук всех принадлежавших ей ранее земельных участков, служебных зданий и жилых помещений.

В августе – сентябре 1944 г. большинство структурных подразделений направили работников в Минск подготовки зданий к приему учреждений Академии. Первые «отряды» вернувшихся БССР были немногочисленными. До середины осени 1944 г. количественный рост Минской группы АН БССР шел в основном за счет восстановления работников, оказавшихся на оккупированной территории. К июлю 1944 г. согласно штатам в Академии работало 139 человек (из них 124 научных сотрудника с учетом совместителей, 6 лаборантов, 9 человек административно-технического персонала)¹⁶, большинство из которых предполагалось разместить в Минске к ноябрю 1944 г.

Руководство АН БССР активно командировало работников в Минск для оказания помощи в подготовке зданий к переезду. Активная их фаза пришлась на октябрь-декабрь 1944 г. и первые три месяца 1945 г. В связи с неполной сохранностью приказов по АН БССР Академии, восстановить исчерпывающую картину командировок за этот период не представляется возможным. Однако, выявленные документы позволяют установить их динамику, максимально приближенную к действительности.

¹⁶ ЦНА НАНБ, ф. 1. д. 93. л. 1–7.

Таб. 1**Количество командировок сотрудников АН БССР в Минск**

Месяц	Год	Количество
Сентябрь	1944 г.	5
Октябрь	1944 г.	6
Ноябрь	1944 г.	11
Декабрь	1944 г.	17
Январь	1945 г.	15
Февраль	1945 г.	13
Март	1945 г.	10
Апрель	1945 г.	3

Źródło: ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 105, л. 122; *Ibid.*, ф. 1, д. 95, л. 36.

Активная фаза реэвакуации началась в конце 1944 – начале 1945 г., что и объясняет наибольшее количество командировок. В этот период просматривается тенденция изменения качественной структуры командированных. Если сентябре – ноябре 1944 г. более 80% составлял административно-технический персонал (бухгалтеры, кассиры и др.), а также техники и рабочие, то в январе–феврале до 50% – руководители структурных подразделений Академии, а также академики и члены-корреспонденты. Эта тенденция объясняется тем, что осенью 1944 г. в Минске требовались специалисты для оценки последствий оккупации и приведения зданий в пригодное состояние. К середине первого квартала 1945 г. большинство технических работников Академии, а также рабочих, находившихся в эвакуации, были переведены в Минск для дальнейшего благоустройства сооружений, находившихся на балансе АН БССР.

Скорейшую реэвакуацию осложняли разрушения, нанесенные в период оккупации сооружениям и оборудованию. Поэтому во второй половине 1944 г. важным направлением работы Академии стало определение объемов материально-технических потерь и подготовка и представление соответствующих актов в Чрезвычайную государственную комиссию. Для этого была создана Комиссия по выявлению ущерба, нанесенного немецко-фашистскими оккупантами АН БССР, которую возглавил Президент К.В. Горев. Ее работа затруднялась слабой сохранностью документов делопроизводства, отражавших балансовую стоимость зданий, оборудования, материалов и реактивов. Поэтому неслучайно итоговый отчет был выслан в адрес Чрезвычайной комиссии только 4 октября 1944 г. позднее установленных сроков (15 сентября и 1 октября 1944 г.¹⁷). Ущерб, причиненный Академии, оценивался им в 304 млн. 90 тыс. руб.¹⁸.

Летом-осенью 1944 г. Академия организовала активную работу по поиску и закупке оборудования для проведения исследований. В связи с тем,

¹⁷ ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 100, л. 22; *Ibid.*, ф. 1, д. 500, л. 103.

¹⁸ *Ibid.*, д. 100, л. 4–5.

что площадей для его размещения в Москве не было, предполагалось сразу же начать его размещение в Минске. Нехватка финансов частично компенсировалась решением Главного управления научно-исследовательских учреждений наркомзема СССР о выделении АН БССР части оборудования Зонального института зернового хозяйства Нечерноземной полосы (Москва), Института зернового хозяйства Юго-Востока (Саратов), Азербайджанского института земледелия (Кировабад), Всесоюзного хлопкового института (Ташкент)¹⁹.

Постепенное приведение сооружений Академии в пригодное для научно-исследовательской деятельности состояние, начало развертывания научных исследований в начале 1945 г. требовало нахождения в Минске руководства Академии. В январе 1945 г. в командировку сроком на 30 дней выехал Президент К.В. Горев (на основании его телеграммы продолжена до 45 дней). Документы делопроизводства Президиума позволяют сделать вывод, что Президент в конце февраля 1945 г. уже на постоянной основе работал в Минске. В его отсутствие в Москве деятельностью Академии руководили член Президиума А.Р. Жебрак и академик-секретарь Отделения естественных и сельскохозяйственных наук О.К. Кедрова-Зихмана). Непродолжительное время в I квартале 1945 г. исполняющими обязанностями Президента являлись академики А.Р. Жебрак и В.Н. Лубяко. В течение этого времени практически все академическое руководство побывало в Минске. Так, только в начале февраля 1945 г. в Минск на 30–40 дней выезжали академики Ю.А. Вейс, А.Р. Жебрак, В.Н. Лубяко, ученый секретарь В.И. Шемпель, член-корреспондент В.К. Климов.²⁰ Средний срок командировки в рассматриваемый период также изменялся. Его Динамика представлена в таблице.

Таб. 2

Средняя продолжительность командировки сотрудников АН БССР в Минск в сентябре 1944 – апреле 1945 гг.

Месяц	Год	Средняя продолжительность командировки (дней)
Сентябрь	1944 г.	7,6
Октябрь	1944 г.	10,2
Ноябрь	1944 г.	14,4
Декабрь	1944 г.	25,5
Январь	1945 г.	34,2
Февраль	1945 г.	34,0
Март	1945 г.	30,2
Апрель	1945 г.	31,1

Źródło: ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 105.

¹⁹ ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 100, л. 17–18.

²⁰ Ibid., д. 105, л. 17–18.

Показателен пример направления в Минск в июле 1944 г. бухгалтера Токаревой для сбора в течение 3-х дней всех цифровых данных, связанных с определением «масштабов ущерба, нанесенного АН БССР немецко-фашистскими захватчиками»²¹. Вряд ли даже самый квалифицированный специалист мог бы за этот срок справиться с такой задачей. С декабря 1944 г. прослеживается тенденция увеличения время командирования более чем на 30 дней. В 17% от общего количества командировок их срок продлевался на 5–10 дней.

С мая–июня 1945 г. увеличивается количество командировок по БССР, что позволяет сделать вывод о развертывании деятельности Академии в Минске. К лету 1945 г. относятся и первые выезды работников за границу. В 1945 г. уполномоченный АН БССР по оформлению заказов К.В. Хатышев участвовал в закупке оборудования для проведения исследований. При его содействии с немецкой фирмой «Шоппер» заключен договор о приобретении оборудования на сумму 100 тысяч марок. Для проверки качества поставляемого оборудования и подписания самого договора в выезджал старший научный сотрудник Цимбал²².

Второе направление реэвакуации – переезд сотрудников Академии в Минск, начавшийся с осенью 1945 г. Этот процесс координировался из Минска академиком В.Н. Лубяко, а из Москвы Президиумом, отделениями и научно-исследовательскими учреждениями. В историографии, как отмечалось выше, подчеркивается материально-бытовые сложности, возникавшие при переезде в Минск, невозможность быстрого развертывания научной работы. Вместе с тем, необходимо обратить внимание еще на два фактора. Во-первых, сотрудники Академии, которые более-менее успешно устроились в Москве (эвакуировались вместе с семьями, приняты на работу в московские НИИ и вузы) не стремились в разрушенный войной Минск и не были заинтересованы в переезде. Во-вторых, по причине того, что Академия достаточно поздно начала занимать свои помещения в Минске, ей пришлось столкнуться с организациями, занявшими здания, принадлежавшие АН БССР. Так, летом 1945 г. на территории главного корпуса (ул. Московская, д. 19), лабораторного корпуса (ул. Пушкина, д. 56), других сооружений и на прилегающих к ним территориях разместились склады Белглавснаба при СНК (с 1946 г. – Совмине) БССР и места размещения пленных немцев («лагеря») Управления исправительно-трудовых лагерей и колоний (УИТЛК) ГУЛАГ, военные склады (к лету 1946 г. находились в ведении Белорусского военного округа), гараж спецторга НКВД (с 1946 г. МВД) БССР. Такое «соседство» не позволило ученым занять все здания и сооружения, находившиеся в их пользовании. «Квартирантов» на государственном уровне пытались выселить в 1946 г. через постановления Совета Министров СССР и БССР²³, однако процесс затянулся до начала 1950-х гг.

²¹ ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 95, л. 10.

²² Ibid., д. 29, л. 17.

²³ ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 553, л. 1–4; Ibid., д. 605, л. 104–107.

Несмотря на трудности, Минская группа АН БССР постепенно росла. Масштабы реэвакуации до конца октября – ноября 1944 г. были достаточно невелики. Однако ее костяк, сформировавшийся в августе-сентябре 1944 г. становится «ядром», вокруг которого начинается восстановление Академии в столице БССР. К середине августа 1944 г. в Минске насчитывалось 45 постоянных работников (14 – старших и 17 – младших научных сотрудников, 5 – научно-вспомогательного персонала, 9 – иные категории работников), из них не более 7 реэвакуировались. Число 7 является максимальным, т.к. в него включены и лица, работавшие в период оккупации в академических структурах в Москве (3 человека – административно-технический персонал, 1 – старший научный сотрудник, 1 – научно-вспомогательный персонал) и 2 человека, которые в период оккупации работали в Ботаническом саду²⁴. Однако в силу того, что это исследовательское учреждение не было эвакуировано, а указанные работники еще весной 1944 г. не числились в штатах АН БССР, говорить что-либо об их судьбе в 1941–1944 г. не представляется возможным.

Количественный рост Минской группы происходил в августе-октябре 1944 г. прежде всего за счет приема на работу и восстановления в должности работников, которые в 1941–1944 гг. находились в оккупации. Лица, имевшие ученую степень кандидата наук и (или) ученое звание доцента или старшего научного сотрудника назначались на должности, соответствующие их профессиональной квалификации согласно штатов научно-исследовательских учреждений Академии. Те же, кто имел высшее образование и опыт работы в Академии или в иных исследовательских учреждениях и вузах – на должности младших научных сотрудников. В таблице приводятся данные о месте работы членов Минской группы до войны.

Таб. 3.

Данные о последнем довоенном месте работы сотрудников АН БССР, Минская группа на 15 августа 1944 г.

Последнее довоенное место работы	Количество	% от общего количества
АН БССР	14	31,1%
БГУ	9	20,0%
Станция механизации сельского хозяйства	4	8,9%
Мединститут	4	8,9%

Продолжение таблицы 3

Белорусский государственный институт народного хозяйства	3	6,7%
Политехнический институт	3	6,7%

²⁴ Ibid., д. 433, б/н.

Пединститут	2	4,4%
Институт пищевой промышленности	2	4,4%
Болотный институт	1	2,2%
Гидрологический завод	1	2,2%
Институт повышения квалификации	1	2,2%
Музей революции	1	2,2%
Всего	45	100%

Źródło: ЦНА НАНБ, ф. 1, ф. 433, б/н.

Восстановление и прием на работу производился со слов самих людей, с подтверждением информации свидетельскими показаниями. В 1944–1945 гг. привлекались, как правило, два свидетеля, подтверждавших факт работы в том или ином учреждении в довоенное время. Поэтому представленным в таблице данным целиком доверять проблематично. Вместе с тем, некоторые из преподавателей вузов и работников НИИ до войны вполне могли по совместительству осуществлять трудовую деятельность и в Академии, в том числе по совместительству.

К осени 1944 г. процесс реэвакуации активизировался. В октябре 1944 г. в Минск возвращается большая часть ярославльской группы медиков (5 человек, из них 3 – старшие научные сотрудники)²⁵, на базе которой в 1945 г. будет организована группа медицины, ставшая основой института теоретической и клинической медицины. Необходимо подчеркнуть, что эта группа являлась единственным структурным подразделением АН БССР, функционировавшим в 1943–1945 гг. в эвакуации не в Москве, а в Ярославле)²⁶, что связано с целенаправленной концентрацией в этом городе в период эвакуации белорусских ученых-медиков.

К началу 1945 г. в Минске в составе Академии функционировали восемь академических институтов: истории (директор – академик Н.М. Никольский), экономики (академик В.Н. Лубяко), литературы, языка и искусства (член-корреспондент М.Т. Лыньков), социалистического сельского хозяйства (С.С. Захаров), геологических наук (геологии) (А.Н. Авксентьев), теоретической и клинической медицины (член-корреспондент С.М. Мелких), торфа (член-корреспондент В.Е. Раковский) и химии (член-корреспондент Б. В. Ерофеев). Вели работу несколько самостоятельных лабораторий и секторов (физико-техническая лаборатория, сектор железочугунного литья и железочугунных конструкций). Возобновил свою деятельность Центральный ботанический сад (директор – Г. Ф. Железнов).

²⁵ ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 95, л. 14.

²⁶ *Ibid.*, д. 433, б/н.

В августе 1944 г. в Москве и Ярославле работало 99 сотрудников АН БССР²⁷, Минская группа составляла не менее 45 человек. А уже к концу 1944 г. в столице БССР было сосредоточено не менее 135 работников. Поэтому закономерно, что 29 декабря 1944 г. СНК БССР принял постановление «О группе сотрудников Академии наук БССР, находящихся в Москве», согласно которому до особого распоряжения разрешалось оставить в Москве сотрудников согласно специальному списку. Этот список включал 15 академиков, 11 членов-корреспондентов, 51 старшего и 18 младших научных сотрудников, 4 лаборантов, 4 представителей административно-хозяйственного персонала²⁸. Причиной сохранения Московской группы согласно постановлению называлась невозможность полного размещения сотрудников в Минске и отсутствие условий для научно-исследовательской работы. Конечно же, указанные в мотивационной части постановления трудности имели место, однако в действительности ситуация была несколько иной. Абсолютное большинство работников, о которых идет речь в документе, работали в московских вузах и НИИ, имели собственную жилплощадь, поэтому не были заинтересованы в переезде в Минск. Однако руководство Академии и республики в условиях значительного недостатка квалифицированных кадров предприняло попытку удержать их на работе в БССР.

В конце 1944 – начале 1945 гг. происходит «удвоение» управленческих структур Президиума: управделами, спецотдел и секретариат и протокольная часть одновременно существуют и в Минской и Московской группах АН БССР. Однако уже в феврале 1945 г. спецотдел Московской группы был ликвидирован, а его сотрудники были распределены по другим управленческим структурам Академии²⁹ как в Минске, так и в Москве. Например, заведующая спецотделом Р.А. Бухова была назначена на вакантную должность заведующего секретариатом протокольной части Президиума (Московская группа). К октябрю 1945 г. большинство управленческих структур в Москве перестали функционировать и были ликвидированы, а их штатный состав переведен в Минск. Общее руководство этой группой после отъезда руководства Академии в Минск осуществлял академик О.К. Кедров-Зихман, занимавший до середины 1946 г. должность Уполномоченного Президиума АН БССР по Московской группе АН БССР. В его компетенцию входило распоряжение кредитами и производство всех необходимых расходов для организации научной работы³⁰.

К февралю 1945 г. в Минске уже было сосредоточено около 200 сотрудников, в том числе абсолютное большинство руководства Академии. Первая после освобождения БССР сессия общего собрания Академии наук

²⁷ ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 433, б/н.

²⁸ А.А. Коваленя (гл. ред.), *Национальная академия наук Беларуси: историко-документальная летопись, 1928–2008 гг.*, Минск 2008, с. 77.

²⁹ ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 105, л. 29.

³⁰ *Ibid.*, д. 433, б/н.

состоялась в Минске в апреле 1945 г. Она посвящалась вопросам восстановления народного хозяйства республики. Важнейшей задачей в ее работе стало обсуждение и принятие тематического плана научно-исследовательских работ АН БССР на 1945 г.

В работе сессии приняло участие около 100 ученых, представителей партийных, советских и хозяйственных организаций, в том числе наркоматов земледелия, мелиорации, Белпромпроекта, Белорусского геологического управления, а также представители Тимирязевской сельскохозяйственной академии, московских институтов торфа, строительного, каучука. На сессии обсуждены научные доклады «Сырьевые энергетические ресурсы при восстановлении народного хозяйства БССР» (академик В.Н. Лубяко), «Восстановление и планировка разрушенных городов БССР» (А.П. Воинов), «Основные пути восстановления и развития полеводства» (академик Е. К. Алексеев), «Проблемы восстановления и развития лесного хозяйства БССР» (профессор В.И. Переход) и др. Сессия приняла практические предложения по восстановлению отдельных отраслей народного хозяйства. По всем докладам были приняты соответствующие решения, представленные правительственным учреждениям³¹.

Успешная эвакуация сотрудников и учреждений в Минск к началу осени поставила вопрос о ликвидации Московской группы АН БССР, что и произошло 15 октября 1945 г. на основании решения Президиума. Тем не менее, некоторое количество работников продолжало вести научные исследования в Москве, в том числе академики О.К. Кедров-Зихман, А.М. Панкратова, С.Н. Вышелесский, Е.К. Алексеев, А.Р. Жебрак, Н.С. Акулов, члены-корреспонденты А.Н. Кайгородов, Б.В. Ерофеев, В.Е. Раковский, А.Н. Лозовой, профессор Г.В. Богомолов³². Для большинства из них (за исключением А.Р. Жебрака, являвшегося членом Президиума) АН БССР не являлась основным местом работы. Под их руководством работали 23 научных работников и аспирантки М.М. Свирцевской. Продолжал обучение в докторантской аспирантуре АН СССР старший научный сотрудник института литературы, языка и искусства А.В. Гуторов.³³

Наряду с этой группой работников в Москве для подготовки к отправке в Минск оборудования и книг было оставлено 9 научных сотрудников (6 старших и 3 младших), 2 библиотекаря, бухгалтер³⁴. Таким образом, к концу 1945 г. в Москве жили и работали не менее 6 академиков, 4 членов-корреспондентов, 15 старших, 6 научных и 12 младших научных сотрудников, 3 иных категорий работников, а также аспирант и докторант. Всего 48 человек.

В октябре 1945 г. аппарат Президиума в Москве полностью ликвидировался, снабжение сотрудников продовольственными карточками

³¹ ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 105, л. 32

³² Ibid., д. 502, л. 115, 115об.

³³ Ibid.

³⁴ Ibid., л. 117.

организовано белорусским Постпредством при СНК СССР, а заработная плата начала высылаться почтой. В дальнейшем вопросы возвращения в Минск решались Президиумом, Отделениями и структурным подразделениями в индивидуальном порядке.

Динамика реэвакуации АН БССР из Москвы в Минск представлена в таблице.

Таб. 4

Динамика реэвакуации сотрудников АН БССР из Москвы в Минск (август 1944 – конец 1945 гг.)

Сотрудники	Год								
	Лето 1944			Конец 1944			Конец 1945		
	Минск (август)	Москва (август)	Всего (сентябрь)	Минск	Москва	Всего	Минск	Москва	Всего
Академики	0	17	20	2	15	21	11	6	20
Члены-корреспонденты	0	14	20	4	11	20	14	4	20
Старшие научные сотрудники (снс)	14	48	69	45	51	103	142	15	158
Научные сотрудники (нс)	0	0	0	0	0	0	0	6	0
Младшие научные сотрудники (мнс)	17	12	25	21	18	40	37	12	51
<i>Всего научных сотрудников</i>	<i>31</i>	<i>91</i>	<i>134</i>	<i>72</i>	<i>95</i>	<i>184</i>	<i>204</i>	<i>37</i>	<i>249</i>
Научно-вспомогательный персонал	5	5	8	13	4	18	29	0	29
Иные категории сотрудников	9	3	13	50	4	57	82	3	82
Всего	45	99	155	135	103	259	315	40	360

Źródło: ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 96, л. 4–5; Ibid., ф. 1, д. 93, л. 1–8; Ibid., ф. 1, д. 433, б/н; Ibid., ф. 1, д. 106, л. 103–104; Ibid., ф. 1, д. 502, л. 115–118.

Данные на осень 1944 г. не совсем точно отражают соотношение между сотрудниками, работающими в Минске и общим количеством работников Академии в связи с разницей в датировке около месяца, что в условиях быстрого роста кадров увеличивает искажение. Высокий процент по столбцу «иные категории сотрудников» и «научно-вспомогательный персонал» объясняется тем, что именно инженеры, рабочие, административно-

технический персонал первыми направлялись в Минск для организации работы Академии. Интенсивная реэвакуация научно-вспомогательного персонала связана также с поставками оборудования, переводом в столицу БССР лабораторий. Некоторое уменьшение процента по столбцу «младшие научные сотрудники» объясняется, с тем, что не менее 15 восстановившихся и принятых на работу в Академию в августе–сентябре 1944 г. на должности младших научных сотрудников и исполняющих их обязанности не учтены в документе по общему количеству. Несколько более поздний, но интенсивный рост удельного количества старших научных сотрудников связан с переводом в Минск более квалифицированных работников, когда уже были созданы минимальные условия для их трудовой деятельности.

Многие из тех, кто в 1943–1945 гг. нашел высокооплачиваемую работу (совместительство) в Москве крайне неохотно возвращались в провинциальный и разрушенный войной Минск. Отдельно необходимо обратить внимание на невысокий процент академиков и членов-корреспондентов, перебравшихся на работу в Минск к концу 1945 г. (55 и 70% соответственно). Еще летом 1944 г. большая часть этих ученых была сконцентрирована в Москве.

Таб. 5

Места проживания академиков и членов-корреспондентов АН БССР на 14 августа 1944 г.

Место проживания	Количество человек	% от общего количества академиков и членов-корреспондентов
Москва	30	76,9%
Ярославль	4	10,3%
Новосибирск	2	5,1%
Киев	2	5,1%
Капель на Оби (Алтайская область)	1	2,6%

Źródło: ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 433, б/н.

На эту дату 4 человека находились в командировке в Минске (М.Т. Лыньков, К.К. Крапива, В.И. Шемпель, В.Н. Лубяко), в таблице они учтены как проживающие в Москве³⁵. Высокий процент проживающих в Ярославле связан с концентрацией в этом городе большинства ведущих белорусских медиков.

У 60–70% академиков и членов-корреспондентов не было мотивации для переезда на постоянное место жительства в Минск, большая часть из них еще до войны работала в столице СССР. Работа в Москве давала ученым больше возможностей для профессионального и карьерного роста. Жизнь там была

³⁵ ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 433, б/н.

комфортней, заработная плата (только члена-корреспондента ежемесячная прибавка к зарплате составляла 1 000 рублей, а статус академика гарантировал доплату в 2 000 рублей) являлась высокой даже по меркам крупнейших советских городов. Вместе с тем, академики и члены-корреспонденты, входившие в руководящие структуры Академии, уже в первом полугодии 1945 г. практически в полном составе перебрались в Минск для организации научных исследований в столице БССР.

Процесс реэвакуации тесно связан с восстановлением на работе сотрудников, находившихся в 1941–1944 гг. на оккупированных территориях, а также демобилизованных из рядов вооруженных сил СССР, приемом новых кадров, сбором довоенной собственности Академии на территории и стран Европы, оценкой материально-технического ущерба в период оккупации, получением (закупка, помощь, репарации) оборудования для научных исследований, созданием материально-бытовых условий для работников, возобновлением деятельности исследовательских, управленческих и иных учреждений. Все эти процессы являются элементами восстановления научного потенциала АН БССР.

Важность и необходимость возобновления научных исследований в БССР после освобождения определило необходимость максимально быстрой реэвакуации Академии. Дополнительным фактором, ускорившим перевод сотрудников и учреждений в Минск стали материально-технические и бытовые сложности в период эвакуации в Москве. Первичным Минской группы летом–осенью 1944 г. стали восстановленные на работе, находившиеся на оккупированных территориях, а из Москвы в столицу БССР сотрудники приезжали в основном в командировки. В первом квартале 1945 г. наблюдается рост Минской группы, в БССР возвращается руководство Академии, а также институтов и групп, в течение непродолжительного времени управленческие структуры Академии «удваиваются». Можно с уверенностью сделать вывод, что к концу 1945 г. реэвакуация АН БССР завершается. Следует отметить ее важную особенность: в Минск возвращались только сотрудники и учреждения, но не материально-техническое обеспечение которое, в 1941 г. так и не успели вывезти в безопасные районы СССР. Реэвакуацию можно оценить как успех руководства Академии: в столице БССР в краткие сроки было сосредоточено значительное количество научных работников, способных к подготовке и проведению научных исследований для удовлетворения потребностей народнохозяйственного комплекса. Несомненно, неудачей стал низкий процент академиков и членов-корреспондентов, вернувшихся и (или) переехавших в Минск, что связано с ситуацией, сложившейся еще в 1930-ые гг., когда значительная часть ведущих работников Академии постоянно проживала за пределами БССР и в лучшем случае бывала в Минске наездами. Таким образом перед руководством Академии продолжала стоять задача по переводу в Минск ученых, способных возглавить крупные научные проекты.

БИБЛИОГРАФИЯ

- Вавилов С.И. (гл. ред.) 1949.** *Большая советская энциклопедия: в 50 т. Т. 1.* Советская энциклопедия, Москва.
- Гращенков Н.И. 1949.** *Развитие науки в БССР за 30 лет.* Государственное издательство БССР, Минск.
- Н.А. Борисевич (гл. ред.) 1979.** *Академия наук БССР.* Белорус. сов. энциклопедия, Минск.
- Н.А. Борисевич (гл. ред.) 1989.** *Академия наук БССР.* Наука и техника, Минск.
- Токарев Н. В. 1988.** *Академия наук Белорусской ССР: годы становления и испытаний (1929–1945).* Наука и техника, Минск.
- Токарев Н. В. 2016.** *Академия наук Белорусской ССР: годы восстановления и развития (1945–1991).* Беларус. наука Минск.
- Коваленя А.А. (гл. ред.) 2008.** *Национальная академия наук Беларуси: историко-документальная летопись, 1928–2008 гг.* Белорус. наука, Минск.
- Купревич В.Ф. 1957.** *Академия наук Белорусской ССР: исторический очерк.* Издательство АН БССР, Минск.
- Купрэвіч В.Ф. 1958.** *Акадэмія навук Беларускай ССР.* Выдавецтва АН БССР, Мінск.
- Купревич В.Ф. 1968.** *Академия наук Белорусской ССР: очерк истории и деятельности.* Наука и техника, Минск.

Архивные источники

- Центральный научный архив НАН Беларуси (dalej: ЦНА НАНБ), ф. 1, д. 105, л. 122.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 96, л. 52.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 500, л. 144.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 93, л. 84.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 100, л. 108.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 105, л. 122.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 95, л. 36.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 29, л. 87.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 553, л. 243.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 605, л. 222.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 433, б/н.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 99, л. 99.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 106, л. 201.
- ЦНА НАНБ, ф. 1, д. 502, л. 226.

АННОТАЦИЯ

В статье реконструированы условия, этапы и особенности процесса реэвакуации АН БССР. На основе публикаций и архивных источников

показаны проекта возвращения работников и учреждений в Минск, рост кадрового потенциала минской группы Академии. Выявлены и показаны группы ученых, как стремившихся в кратчайшие сроки вернуться в столицу БССР, так и заинтересованных в продолжении карьеры в московских научных центрах.

SUMMARY

The article reconstructs the conditions, stages and features of the process of re-evacuation of the BSSR Academy of Sciences. Based on publications and archival sources, projects for the return of employees and institutions to Minsk, as well as the growth of the personnel potential of the Minsk group of the Academy are shown. Groups of scientists who wanted to return to the capital of the BSSR as soon as possible and who were interested in continuing their careers in Moscow research centers were identified and shown.

STRESZCZENIE

Artykuł rekonstruuje uwarunkowania, etapy i cechy procesu ponownej ewakuacji Akademii Nauk BSSR. Na podstawie publikacji i źródeł archiwalnych projekt pokazuje powrót pracowników i instytucji do Mińska, wzrost potencjału kadrowego mińskiej grupy Akademii. Zidentyfikowane i pokazane zostały grupy naukowców, zarówno dążących do powrotu do stolicy BSRR w jak najkrótszym czasie, jak i zainteresowanych kontynuacją kariery w moskiewskich ośrodkach naukowych.

Ключевые слова: Академия наук БССР, реэвакуация, кадры науки, материально-техническое обеспечение.

Keywords: Academy of Sciences of the BSSR, reevacuation, scientific staff, material and technical support.

Słowa kluczowe: Akademia Nauk BSSR, reewakuacja, kadra naukowa, wsparcie materialne i techniczne.

DZIAŁ IV

**Z życia Ostrołęckiego
Towarzystwa Naukowego**

Jerzy Kijowski

Kalendarium Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika w 2020 roku

I. Konferencje naukowe:

1. Gospodarka powiatu ostrołęckiego. Przeszłość–współczesność–perspektywy rozwoju.

Odbyła się 29 października 2020 r. w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 im. Józefa Psarskiego w Ostrołęce.

Program konferencji:

- Dr Marek Przybylski (Fundacja „Zakłady Kórnickie”), *Powstanie i działalność Fundacji „Zakłady Kórnickie”*,
- Dr hab. Janusz Gołota (prof. UWM), *Stan gospodarki powiatu ostrołęckiego w okresie międzywojennym*,
- Dr Jerzy Kijowski (OTN, WSA w Łomży), *Od prowincjonalnego miasteczka do znaczącego ważnego ośrodka gospodarczego. Rozwój przemysłowy Ostrołęki i powiatu w powojennym trzydziestoleciu (1945–1975)*,
- Dr hab. Jan Mironczuk (prof. WSTS w Warszawie, OTN), *Struktura społeczna powiatu ostrołęckiego w okresie powojennym*,
- Dr inż. Mirosław Rosak (OTN, WSA w Łomży), *Uwarunkowania strategiczne rozwoju gospodarczego powiatu ostrołęckiego*,
- Dr inż. Stanisław Kubel (starosta ostrołęcki, AFiBV w Pułtusku), *Środki europejskie w rozwoju powiatu ostrołęckiego*,
- Mgr Jerzy Kwiatkowski (doktorant SGH, naczelnik Urzędu Skarbowego w Ostrołęce), *Wpływ systemu podatkowego na rozwój lokalny – na przykładzie powiatu ostrołęckiego*,
- Dr hab. Andrzej Borusiewicz (prof. WSA w Łomży), *Nowoczesne technologie stosowane w chowie bydła na przykładzie gospodarstwa mlecznego z powiatu ostrołęckiego*,
- Dr inż. Witold Rzepiński (WSA w Łomży), *Innowacje w rolnictwie (na przykładzie powiatu ostrołęckiego)*,
- Dr Małgorzata Lubecka (OTN), *Spółdzielczość w mieście i powiecie*,
- Dr inż. Ireneusz Żuchowski (WSA w Łomży), *Przedsiębiorczość w powiecie ostrołęckim*.

Konferencja finansowana ze środków:

- Fundacji „Zakłady Kórnickie”,
- Powiatu Ostrołęckiego.

2. *Dzieje parafii pw. Ducha Świętego w Węgrzynie 1398–2020*

Konferencja odbyła się 13 listopada 2020 r. w Szkole Podstawowej w Węgrzynie.

Program konferencji:

- Dr hab. Radosław Lolo (prof. AFiBV w Pułtusku), *Dzieje parafii w okresie nowożytności*,
- Dr Dariusz Budelewski, *Życie społeczno- gospodarcze i religijne mieszkańców parafii w XIX w.*,
- Dr hab. Jan Mironczuk (prof. WSTS w Warszawie), *Mieszkańcy parafii Węgrzynowo w świetle rejestrów chrztów, ślubów i zmarłych 1876–1918*,
- Dr hab. Janusz Gołota (prof. UWM), *Życie społeczno-religijne parafii Węgrzynowo w okresie II RP*,
- Dr Jerzy Izdebski, *Losy żołnierzy – parafian Węgrzynowa w 1939r.*,
- Dr Małgorzata Lubecka, *Parafia rzymskokatolicka w Węgrzynie w okresie Polski Ludowej*,
- Ks. Dariusz Roliński, *Parafia w Węgrzynie obecnie (po 1989 r.)*.

Konferencja współfinansowana ze środków:

- Samorządu Województwa Mazowieckiego,
- Powiatu Makowskiego,
- Gminy Płoniawy-Bramura.

(konferencje odbyły się w systemie on-line)

II. Wydawnictwa:

1. Ireneusz Żuchowski, Mariola Grzybowska-Brzezińska, *Wybrane obszary zarządzania organizacjami*.
2. *Zeszyt Naukowy nr XXXIV*.
3. *Praca organiczna na Kurpiowszczyźnie na tle innych regionów zamieszkałych przez Polaków*, praca zbiorowa pod red. Janusza Gołoty i Marka Przybylskiego.

III. Tablice historyczne:

Sierpień 1920 r. na ziemi rzekuńskiej

IV. Udział w innych konferencjach, wykładach, spotkaniach itp.

- Konferencja w Rozogach (w systemie on-line) dotycząca wybranych zagadnień z gminy Rozogi i sąsiednich terenów.
Referaty wygłosili m.in.
 - Zbigniew Kudrzycki,
 - Jan Mironczuk,
 - Jerzy Kijowski.
- Prelekcje historyczne w szkołach, bibliotekach, na Uniwersytecie III Wieku, itp.
 - Jan Mironczuk,
 - Małgorzata Lubecka,
 - Jerzy Kijowski.

Jerzy Kijowski

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

WSPOMNIENIE O MIROŚLAWIE ROSAKU (1965–2020)

IN MEMORY OF MIROŚLAW ROSAK (1965–2020)

9 grudnia 2020 r. w wieku 55 lat zmarł dr inż. Mirosław Rosak – członek Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika, od kilku lat członek jego Prezydium. Był także blisko związany z Redakcją naszego czasopisma naukowego, jakim są „Zeszyty Naukowe”. Jako sekretarz Redakcji dbał zarówno o właściwy dobór autorów, jak też poziom prezentowanych artykułów.

Organizował konferencje naukowe, kierował nimi oraz wygłaszał różnorodne, ciekawe prelekcje. Ostatnia konferencja odbyła się 29 października tego roku, a więc niecałe dwa miesiące temu. Wygłosił na niej interesujący wykład pt. *Uwarunkowania strategiczne rozwoju gospodarczego powiatu ostrołęckiego*.

Niezależnie od pracy zawodowej, a pracował na ważnych, odpowiedzialnych stanowiskach, prowadził także wykłady na kilku wyższych uczelniach m.in. w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Ostrołęce i Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży, prezentując wysoki poziom merytoryczny i atrakcyjność przekazu.

Był także promotorem prac licencjackich i magisterskich, autorem i współautorem publikacji naukowych oraz artykułów publikowanych w różnych pracach i czasopismach.

Żegnamy Cię, Mirku, nie tylko jako działacza oświatowo-naukowego, społecznego i samorządowego, ale także – i przede wszystkim – serdecznego Kolegę i Przyjaciela. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało, a nasza pamięć o Tobie będzie trwała długo.

Rodzinie zmarłego przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia, łącząc się w żalu i smutku.

Zbigniew Chojnowski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

PORTRET HENRYKA SYSKI Z PAMIĘCI 20 LAT PO JEGO ŚMIERCI

HENRYK SYSKA'S PORTRAIT FROM MEMORY 20 YEARS AFTER HIS DEATH

Nie dam rady omówić całej twórczości Henryka Syski. Bibliografia podmiotowa pisarza urodzonego w Damiętach łącznie obejmuje 314 pozycji. Publikacje książkowe stanowią 41 pozycji, prace redakcyjno-edytorskie 15 i publikacje niesamodzielne wydawniczo siedem. Pozostałe 208 pozycji to artykuły z czasopism, rozmowy, wywiady i wypowiedzi o autorze 38 i recenzje pięć¹. Pokuszę się jednak o wypunktowanie cech Syskowego pisarstwa, które może zachęcać kogoś do przeczytania przynajmniej niektórych książek autora z ziemi kurpiowskiej rodem. Człowiek zmarł 20 lat temu, a pamięć o nim ma liczne pęknięcia, wyszczerbienia i się zaciera.

Pewną rolę w moim zbliżeniu się do Henryka Syski odegrała jego córka Katarzyna, która była uczennicą mojej Mamy w Szkole Podstawowej nr 14 w Olsztynie. Według słów mojej Mamy, Pan Henryk nosił Kasie starym ojcowskim sposobem, czyli na barana.

Z Syską zapoznałem się podczas spotkań ze studentami filologii polskiej w olsztyńskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Organizował je dr Mirosław Świątecki, dziekan Wydziału Humanistycznego, którego siedziba mieściła się przy ulicy Szrajbera. Kurpiowski autor mieszkał nieopodal, przy ulicy Stanisława Staszica; na froncie kamienicy znajduje się tablica upamiętniająca fakt zamieszkiwania w niej przez Syskę i jego rodzinę od 1962 roku do śmierci w 2000.

To chyba w drugiej połowie lat 80. w murach Uczelni (już w budynku przy ulicy Szrajbera) dowiedziałem się, że Panu Henrykowi bardzo dobrze była znana Anna Kamińska (pisałem właśnie rozprawę doktorską o jej poezji). Poznali się w 1945 roku w Lublinie. Anna Kamińska, tak jak jej rówieśnik, uczestniczyła w działaniach Stronnictwa Ludowego, studiowała, pisała wiersze i uprawiała publicystykę (m.in. w czasopiśmie „Wieś”). Henryk i Anna zbliżyli się na obozie naukowym studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Smołowie (współ-

¹ C. Bazydło, *Henryk Syska. Bibliografia osobowa podmiotowo-przedmiotowa 1920–2020*, Ostrołęka 2020, s. 57. Według opracowania *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny. Tom 8, Ste-V*, opracował zespół pod redakcją Jadwigi Czachowskiej i Alicji Szałagan, Warszawa 2003, s. 113–115, dorobek H. Syski w obrębie publikacji zwartych jest nieco mniej obszerny: 39 książek oryginalnych, a także 12 prac edytorskich i redakcyjnych.

cześnie Smolajny) na Warmii, gdzie wspólnie napisali dramat *Chata mazurska*. Kamińska poznała w Pasiekach pod Ostrołęką matkę Henryka i wydawało się, że niebawem zostanie jej synową. Para rozpadła się. Nie była to przelotna i mało znacząca znajomość. Przekonałem się o tym, gdy w lutym 2020 roku pani Katarzyna Syska-Wójcik udostępniła mi rękopisy blisko 50 rękopiśmiennych listów adresowanych do Syski przez Kamińską. Oboje twórczo na siebie oddziaływali, wzajemnie inspirowali się do podejmowania ambitnych tematów, czytania książek, m.in. o prasie ludowej, czy działaczach takich jak ks. Piotr Ściegienny. 16 grudnia 1946r. Anna z Łodzi do Henryka w Lublinie pisała:

Kochany Henryczku, oto już na pewno ostatni list przede mną. Otrzymałam Twój list z 10 bm. Cieszę się, że jednak nie zapominasz o mnie, a ogarniają mnie chwile wątpliwości. Wrócił Jan Aleksander [Król]. Przegadaliśmy z nim cały wieczór na temat Wici² i „Wsi”. Liczył sobie nowych publicystów „Wsi”, dzięki którym ona ma się podnieść. Bardzo ceni twój artykuł o ks. Ściegiennym, mówi, że zaimponowałeś mu. O Bojce jeszcze nie czytał³, bo nie myśl, że tu tak pracują, jak Ty w Stronnictwie. Nikt się nie śpieszy. Powinieneś jednak korzystać z tego kredytu, jaki masz w jego opinii i pisać więcej. Ja napisałam wczoraj satyryczną prozę „Wyznania reakcjonisty”, a może jeszcze inaczej to nazwę. Miałam przy pisaniu tego wrażenia prawdziwie twórcze, poetyckie. Pomysłem natchnął mnie artykuł Kuta o „światopoglądzie ludowym” w „Młodej Myśli Ludowej” – istne brednie o tyle groźne, że bardzo typowe i rozpowszechnione. Czy czytałeś mój artykuł o szkole SL?⁴ Król w imieniu Drewnowskiego daje mi ambitną pozycję pracy w „Dzienniku Ludowym”⁵. W Łodzi jeszcze nigdzie nie pracuję. Może wcale nie znajdę zajęcia, ale nie mam ochoty jechać do Warszawy. Dużo znaczy to, że mam tu przyjaciół w osobie Julii i Zygmunta⁶. Zupełna samotność jest ciężka.

Cieszę mnie zaproszenia z Pasiek. Nie tylko przez Ciebie, ale obiektywnie bardzo polubiłam Twoją rodzinę. Nie piszę dużo, bo przecież wkrótce, mój mały, ucałuję Cię i przywitam. Nie mogę oznaczyć dnia, może w niedzielę lub w poniedziałek. Szkoda, że musisz tracić czas na moje sprawy w KUL-u. Nie przypuszczałem, że będą trudności.

*Teraz ściskam Cię
Twoja Anna.*

Przyjaciółkę z czasów młodości pan Henryk wspominał w swoim gabinecie przy ulicy Staszica, na tle portretu wykonanego przez Kamińską ołówkiem. Wtedy też podszedł do fotela, na którego oparciu położona była, należąca niegdyś do

² Związek Młodzieży Wiejskiej RP Wici.

³ Jakub Bojko (1857–1943) zapisał się jako prekursor ruchu ludowego, samouk. Zob. artykuł: H. Syski *Jakub Bojko*, „Wieś” 1947, nr 13, s. 4.

⁴ A. Kamińska, *Myśli o kulturze ludowej (Koleżankom i kolegom z Centralnej Szkoły Politycznej Stronnictwa Ludowego)*, „Wieś” 1946, nr 47, s. 1.

⁵ Organ prasowy Stronnictwa Ludowego w latach 1945–1949. Chodzi prawdopodobnie o Jerzego Drewnowskiego odpowiedzialnego za dział propagandy.

⁶ Chodzi o Julię Hartwig i Zygmunta Kałużyńskiego, którzy wówczas byli małżeństwem.

jego matki, zapaska. Gładził ją, jakby to była głowa rodzicielki. Tamto zdarzenie związane było z nagraniem rozmowy z Syską, która powstała jako kolejny odcinek serii filmów dokumentalnych *Mówiące Portrety*. Pomysłodawcą udokumentowania pisarzy za pomocą kamery i mikrofonu był dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie Roman Ławrynowicz. Dzięki temu zostały utrwalone postacie twórców, którzy zmarli kilka lat po nagraniu lub później. Myślę o Władysławie Ogrodzińskim, Marynie Okęckiej-Bromkowej, Erwinie Kruku.

W czasie nagrania byłem ciekawy, jak Pan Henryk pamięta czasu, gdy południowa część Prus Wschodnich była jeszcze częścią państwa niemieckiego. Pan Henryk sam mi opowiedział, że początek jego twórczości sięga lat szkolnych, kiedy to jako uczeń wygrał konkurs na wypracowanie o przemyśle sacharyny przez granicę pomiędzy krainą Kurpiów a Prusami Wschodnimi. Chodziło o to, aby ukrócić ten proceder, który negatywnie wpływał na rodzimy przemysł cukrowy.

Nie mogę pamiętać, jak olsztyńskie środowisko literatów podchodziło do Syski w latach 60. czy 70. Podobno nieprzychylnie. Ale w którejś z jego książek znalazłem wiersze poetów ze stolicy Warmii i Mazury, Stefana Połoma i pochodzącego z Chorzel, Jerzego Adama Sokołowskiego (1937–2020). Pewne jest, że kiedy przyszedł rok 1989, włączył się w powstanie w Olsztynie Koła Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, którego liderami byli Erwin Kruk i Bohdan Dzitko, a także Maryna Okęcka-Bromkowa, Kazimierz Brakoniecki i Jerzy Ignaciuk. W 1996 r. Koło przekształciło się w Oddział i aktualnie liczy kilkunastu członków, rozpoznawalnych i czynnych poetów i pisarzy. A wracając do relacji ze środowiskiem – wiadomo było, że Syska był osobnikiem towarzyskim.

Kontakty z ludźmi były dla niego ważne także dlatego, że pisał o naszych sprawach społecznych. Nie miał wątpliwości, że pisarz jest dla społeczeństwa. Myślał o pisaniu jako „oświeceniu” w tym dobrym dziewiętnastowiecznym znaczeniu. Poświęcać się słowem, aby podnieść społeczeństwo na wyższy poziom życia zbiorowego, obudzić ambicje poznawcze, upowszechniać i popularyzować wiedzę (zwłaszcza tę o minionych czasach), to było coś istotnego dla Syski. Choćby już z tego powodu powiedziałbym, że jego postawa jako autora ma wartość historyczną, co nie znaczy, że kompletnie się zdezaktualizowała.

Kurp z Damięt kształtował się pod wpływem poglądów Stefana Żeromskiego, że pisarz ma pewne zobowiązania wobec społeczeństwa, narodu i historii. Jako bardzo młody działacz ludowy Syska znajdował się pod wpływem regionalistycznych idei Władysława Orkana, który w pierwszych dekadach XX wieku położył podwaliny pod regionalizm.

Henryk Syska wypracował swój styl, który jest nie do podrobienia. Tych w mniejszości może zaciekawiać, tych w większości może zniechęcić jako przebrzmiały także dlatego, że opisuje świat, którego nie ma. Bo zanikł na skutek historycznych, kulturowych, cywilizacyjnych przemian. Syskowe słowa i zdania są napełnione energią, są jakby wyciosane z drewna, mają swe zadziory, nacechowane są szczerą topornością. Mówił i pisał z animuszem, jakby chciał przekonać, że właśnie to, o czym opowiada, jest zgodne z tym, co było. To, o czym się wypowiadał, było wewnątrznie przepracowane. Oczywiście pan Henryk nie miał ambicji, aby uprawiać pisarstwo w pełni fikcyjne. Gdybyśmy mogli go zapytać, o czym

pisze, odpowiedzialby, że pisze o prawdzie, w którą wierzył. Miała ona zakorzenie w jego biografii.

Książki Syski nie mają charakteru akademickiego. Wyzbyte są uczonej abstrakcji. Zawierają erudycję zdobytą na własną rękę z roczników starych gazet, z opracowań dawniejszych i nowszych, a wreszcie z tekstów literackich. Pan Henryk lubił posiłkować się utworami autorów, których dzisiaj nie pamięta już nikt lub których znają tylko bardzo nieliczni miłośnicy przeszłości. Żywił wielką estymę zarówno wobec poetów i pisarzy uznanych, jak i tych, których sława przeminęła. Wynajdywał losy ludzi, którzy mimo olbrzymich trudności socjalnych i mimo uprzedzeń otoczenia, potrafili wznieść się ponad poziomy swojego środowiska społecznego, a przede wszystkim pokonali własne słabości. Czyż do tych pięknych postaci nie należał Władysław Orkan?

To, co mi się właśnie bardzo podoba w Syskowym pisaniu, to uszanowanie dla działalności, która podnosiła świadomość społeczną i umożliwiała samostanowienie się jednostek i zbiorowości, zwłaszcza tych wyzutyk z prawa do własnego losu. Ale też Pan Henryk podtrzymywał ideę wspólnotowości w wymiarze przestrzennym i czasowym. Realizował potrzebę wiązania pokoleń, co symbolicznie oddaje jego gest trzymania splecionych rąk.

Wracając do kwestii biografizmu, to muszę wyznać, że kiedy czytam narracje Henryka Syski, to widzę, że myślał on bardzo konkretnie, wręcz materialistycznie. Kiedyś wyjaśniał mi, że kulturę wiejską utożsamiamy z odświętnymi ludowymi strojami, a przecież tylko nielicznych mieszkańców wsi było stać na nie.

Syska w swoich książkach reprezentuje umysłowość praktyczną. Kiedy – przykładowo – pisał, że w średniowieczu pewna księżniczka angielska otrzymała dębowy las, który mógłby wykarmić 250 tuczników, obliczył, ile rosło w nim drzew. Bo aby wykarmić rocznie jednego tuczniaka, trzeba tyle a tyle żołądź z określonej liczby dębów. Syska wskazywał tak na gospodarski i wymierny, jak i na bolesny smak rzeczywistości.

Z punktu widzenia człowieka praktycznego wynika u Syski istota patriotyzmu, który ma swoje podłoże w zdrowo pojętym regionalizmie. Pisał o Polakach z Mazowsza, ziemi kurpiowskiej, Suwalszczyzny, z Mazur i Warmii, a także z innych regionów, pokazując, że ci ludzie, którzy świadomie składali ofiary ze swego czasu i niekiedy życia na rzecz dobra wspólnego, byli patriotami. A to znaczy, że chcieli, aby było bardziej sprawiedliwie, by społeczeństwu nie doskwierała bieda.

Proza Henryka Syski to zbiór anegdot, cytatów, pewnych osobliwości, które gdzieś autor odkrył, skądś wygrzebał, a następnie podał w strumieniu własnej opowieści. Jeśli ktoś zechce potraktować jego książki jako kompilacje, to nie zgadzam się z taką oceną. Syska bowiem przywoływał fragmenty cudzych tekstów często jako słowa wiarygodne. Cytat najczęściej występuje jako potwierdzenie opinii, sensu przebiegu spraw, formułowanego poglądu lub jako autentyczne świadectwo czasów i ludzi minionych.

W narracjach Syski daje znać o sobie „twardość” słowa. Występuje w nich specyficzna leksyka, z której część wyszła z użycia. Uruchamiał złoża polszczyzny, które w pewnej mierze stały się przeszłością.

Chcę przez te wszystkie uwagi powiedzieć, że Henryk Syska stworzył własny styl, bo miał własny świat. Ważne miejsce zajmują w nim krajobrazy. Swego rodzaju zwieńczeniem jego twórczości jest zbiór szkiców dendrologicznych *Muzyka ojczystych drzew*. Autor pisze w niej z miłością do drzew, o tym, jak wiele o nich wiedział, jak one szumią w naszej literaturze i historii.

Henryk Syska w swoim pisarstwie łączył XIX wiek z XX, scalał regiony Polski północno-wschodniej, ale najwierniejszy był Kurpiom i kurpiowszczyźnie. Wyniósł z niej to, czym nasycił swoje książki.

Jerzy Kijowski

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

RECENZJA KSIĄŻKI EDWARDA PODLESIA Z DZIEJÓW MIASTA I POWIATU OSTRÓW MAZOWIECKA

A BOOK REVIEW OF Z DZIEJÓW MIASTA I POWIATU OSTRÓW MAZOWIECKA BY EDWARD PODLEŚ

Ostrów Mazowiecka – zarówno miasto, jak i powiat – posiada kilka historycznych monografii. Należą do nich m.in.: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu* – praca zbiorowa wydana w 1975 r. pod redakcją prof. Stanisława Russockiego, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej do 1914 r.* Adama Czesława Dobrońskiego, *Ostrów Mazowiecka w okresie międzywojennym 1918–1939* Zofii Mirkowicz oraz *Ostrów Mazowiecka i okolice* Mieczysława Bartniczaka. Dodać do nich należy monumentalną pracę *Brok i Puszcza Biała* wydaną w 1989 r., w której znaczne fragmenty poświęcone były historii Ostrowi i powiatu ostrowskiego. Wszystkie te publikacje – niewątpliwie cenne i interesujące – nie wyczerpują całości zagadnienia.

Obecnie do tych monografii dołączyła praca Edwarda Podlesia pt. *Z dziejów miasta i powiatu Ostrów Mazowiecka*. Składa się ona z dwóch tomów – tom I 1939–1950 wydany w 2007 r. i tom II 1950–1973 wydany w 2010 r. Pierwszy tom składa się z dwóch nierównych części: pierwsza – zaledwie jeden rozdział – dotyczy okresu wojny i okupacji, druga zaś – licząca aż pięć rozdziałów – obejmuje okres pierwszych pięciu powojennych lat. Tak przyjęty podział jest mocno dyskusyjny, pociąga za sobą bowiem wspomnianą nierówność tych części (pierwsza to zaledwie 50 stron, a druga aż niemal 200 stron). Moim zdaniem właściwsze byłoby odstąpienie od podziału na części a utrzymanie jedynie podziału na rozdziały. Pierwsza z nich *Ostrów Mazowiecka w okresie wojny i okupacji* dzieliłaby się na dwa rozdziały: 1. *Wojna polsko-niemiecka i jej skutki* oraz 2. *Ostrowianie na frontach II wojny światowej*. Natomiast dotychczasowa część druga z zachowaniem obecnych tytułów stanowiłaby kolejne rozdziały (od trzeciego do siódmego).

Również dyskusyjna wydaje się końcowa cezura czasowa pierwszego tomu tj. rok 1950. Najczęściej stosowany w historiografii polskiej traktującej o okresie powojennym jest podział na lata 1944–1948, czyli okres odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i realizacji planu 3-letniego, a w aspekcie politycznym zjednoczenia ruchu robotniczego i ludowego oraz początek stalinizacji kraju, a następnie lata 1949–1956, czyli do zakończenia planu 6-letniego i przelomu październikowego.

Natomiast oczywista i w pełni słuszna jest końcowa cezura czasowa drugiego tomu, czyli rok 1975, kiedy to po ponad wiekowym funkcjonowaniu powiatu ostrowskiego (utworzony został w 1867 r.) nastąpiła jego likwidacja i podział

między nowo utworzone województwa ostrołęckie i łomżyńskie, by z kolei po niecałym ćwierćwieczu ponownie wrócić do stanu sprzed 1975 r.

Godny podkreślenia jest fakt bardzo szerokiego wykorzystania różnorodnych źródeł. Dominujące są materiały archiwalne i to zarówno ze względu na ich ilość, jak i rangę. Są to przede wszystkim dokumenty znajdujące się w pułtuskim oddziale Archiwum Państwowego m. st. Warszawy i województwa warszawskiego, w tym głównie zespołu akt: Powiatowa Rada Narodowa w Ostrowi Mazowieckiej, Starostwo Powiatowe i Wydział Powiatowy w Ostrowi Mazowieckiej, akta miast Ostrowi Mazowieckiej i Broku, jak też teczki z dokumentami gmin wiejskich.

W penetracjach archiwalnych całkowicie jednak pominięte zostały dwie ważne składnice dokumentów. Jest to Archiwum Państwowe m. st. Warszawy i województwa warszawskiego na Krzywym Kole i jego oddział w Otwocku. Zawierają one materiały dotyczące działalności władz państwowych, politycznych i samorządowych województwa warszawskiego oraz powiatu ostrowskiego. Wymienić należy m.in. protokoły posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej i Wydziału Powiatowego w Ostrowi Mazowieckiej z lat 1944–1949, dokumenty dotyczące sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej w mieście i powiecie, plany 6-letnie gospodarstw rolnych będących w posiadaniu związków samorządowych, sprawozdania ze zjazdów starostów, protokoły różnych ważnych spotkań i narad, wykazy i opisy powiatów, gmin, gromad, mapy i plany. Z kolei archiwum w Otwocku posiada archiwalia związane z działalnością partii politycznych – zarówno w powiecie ostrowskim, jak i w poszczególnych gminach – takich jak: Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, a przecież to właśnie tam zapadały najważniejsze decyzje dotyczące spraw gospodarczych, politycznych, społecznych i kadrowych. Również powoływania się w przypisach naukowych na informacje podręcznikowe i z Wikipedii w tego typu publikacjach z zasady się nie stosuje.

Bardzo pozytywnie przyjąć należy niezwykle szerokie wykorzystanie relacji, wspomnień i pamiętników. Edward Podleś, dotarłszy do bardzo wielu osób zamieszkujących w Ostrowi i okolicy (ale nie tylko), otrzymał od nich wiele ciekawych informacji, których nie można było uzyskać z innych źródeł. Stanowią one nie tylko uzupełnienie materiału, ale jego ożywienie i uatrakcyjnienie. Praca ma duże znaczenie dokumentacyjne, wykorzystanych zostało bowiem wiele dotychczas nieznanych źródeł, które następnie posłużyć mogą innym badaczom dziejów tych terenów czy też regionalistom w opracowywaniu kolejnych materiałów. Zweryfikowanych zostało również wiele błędnych stwierdzeń i faktów.

Autor wyraźnie odcina się od uznawania jego pracy za monografię historyczną, stwierdzając we *Wstępie* do tomu II: *Prezentowana praca ma raczej charakter kronikarski, ale nieco dalej pisze: W oparciu o materiały archiwalne podałem wiele szczegółów, dat, faktów, które miały miejsce w omawianym okresie.* Jednak – moim zdaniem – bez względu na intencję autora jest to praca naukowa, o czym mogą m.in. świadczyć przypisy i to dość liczne, bo w sumie w obu tomach jest ich aż 1400, liczne aneksy, bibliografia. Wartość pracy podnoszą: indeks osobowy (szkoda, że nie ma też geograficznego), tabele, wykaz skrótów i wiele biogramów.

Walorem pracy są zdjęcia (choć w sumie nie jest ich zbyt wiele) w tym niektóre unikatowe i nigdzie dotychczas nieprezentowane; głównie są to fotografie osób zajmujących eksponowane stanowiska w ostrowskiej władzy. Oczywiście lepiej byłoby, gdyby zdjęcia znajdowały się tuż obok tekstu, a nie na osobnych stronach, ale wiązałoby się to z wyższymi kosztami wydawniczymi. I skoro o środkach finansowych mowa, to należy podkreślić pełną „samowystarczalność” autora, który – jeśli nie liczyć pewnego wsparcia od lokalnych samorządów i osób fizycznych – wydał książkę własnym sumptem.

Pod względem edytorskim książka jest nierówna. Pierwszy tom jest znacznie słabszy, na co wpływ ma nie tylko miękka okładka, ale i czcionka (według mnie za duża) a przede wszystkim mało profesjonalny skład, niewielka liczba akapitów i zgrupowanie zdjęć w dwóch (tom I) bądź jednym (tom II) miejscu. Znacznie lepiej prezentuje się tom II. Jest tu twarda okładka, większy rozmiar książki, a mniejszy druk, lepszy skład.

Wzorów książki jest wiele i na pewno nie wszystkie uda mi się przedstawić. Po pierwsze komplementarność publikacji. Są w niej sprawy gospodarcze, polityczno-społeczne, w tym oświata, kultura, służba zdrowia. Bardzo szeroko potraktowana została działalność samorządu lokalnego zarówno szczebla powiatowego, jak i miejskiego czy gromadzko-gminnego. Nieco za mało – moim zdaniem – uwzględnione zostały problemy życia religijnego mieszkańców. Można by też oczywiście nieco ponarzekać na zbyt drobiazgowo przedstawianie niektórych spraw, na niewielką liczbę syntetycznych ocen, ale ogólna opinia o tej publikacji musi być pozytywna. Pamiętać przy tym należy, że autor nie jest profesjonalnym badaczem, nie ma nawet wykształcenia historycznego, a pedagogiczne, że omawiana praca jest jego debiutem, a mimo to bardzo dobrze poradził sobie z niełatwą materią rzeczy.

Motywy napisania pracy dość jasno wyłożył sam autor, pisząc m.in.: *Podjęm ją decyzję o opisaniu drukiem przeszłości powiatowej, kierowałem się ambicją jej utrwalenia dla następnych pokoleń. Pragnąłem pozostawić po sobie ślad. Uważam, że mieszkańcy powiatu, jego sympatycy, osoby pełniące różne funkcje w życiu społeczno-politycznym w mieście i powiecie powinni dobrze znać historię swojej „Małej Ojczyzny” [...] Moim pragnieniem jest, aby dwa tomy, które sprezentowałem mieszkańcom powiatu, stały się nowym zaczynem, który zapoczątkuje powstawanie następnych opracowań cząstkowych (wybranych problemów), kronikarskich zapisów, monografii gmin, instytucji, szkół i zakładów pracy. Myślę, że te stwierdzenia są swoistym credo autora pracy ciekawej, wartościowej i potrzebnej.*

